

Kronika Warszawy

NA OKŁADCE:

Warszawa 1963. Wschodząca gwiazda polskiego kina Beata Tyszkiewicz na Rynku Starego Miasta w Warszawie, fot. John Vachon, Biblioteka Kongresu USA

KOMITET REDAKCYJNY:

Ryszard Wojtkowski – redaktor naczelny, Aleksandra Sołtan-Lipska – sekretarz, Tomasz Markiewicz, Małgorzata Sikorska

RADA PROGRAMOWA:

prof. Andrzej Rottermund – przewodniczący, Joanna Wojciechowska, prof. dr Janusz Durko, Hanna Faryna-Paszkiewicz, prof. dr hab. Ryszard Kołodziejczyk, Jerzy S. Majewski, Andrzej Jonas, prof. Andrzej Karpiński, prof. zw. dr hab. Jan Maciej Chmielewski, prof. dr hab. Julian Auleytner

KOORDYNATOR PROJEKTU:

Magdalena Czerwiec-Pichlińska

REDAKCJA:

Violetta Urbaniak, teksty na stronach 144-166: Agnieszka Knyt, Violetta Urbaniak

RECENZENCI:

prof. Maria Nietyksza, prof. Andrzej Szwarc

TŁUMACZENIE:

Studio Reklamy i Wydawnictw MASZ (Michał Zdancewicz)

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:

Tomasz Kubaczyk

© Copyright by Archiwum Państwowe w Warszawie, 2015

© Copyright by Dom Spotkań z Historią, 2015

ISSN 0137-3099

DRUK: Centrum Usług Wspólnych

WYDAWCY:

Archiwum Państwowe w Warszawie, Krzywe Koło 7, 00-270 Warszawa, tel. (22) 831-37-31;
Dom Spotkań z Historią, Karowa 20, 00-324 Warszawa, tel. 22 255 05 05

**POZYCJA UKAZAŁA SIĘ DZIĘKI WSPARCIU FINANSOWEMU:**

Miasta Stołecznego Warszawy, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych



Spis treści

„Kronika Warszawy” 1 (150) 2014

5	Od wydawców
	Kronika
7	<i>Kalendarz warszawski, listopad 2013-październik 2014</i> – Aleksandra Sołtan-Lipska
	Artykuły i materiały
61	Andrzej Sołtan, <i>Ewangelicy w prawobrzeżnej Warszawie</i> (druga połowa XVIII-XIX w.)
71	Janusz Sujeci, <i>Jeszcze o genezie Bazaru Różyckiego</i>
80	Jan Tyszkiewicz, <i>Powstańczy szpital i punkt opiekuńczy w Instytucie Weterynaryjnym na Grochowie (1 sierpnia-20 września 1944)</i>
92	Maria Wiśniewska, <i>Przywrócić pamięć...</i>
103	Maria Wiśniewska, <i>O Macieju Kwiatkowskim wspomnienie osobiste</i> (1920-1994)
110	Marek Ostrowski, <i>BAPŁABA, przyrodnia siostra Warszawy</i>
131	Andrzej Skalimowski, <i>Działalność Grupy Operacyjnej PKWN „Warszawa” w styczniu 1945 r.</i>
144	Sławomir Rybałtowski, Tomasz Markiewicz, <i>John Vachon. Trzy razy Polska</i>
153	Ryszard Żelichowski, Wojciech Materski, <i>Polska 1934 oczami holenderskiego fotoreportażysty – ze zbiorów Archiwum Narodowego w Hadze</i>
169	Magda Lasia, <i>Wielka Wojna na Wschodzie (1914-1918). Od Bałtyku po Karpaty</i>

Ze źródeł archiwalnych

- 176 Violetta Urbaniak, *Źródła do dziejów pierwszej wojny światowej w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie*
- 186 Małgorzata Sikorska, *Warszawa i jej mieszkańcy w czasie pierwszej wojny światowej w materiałach ikonograficznych z zasobu Archiwum Państwowego w Warszawie*

Recenzje i omówienia

- 195 *Jan Bloch znany coraz lepiej* – Barbara Petrozolin-Skowrońska
- 203 *Jubileusz u braci Jabłkowskich* – Barbara Petrozolin-Skowrońska
- 208 *Niegdyjsza Warszawa albo Stanisława Milewskiego opis obyczajów* – Joanna Jaszek-Bielecka
- 215 *Pamięć i historia - moje wspomnienia i publikacje, Janina Klesza-Kurowska, Książka wyróżniona dyplomem honorowym im. Hanny Szwankowskiej w konkursie na najciekawsze książki historyczne o Warszawie wydane w latach 2013-2014* – Maria Wiśniewska

Pro memoria

- 220 *Zmarli listopad 2013-październik 2014* – Katarzyna Wagner

Bibliografia varsavianów

- 229 *Varsaviana* – Hanna Macierewicz

Od wydawców

Oddajemy w Państwa ręce kolejny, 150. już numer „Kroniki Warszawy”. Przepraszamy za opóźnienie, wynikające wyłącznie z problemów organizacyjno-finansowych, które zresztą od lat zaburzały rytm wydawniczy periodyku. Spotykając się u progu 2015 r., czyli w przededniu podwójnego jubileuszu pisma – 45. rocznicy „nowej”, reaktywowanej po wojnie i 90. pierwszej edycji „Kroniki Warszawy” – pragniemy zapowiedzieć kilka zmian.

Od tego numeru współwydawcą pisma jest Dom Spotkań z Historią. Jako samorządowa instytucja kultury m.st. Warszawy będzie wspierać Archiwum Państwowe w Warszawie w wydawaniu i – głębiej wierzymy – rozwoju „Kroniki Warszawy”.

Pragniemy wzbogacać jej dotychczasową formułę jako varsavianistycznego przeglądu społeczno-kulturalnego, skoncentrowanego przede wszystkim na historii najnowszej stolicy. Postaramy się w jeszcze większym stopniu zwracać uwagę na inicjatywy popularyzujące dwudziestowieczne dziedzictwo naszego miasta. Zakładamy, że „Kronika Warszawy” stanie się półrocznikiem, którego kolejne numery będą ukazywały się regularnie wiosną i jesienią.

Proponujemy zmiany w strukturze pisma. Wprowadzamy nową szatę graficzną, bogato ilustrowaną, w tym także – co nowe – barwnymi fotografiami. „Kronikę Warszawy” adresujemy do wszystkich miłośników stolicy. Planujemy poprawić dostępność pisma, wprowadzając je do szerokiej sieci sprzedaży, której centrum stanie się Księgarnia XX wieku Domu Spotkań z Historią przy ul. Karowej 20.

Wszystkim dotychczasowym czytelnikom „Kroniki Warszawy” życzymy wielu pożytków z pisma z nadzieją, że krąg jego odbiorców będzie się stale powiększał.

Ryszard Wojtkowski

Redaktor Naczelny
zastępca Naczelnego Dyrektora
Archiwów Państwowych

Piotr Jakubowski

Dyrektor Domu Spotkań z Historią

KALENDARZ WARSZAWSKI*

listopad 2013-październik 2014

2013 | LISTOPAD

▷ **1 XI** Przez cały listopad nie trzeba płacić za wstęp do królewskich rezydencji w Warszawie (Łazienki Królewskie, pałac w Wilanowie, zamek królewski) i Krakowie (Zamek Królewski na Wawelu). W ubiegłym roku z tej okazji skorzystało ponad ćwierć miliona osób. Pomysł wyszedł od dyrektorów placówek, w których jesienią spada frekwencja, a Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, by zrekompensować muzeom brak dochodów z biletów, przyznał im milion złotych. Jednak „Darmowy listopad” nie oznacza bezpłatnego wstępu na wszystkie odbywające się wydarzenia. Na część wystaw czasowych trzeba kupić bilet. Ograniczono też zwiedzającym, ze względów konserwatorskich, dostęp do sal, w których udostępniane są najcenniejsze zbiory. W ramach tej akcji przygotowano również wy-

stawy, lekcje muzealne, spotkania ze znanymi ludźmi. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego promuje także drugą inicjatywę, „Muzeum za złotówkę”, która ma ułatwić dzieciom i młodzieży dostęp do instytucji kultury. Przystąpiło do niej już 31 instytucji, w tym 6 warszawskich.

▷ **2 XI** Do późnego wieczora mieszkańcy stolicy ustawiali się w kolejce do Pałacu Prezydenckiego, gdzie w sobotę wystawiona była trumna z ciałem Tadeusza Mazowieckiego, ostatniego polityka, który był zarazem ostatnim premierem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i pierwszym, który sprawował tę funkcję w historii III Rzeczypospolitej. Według szacunków Kancelarii Prezydenta do pałacowej kaplicy przyszło ok. 4,5 tys. osób, które chciały oddać hołd i premierowi, i wielkiemu człowiekowi.

* Autorami informacji o działalności Domu Spotkań z Historią oraz Ośrodka Karta są pracownicy tych instytucji.

▷ **3 XI** Na tegorocznych kwestach na ratowanie zabytków warszawskich nekropolii zebrano więcej pieniędzy niż przed rokiem. Na Starych Powązkach zbiórka przyniosła 233 tys. zł, które Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami przeznaczy na remont Bramy Świętej Honoraty, kaplicy w kwaterze nr 182, grobowca Skiwskich w Alei Katakumbowej, nagrobka Melchiora Wańkowicza w kwaterze nr 186 i dziesięciu innych obiektów, a także na rozpoczęcie, przewidzianej na dwa lata, konserwacji pomników w Alei Zasłużonych. Dochód z tegorocznej kwesty na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim przy Młynarskiej – 40 tys. zł – ma być przeznaczony na planowany remont wielkiej kaplicy grobowej dziewiętnastowiecznego piwowara Hermana Junga. Na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym przy Żytniej zebrano prawie 17,5 tys., które pokryją koszty remontu i częściowej rekonstrukcji żeliwnego ogrodzenia kwatery Simlerów. Natomiast kwota 8,5 tys., zebrana podczas kwesty na Cmentarzu Żydowskim przy Okopowej pozwoli na kontynuowanie prac nad renowacją nagrobków w kwaterze nr 33.

▷ **9 XI** Muzeum Azji i Pacyfiku urządziło jednodniową wystawę, na której zaprezentowano 25 eksponatów, m.in. ceremonialny drewniany pal ludożerców z Papui, czerwone jedwabne ślubne kimono z Japonii, jawański gong, balijski sztylet, wietnamską riksę, chińskie łożo małżeńskie oraz dar króla Arabii Saudyjskiej, przekazany muzeum

przez byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego: pokrytą szczerym złotem statuetkę wielbłądów pod srebrną palmą. Celem wystawy było zwrócenie uwagi na potencjał placówki, która posiada 20 tys. obiektów oraz nową siedzibę, lecz z powodu braku środków finansowych nie może urządzić stałej ekspozycji. Muzeum będzie otwierane etapami, najwcześniej od połowy przyszłego roku. Wkrótce też będą organizowane w nim spotkania z podróżnikami.

▷ **11 XI** W Dniu Święta Niepodległości warszawiacy tradycyjnie oblegali tłumnie Muzeum Wojska Polskiego, gdzie m.in. udostępniono zwiedzającym samoloty, śmigłowce i pojazdy pancerne. Wszyscy zainteresowani mogli także wziąć udział w terenowej „Grze w Niepodległość 1863-2013”. Jej uczestnicy, po odebraniu „karty służby”, mieli za zadanie dotrzeć do ośmiu obozów wojskowych z różnych okresów – od powstania styczniowego do współczesności. W grze miejskiej „Przystanek Niepodległość”, organizowanej w Ogrodzie Saskim przez Muzeum Historii Polski, chętni odpowiadali na pytanie, czego brakowałoby im najbardziej, gdyby Polska utraciła dziś niepodległość. Najczęściej padały odpowiedzi: bezpieczeństwa, wpływu na swoją przyszłość, suwerenności, samorządności, wolności słowa i wolności mediów. Ponad 10 tys. osób wzięło udział w 25. edycji „Biegu o Niepodległość”.

▷ **13 XI** Do księgarni trafił album fotografii pt. *Irena Jarosińska: pismo*

obrazkowe, prezentujący twórczość jednej z najbardziej interesujących polskich fotografek XX w. – artystki i pionierki fotoreportażu kobiecego. Jarosińska (1924-1996) była silną i niezależną osobowością artystyczną, fotoreporterką m.in. prestiżowych pism „Świat” i „Polska”, inicjatorką wielu wystaw, happeningów i dyskusji, mentorką młodych fotografów. Jej ogromna spuścizna fotograficzna, licząca ponad 40 tys. zdjęć, po latach zapomnienia trafiła do Archiwum Fotografii Ośrodka KARTA. W albumie zostały zaprezentowane trzy główne wątki twórczości Jarosińskiej. Była zawodowo i prywatnie związana ze środowiskiem artystycznym: portretowała poetów, awangardowych malarzy, aktorów, fotografów i muzyków. Przez kilka lat pozostawała w centrum życia kulturalnego, z jednej strony śledząc je jako fotografka, a z drugiej współtworząc je. Jeden z rozdziałów albumu (*Ekscytacja*) został osnuty wokół miejsc ważnych dla polskiego życia artystycznego – skupiających twórców różnych dziedzin, jak np. mieszkanie-pracownia malarza Henryka Stażewskiego, a także teatry Tadeusza Kantora czy Mirona Białoszewskiego. Równolegle w albumie zostało pokazane, równie osobiste, spojrzenie artystki na przestrzeń Warszawy lat 50. (rozdział *Fragmentaryczność*). Jarosińska była czujną obserwatorką, wykraczającą daleko poza tworzenie dokumentacji fotograficznej, dlatego w albumie obecny jest wątek frapujących migawek z życia ulic, zamkniętych w kadrach pozornej codzienności. Dopełnieniem ob-

razu twórczości Jarosińskiej są zdjęcia z jej pracy fotoreporterskiej (rozdział *Na temat*) – formy bardziej narracyjne, powstające na zlecenie redakcji czasopism, niepozbawione przy tym wrażliwości charakteryzującej jej „prywatne” fotografie. W albumie znalazły się również teksty autorstwa znakomitych fotografów i krytyków: Chrisa Niedenthala, Tadeusza Rolkego, Anki Ptaszkowskiej i Kuby Dąbrowskiego, poświęcone twórczości Ireny Jarosińskiej oraz różnym aspektom fotografii i życia artystycznego okresu PRL.

▷ 14 XI Międzynarodowy konkurs na „Ogród XXI Wieku w Łazienkach Królewskich” wygrał holendersko-polski projekt pracowni *Mecanoo International* z Delft i jojko+nowrocki architekci z Katowic. Zaproponowali oni schowany pod ziemią pawilon wystawowy, nakryty lekko uniesioną nad poziom parku falującą powierzchnią w kształcie trójkątnego klina, obsadzoną roślinami tworzącymi tłąkę. Realizację projektu przewidziano na lata 2015-2016, a jego koszt wyniesie 35 mln zł. Będzie to pierwszy od ponad 150 lat nowy budynek w Łazienkach.

▷ 15 XI Na szczytowej ścianie kamienicy przy ul. Freta 12 można podziwiać odtworzone po dwóch latach malowidło przedstawiające murarzy pracujących na rusztowaniach. Powstało w 1954 r. według projektu prof. Bohdana T. Urbanowicza. Przy jego realizacji pracowali studenci ASP: Jan Lorens, Irena Wilczyńska,

Hieronim Słobodniak, Wojciech Sadley. Fresk przypomina o odbudowie kamienic po drugiej wojnie światowej.

▷ 20 XI Rozpoczęła się ósma edycja festiwalu „Niewinni Czarodzieje”, organizowanego przez Instytut Stefana Staryńskiego, oddział Muzeum Powstania Warszawskiego. Każda edycja dotyczy konkretnego etapu w kulturze Polski, tym razem impreza nawiązuje do lat 90., czasu transformacji. W programie zaplanowano wiele imprez przypominających atmosferę tamtego okresu, m.in. wykłady, debaty, pokazy filmów kryminalnych, dancing w Reducie Banku Polskiego, warsztaty kryminalistyczne i kulinarne.

▷ 22 XI W Centrum Nauki „Kopernik” otwarta została wystawa pt. „Zapach – niewidzialny kod”. Składa się ona z trzech części. Pierwsza, poświęcona jest historii perfumiarstwa i roli zapachu w kontekście kulturowym i społecznym, na drugiej można zobaczyć, jak wygląda produkcja perfum, wreszcie na trzeciej można zapoznać się z mapą zapachową Berlina, co jest możliwe dzięki analizie *headspace*, czyli badaniom powietrza znajdującego się nad źródłem zapachu. Ekspozycję zaplanowano do 19 stycznia.

▷ 28 XI Ponad 250 wystawców wzięło udział w XXII Tragach Książki Historycznej odbywających się w Arkadach Kubickiego na zamku królewskim. Swoją ofertę zaprezentowali wydawcy książek historycznych, wydawnictwa muzealne

i biblioteczne, instytucje kultury, producenci gier planszowych i strategicznych, producenci filmowi. W tym roku w targach uczestniczyli również wydawcy z Białorusi, Rosji i Niemiec. Oprócz spotkań z autorami i dyskusji zaplanowano również panele dyskusyjne, pokazy rekonstrukcyjne, projekcje filmów fabularnych, lekcje muzealne, spacer historyczne. Jak co roku, przyznano nagrodę „KLIO” dla najlepszych autorów i wydawców literatury historycznej. W czterech kategoriach – autorska, monografia naukowa, edytorska i varsaviana – wyróżniono 15 książek. W kategorii varsaviana nagrody otrzymali: Krzysztof Stopka, Andrzej A. Zięba, Armen Artwich, Monika Agopsowicz – za książkę *Ormiańska Warszawa*, Jerzy S. Majewski, Tomasz Markiewicz – za książkę *Budujemy nowy dom. Odbudowa Warszawy w latach 1945–1952*, Maria Weber – za książkę *Emillia Malessa „Marcysia” 1909–1949* oraz Jarosław Zieliński – za książkę *Przedwojenna żydowska Warszawa. Najpiękniejsze fotografie*.

▷ 28 XI W Domu Spotkań z Historią odbyła się debata wokół projektu „Tu było, tu stało” oraz promocja mapy „Tu było, tu stało 2”. *Znikająca architektura Warszawy po 1989 roku*. Przywołano też warszawską architekturę, która istnieje, lecz została bezpowrotnie przekształcona w stopniu zacierającym jej wartość. Dyskutowano, jak zachować pamięć o tym, co uległo zniszczeniu lub podlega procesom przemiany w strukturze przestrzennej Warszawy

w ciągu ostatnich 20 lat oraz czy jest to potrzebne. Spotkanie prowadziła Patrycja Jastrzębska, historyk sztuki, animatorka kultury, autorka projektu „Tu było, tu stało” (Stowarzyszenie Masław).

▷ 28 XI W DSH odbyły się warsztaty na temat historii mówionej, połączone z prezentacją projektów realizowanych w Archiwum Historii Mówionej DSH i Ośrodku KARTA, w których wzięli udział uczestnicy międzynarodowego projektu „Story Savers... Tell your story. Make history” (nauczyciele, edukatorzy, animatorzy kultury z Grecji, Irlandii, Czech, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Polski) prowadzonego przez Ośrodek Działalności Artystycznych dla Dzieci i Młodzieży „Dorożkarnia”. Warsztaty prowadził dr Piotr Filipkowski (PAN/DSH).

▷ 28 XI Międzynarodowy konkurs na rewitalizację Rotundy PKO BP wygrali krakowscy architekci Bartłomiej Gowin i Krzysztof Siuta. Zaproponowali oni budowę eterycznego pawilonu o kształcie i gabarytach identycznych z obecnym budynkiem. Na piętrze – zgodnie z decyzją PKO – zaprojektowali ogólnodostępną przestrzeń publiczną, a od strony ul. Widok zagłębiony w ziemi amfiteatr. Plan rewitalizacji obejmuje także najbliższe otoczenie, które ma się zamienić w rozległy, elegancki plac z rozpiętą nad nim delikatną konstrukcją ze stali, z montowanym na niej oświetleniem. W konkursie wzięło udział 1040 zespołów architektonicznych z 79 krajów. Rotunda to symbol Warszawy – 15 lutego mija

35 lat od tragicznego wybuchu w budynku. Zginęło wówczas 49 osób, 135 zostało rannych. Przebudowa obiektu powinna ruszyć pod koniec 2014 r. Modernizację budynku sfinansuje jego właściciel.

2013 | GRUDZIEŃ

▷ 2 XII Trwający od 15 lat remont źródła u zbiegu ulic Dolnej i Puławskiej nareszcie dobiegł końca. Źródło powstało w 1924 r. z inicjatywy dr. Stanisława Stypułkowskiego, kierownika i założyciela mokotowskiego ośrodka zdrowia, na miejscu strumyka, który kiedyś wypływał ze skarpy. Obudowany cembrowiną źródło ozdobiono w 1936 r. odlanymi z brązu płaskorzeźbami del fina i syrenki. Obecnie, z obawy przed wandalami, w miejscu odrestaurowanych oryginałów umieszczono kopie z żywicy epoksydowej.

▷ 2 XII „Obywatel wzorowy – zbuntowany czy posłuszny?”. W DSH odbyło się spotkanie z prof. Władysławem Bartoszewskim poświęcone roli, zadaniom i możliwościom działania obywateli w różnych systemach politycznych oraz wpływie historii na kształtowanie się postaw obywatelskich. Wydarzenie to przygotowano w ramach cyklu związanego z Europejskim Rokiem Obywateli.

▷ 4 XII W Muzeum Woli Oddziale Muzeum Historycznego m.st. Warszawy otwarto wystawę prezentującą dziewięć portretów warszawskiej rodziny

bankiera Piotra Fergussona Teppera (1732-1794), jednej z najbardziej znanych osobistości warszawskich schyłku I Rzeczypospolitej. Portrety zostały namalowane w Warszawie w roku 1780 przez berlińskiego pastelistę Johanna Bardou. Zostały zakupione w Anglii od potomków rodziny malarza dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

▷ 10 XII W Muzeum Narodowym została otwarta, po prawie dwóch latach przerwy, Galeria Sztuki Średnio-wiecznej. Nowością jest sposób prezentacji eksponatów, które można obejrzeć teraz także z tyłu. Muzeum posiada jeden z najlepszych zbiorów sztuki późnogotyckiej w Europie i jeden z niewielu obejmujący dzieła z różnych regionów północnoeuropejskich. Dominuje w nim czternasto- i piętnastowieczna sztuka sakralna. Najcenniejsze są eksponaty ze Śląska i Pomorza, m.in. *Piękna Madonna z Wrocławia*, *Polptyk Grudziądzki*, *Polptyk Zwiastowania z Jednorożcem*, *Tryptyk z legendą świętego Stanisława Biskupa z Pławnia* czy monumentalny *Ołtarz z Pruszcza Gdańskiego*.

▷ 10 XII Na skrzyżowaniu ulic Kasprzaka i Bema ustawiono popiersie historycznego przywódcy ruchu socjalistycznego, Ludwika Waryńskiego. O powrót pomnika, dłuta Gustawa Zemły, walczyli od sześciu lat politycy warszawskiego SLD. Pomnik stał wcześniej przed zakładami Bumar-Waryński przy ul. Kolejowej. Został zdemon-

towny po sprzedaży firmy w 2005 r. Oficjalne odsłonięcie zaplanowano na 15 marca przyszłego roku.

▷ 13 XII W 32. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w centrum Warszawy, w godzinach 6-22, odbył się happening z udziałem przebranych za zomowców inscenizatorów, pojawiły się też koksowniki i pojazdy pancerne. Instytut Pamięci Narodowej zorganizował między godziną 10 i 20 przejazd zabytkowym Ikarusem po trasie łączącej miejsca związane ze stanem wojennym, takie jak: gmach MSW przy Rakowieckiej, Pałac Mostowskich, kościół św. Stanisława Kostki. W Domu Spotkań z Historią przy Karowej 20 odbył się przygotowany wspólnie z Muzeum Historii Polski pokaz filmów o sztuce stanu wojennego (*Literatura i prasa podziemna*, *Aktorzy w stanie wojennym*), a po nim spotkanie z aktorami i reżyserem.

▷ 13 XII „Czas świętowania w kulturach ludowych Polski i Europy” to tytuł nowej stałej wystawy otwartej w Muzeum Etnograficznym z okazji 125-lecia jego istnienia. Zgromadzono na niej odświętne stroje, kostiumy i akcesoria obrzędowe, przedmioty sztuki religijnej, ceramikę dekoracyjną, ozdobną snycerkę oraz tkaniny, które podkreślają znaczenie i symbolikę czasu świątecznego.

▷ 15 XII Szwajcarska Fundacja dla Kultury Pro Helvetia w Europie Środkowo-Wschodniej zamknęła swoje biuro

w Warszawie po ponad dwudziestoletniej działalności. Fundacja uznała, że kulturalne związki Szwajcarii z tą częścią Europy są już wystarczające silne i trwałe. Z okazji zakończenia działalności odbył się cykl debat na temat wspierania międzynarodowej współpracy kulturalnej w krajach przechodzących transformację, takich jak państwa Europy Środkowo-Wschodniej w latach 90. XX w. czy Egipt lub Rosja dzisiaj.

▷ 16 XII Na placu Trzech Krzyży odsłonięto po konserwacji osiemnastowieczną rzeźbę św. Jana Nepomucena. Smolisty nalot pokrywający zabytek usunięto promieniami lasera. Posąg ufundował w 1752 r. marszałek wielki koronny Franciszek Bieliński, kierujący rozbudową Warszawy, jako votum za pokonanie trudności w brukowaniu ulic miasta.

▷ 17 XII W wieku 103 lat zmarł Kordian Tarasiewicz, przed wojną współwłaściciel największej w Polsce firmy zajmującej się importem kawy – „Pluton”, upaństwowionej w 1950 r. Był autorem książek poświęconych historii tenisa, kawy i herbaty, historii Warszawy i „Plutona”, m.in. *Kawa po warszawsku. Dzieje firmy Pluton* (1971), *Cały wiek w Warszawie* (2005).

▷ 20 XII Ukazał się album pt. *Mokotów w fotografii Andrzeja Jastrzębowskiego*. Czarno-białe fotografie ukazują dziewiętnastowieczne pałacyki, urokliwe wille i modernistyczne kamienice

z lat 30. ubiegłego wieku, a także wnętrza historycznych budynków (sala Muzeum Geologicznego, aule i korytarze Szkoły Głównej Handlowej, więzienie na Rakowieckiej). Zdjęcia opatrzone są komentarzem.

▷ 26 XII Słynna ruchoma szopka w kościele Kapucynów przy ul. Miodowej ma już 65 lat. Istnieje od 1948 r. Scenariusz szopki jest wciąż ten sam, jednak każdego roku aranżacja jest trochę inna i pojawiają się w niej nowe elementy nawiązujące do aktualnych wydarzeń. W 2011 r. zakończył się remont całej scenografii. Zmodernizowano też oświetlenie. Teraz czas na remont mechanizmu pochodzącego z lat 70. Problemem jest brak pieniędzy, ale także konieczność wykonania prac w krótkim czasie, tj. między 3 lutego a 24 grudnia, kiedy szopka jest nieczynna. Koszt prac oszacowano na ok. milion zł. Oprócz pieniędzy potrzebny jest również zespół fachowców, nie tylko artystów czy konstruktorów, ale i ślusarzy. Opiekujący się szopką kapucyni są na etapie poszukiwania osób, które zechcą pomóc w realizacji tego przedsięwzięcia.

▷ 31 XII O godzinie 12.00 z pl. Bankowego ruszyła parada Ikarusów. Autobusy węgierskiej marki, które zakończyły liniową służbę obecne były na warszawskich drogach od 35 lat. Żegnany przez warszawiaków model 280 niewiele różnił się od pierwszych egzemplarzy, które wyjechały z mokotowskiej zajezdni przy ul. Woronicza w 1978 r. Kolumnę

pojazdów poprowadził najstarszy Ikarus, pomalowany w historyczne barwy warszawskiego MZK, należący do Klubu Miłośników Komunikacji Miejskiej. Spędził w Warszawie łącznie 53 lata (1960-2013).

2014 | STYCZEŃ

▷ 4 I „Zygmunt Hübner – odpowiedzialność artysty” to przegląd twórczości telewizyjnej i filmowej Zygmunta Hübnera organizowany wraz z Instytutem Teatralnym im. Zbigniewa Raszewskiego oraz Fundacją Teatru Myśli Obywatelskiej im. Zygmunta Hübnera w 25. rocznicę śmierci wybitnego aktora, reżysera, pedagoga, pisarza i dyrektora teatrów. W programie znalazły się pokazy filmów z udziałem Zygmunta Hübnera przygotowane w DSH oraz prezentacje spektakli i panel dyskusyjny zorganizowane w Instytucie Teatralnym (ul. Jazdów 1). Organizatorzy imprezy: Dom Spotkań z Historią, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Fundacja Teatru Myśli Obywatelskiej im. Zygmunta Hübnera. Współorganizatorzy: TVP SA, Stowarzyszenie Autorów ZAiKS, ZASP, Studio Filmowe KADR.

▷ 6 I Sto lat temu otwarto most Poniatowskiego. Stalowa przeprawa na kamiennych filarach miała 8 przęseł i liczyła 506 m długości. Z Alejami Jerozolimskimi łączył ją żelbetowy wiadukt nad Powiślem o długości 700 m. Władze Warszawy nadały mostowi imię cesarza Mikołaja II, jednak przez mieszkańców

miasta był nazywany trzecim mostem lub mostem Poniatowskiego (w 1913 r. przypadała 100. rocznica śmierci księcia Józefa Poniatowskiego), którą to nazwę potem oficjalnie przyjęto. Most był dwukrotnie niszczone: podczas pierwszej wojny światowej (sierpień 1915) wysadziły go częściowo w powietrze wycofujące się wojska rosyjskie (odbudowany w latach 1920-1927), a następnie we wrześniu 1944 r., w momencie wkraczania na Pragę oddziałów Armii Czerwonej, został wysadzony przez wojska niemieckie. Ponownie most oddano do użytku 22 lipca 1946 r. W latach 1963-1965, podczas przebudowy, został poszerzony do 26 m (pierwotnie miał 21,4 m szerokości), a w latach 1985-1990 przeszedł, wraz z wiaduktem, generalny remont. Przed Euro 2012 most i wiadukt zostały odświeżone. Wymieniono wówczas nawierzchnię chodnikową, pomalowano balustrady, umyto pawilony i wieże, uzupełniono tynki i wstawiono wybite okna i lampy.

▷ 8 I Muzeum Narodowe odzyskało kilkadziesiąt grafik i rysunków Ignacego Łopieńskiego, zrabowanych przez Niemców w 1944 r. To portrety znanych postaci, pejzaże, widoki miast i ekslibrisy, które trafiły do jednej z niemieckich składnic muzealnych w Austrii, skąd w nieznanych okolicznościach przeszedł w prywatne ręce. Oprócz prac Łopieńskiego odzyskano też album z rysunkami ołówkiem Alfreda Schouppego i dwa widoki Warszawy z kolekcji Dominika Witke-Jeżewskiego. Zabytki powróciły

do Polski dzięki pomocy austriackiego historyka prof. Bertranda Perza.

▷ 8 I W Centrum Interpretacji Zabytku przy Brzozowej odbyła się konferencja podsumowująca prowadzone przez Muzeum Historyczne m.st. Warszawy na terenie parku Krasińskich poszukiwania archiwum żydowskiej partii lewicowej Bund. Miejsce ukrycia dokumentów wskazał niegdyś Marek Edelman. Archeolodzy przez miesiąc przeszukali ocalałe piwnice budynków zniszczonych po powstaniu w getcie. Zamiast archiwum znaleźli szczątki ostatnich lokatorów oraz elementy wyposażenia budynków, przedmioty codziennego użytku i narzędzia z warsztatów rzemieślniczych, które przejmie Żydowski Instytut Historyczny.

▷ 9 I Akademia Sztuk Pięknych, największa w kraju uczelnia artystyczna obchodząca w tym roku 110 lat istnienia, zdobyła po latach starań prawo własności do budynków przy Krakowskim Przedmieściu 5. O odzyskanie zajmowanego przez nią pałacu Czapskich wraz z oficynami zabiegała rodzina dawnego właściciela – hr. Edwarda Raczyńskiego, byłego prezydenta RP na uchodźstwie. Rektor ASP, prof. Adam Myjak, podkreślił, że decyzja o uwłaszczeniu ASP pozwala zachować nie tylko budynki, ale przede wszystkim tradycję: „Zrównanie etosu, historii naszej pracy w tym miejscu byłoby wielką szkodą dla kultury”. Teraz uczelnia zamierza starać się o dofinansowanie na remont.

▷ 19 I W wieku 96 lat zmarł Eugeniusz Haneman, fotograf, który z rozkazu Delegatury Rządu na Kraj dokumentował powstanie warszawskie. W Śródmieściu i na Powiślu wykonał tysiące zdjęć, z których ponad 200 można oglądać w Muzeum Powstania Warszawskiego. Po wojnie dokumentował zniszczenia stolicy i przeprowadzane wówczas ekshumacje.

▷ 23 I Wernisaż wystawy „Zwyczajny 1934. Polska na zdjęciach Willema van de Polla” – ekspozycji nieznanymi i niepublikowanymi zdjęciami wykonanych w Polsce w 1934 r. przez holenderskiego fotografa. Gośćmi wernisażu byli m.in.: prof. Ryszard Żelichowski, Wojciech Materski, autorzy oraz Paul Bekkers, ambasador Królestwa Niderlandów w Polsce. Na ekspozycji zaprezentowano ok. 150 zdjęć autorstwa Willema van de Polla, bardzo cenionego holenderskiego fotografa i fotoreportera, pochodzących ze zbiorów Archiwum Narodowego w Hadze. Fotografie zostały wykonane w czasie jego dwóch pobytów w Polsce, w maju i listopadzie 1934 r. Fotoreporter odwiedził m.in.: Warszawę, Łowicz, Wilno, pogranicze polsko-litewskie i polsko-środkowe. W stolicy spotkał się z wybitnymi postaciami ówczesnego życia politycznego, m.in. z: prezydentem Ignacym Mościckim i ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem, śmietanką towarzyską stolicy, artystami i arystokracją, a także lotnikami

i sportowcami. Fotografował miasto m.in. Starówkę i dzielnicę żydowską. Odwiedził nowo otwarty port lotniczy na Okęciu, Teatr Wielki, Polskie Radio, Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach, pałac w Wilanowie, Belweder, Muzeum Cytadeli Warszawskiej i koszary policji. Nieznana kolekcję zdjęć odkrył w Narodowym Archiwum w Hadze prof. Ryszard Żelichowski. Honorowy patronat nad ekspozycją objął Jego Ekscelencja Ambasador Królestwa Niderlandów w Polsce, P.P.J Bekkers. W ostatnim dniu ekspozycji zorganizowanej w DSH można było uczestniczyć w spacerze „Niezwyczajne lata trzydzieste”, śladami Warszawy lat 30. XX w. – miasta ambitnego, modernizującego się i patrzącego w przyszłość oraz obejrzeć film pt. *Warszawa 1935* (2013, 20', produkcja: Studio Newborn). *Warszawa 1935* to krótkometrażowy film, w którym wykorzystana została najnowsza technologia do zrekonstruowania nieistniejącego już miasta. O znaczeniu roku 1934 w dziejach stolicy oraz o Warszawie uwiecznionej na zdjęciach van de Polla opowiadali podczas spotkania „Warszawa w obiektywie van de Polla”: historyk prof. Wojciech Materski oraz warszawianin Ryszard Mączewski i Krzysztof Jaszczyński z Fundacji Warszawa1939.pl. A był to bardzo intensywny czas w dziejach Warszawy. W kwietniu otwarto lotnisko na Okęciu, w czerwcu odwiedził Polskę minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels, 22 lipca do Warszawy dotarła fala kulminacyjna największej

powodzi w dwudziestoleciu międzywojennym, pod koniec lipca odbyły się Międzynarodowe Zawody Samolotów Turystycznych *Challenge*, a Stefan Starzyński został mianowany komisarycznym prezydentem Warszawy. Do końca maja warszawskie wyimki z ekspozycji można było oglądać w galerii plenerowej DSH na skwerze ks. Twardowskiego u zbiegu ulic Karowej i Krakowskiego Przedmieścia.

▷ 23 I Hotel Forum (Novotel od 2002) przy Marszałkowskiej 94/98 obchodzi 40. urodziny. Wybudowany dla Orbisu przez Szwedów budził od początku sensację wśród warszawiaków. Był jednym z pierwszych wysokościowców w powojennej Warszawie (drugim po Pałacu Kultury i Nauki; w najwyższym miejscu ma ok. 111 m wysokości) o żelbetonowej konstrukcji. Wzniesiono go w niespotykanym wówczas tempie (33 kondygnacje, jedna w tydzień), a na placu budowy panował niezwykle porządek. Forum był najnowocześniejszym hotelem w Polsce. Miał 752 pokoje, które mogły przyjąć 1386 gości, klimatyzację, restaurację, kawiarnię oraz salę bankietową na tysiąc osób. W hotelu nocował m.in. znany szwedzki zespół ABBA. W latach 2004-2005 hotel przeszedł gruntowną modernizację.

▷ 31 I W Żydowskim Instytucie Historycznym otwarta została wystawa fotografii Menachema Kipnisa pt. „Miasto i oczy”. Ich tematem są głównie ludzie, wielcy artyści, ale i ubodzy

mieszkańcy Warszawy. Spuścizna po zaginęła po jego śmierci w getcie. Z prezentowanych zdjęć ocalało 90 wysłanych w formie odbitek do Nowego Jorku, gdzie publikował je żydowski dziennik „Forwerts”.

▷ 31 I W wieku 101 lat zmarła Nina Andrycz, dama polskiego teatru. Przez 65 lat była aktorką Teatru Polskiego. Grała królowe, arystokratki, heroiny. „Królową scen polskich” ochrzczono ją, gdy w 1935 r. zagrała u boku Józefa Węgrzyna Reganę, córkę króla Lira. Do historii przeszły jej role: Marii Stewart w dramacie Słowackiego, królowej Małgorzaty czy Lady Makbet w dramatach Szekspira. Ostatni raz wystąpiła, mając 100 lat, w roli Sarah Bernhardt, w musicalu o Poli Negri pt. *Polita*, reżyserowanym przez Janusza Józefowicza.

▷ I-VI W DSH odbywały się comiesięczne seminaria badawcze z udziałem grupy psychoterapeutów z Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej poświęcone dzieciom (i rodzinom) byłych więźniów obozów koncentracyjnych. W seminarium brali udział: Katarzyna Madoń-Mitzner (DSH), Anna Maciąg (FOK), Piotr Filipkowski (IFiS PAN).

2014 | LUTY

▷ 4 II Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach pochowano gen. Stefana Bałuka, pseud. „Starba”, legendarnego

polskiego wojskowego, cichociemnego, honorowego obywatela stolicy i jednego z najlepszych fotografów powstania warszawskiego. Fotografował niemieckie obiekty i życie codzienne miasta. Był współautorem pierwszego albumu pokazującego powstanie pt. *Miasto nieujarzmione*, a także wielu znanych albumów historycznych dokumentujących wysiłki żołnierza polskiego, m.in. *Polacy na frontach drugiej wojny światowej* (1995). 15 stycznia skończył 100 lat.

▷ 6 II W DSH odbyło się spotkanie w związku z 25. rocznicą rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu. W rozmowie wzięli udział prof. Andrzej Friszke i dr Jan Skórzyński. Po spotkaniu wyświetlony został film Piotra Bikonta *Stół bez kantów* (Polska 1999, 50'), który przypomina ważne wydarzenie polityczne z najnowszej historii Polski, jakim były obrady Okrągłego Stołu w 1989 r. Autor dokonał montażu wybranych materiałów archiwalnych i opatrzył je współczesnym komentarzem. Pozwala to spojrzeć na tamten epizod przez pryzmat obecnych doświadczeń związanych z wdrażaniem przemian ustrojowych, społecznych i politycznych.

▷ 9 II Na plan miasta wróciła ulica Parysowska, którą wraz z placem Parysowskim wchłonęła w 1949 r. al. Juliana Marchlewskiego – nowa arteria budowana na gruzach warszawskiego getta jako fragment trasy N-S, która z kolei w 1993 r. została przemianowana na al. Jana Pawła II. Obecna ul. Parysowska

to zjazd z wiaduktu nad torami PKP do ronda Jana Himilsbacha na tyłach centrum handlowego Arkadia.

▷ 11 II W Domu Spotkań z Historią otwarto wystawę pt. „Photo Classeur Adama i Jadwigi Czartoryskich” prezentującą zdjęcia z prywatnej kolekcji Adama i Jadwigi Czartoryskich, którą przygotowali Barbara Caillot Dubus, wnuczka Adama i Jadwigi, dziennikarka, pisarka i fotografka oraz Marcin Brzeziński, pisarz i autor wystaw fotograficznych (w tym prezentowanej w galerii plenerowej DSH „Nie mamy tu miasta trwającego... Opowieść o pałacach przy Trakcie Królewskim”). W zbiorze prócz fotografii portretowych bliższej i dalszej rodziny znajduje się wiele zdjęć dokumentujących życie codzienne końca XIX i pierwszej połowy XX w. Jadwiga Czartoryska, od wczesnej młodości zainteresowana fotografią, utrzymała na kliszach setki scen rodzinnych, z przyjaciółmi i znajomymi, widoków okolicy rodzinnego domu i odwiedzanych miejsc. Adam i Jadwiga Czartoryscy nie zajmowali stanowisk publicznych i nie uczestniczyli w życiu politycznym, zostawili natomiast po sobie unikatową kolekcję zdjęć, będącą niezwykle cennym świadectwem obyczajowości widzianej oczami ostatniego pokolenia urodzonego i wychowanego w realiach ziemiańskiego świata. Wystawa została zorganizowana pod honorowym patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego.

▷ 12 II W siedzibie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaprezentowano odzyskany dzięki pomocy amerykańskiej agencji imigracyjno-celnej obraz Św. Filip chrzci sługę królowej Kandaki. Osiemnastowieczne dzieło było jednym z pierwszych eksponatów w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Namalował je niemiecki artysta doby rokoka Johann Conrad Seekatz. Obraz został zrabowany prawdopodobnie w 1944 r. W 2011 r. udało się ustalić, że pięć lat wcześniej wystawiono go na sprzedaż w jednym z nowojorskich domów aukcyjnych razem z czterema innymi obrazami utraconymi podczas wojny przez Polskę, m.in. płótnem Juliana Fałata *Nagonka na polowaniu w Nieświeżu*, które dwa lata temu udało się odzyskać. Pozostałe trzy nadal są poszukiwane. Św. Filip trafił do jednej z galerii w Londynie, gdzie znalazła go amerykańska agencja i następnie sprowadziła do Nowego Jorku. Decyzją amerykańskiego sądu dzieło Seekatza zwrócone zostało Polsce.

▷ 14 II W Muzeum Wojska Polskiego zaprezentowano siedemnastowieczny obraz gdańszczanina Andreasa Stecha pt. *Martwa natura kwiatowa w szklanym wazonie*, odnaleziony przypadkiem w Centralnej Bibliotece Wojskowej. Prawdopodobnie został wyszabrowany z Gdańska w 1945 r. Andreas Stech uchodzi za jednego z najwybitniejszych siedemnastowiecznych malarzy z terenów polskich, malował na zlecenie króla Jana III Sobieskiego. Był autorem

m.in. malowideł w Wilanowie, które nie zachowały się do naszych czasów. Dzieło jest najstarszym przedstawieniem chryzantem w zbiorach polskiego malarstwa.

▷ **18 II** Pozostawione bez opieki praskie zabytki popadają w ruinę. Większość z nich jest własnością prywatną. Niestety, właściciele celowo nie remontują ich, czekając aż znajdą się w stanie nadającym się jedynie do rozbiórki. Przy ul. Brzeskiej 8 posypał się ceglany mur dawnego młyna spółki Schutz i Parzyński. Parowy młyn powstał w 1899 r., produkowano w nim kasze i groch łuskany. Oprócz fragmentu muru, pozostała po nim część pomieszczeń biurowych od ul. Brzeskiej. Ruiny wpisane są do ewidencji zabytków, a odcinek ul. Brzeskiej między Żąbkowską i Kijowską objęty jest ochroną konserwatorską.

2014 | MARZEC

▷ **1 III** Tegoroczne obchody Narodowego Dnia „Żołnierzy Wyklętych” – żołnierzy, którzy po wojnie działali w podziemiu, walczyli z sowiecką bezpieką i komunistycznymi służbami polskimi, były wyjątkowo bogate. Oprócz oficjalnych uroczystości (apel poległych na pl. Piłsudskiego, składanie wieńców w ponad 20 miejscach pamięci, msza w archikatedrze św. Jana) odbyły się pokazy filmów dokumentalnych o Żołnierzach Wyklętych, rowerowa masa krytyczna szlakiem miejsc, które wiążą się z historią „wyklętych”, bieg, koncerty oraz

wystawa na pl. Zamkowym pt. „Ostatni bohaterowie Kresów – polskie podziemie zbrojne na Kresach po 1944 r.”.

▷ **1 III** W ramach zorganizowanych 1 marca 2014 r. obchodów 204. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina Narodowy Instytut Fryderyka Chopina przygotował wiele wydarzeń – koncerty wybitnych pianistów oraz wystawy. Pierwsza, pt. „Powiedzcie podziękowanie Kolbergowi za jego mozolną pracę. Oskar Kolberg etnograf, muzyk (ograf), chopinolog”, poświęcona została w dużej mierze Oskarowi Kolbergowi, zbieraczowi ludowych melodii i zwyczajów, którego 200. rocznica śmierci przypada w tym roku (22 lutego; trwa również „Rok Kolbergowski”). Druga, pt. „Mały chopinoskop”, składa się z prac plastycznych dzieci i młodzieży inspirowanych wizerunkiem Fryderyka Chopina i jego muzyką.

▷ **3 III** W Centrum Edukacyjnym Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) „Przystanek Historia” przy Marszałkowskiej 21/25 odbyła się dyskusja „Historia na cokole czy historia cokołu? Pomniki z lat PRL w przestrzeni publicznej”, zorganizowana na kanwie sporu o pomnik „Czterech Śpiących”. Udział w dyskusji wzięli: dr Dominika Czarnecka, antropolog i historyk, dr Maciej Korcuć, historyk z krakowskiego oddziału IPN, Bartosz Machalica z Centrum im. Ignacego Daszyńskiego, Jarosław Zieliński, varsavianista, a poprowadził ją dr Andrzej Zawistowski, dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN.

▷ 4 III Na Zamku Królewskim w Warszawie otwarto wyjątkową wystawę – sztuki współczesnej – poświęconą twórczości najwybitniejszego polskiego fotografa XX w. Edwarda Hartwiga. Wybrano na nią 150 zdjęć: pejzaży, portretów, aktów, kompozycji abstrakcyjnych od czasów przedwojennych po XXI w. Hartwig był zafascynowany malarstwem i grafiką, którą studiował w Wiedniu. Jego prace nie ustępują dziełom wielkich malarzy, trudno w nich uchwycić granicę między fotografią a grafiką, choć efekty osiągał technikami fotograficznymi.

▷ 6 III Obchody Europejskiego Dnia Pamięci o Sprawiedliwych. Inicjatorem ustanowienia tego święta była działająca we Włoszech Fundacja Światowy Las (GARIWO), pragnąca uhonorować i upamiętnić ludzi, którzy ryzykowali własnym życiem, by ocalić innych, występowali w obronie ludzkiej godności w czasach totalitaryzmów nazistowskiego i komunistycznego, ludobójstw, masowych mordów i zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w XX w. Na konferencji prasowej zapowiedziane zostało otwarcie pierwszego w Polsce i drugiego w Europie Ogrodu Sprawiedliwych. Wydarzenie to zaplanowano na 5 czerwca, jako jeden z elementów tegorocznych obchodów Święta Wolności – 25. rocznicy zwycięstwa nad komunizmem. DSH, wraz z Muzeum Historii Żydów Polskich, zaprosił na otwarcie wystawy „Z narażeniem życia – Polacy ratujący Żydów podczas

Zagłady”, prezentację pamiątek „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” z kolekcji muzealnej oraz koncert Gaby Kulki. Pojęcie „Sprawiedliwy”, użyte po raz pierwszy w Memoriale Yad Vashem, dziś jest uniwersalne. Tytuł, święto oraz upamiętniające Sprawiedliwych ogrody mają służyć honorowaniu nie tylko Sprawiedliwych uznanych przez Yad Vashem (osób, które w czasie drugiej wojny światowej niosły pomoc Żydom), ale wszystkich, którzy w obliczu totalitaryzmu i ludobójstwa mieli odwagę bronić godności człowieka, pomagać ofiarom czy występować w obronie prawdy. Dom Spotkań z Historią był jednym z sygnatariuszy apelu wystosowanego w 2012 r. przez działający we Włoszech Komitet Światowego Ogrodu Sprawiedliwych (GARIWO), skierowanego do Unii Europejskiej, o ustanowienie Europejskiego Dnia Sprawiedliwych wszystkich reżimów totalitarnych. Jak pisali twórcy apelu: „Dziś za Sprawiedliwych uważamy również tych, którzy sprzeciwiali się ludobójstwu Ormian, udzielali pomocy ofiarom wojny w Ruandzie, Kambodży czy w czasie czystek etnicznych w krajach byłej Jugosławii. Na miano Sprawiedliwych zasługują również ci, którzy mówili otwarcie o Gułagu”. 10 maja 2012 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję ustanawiającą 6 marca Dniem Pamięci o Sprawiedliwych

▷ 8 III Ponad 200 osób wzięło udział w rekonstrukcji historycznej bitwy pod Olszynką Grochowską w Warszawie.

Starcie między wojskami polskimi i rosyjskimi, do którego doszło 25 lutego 1831 r. było najkrwawszą bitwą powstania listopadowego. Poległo ok. 7 tys. żołnierzy polskich i ponad 10 tys. rosyjskich. Inscenizację bitwy poprzedziła koncentracja wojsk (piechota, artyleria, kawaleria) i odprawa dowódców, która odbyła się przed Dworem Grochowskim przy ul. Kwatery. Półtoragodzinną bitwę rozegrano w Alei Chwały (ul. Traczy). Kilka tysięcy widzów mogło poczuć się usatysfakcjonowanymi widowiskiem. Pirotechniczna inscenizacja i pokazy w wykonaniu rekonstruktorów stały na najwyższym poziomie.

▷ 8 III „Polacy z wyboru. Rodziny pochodzenia niemieckiego w Warszawie w XIX i XX wieku” – prezentacja serwisu internetowego. Serwis internetowy „Polacy z wyboru...” to kolejny etap wspólnego projektu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i DSH. W roku 2010 na wystawie prezentowano niezwykle interesujące historie, dokumenty i fotografie pokazujące wkład społeczności pochodzenia niemieckiego w rozwój warszawskiego przemysłu, handlu, nauki i kultury oraz jej udział w walkach o niepodległość Polski. Ekspozycja odwiedziła także Berlin i Drezno; ponownie była prezentowana w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy w Warszawie. W 2012 r. ukazał się album. Nowoczesny, polsko-niemiecki serwis jest źródłem wiedzy o historii Warszawy dla internautów i forum wymiany informacji. Został przygotowany na komputery stacjonarne

i urządzenia mobilne. Serwis polacyzwyboru.pl zaprezentowali autorzy projektu: Tomasz Markiewicz, Tadeusz W. Świątek i Krzysztof Wittels.

▷ 13 III Z okazji 60-lecia założenia Studenckiego Teatru Satyryków działającego w Warszawie w latach 1954-1975 w salach dawnej Księgarni Literackiej i Klubu Księgarza przy Rynku Starego Miasta 22/24 odbyło się jubileuszowe spotkanie oraz okolicznościowy pokaz zdjęć i eksponatów „1954-2014. LOS SPRZYJAŁ PRZECIWKO NAM!”, zorganizowane przez Muzeum Literatury oraz Społeczny Komitet Organizacyjny. Założony przez studentów polonistyki STS był jedną z najbardziej interesujących amatorskich grup teatralnych tamtych czasów, a jego znakiem rozpoznawczym były: aluzyjność, świetne literacko teksty i kompozycje muzyczne. W STS teksty pisali m.in. Jarosław Abramow i Stanisław Tym, a muzykę: Marek Lusztig, Abramow i Edward Pałasz. Przez kilkanaście lat działalności STS dał 3210 przedstawień, w spektaklach zagrało ponad 200 aktorów, w tym studenci szkoły teatralnej, jak Zbigniew Zapasiewicz i Elżbieta Czyżewska.

▷ 13 III Na stronie internetowej: www.epokiwarszawy.pl można oglądać fotografie powstałe w ramach projektu „Epoki Warszawy”, którego honorowym patronem jest Zamek Królewski w Warszawie. W ramach projektu powstało 15 sesji zdjęciowych ukazujących mieszkańców i przemiany kulturowe stolicy

w wybranych okresach historii mody. Seria zdjęć ciągnie się przez prawie 300 lat, od roku 1668 do lat 80. XX w. Twórcy projektu chcieli pokazać, że dawna Warszawa, którą znamy z czarno-białych zdjęć, była tak samo kolorowa jak dzisiejsza.

▷ **14 III** W Zachęcie zaprezentowano prace Henryka Tomaszewskiego (1914-2005), grafika, projektanta, rysownika, profesora warszawskiej ASP, jednej z najważniejszych postaci polskiej grafiki projektowej po drugiej wojnie światowej. Ekspozycja składa się z trzech części: w pierwszej i drugiej przedstawiono twórczość plakatową artysty obejmującą prace z okresu tzw. polskiej szkoły plakatu (od roku 1945 do końca lat 50.) oraz plakaty projektowane od lat 60., w trzeciej pokazywano wybrane plakaty liternicze i projekty książkowe. Ponadto na wystawie znalazły się rysunki, szkice i projekty plakatów. Tytuł wystawy „Byłem, czego i wam życzę. Henryk Tomaszewski” nawiązuje do notatki, którą zostawił artysta studentom ASP, gdy przyszedł na wykład i nikogo nie zastał.

▷ **20 III** W Muzeum Narodowym otwarto wystawę prac Aleksandra Gierymskiego (1850-1901), jednego z najwybitniejszych malarzy polskich drugiej połowy XIX w., młodszego brata Maksymiliana, którego twórczość zaprezentowano w tym samym czasie w Krakowie. Na warszawskiej wystawie pokazano niemal całą dostępną spu-

szczyzną artysty – ok. 120 obrazów i szkiców olejnych, ok. 70 rysunków, jeden szkicownik, a także blisko 110 drzeworytów wykonanych według rysunków Gierymskiego oraz zespół fotografii modeli pozujących artyście. Większość prac pochodzi ze zbiorów Muzeum Narodowego, pozostałe wypożyczono z muzeów w całej Polsce oraz kolekcji prywatnych. Układ ekspozycji pozwala poznać kolejne etapy rozwoju twórczego Gierymskiego. Jest to pierwszy po 76 latach tak wszechstronny i kompletny pokaz dorobku artystycznego malarza, który był bohaterem wystawy inauguracyjnej w 1938 r. działalność Muzeum Narodowego w nowym gmachu w Alejach Jerozolimskich.

▷ **20 III** Ukazał się album pt. *Zwyczajny 1934. Polska na zdjęciach Willema van de Polla*, w którym znalazł się rozszerzony wybór zdjęć artysty, a także eseje poświęcone fotografowi oraz jego pobytom w Polsce, jak również krótki rys historyczny opowiadający o sytuacji II Rzeczypospolitej w połowie lat 30. XX w. Specjalna edycja albumu, w twardej oprawie, została подарowana Jego Królewskiej Wysokości Willemowi Alexandrowi podczas jego oficjalnej wizyty w Polsce (24-25 czerwca 2014). Informację o wystawie zob. pod datą 23 I 2014.

▷ **26 III** W 71. rocznicę akcji pod Arsenalem, w czasie której harcerze Szarych Szeregów odbili Jana Bytnara „Rudego” i 20 innych więźniów przewożonych z siedziby Gestapo w al. Szucha,

odprawiona została w Katedrze Polowej Wojska Polskiego msza św., a następnie odbył się Apel Pamięci pod Arsenalem. Muzeum Więzienia Pawiak przygotowało dla młodzieży szkolnej program edukacyjny uzupełniający wiedzę ze szkolnych lekcji historii, m.in. spacer śladami bohaterów książki *Kamienie na szaniec*, spotkania z byłymi więźniami Pawiaka oraz zwiedzanie Mauzoleum Walki i Męczeństwa w al. Szucha.

▷ 26 III W Muzeum Narodowym prezentowano odrestaurowane dzięki dotacji Generalnego Konserwatora Zabytków dwa obrazy Jana Matejki (*Batorty pod Pskowem* oraz *Rejtan. Upadek Polski*). Płótna przeszły pierwszą od ponad pół wieku konserwację, w trakcie której usunięto m.in. uszkodzenia powstałe podczas przewożenia ich z miejsca na miejsce podczas drugiej wojny światowej przez Niemców i Rosjan. Taką samą dotację, 1 mln zł, otrzymały też Łazienki Królewskie i pałac w Wilanowie. Łazienki spożytkowały pieniądze na restaurację odkrytych niedawno we wnętrzu Starej Pomarańczarni malowideł ściennych Jana Chrystiana Kamsetzera. Z kolei Wilanów rozpoczął m.in. konserwację tzw. Pokoju Cichego z dekoracjami malarzkimi z czasów Jana III Sobieskiego.

▷ 27-28 III W DSH odbyła się międzynarodowa konferencja na temat „The People’s Republic of Poland and the German Democratic Republic in everyday experience. Biography – Memory – Interpretation”, która została

zorganizowana we współpracy z Uniwersytetem Łódzkim. Wieńczyła ona projekt „Doświadczenie biograficzne w PRL i NRD oraz jego przepracowanie w powojennym pokoleniu 1945-1955. Porównanie socjologiczne na podstawie analizy biograficznej”.

▷ 28 III „Warszawa. Warsze” to tytuł wystawy otwartej w Muzeum Historii Żydów Polskich poświęconej żydowskiej Warszawie i jej mieszkańcom. Wystawa została skomponowana z trzech elementów. Pierwszy stanowi projekcja filmu pokazującego najważniejsze wydarzenia historyczne, które miały decydujący wpływ na osiedlanie się Żydów w Warszawie. Drugi to ekspozycja ukazująca miejsca charakterystyczne i ważne dla żydowskiej Warszawy, ich atmosferę i specyfikę zamieszkującej tam ludności. Trzeci element to zaaranżowana kawiarnia, w której odbiorca może w bardziej bezpośredni sposób spotkać się z żydowską przeszłością miasta, czytając reprinty starych gazet lub słuchając piosenek żydowskich autorów.

▷ 31 III Na stronie internetowej Muzeum Sztuki Nowoczesnej zamieszczono 4 tys. zdjęć Tadeusza Rolkego, prekursora polskiej fotografii reportażowej, publikującego od połowy lat 50. m.in. w „Stolicy”. Dokumentował on życie codzienne ulic Warszawy, fotografował modę i życie artystycznej bohemy. Jego archiwum składa się z 62 tys. negatywów, 4 tys. slajdów uzupełnionych

przez 42 tys. negatywów cyfrowych udostępnionych przez Agencję Gazeta. Opublikowana część dorobku artysty będzie na bieżąco uzupełniana. Prezentacja zdjęć Rolkego jest częścią internetowego projektu „Archiwa artystów”, którego celem jest ułatwienie badań oraz popularyzacja najbardziej interesujących zjawisk sztuki powstającej po 1945 r. Na stronie internetowej: artmuseum.pl dostępne są już m.in. archiwa Aliny Szapocznikow, Eustachego Kosakowskiego, pracowni prof. Grzegorza Kowalskiego czy 7. Berlin Biennale.

2014 | KWIECIEŃ

▷ 3 IV „Ulica Złego” to tytuł wystawy otwartej w Muzeum Literatury, która zasadza się na pomysłe scenograficznego odtworzenia obrazu Warszawy z połowy lat 50., nakreślonego przez Leopolda Tyrmanda w powieści *Zły*, wydanej w 1955 r. Narrację tworzą zdjęcia i fragmenty filmów pokazujące ówczesną Marszałkowską, Piękną oraz „Dziki Zachód”, czyli okolice Chłodnej, Żelaznej, Wroniej, a także plakaty, przedmioty z lat 50. i dokumenty dotyczące pierwszych wydań *Złego*. Oprócz obrazu ówczesnej Warszawy wystawa dokumentuje także oblicze prawdziwego zła panującego wówczas w mieście, w więzieniach którego ginęli ludzie.

▷ 3 IV Muzeum Narodowe odzyskało kolejny cenny obraz zrabowany podczas drugiej wojny światowej. Dzie-

ło Francesca Guardiego przedstawiające schody Gigantów w Pałacu Dożów w Wenecji znajdowało się najpierw w Monachium, później na uniwersytecie w Heidelbergu, a przez ostatnie lata w Staatsgalerie w Stuttgarcie. Starania o odzyskanie obrazu trwały trzy lata.

▷ 5 IV Na pl. Piłsudskiego, koło Grobu Nieznanego Żołnierza, odsłonięto odtworzoną w najdrobniejszym szczególe, w skali 1:25, makietę Pałacu Saskiego. To pierwszy z przyszłych eksponatów Parku Miniatur, który według pomysłu prywatnego przedsiębiorcy Rafała Kunacha oraz grupy architektów i warszawianistów ma powstać w Warszawie. Niebawem ukończone zostaną makiety dawnej Giełdy na Królewskiej oraz pałaców Karasia i Kronenberga. W planach są m.in. Dworzec Terespolski, Wielka Synagoga na Tłomackiem, kamienica Granzowa, pasaż Simonsa, a także budynki z Mazowsza, takie jak zamek w Ciechanowie, spichlerz w Twierdzy Modlin i zespół pałacowy w Radziejowicach. Pomysłodawcy chcieliby odtwarzać także planowane kiedyś budynki, które nigdy nie powstały, np. wieżowiec Polskiego Radia, który miał stanąć przy pl. Unii lubelskiej, czy Świątynię Opatrzności Bożej, która miała powstać na Polu Mokotowskim.

▷ 8 IV W Domu Spotkań z Historią otwarto ekspozycję pt. „Warszawska. Proste historie”, będącą subiektywnym portretem Warszawy, na który składają

się historie mieszkańców stolicy. Autorka, Wioletta Gołębiewska, kreśli je za pomocą zdjęć i refleksji na temat przedmiotów szczególnie bliskich sercom swoich rozmówców. W DSH można było poznać wspomnienia, którymi podzieliło się blisko 50 osób. Wszystkie opowieści stworzyły małe archiwum warszawskich historii, zarówno tych współczesnych, jak i tych sprzed wielu lat. Spotkanie poprowadziła Anna Czyżewska, prezes Zarządu Stowarzyszenia Pracownia Etnograficzna. „W 2012 roku spotkałam się z 49 osobami, które łączyło jedno: wszystkie mieszkały w Warszawie, niektóre od pokoleń, inne od paru lat. Każdą z tych osób poprosiłam o wybranie jednej rzeczy, która jest dla niej cenna nie ze względu na wartość materialną, lecz emocjonalną. Robiłam zdjęcia danego przedmiotu i nagrywałam jego historię. Opowieści te kondensowałam potem w kilku liniijkach tekstu, starając się jak najwierniej oddać ton oryginalnej wypowiedzi i prosząc moich bohaterów o autoryzację ostatecznej wersji. Pomysł na projekt zrodził się z jednej strony z towarzyszącej mi od dłuższego czasu refleksji nad naszym stosunkiem do rzeczy, a z drugiej z pytania o tożsamość miasta, w którym mieszkam od 20 lat. Warszawa to miejsce szczególne, zarówno z racji jej pozycji miasta stołecznego, jak i złożonej i bolesnej historii. O takim miejscu nie jest łatwo opowiedzieć. Moja próba polega na przedstawieniu małego wycinka większego obrazu, na jaki składają się

małe, prywatne historie mieszkańców, ukryte w drogich im przedmiotach. Moim zdaniem to właśnie ten kolorowy patchwork indywidualnych zdarzeń i przeżyć tworzy historię przez duże „H” – mówi Wioletta Gołębiewska.

▷ 10 IV Zmarł dr Wojciech Fijałkowski, historyk sztuki, varsavianista, osoba o wielkich zasługach w odbudowie Warszawy i jej zabytków. W 1952 r. rozpoczął pracę w Muzeum w Wilanowie, w latach 1954-1991 był jego dyrektorem. Z pałacem w Wilanowie związany był także po przejściu na emeryturę, gdyż mieszkał w pałacowej kordegardzie. Historii tej rezydencji poświęcił wiele artykułów i książek. Wojciech Fijałkowski był m.in. prezesem Towarzystwa Ochrony nad Zabytkami (1992-1998), a po śmierci Jerzego Waldorffa w 1999 r. kierował Społecznym Komitetem Opieki nad Starymi Powązkami.

▷ 15 IV W DSH odbyła się promocja albumu pt. *Maksymilian Fajans (1825–1890)*, który ukazał się w ramach serii wydawniczej Domu Spotkań z Historią i warszawskiego Muzeum Narodowego pt. „Fotografowie Warszawy”. „Kurier Warszawski”, nr 112 z 1862 r. pisał: „Z dniem dzisiejszym przy zakładzie Artystyczno-Litograficznym przy ulicy Długiej, pod Nr 550, P. Maxymiljana Fajansa, tenże otwiera »Zakład Fotograficzny« urządzony podług najnowszych ostatnich wymagań sztuki fotograficznej. Studując przez długi czas

sztukę fotograficzną w najcelniejszych tego rodzaju zakładach za granicą, P. Fajans jest dziś w stanie odpowiedzieć wszelkim wymaganiom wykształconego już teraz smaku Publiczności, i wysoko posuniętego postępu fotografii; w tym celu zakład swój, zaopatrzył w najdoskonalsze aparata i przystroił w to wszystko, co dotąd w tej sztuce odkrytem zostało". Gośćmi wieczoru byli: Danuta Jackiewicz, autorka, kurator fotografii z Muzeum Narodowego w Warszawie, prof. Maciej Buszewicz z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, autor projektu graficznego, dr Paweł Żak, fotograf z Uniwersytetu Warszawskiego, oraz gość specjalny Anna Stęplewska z domu Fajans. Wieczór prowadziła Katarzyna Madoń-Mitzner, redaktorka serii wydawniczej. Album zawiera kilkadziesiąt fotografii Maksymiliana Fajansa, w tym widoki Warszawy z lat 60. i 70. XIX w. oraz zapisy życia miasta (m.in. otwarcie mostu Kierbedzia, wnętrze słynnej cukierni Lourse'a w Hotelu Europejskim, reportaż z wystawy przemysłowo-rolniczej w Warszawie), portrety wybitnych mieszkańców i osobistości przyjeżdżających do Warszawy wykonane w pracowni artysty. Część zdjęć przedstawia miejsca bądź wydarzenia niezarejestrowane przez żadnego innego fotografa, jak np. wnętrze wspomnianej cukierni Lourse'a czy infrastrukturę nowych stacji kolejowych na warszawskiej Pradze. W książce znalazł się również esej Danuty Jackiewicz oraz kalendarium najważniejszych

wydarzeń w dziejach fotografii na świecie i w Królestwie Polskim. Maksymilian Fajans, wybitny fotograf, litograf oraz wydawca, otworzył atelier portretowe w połowie XIX w. przy ulicy Długiej w Warszawie (później miał zakład przy Krakowskim Przedmieściu 52) i od razu dołączył do grona najpopularniejszych artystów w stolicy. Początkowo jego domeną był rysunek i litografia (której uczył się w Paryżu u Emille'a Lassalle'a i Rosé-Josepha Lemerciera), od 1862 r. dołączył do oferty modną wówczas fotografię, dzięki czemu znalazł się w elicie europejskich grafików. Książka ukazuje się w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej. Serię wydawniczą Fotografowie Warszawy, prezentującą popularnonaukowe albumy monograficzne, poświęcone wybitnym dziewiętnasto- i dwudziestowiecznym twórcom warszawskim, zainaugurował album pt. *Karol Beyer 1818-1877*.

▷ **19 IV** Przed Pomnikiem Bohaterów Getta na Muranowie odbyły się główne uroczystości 71. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. Przedstawiciele sejmu, senatu, prezydenta, rządu oraz władz stolicy w asyście żołnierzy kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego złożyli wieńce. Kwiaty złożono również przed pomnikiem ku czci „Żegoty” przy Muzeum Historii Żydów Polskich oraz na Trakcie Pamięci i Męczeństwa Żydów, przy pomniku ku czci Szmula Zygielbojma – w miejscu, gdzie znajdował się

bunkier Mordechaja Anielewicza oraz przy pomniku Umschlagplatz. Po drodze, a także w wielu innych miejscach stolicy, ponad 400 wolontariuszy rozdało 60 tys. papierowych żółtych żonkili, które są symbolem pamięci o powstańcach z warszawskiego getta.

▷ 23 IV Wiesław Myśliwski otrzymał Nagrodę Literacką Miasta Stołecznego Warszawy 2014 r. w kategorii Warszawski Twórca. Podczas uroczystości w Bibliotece Narodowej wręczono także nagrody w pozostałych trzech kategoriach: literatura dziecięca (Przemysław Wechterowicz – za książkę *Proszę mnie przytulić*), proza (Ignacy Karpowicz – *Ości*) i poezja (Tadeusz Dąbrowski – *Pomiędzy*). Nagroda Literacka Miasta Stołecznego Warszawy nawiązuje do tradycji przedwojennej, a przyznawana jest ponownie od 2008 r.

▷ 29 IV Największy w Polsce port lotniczy Warszawskie Lotnisko Chopina, przez lata znane jako Okęcie, kończy 80 lat. 29 kwietnia 1934 r. otworzył je ówczesny prezydent RP Ignacy Mościcki. Inwestycja kosztowała skarb państwa ponad 10 mln zł, za które wybudowano trzy hangary, warsztaty, garaże, kotłownię, a przede wszystkim nowoczesny przestronny budynek dworca lotniczego wraz z betonową płytą postojową dla samolotów. Oprócz zabudowań cywilnych, na Okęciu powstały również obiekty wojskowe oraz budynki Instytutu Lotnictwa i Państwowych Zakładów Lotniczych, będących

w ówczesnych czasach największą wytwórnią lotniczą w Polsce.

2014 | MAJ

▷ 7 V W Teatrze Wielkim Operze Narodowej odbyła się premiera filmu *Powstanie Warszawskie*, stworzonego z fragmentów starych powstańczych kronik, współcześnie pokolorowanych i udźwiękowionych. Prace nad pierwszym dramatem wojennym *non-fiction*, którego producentem jest Muzeum Powstania Warszawskiego, trwały trzy lata. Pracował nad nim ogromny zespół ludzi, którzy z sześciu godzin czarno-białych kronik oraz materiałów filmowych z powstania, nakręconych głównie przez zawodowych operatorów zarejestrowanych w Wydziale Propagandy VI Sztabu KG AK, wybrali 112 tys. klatek, składających się na 70-minutową opowieść o dramatycznych wydarzeniach sierpnia i września 1944 r. Przed uroczystą projekcją filmu na scenę wyszli rozpoznani na archiwalnych zdjęciach uczestnicy zrywu: Wanda Traczyk-Stawska „Pączek”, prof. Witold Kieżun „Wypad”, Aleksander Zubek „Julian” i Kazimierz Mikos „Bażant”.

▷ 9 V Ukazała się książka Izy Michalewicz i Macieja Piwowarczyka pt. *Powstanie Warszawskie. Rozpoznani*, opowiadająca o losach osób występujących w filmie *Powstanie Warszawskie*, których nazwiska poznano dzięki akcji

„Rozpoznaj” zorganizowanej przez Muzeum Powstania Warszawskiego.

wy protestowali także przeciwko ogradzaniu parku.

▷ 9 V Ruszyła rozbiórka budynku Mennicy Polskiej przy Waliców 11 na Woli. Będący przykładem socrealistycznej architektury gmach powstał w latach 1951-1952 według projektu Józefa Jaszuńskiego. Obiekt nie został, niestety, wpisany do rejestru zabytków. W miejsce wyburzanego budynku, w kwadracie między ulicami Żelazną, Grzybowską, Waliców i Pereca, powstanie 130-metrowy wieżowiec. Jego budowa ma się zakończyć na przełomie 2016 i 2017 r.

▷ 10 V Po trwającej od 2012 r. rewitalizacji otwarto Ogród Krasińskich. Kosztem ok. 15 mln zł odrestaurowano zabytkową, dziewiętnastowieczną część parku zaprojektowaną przez Franciszka Szaniora oraz barokową bramę główną, wzniesiono ogrodzenie, zerwano asfalt z alejek, odtworzono górski potok i staw, a także uruchomiono nieczynną od lat fontannę. W północnej części parku powstały dwa boiska do gry w boule, plac zabaw, plac wodny z tryskającymi z posadzki strumieniami. W ogrodzie zasadzono także blisko 100 nowych drzew oraz 24 tys. krzewów, bylin i cebul. Renowacja parku wzbudziła od początku ogromne kontrowersje. Część mieszkańców była jej przeciwna, zwłaszcza gdy inwestor remontu (Zarząd Terenów Publicznych) przeprowadził wycinkę 337 drzew, czyli ponad jednej trzeciej całego drzewostanu. Mieszkańcy Warsza-

▷ 11-31 V W ramach przygotowań do Święta Wolności zorganizowano w DSH warsztaty „Czy jesteś gotowy do wyłączania systemu?” przeznaczone dla przyszłych liderów, buntowników i negocjatorów. W trakcie zajęć wykwalifikowani trenerzy uczyli sztuki negocjacji, przemawiania oraz bycia skutecznym liderem. Ekspertami byli uczestnicy wydarzeń sprzed 25 lat. W trakcie warsztatów przyglądano się najnowszej historii Polski. Materiałami szkoleniowymi były teksty znanych przemówień, zapisy negocjacji przy Okrągłym Stole, filmy dokumentalne, instalacje artystyczne, relacje z protestów ulicznych. Przyglądano się także sylwetkom liderów, którzy „wyłączyli system”. W archiwaliach nie szukano dat i nazwisk, lecz umiejętności i inspiracji, powodów do buntu. Uczestnicy warsztatu zdobywali wiedzę z zakresu sztuki negocjacji. Analizowali proces przygotowywania się do negocjacji i ich prowadzenia oraz ćwiczyli swoje umiejętności negocjacyjne pod okiem doświadczonego trenera. Przyglądali się także przebiegowi obrad Okrągłego Stołu, które są najlepszym przykładem negocjacji w najnowszej historii Polski. Szukali odpowiedzi na pytania: czym jest społeczny bunt? czy czas na bunt nieodwracalnie przeminął? czy jesteśmy w aktach buntu osamotnieni? czego nauczyliśmy się od buntowników sprzed 25 lat? Zapoznali się z różnymi

materiałami archiwalnymi: fragmentami filmów dokumentalnych i reportaży z przestrzeni sztuki krytycznej, manifestacji publicznych, performansów społecznych, odsłonię polskiej kultury niezależnej. Zdobywali wiedzę z zakresu konstruowania treści i wygłaszania przemówień i oswajali się z sytuacją wystąpienia publicznego. Jan Skórzyński (historyk i publicysta) opowiadał o najsłynniejszych przemowach powojennej Polski. Uczestnicy warsztatu analizowali także mocne i słabe strony wybranych przemówień.

▷ 12 V Archiwum Akt Nowych wzbogaciło się o pięć kolekcji materiałów archiwalnych działaczy i organizacji walczących o odzyskanie przez Polskę wolności w latach PRL, reprezentantów różnych opcji politycznych. Pierwsza to przekazane przez Andrzeja Kuronia archiwum rodzinne Jacka Kuronia, na które składają się listy oraz fotografie, także te z dzieciństwa. Drugą stanowi zbiór dokumentów Ewy Tomaszewskiej, fizyczki, działaczki związkowej i opozycyjnej z czasów PRL, posłanki do sejmu, senatu i Parlamentu Europejskiego w III RP, w którym znajdują się zarówno dokumenty z czasów jej działalności opozycyjnej, jak i te z okresu po 1989 r., m.in. wiele projektów ustaw. Trzecia kolekcja to dokumenty Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Sądzie Najwyższym, przekazane przez Jacka M. Juzwę. Czwarta – dokumenty Placówki Charytatywnej Archikonfraterni Literackiej przy katedrze św. Jana

w Warszawie (m.in. kartoteka pomocy potrzebującym w stanie wojennym). Ostatnią, piątą, kolekcją są dokumenty działaczki „Solidarności” Anny Cybuli.

▷ 12 V Córka gen. Władysława Andersa, urodzona w Ameryce Anna Maria Anders, otrzymała polskie obywatelstwo. To symboliczne wydarzenie miało miejsce w 44. rocznicę śmierci generała, któremu odebrano obywatelstwo w 1946 r. Anna Maria Anders jest prezesem Stowarzyszenia im. generała broni Władysława Andersa, które upowszechnia ideę służby ojczyźnie, popularyzuje postać generała, wspiera polską młodzież w kraju oraz w byłych republikach radzieckich.

▷ 13 V Naprzeciwno Kordegardy (Krakowskie Przedmieście 15/17) otworzyło plenerową wystawę „Na drodze ku wolności. Wybory 4 czerwca 1898 roku do Sejmu i Senatu” prezentującą ponad 200 dokumentów, fotografii i plakatów z archiwów państwowych oraz Archiwum Kancelarii Prezydenta RP i Archiwum Senatu. Pierwszą część wystawy poświęcono najważniejszym wydarzeniom lat 80., na drugą złożyły się archiwalia z okresu kampanii wyborczej w 1989 r., na trzecią materiały z przebiegu głosowania i jego wyników. W dniu otwarcia uruchomiono w Kordegardzie Archiwalny Punkt Konsultacyjny Archiwum Akt Nowych, w którym archiwiści przyjmowali dokumenty, ulotki i zdjęcia z lat 1989-1991. Oprócz oryginałów można było przekazywać cyfrowe kopie

– na miejscu zorganizowano możliwość skanowania.

▷ 13-17 V DSH włączył się do drugiej edycji akcji „Warszawa Czyta”, której zadaniem jest zachęcanie mieszkańców Warszawy do czytania, dyskusowania i twórczego rozwijania wątków zawartych w książkach. W tym roku inspiracją stał się zbiór esejów autorstwa Itala Calvina na pt. *Niewidzialne miasta*.

▷ 14 V „Miasta i oczy – spacer po niewidzialnym Ogrodzie Saskim”. W ramach festiwalu DSH zaprosił na spacer, który rozpoczął się w siedzibie DSH, przy miniaturze Wielkiego Salonu, po czym uczestnicy wyruszyli wzdłuż Osi Saskiej do Krakowskiego Przedmieścia, ulicy Marszałkowskiej, by powrócić do Wielkiego Salonu, tym razem tego nieistniejącego, z czasów królewskich (czas spaceru: ok. 2 godz., prowadzenie: Marta Szczepilewska-Korkus, przewodnik warszawski – Stowarzyszenie „Saski 2018”).

▷ 15 V „Ukryte miasta – spacer po różnych Warszawach”. W ramach festiwalu DSH zorganizowało spacer po Starej Warszawie, piwnicach zamku królewskiego, okolicach PKiN, ronda ONZ. Jego celem było poznanie różnych twarzy Warszawy, dyskusja o jej przeszłości i o tym, jak będzie wyglądać w przyszłości.

▷ 16 V Odbył się wernisaż wystawy autorstwa Sławomira Rybałtowskiego i Tomasza Markiewicza „John Vachon. Trzy razy Polska”, prezentującej zdjęcia

amerykańskiego fotografa Johna Vachona, który trzykrotnie odwiedził Polskę (1946, 1956 i 1963), gdzie fotografował kraj i ludzi. Po raz pierwszy w 1946 r., na zlecenie rządu amerykańskiego, by dokumentować pomoc udzielaną Polsce po drugiej wojnie światowej w ramach *United Nations Relief and Rehabilitation Administration* (UNRRA). Ekspozycja była prezentowana w DSH od 16 maja do 19 października. Zdjęcia z 1956 r., wykonane na zlecenie magazynu „Look”, ukazują zniszczoną po wojnie Warszawę i jej mieszkańców podejmujących trud odbudowy życia. Vachon fotografował wtedy m.in. w FSO, szkołach, szpitalach, teatrach, kawiarniach, muzeach, na zjazdach związków zawodowych i w sejmie. Szczególnie fascynował go Pałac Kultury i Nauki, symbol zachodzących zmian, który uchwycił w wielu kadrach. Podczas kolejnego pobytu w Polsce fotograf wykonał dla magazynu „Look” serię kolorowych slajdów. Rzecz unikatowa, jak na okres, w którym powstał ten materiał. Prawdopodobnie to jeden z nielicznych obrazów Warszawy z pierwszej połowy lat 60. wykonanych i zachowanych w kolorze. Sekwencją zasługującą na wyróżnienie jest seria zdjęć 25-letniej wówczas aktorki Beaty Tyszkiewicz. Wystawę dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W wernisażu wzięła udział córka fotografa Ann Vachon. We wrześniu ukazał się album, w którym zebrano nie tylko prezentowane na wystawie zdjęcia, ale także eseje o fotografii oraz

kondycji Polski w tym czasie. Partnerem wystawy i albumu była Ambasada Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

▷ 17 V W ramach zorganizowanego przez DSH „Spaceru śladami getta warszawskiego »Unicestwione miasto«” przypomniana została tragiczna historia Żydów i Muranowa w czasie drugiej wojny światowej. Poszukiwano miejsc, w których znajdowały się ważne w getcie budynki, bramy, drewniane kładki oraz miejsca, gdzie przebiegał mur oddzielający getto od „aryjskiej” strony. Uczestnicy doszli także do ulicy Stawki i dawnego Umschlagplatz.

▷ 17 V „Miasta i pamięć – wspomnienie Wielkiego Salonu”. Spotkanie prezentujące dwie miniatury (w skali 1:25): Wielkiego Salonu oraz Żelaznej Bramy z Ogrodu Saskiego, kolejne makiety z 50 planowanych, które staną na terenie projektowanego Parku Miniatur Województwa Mazowieckiego. Wielki Salon (*Grand Salon*) to najważniejsza budowla Ogrodu Saskiego w czasach Wettynów, wybudowana ok. 1725 r., usytuowana na skrzyżowaniu dwóch głównych alej. Wielką centralną salę otaczały na dwóch kondygnacjach salki wypoczynkowe i biesiadne oraz łóżka muzyczne, na dachu zaś zlokalizowano taras widokowy. Budowlę rozebrano częściowo w roku 1804, wyburzono ostatecznie w roku 1817. Ogród Saski, jako integralna część monarszej rezydencji, został w 1735 r. częściowo otoczony murem.

Dokładnie na głównej osi urbanistycznej, od strony zachodniej, zbudowano bramę, zwaną Żelazną, choć z tego materiału wykonano tylko jej ruchome skrzydła, podczas gdy okładzinę filarów i kartusze herbowe dynastii Wettynów oraz Rzeczypospolitej wykuto z kamienia. Od bramy wziął nazwę późniejszy plac ukształtowany na jej przedpolu, a w czasach współczesnych osiedle mieszkaniowe. W trakcie spotkania Marta Szczęblewska-Korkus i Jarosław Zieliński opowiedzieli o warszawskiej architekturze czasów saskich, wyglądzie miasta oraz jak bawiono się na redutach i biesiadowano w Wielkim Salonie, czyli o życiu towarzyskim dworu i mieszkańców Warszawy.

▷ 18 V Władze stolicy przyznały 7 mln zł na renowację warszawskich zabytków. Kwota ta zasilą 37 przedsięwzięć. Najwięcej pieniędzy (490 tys. zł) przeznaczono na zabezpieczenie i remont popękanej północnej ściany kościoła św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu, przylegającej do niego elewacji kaplicy Loretańskiej oraz konserwację zdobiących tę świątynię polichromii i osiemnastowiecznej drewnianej komody. Wsparcie otrzymało także kilka innych warszawskich kościołów, ale najwięcej dotacji przeznaczono na remonty zabytkowych kamienic. Dawny blask odzyska sześć kamienic staromiejskich i osiem nowomiejskich, m.in. narożna kamienica Pod Lwem przy Rynku Starego Miasta i ulicy Świętojańskiej, której elewację zdobi płasko-

rzeźba lwa nawiązująca do herbu rodzowego jej właściciela, którym w połowie XVIII w. był regent metryki skarbu koronnego Ambroży Tomasz Czempirski.

▷ 19 V Podczas usuwania powojennych tynków na budynku NIK przy Filtrowej konserwatorzy odsłoniли trzy kotwice Polski Walczącej. Najmniejsza ma ok. 40 cm wysokości, pozostałe są większe – bliżej narożnika z Krzywickiego – mierzą ok. metra. To odkrycie jest sensacją, bo z setek kotwic malowanych przez grupy Małego Sabotażu zachowało się do dziś tylko kilka. Zostaną one wyeksponowane po zakończeniu remontu budynku w połowie 2015 r. Prawdopodobnie będą osłonięte laminowaną płytą szklaną.

▷ 25 V Na Stadionie Narodowym zakończyły się czterodniowe 5. Warszawskie Targi Książki (WTK) i 8. Targi Książki Akademickiej i Naukowej ACADEMIA. Gościło na nich blisko 700 autorów oraz przedstawiciele z 23 krajów. Po raz pierwszy na WTK wystąpiła Turcja, świętująca w tym roku z Polską 600-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych i Meksyk, akcentujący 100. rocznicę urodzin Octavia Paza, aureata Nagrody Nobla. Odbyło się ponad tysiąc wydarzeń – spotkań autorskich, seminariów, prezentacji, konferencji, warsztatów, pokazów i animacji. Targi były również miejscem ogłoszenia 25 prestiżowych nominacji i nagród, konkursów i plebiscytów oraz prezentacji 22 wystaw.

▷ 29-30 V W siedzibie DSH odbyło się międzynarodowe spotkanie warsztatowe zorganizowane w ramach projektu „Visual History Archive Fundacji Shoah jako źródło nauczania o Holokauście”, w którym udział wzięli m.in.: Andrea Peto (*Central Europe University*), Kalman Sza-lai (*Action and Protection Found in Budapest*), Karolina Panz (PAN), Piotr Filipkowski (PAN), Monika Koszyńska (koordynatorka U.S.C. Shoah Foundation w Polsce, koordynatorka Działu Edukacji w Muzeum Historii Żydów Polskich), Jacek Konik (nauczyciel historii w Liceum im. Stefana Batorego).

▷ 30 V Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w sąsiedztwie kwater żołnierzy I Armii Wojska Polskiego, Armii Ludowej i działaczy PPR, pochowano gen. Wojciecha Jaruzelskiego, ostatniego przywódcę PRL, współtwórcę Okrągłego Stołu, pierwszego prezydenta po 1989 r., sądanego w procesie autorów stanu wojennego i masakry na Wybrzeżu w 1970 r. Pogrzeb odbył się zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Oprócz przedstawicieli władz, rodziny i przyjaciół na uroczystości zebrało się ok. tysiąca osób. Byli wśród nich przeciwnicy pochówku Jaruzelskiego na tym cmentarzu, którzy nieśli transparenty: „Cześć i chwała ofiarom generała” i „Zdrajca won pod Kreml”. Gdy kondukt ruszył sprzed domu pogrzebowego, rozległy się gwizdy, syreny, okrzyki i odtworzone z magnetofonu radzieckie pieśni wojenne.

Na cmentarzu byli też zwolennicy autora stanu wojennego z transparentami: „Generale żegnamy. Chwała i honor. Bezrobotni” i „Komuno wróć”.

2014 | CZERWIEC

▷ 2 VI Do zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego trafiła spuścizna po wybitnej polskiej aktorce, gwiazdzie polskiego kina i teatru lat 60., Elżbiecie Czyżewskiej, zmarłej przed czterema laty w Nowym Jorku. Wśród pamiątek, które miały trafić na śmietnik, są zdjęcia przedstawiające artystkę w rolach filmowych i teatralnych, fotografie przyjaciół, listy ważnych postaci polskiej i amerykańskiej kultury z lat 1963-1996. W zbiorze znajdują się także afisze filmowe, wycinki z polskiej i amerykańskiej prasy z recenzjami ról Czyżewskiej, scenariusze z jej własnoręcznymi notatkami, programy filmowe i teatralne, zaproszenia, archiwalne numery czasopism, dowód nadania obywatelstwa USA (1973) oraz rysunki Pabla Picassa. Zbiór będzie dostępny w Internecie za kilka miesięcy.

▷ 3 VI „Wszystko od nowa. Fotodziennik, czyli piosenka o końcu świata”. Z okazji 25. rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 r., w ramach festiwalu „Wyłącz system”, DSH i Wydawnictwo Monoplan wydały liczący 220 zdjęć autorski wybór kart z „Fotodziennika” z 1989 r. Anny Beaty Bohdziewicz. Artystyka opowia-

da w albumie historię otaczającego ją, gwałtownie zmieniającego się świata, gdzie życie prywatne przeplata się z tym co publiczne, polityczne. Widzimy rozpadaający się autorytarny ustrój, lęk przed nieznaną przyszłością, ale także radość i uliczną demokrację. Fotografie, uzupełnione komentarzem, przesuwające się jak klatki filmowej ballady, tworzą nową, subiektywną narrację.

▷ 3-14 VI W Galerii Kordegarda przygotowana została specjalna wystawa poświęcona francuskiemu wsparciu dla ruchu „Solidarność” oraz polskiej opozycji w latach 80. ubiegłego wieku pt. „Solidarité France-Pologne”. Ekspozycja została przygotowana przez Narodowe Centrum Kultury we współpracy z Ośrodkiem KARTA, Ośrodkiem Kultury Francuskiej i Studiów Frankofońskich Uniwersytetu Warszawskiego. Wystawa opowiadała o relacjach między Francuzami a opozycją i społeczeństwem polskim aż do przełomowego roku 1989, nawiązując tym samym do wcześniejszych polsko-francuskich związków kulturalnych (np. Instytut Literacki Jerzego Giedroycia w Maison Lafitte pod Paryżem). Kontekstem scenograficznym ekspozycji były manifestacje, które odbyły się 14 grudnia 1981 r. w Paryżu i wielu miastach Francji, będące reakcją na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. Na ścianach Galerii Kordegarda został namalowany specjalny mural upamiętniający tamte wypadki. Autorzy wystawy wykorzystali również wypowiedzi uczestników wydarzeń sprzed lat oraz

ówczesnych działaczy „Solidarności” i aktywistów francuskich central związkowych. Zarówno wystawa, jak i towarzysząca jej broszura, przygotowane zostały w dwóch wersjach językowych, polskiej i francuskiej.

▷ 4 VI DSH i Kancelaria Prezydenta zorganizowały wystawę biograficzną pt. „Tadeusz Mazowiecki. Człowiek dialogu”, poświęconą pierwszemu premierowi III RP, wybitnemu politykowi, ale także redaktorowi, intelektualistcie, obrońcy praw człowieka. Liczne fotografie, fragmenty wspomnień, dokumentów i tekstów Tadeusza Mazowieckiego posłużyły do ukazania kolejnych etapów jego drogi życiowej na tle powojennej historii Polski. Ekspozycja została przygotowana z okazji 25. rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 r. Wystawę można było oglądać w podziemiach Pałacu Prezydenckiego w dni otwarte (12 września oraz w weekendy: 13-14, 20-21, 27-28 września).

▷ 4 VI W ramach obchodów 25. rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 r. placówki dyplomatyczne RP, m.in. w USA, Kanadzie, Litwie, Słowacji i Bułgarii prezentowały wystawę „1989. Koniec systemu”, którą przygotował Ośrodek KARTA na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Ekspozycja ukazywała proces upadku systemu komunistycznego w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej w 1989 r. Szczególny nacisk położony został na drogę polską i to, w jaki sposób stała się ona przykładem czy wręcz „instrukcją” dla ruchów wolno-

ściowych całego regionu. Skrócona wersja ekspozycji zostanie zaprezentowana w Dniu Służby Zagranicznej (16 listopada) w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

▷ 4 VI Na skraju skarpy warszawskiej, przy schodach prowadzących do Multimedialnego Parku Fontann, odsłonięta została rzeźba Marii Skłodowskiej-Curie. Odlany z brązu posąg noblistki, autorstwa rzeźbiarza Bronisława Krzysztofa z Bielska-Białej, jest wysoki na 190 cm, przedstawia uczoną w obszernym fartuchu, trzymającą w uniesionej ręce model polonu. Umieszczenie pomnika nie jest przypadkowe. Stanął on niedaleko domu na ul. Freta, w którym urodziła się polska noblistka. Rzeźba – dar Stowarzyszenia Członków Legii Honorowej i Francuskiego Narodowego Orderu Zasługi dla mieszkańców Warszawy – jest symbolem przyjaźni polsko-francuskiej. Odsłonięcie pomnika zbiegło się z przypadającą w tym roku 80. rocznicą śmierci noblistki (4 lipca 1934). Uroczystego odsłonięcia dokonał prezydent Francji François Hollande. To drugi w Warszawie pomnik noblistki. Pierwszy odsłonięto w 1935 r. przy Wawelskiej, przed Instytutem Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie.

▷ 4 VI Organizowany już po raz szósty przez DSH Festiwal „Wyłącz system”, odbywający się w ramach Święta Wolności, rozpoczął się w samo południe na skwerze im. księdza Jana Twardowskiego (u zbiegu ulic Karowej i Krakowskiej Przedmieścia) wernisażem wystawy

„25 x Warszawa” autorstwa varsaviani-
sty Jerzego S. Majewskiego. Następnie
w programie znalazły się takie wydarze-
nia, jak: ① „Ministerstwo Przekształceń
Językowych” – gra uliczna komentująca
z przymrużeniem oka przemiany języ-
kowe, jakie dokonywały się w czasach
transformacji. Po latach dyktatury no-
womowy urzędnicy fikcyjnego minister-
stwa zachęcali przechodniów do prywa-
tyzacji językowego kapitału. Uczestnicy
zabawy mieli okazję stworzyć nowe wy-
razy i odnaleźć nowy sens w wypowa-
daniu popularnych kalek językowych,
stanowiących istotne świadectwo naj-
nowszej historii. Wzięli w niej udział ak-
torzy: Dorota Gorjainow, Przemysław
Kosiński, Dawid Rafalski. ② Wystawa
„Suweniry Przełomu”. Idea ekspozycji
zrodziła się z pytania o to, co w sferze
symbolicznej i materialnej pozostało
dziś z okresu przełomu oraz jakie zja-
wiska, obrazy i obiekty można potrak-
tować czy wykorzystać jako symbole
transformacji. Grupa polskich artystów
została zaproszona do zinterpretowa-
nia hasła zdobyczy przełomu w formie
symbolu. Przez zabawę formą popowe-
go gadżetu-pamiątki artyści mierzą się
z pytaniem, w jaki sposób możemy wy-
razić symbolem owe zdobycze przeło-
mu, zarówno te kojarzące się pozytyw-
nie, jak i te, które pokazywałyby skutki
transformacji w sposób krytyczny. Ar-
tyści pragnęli zapoczątkować dyskusję
o potrzebie i możliwych sposobach kon-
struowania symboli ważnych wydarzeń
historycznych, ich funkcjonowaniu i po-
tencjale – edukacyjnym, refleksyjnym

i kulturowym. Widzowie zaprosze-
ni zostali do oddania głosu na najciekaw-
szy ich zdaniem suvenir. ③ „Muzeum
PGR”. Za czym tęsknią mieszkańcy
byłych PGR-ów? Jak wygląda życie we
wsiach, w których 25 lat temu zlikwi-
dowano wielkie, państwowe gospodar-
stwa? Czy czuje się tu nadal skutki tych
decyzji? Fotokast opowiadał o jednej
z takich wsi, ale bardzo nietypowej.
W Bolegorzynie mieści się jedyne
w Polsce muzeum PGR, które założyli
w 2008 r. sami mieszkańcy. Byli pra-
cownicy PGR-ów z całej Polski wysyłają
do Bolegorzyna pamiątki, dokumenty,
przyjeżdżają, by wspominać dawne
czasy. Czy to tylko niewinna nostalgia,
czy może wyraz rozczarowania dzisiej-
szą rzeczywistością? ④ „Badania tere-
nowe zadowolenia Polaków z Polaków”
– instalacja wideo, której bohaterami
są zwykli ludzie, którym udało się coś
zmienić. Przedstawione zostały histo-
rie inicjatyw obywatelskich, których
rezultaty – dzięki współdziałaniu wie-
lu osób, poczuciu wspólnoty – okazały
się sukcesami, często przerastającymi
oczekiwania organizatorów. Podobnie
jak wyniki wyborów z 4 czerwca 1989 r.
⑤ „Polskie wolności” – autorski projekt
dokumentalny Piotra Wójcika, który po-
stawił pytania o to, do czego doprowa-
dziła nas, Polaków Anno Domini 2014,
wolność odzyskana w 1989 r. i do czego
my doprowadziliśmy wolność? Podmio-
tem projektu było definiowanie pojęcia
„wolność” – fundamentalnego postulatu
opozycji demokratycznej i ruchu „So-
lidarność”, a w szerszej perspektywie

historycznej – idei, która przez kilka pokoleń przyświecała walczącym o niepodległość Polski. W ramach projektu powstała galeria fotograficznych portretów mieszkańców Polski, pochodzących z różnych środowisk, różnych zawodów, o różnej pozycji społecznej i materialnej; mieszkańców wsi, miasteczek i aglomeracji miejskich. Znalazł się w tej galerii zarówno żołnierz AK, który pamięta walkę o wolność Polski od 1939 r., jak i osoba urodzona po 1989 r., a więc „wolna od urodzenia”, robotnik zlikwidowanej stoczni w Gdańsku i działacz opozycji demokratycznej pełniący dziś funkcje państwowe, homoseksualista i katolicki duchowny, menedżer dużej korporacji i przedstawiciel ruchu *squattersów*, kontestującego neoliberalny system ekonomiczny, a także tzw. zwykli ludzie – rolnik, urzędniczka, student... Każda fotografia opatrzona została krótką biografią przedstawionej osoby oraz jej wypowiedzią na temat wolności, którą można traktować jako życiowe *credo* albo refleksję, a także wspomnienie wydarzeń z 1989 r. ⑥ *Polo połyk*. Słuchowisko o życiu w Polsce po 1989 r., zainspirowane książką wydawnictwa Czarne pt. *20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła*. Główna oś dramaturgiczna została zainspirowana wydarzeniami opisanymi w reportażu Joanny Wojciechowskiej pt. *500 euro za ciało, które zje kilogram* (scenariusz: Marta Konarzewska; reżyseria: Olga Chajdas; wystąpili: Maria Seweryn, Barbara Kurzaj, Miłogost Reczek, Eryk Lubos, Łukasz Simlat, Piotr Ligienza. ⑦ Relacje

z AHM. Wspomnienia z czasów PRL, okresu przełomu i z lat 90. utrwalone na taśmach Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA. 40-minutowy wybór relacji świadków przygotował Łukasz Bertram. Znalazły się w nim również fragmenty audycji nadawanych przez podziemne Radio „Solidarność”. Materiał udostępniony był w dwóch wieżach multimedialnych w tzw. Strefie Odsłuchu. ⑧ Warsztaty „Solidarność się nie skończyła”, podczas których młodzież miała możliwość dyskusji nad zagadnieniem, czym była solidarność; posłuchania ludzi, którzy rzucili wyzwanie systemowi; rozmowy o tym, jak wyglądała wówczas walka i przyjaźń oraz jak działali mężczyźni, a jak kobiety, czym był humor i powaga, siła ducha, a czym strach. ⑨ „Na skrzydłach wolności”. Warsztaty dla dzieci, w ramach których przygotowywały one medale dla superbohaterów. Konstruowały skrzydła, bo wolność dodaje skrzydeł. Grały w gumę i sprawdzały swoją pamięć w grze „Memory”. W ramach drugiego warsztatu uczyły się, jak narysować komiks. ⑩ „Wielka Gra: wyłącz system!” – gra miejska. Do wyłączenia systemu niezbędni są odważni ludzie. Osoby w każdym wieku, mający się najróżniejszych zawodów, posiadający odmienne upodobania, z bogatą przeszłością i dobrze się zapowiadającą przyszłością, ale przede wszystkim charakteryzujący się jedną najważniejszą cechą – nieposkromionym głodem wolności. Śmiałkowie, którzy w imieniu milionów wyłączą system! Do gry zaan-

gażowali się ludzie odważni i wytrwali, którym niestraszne jest nawet najdłuższe przesłuchanie, technika sitodruku, napisanie sloganu politycznego, zorganizowanie koncertu na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej czy wdrapanie się na szczyt Pałacu Kultury i Nauki. ⑪ *Seanse Wolności: Czy wolność potrzebuje reklamy?* oraz *Dokument '89* to projekcja wywiadów filmowych z okazji 25. rocznicy wyborów w czerwcu 1989 r. z udziałem: Waldemara Dąbrowskiego, Agnieszki Kręglickiej, Jerzego S. Majewskiego, Jerzego Owsiaaka, Tadeusza Rolkego, Jane Stoykova i Maksa Suskiego oraz zmontowanych materiałów źródłowych (w tym z Dziennika TV) przygotowanych wspólnie z Fundacją Kino Polska (*Dokument '89*). *Rok 1989* to najnowszy film Michała Bielawskiego – autorskie spojrzenie na cały rok polskiego przełomu. Film relacjonuje ówczesny stan ducha Polaków na podstawie archiwaliów powstałych w instytucjach oficjalnych, jak i „podziemnych”, oraz fotografii i zapisków obserwatorów oraz uczestników wydarzeń. ⑫ „Pożar w burdelu” (odc. 16. *Herosi Transformacji*). „Pożar w burdelu” toartyścizwiązani początkowo z Chłodną 25, następnie z Barem Studio, Teatrem Warszawy, Nowym Teatrem i Muzeum Historii Żydów Polskich (odcinek 15.). Pod kierownictwem Michała Walczaka i Macieja Łubieńskiego stworzyli szaloną Burdel Trupę, pokazującą co miesiąc życie miasta w krzywym zwierciadle. Każdy odcinek opowiada o tym, o czym aktualnie mówi Warszawa, ale nie zapomina też o historii

i legendach stolicy. Z okazji 25-lecia wyborów 4 czerwca 1989 r. „Pożar w burdelu” pokazał rewię osiągnięć i cudów gospodarczych, ludzi sukcesu, ale także nieudaczników, wykolejeńców i „mutantów”. Na podstawie niepublikowanych dokumentów i nagrań odtworzono kulisy transformacji, pokazano dylematy i stresy bohaterów. „Pożar w burdelu” wraca do Teatru Warszawy z najbardziej politycznym i krwawym show w historii burdelu. Transformacja musi boleć.

▷ 5 VI Na Skwerze Wolnego Słowa, zajmującym fragment ul. Mysiej przed budynkiem dawnej cenzury, odsłonięto Memoriał Wolnego Słowa. Pomnik ma formę długiej (90 m), czarnej cenzorskiej kreski, która przed wejściem do budynku „odkleja” się od posadzki placu, uwalniając słowo i odsłaniając skrywane, wymazywane treści. Pomnik ma przypominać zasługi niezależnego ruchu wydawniczego, który działał w ukryciu i poza cenzurą. W latach 1977-1989 ukazywało się ponad 2,7 tys. czasopism, opublikowano też 5,5 tys. książek. Największe podziemne wydawnictwo „NOWA” wydało ok. 400 tytułów, w nakładach od 500 do 12 tys. egzemplarzy.

▷ 5 VI Po czterech latach starań, sporów i propozycji różnych lokalizacji płk Ryszard Kukliński został patronem ulicy między mostem Marii Skłodowskiej-Curie a ul. Modlińską na Białołęce. Wiceprzewodnicząca Rady Warszawy z ramienia PO Ewa Masny przekonywała, że płk Kukliński zasługuje na upamiętnienie

w miejskim nazewnictwie, bo „był jedną z tych osób, które przyczyniły się do możliwości powstania niepodległej Polski”. Ryszard Kukliński był oficerem Ludowego Wojska Polskiego. W latach 1971-1981 przekazał na Zachód ponad 40 tys. stron najbardziej tajnych dokumentów dotyczących PRL, ZSRR i Układu Warszawskiego. Amerykanom dostarczył także plany wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Zmarł w 2004 r. Jest pochowany na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

▷ 5 VI W Pałacu Rzeczypospolitej odbył się wernisaż projektu Bownika, artyści wizualnego, pt. „Urna”. Wielkoformatowa fotografia przedstawiająca szklaną urnę z prochami spalonych przez Niemców po powstaniu warszawskim książek z Biblioteki Narodowej symbolizuje wszystkie straty dóbr kultury polskiej w latach 1939-1945. Wystawę zaplanowano tylko na cztery dni.

▷ 5 VI Na skwerze im. generała Jana Jura-Gorzechowskiego otwarty został Ogród Sprawiedliwych. Co roku wyrastać będą drzewka dedykowane tym w Europie i poza nią, którzy ratowali życie innych lub występowali w obronie ludzkiej godności – w czasie nazizmu i komunizmu, ludobójstw, masowych mordów, zbrodni przeciw ludzkości popełnionych w XX i XXI w. Towarzyszące im symboliczne kamienie opatrzone będą inskrypcjami wyjaśniającymi, za jaki czyn dana osoba została uhonorowana. Jako pierw-

si w warszawskim ogrodzie upamiętnieni zostali: Marek Edelman, Magdalena Grodzka-Gużkowska, Jan Karski, Antonia Locatelli, Tadeusz Mazowiecki, Anna Politkowska. W otwarciu wzięli udział m.in. bliscy uhonorowanych osób, w tym Aleksander Edelman, syn Marka Edelmana, rodzina premiera Tadeusza Mazowieckiego, zastępca prezydenta m.st. Warszawy Włodzimierz Paszyński, burmistrz dzielnicy Wola Urszula Kierzkowska, przedstawiciel Ambasady Republiki Włoskiej Andrea Luca Lepore, prof. Władysław Bartoszewski, minister nauki i szkolnictwa wyższego Lena Kolarska-Bobińska, aktorka Maja Komorowska. Inauguracja Ogrodu Sprawiedliwych była częścią obchodów Święta Wolności w 25. rocznicę wyborów 4 czerwca 1989 r.

▷ 6-7 VI „Wyłącz system” – konferencja „1989 – zwycięstwo kompromisu”. Międzynarodowa konferencja współorganizowana z Warszawskim Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkolnych była poświęcona różnicom i podobieństwom w narracji o upadku komunizmu i o 1989 r., ze szczególnym uwzględnieniem sposobu prezentowania tych tematów w programach szkolnych w różnych krajach. W konferencji wzięli udział nauczyciele, doradcy metodyczni, historycy i politolodzy z Niemiec, Czech, Węgier, Polski, Włoch, Francji i Wielkiej Brytanii.

▷ 6 VI Jak co roku, ukoronowaniem Festiwalu „Wyłącz system” była „Fie-

sta” – wielka impreza taneczna. Tym razem zorganizowana w Domu Towarowym Bracia Jabłkowsky. O muzykę zadbała Warszawska Orkiestra Rozrywkowa, a projekty towarzyszące i wielki finał wyreżyserował Wojciech Faruga.

▷ 7 VI Jubileuszowa V edycja Warszawskiego Pikniku Archiwalnego odbyła się pod hasłem „Warszawa w kalejdoskopie archiwów. Warszawskie klimaty”. Wzięło w niej udział 27 instytucji. Imprezy odbywały się w sześciu miejscach (Pałac Staszica, pałac Raczyńskich, Teatr Kamienica, Muzeum Drukarstwa, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Muzeum Gazownictwa). Archiwum Ośrodka KARTA przygotowało stanowisko eksperckie, przy którym udzielało porad w sprawie opracowywania zbiorów prywatnych oraz stoisko informacyjne z materiałami promocyjnymi i wydawnictwami KARTY. W Sali Lustrzanej Pałacu Staszica wystąpiła Halina Cieszkowska, wieloletnia wolontariuszka archiwum, która opowiadała o Warszawie z dawnych lat. Dr Jarosław Pałka z Archiwum Historii Mówionej (AHM) DSH i Ośrodka KARTA wygłosił wykład „Archiwum Historii Mówionej, czyli historia mówiona w praktyce”. Goście Pikniku mieli okazję skorzystać ze zbiorów AHM online, zapoznać się z wydawnictwami papierowymi i multimedialnymi, a także wziąć udział w grze piknikowej z nagrodami, w której – dzięki udostępnieniu materiałów na dużym ekranie – uczestniczyły całe rodziny.

▷ 7-8 VI W ramach Festiwalu „Wyłącz system” DSH zorganizował imprezę „W-wa 89”, na którą złożyły się wycieczki piesze i rowerowe. Jej uczestnicy wybierali się piechotą, by obejrzeć Warszawę psów, szczurów i rekinów – filmowy obraz transformacji. W kontrowersyjnych *Psach* Władysława Pasikowskiego ubecy zostali pokazani w nowych rolach. Prywatni przedsiębiorcy – kombinatorzy, cinkciarze, bezdomni to również świat portretowany przez Jana Łomnickiego w *Wielkiej Wsypie* oraz sequele *Szczur*. W ścisłym centrum Warszawy współistnieją strefy i miejsca tłumnie uczęszczane i te zarezerwowane dla nielicznych – tych najbogatszych i tych na dnie. W podziemiach Dworca Centralnego król bezdomnych rządzi alternatywną rzeczywistością. Z realnym światem łączy ją teczka współpracowników UB wydobyte z mitycznego schronu I sekretarza pod Domem Partii. Z kolei komedia *Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce* pokazuje, jak przedsiębiorczy warszawiacy różnych profesji zmieniali się w rekinów biznesu. Spacer był okazją, by wspomnieć realia 1989 r. odbite w filmowej rzeczywistości, najbardziej widoczne zmiany w centrum stolicy, losy miejsc związanych z tworzącą się elitą i odchodzącą władzą. Trasa wycieczki przebiegała od Hotelu Marriott, przez Dworzec Centralny, Salę Kongresową PKiN, pozostałości pawilonów handlowych przy ul. Marszałkowskiej, lokację słynnych kantorów – ul. Marszałkowska, hotel Polonia, dawny Dom Partii. Drugi spacer, pod hasłem „Kolorowe jarmar-

ki, czyli praska transformacja, część 1", pozwolił zobaczyć, jak przełom 1989 r. odmienił przestrzeń miejską i społeczną. Po 1989 r. swoje wrota uchyliły niedostępne dotychczas siedziby ważnych instytucji. Znane pomniki utraciły część swojej grozy, a socjalistyczne blokowiska zaczęły zmieniać swoje oblicze. Przekształcał się handel wywodzący się z czasów ministra Hilarego Minca. Dawne sklepy zaczęły padać ofiarą raczkującego kapitalizmu, przybierającego często formę handlu na łóżku polowym lub z wykorzystaniem zdezelowanej nyski jako lady. Podejrzany kapitał przejął wiele domów towarowych i przebudowywał je kiczowato. Niektóre z tych obiektów padły łupem fiskusa, inne – jak choćby Bazar Różyckiego – gangów. Jego rolę przejął dość szybko – i to z nadatkiem! – Jarmark Europa. Rowerami pojechać można było śladami „Pomników rewolucji”. Rok 1989 to początek zmian w przestrzeni miasta, usuwania znienawidzonych pomników, by zrobić miejsce na nowe. To również burzliwe dyskusje o tym, które nazwy ulic powinny natychmiast zostać zmienione i wyusuwanie propozycji nowych nazw, które jeszcze do niedawna były nie do pomyslenia. Podczas spaceru przypomniano pomniki, które po 1989 r. zniknęły z krajobrazu miasta. Warto zwrócić uwagę, że to również w tym roku odsłonięto długo oczekiwany pomnik Powstania Warszawskiego. Trasa prowadziła od pl. Krasińskich, ulicą Andersa, przez pl. Bankowy i okolice Hali Mirowskiej, do dawnego Domu Przyjaźni Polsko-

-Radzieckiej (ul. Marszałkowska 115), placu przed pałacem Lubomirskich (pl. Żelaznej Bramy 10), i Grzybowskiej. Można było wybrać się też na drugą część „Praskiej transformacji”, czyli rowerową wycieczkę „Kilof i fabryczny skansen”. Najboleśniej cios zadała transformacja przemysłowi. Przemysł, z którego socjalistyczna gospodarka uczyniła technologiczny skansen, okazał się niezdolny do konkurowania na współczesnym rynku. Koniec wielu, wspaniałych dawniej, fabryk był tragiczny. Nie dano im szansy, by ich siedziby zyskały nowe funkcje. Nie doczekawszy się wpisania do rejestru zabytków, piękna, dziewiętnastowieczna architektura fabryczna poszła pod kilof (trasa: Kamionek, Stara Praga, Targówek).

▷ 8 VI Na Bielanych odbył się nawiązujący do starych, bielańskich zwyczajów, pamiętających XVII w., zielonoświątkowy odpust. Święto to trwało kiedyś dwa dni i z czasem z religijnego zmieniło się w największy ludowy festyn Warszawy. Popularność bielańskich odpustów przerwała druga wojna światowa, w PRL tradycja zamarła. W tegorocznym, uroczystym, zielonoświątkowym pochodzie nad Wisłę szli nie tylko mieszkańcy Bielan, ale i innych części miasta. Ministranci nieśli osiemnastowieczne malowidła przedstawiające pięciu mnichów męczenników, którzy zginęli w czasach Bolesława Chrobrego. Nad Wisłą przywitano pływacy na tratwie portret św. Brunona z Kwerfurtu.

▷ 12 VI Na Dworcu Kolejowym Warszawa Śródmieście odbyło się spotkanie z Pawłem Giergoniem, autorem książki pt. *Mozaika warszawska. Przewodnik po plastyce w architekturze stolicy 1945-1989*, wydanej przez Muzeum Powstania Warszawskiego i Instytut Stefana Starzyńskiego. Przewodnik ułożony jest dzielnicami. Oprowadza czytelnika po zachowanych ok. 55 obiektach znajdujących się zarówno na zewnątrz, jak i tych we wnętrzach budynków, autorstwa m.in. Wojciecha Fangora, Jolanty Owidzkiej, Krzysztofa Henisza czy Hanny i Gabrieli Rechowiczów.

▷ 14-15 VI W Warszawie odbył się Duży Festiwal Książki – *Big Book Festival* pod hasłem „Tyłem do przodu!”. Złożyło się na niego 50 wydarzeń z udziałem ponad 100 gości i kilku tysięcy uczestników. Impreza odbywała się w budynkach oraz przestrzeni miasta, m.in.: na Dworcu Śródmieście, w Hotelu Bristol, Domu Artysty Plastyka, Pasażu Wiecha i Stawisku. Gośćmi festiwalu byli w tym roku: Karl Ove Knausgard, Timur Vermes, Dorta Jagić, Wojciech Jagielski, Ignacy Karpowicz. Specjalna seria wydarzeń poświęcona została Jarosławowi Iwaszkiewiczowi. Wszystkie imprezy były otwarte. Festiwal powstał przy wsparciu finansowym MKiDN oraz Miasta Stołecznego Warszawy. Jego organizatorem jest Fundacja „Kultura nie boli”. Największym z dziewięciu bloków wydarzeń festiwalowych był „TRANZYT. Jak zmieniamy Polskę od '89 roku. Transformacja ludzi, do-

mów, muzyki i mediów”, czyli seria debat, warsztatów, pokazów, wykładów i akcji, która okazała się wspólną podróżą przez fascynujące 25-lecie wolnej i szybko zmieniającej się Polski. Była to okazja do przyjrzenia się sobie i porozmawiania o tym, jak się żyje w nowym świecie. Od cinkciarzy do unijnych dotacji, od Wilków do Pustek, od VHS do *streamingu*. W trakcie dwóch międzynarodowych debat publiczność, wspólnie z autorytetami i ekspertami z różnych dziedzin, szukała odpowiedzi na ważne pytania współczesności. Scenerią spotkań była interaktywna wystawa „POLSKA OD NOWA”, przygotowana we współpracy z Fundacją Ośrodka KARTA. Złożyły się na nią zdjęcia, opowieści, filmy, głosy, plakaty i książki wydane przez oficyny podziemne. Przesycone emocjami relacje i dokumenty przypominały pierwsze półrocze roku 1989. Odtworzono nastrój decydujących tygodni. Szukano odpowiedzi na pytania: dlaczego Polakom zabrakło sił i nadziei, by hucznie świętować koniec PRL? Na co czekali i czym się martwili, gdy zapadały historyczne decyzje? W Domu Towarowym Braci Jabłkowskich przy Brackiej 25 odbywały się wszystkie wydarzenia bloku „TRANZYT” (m.in. debata „HOMO ECONOMICUS” – spotkanie z udziałem prof. Leszka Balcerowicza, twórcy polskiej transformacji gospodarczej, Tomáša Sedláčka, najbardziej wywrotowego ekonomisty zjednoczonej Europy, oraz Stevena Poole’a, ironicznego pisarza i publicysty). Partnerami bloku „TRANZYT” są: Fundacja Hein-

richa Bölla, Fundacja Ośrodka KARTA, ICM – Uniwersytet Warszawski, Fundacja Obywatelskiego Rozwoju, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Narodowe Centrum Kultury oraz Wydawnictwo Wytwórnia.

▷ **18 VI** 25 lat temu rozpoczęła działalność Fundacja Stefana Batorego, którą założył George Soros, amerykański finansista i filantrop pochodzący z Węgier. Misją fundacji było przyczynianie się do rozwoju życia obywatelskiego, niezależnego od władzy. W ciągu 25 lat wydała ona na działalność 403 mln zł. Wyplaciła 15,2 tys. dotacji oraz ufundowała 5,8 tys. stypendiów. Zorganizowała 140 debat i 64 konferencje. Z okazji 25-lecia działalności fundacja przygotowała konferencję jubileuszową „O krytyce III RP. W rocznicę 1989”, poświęconą zbiorowej refleksji nad trzema zasadniczymi typami krytyki III RP, ich źródłami i aktualnością. Część I konferencji: „Kościół katolicki a wspólnota demokratyczna”, druga – „Radykalna krytyka transformacji jako procesu politycznego” i trzecia – „Radykalna krytyka transformacji gospodarczej i społecznej”. W konferencji wzięli udział m.in.: Ryszard Bugaj, Ludwik Dorn, Agnieszka Holland, Marcin Król, Maciej Zięba OP, Jacek Żakowski.

▷ **18 VI** Oficjalnie otwarto po remoncie ulicę Próżną, dotychczas najbardziej zaniedbaną ulicę Śródmieścia. Kosztem 1,1 mln zł przeszła ona metamorfozę. Ma jezdnię z kamiennego

bruku ułożonego w „wachlarze”, chodniki z granitowych płyt, wróciły też eleganckie latarnie, tzw. pastorały. Dzięki odrestaurowaniu dziewiętnastowiecznych kamienic (pod numerami 7 i 9), którym prywatna spółka Prózna Investment przywróciła w 2012 r. bogaty wystrój fasad, i nadaniu nowego kształtu pl. Grzybowskiemu ta 160-metrowa ulica, z zachowaną po wojnie zabudową po obu stronach, stała się kolejnym miejscem w stolicy, do którego wraca życie i miejski gwar.

▷ **25 VI** W ramach nowego cyklu „Miniatury stolicy” odbyło się w DSH spotkanie, w trakcie którego prowadzący opowiedzieli o tym, jak powstają makiety nieistniejących już budowli, które staną na terenie projektowanego Parku Miniatur Województwa Mazowieckiego. Konsultanci historyczni projektu przybliżyli kryteria wyboru budynków, a członkowie zespołu wykonawczego przedstawili technologię budowy miniatur. Pokazane zostały detale dotychczas wykonanych makiet, które od 5 lipca stanęły w parku Sowińskiego na Woli, w miniparku miniatur, następnie przeniesione zostały do Domu Towarowego Braci Jabłkowskich (prowadzenie: Marta Szczęblewska i Krzysztof Jaszczyński; organizatorzy: Park Miniatur Województwa Mazowieckiego, Fundacja „Warszawa1939.pl”, Stowarzyszenie „Saski 2018”, miesięcznik „Stolica”, DSH).

▷ **26 VI** „Warszawa – miasto ludzi wolnych” – debata. W cyklu „Zmieniamy

Warszawę. Warszawa 2.0” Miasto Stołeczne Warszawa zaprosiło mieszkańców do dyskusji publicznych z udziałem zaproszonych gości. Tym razem rozmowy dotyczyły zagadnienia wolności – czym jest wolność dla warszawiaków? czy umiemy korzystać z wolności gospodarczej, społecznej, osobistej, wolności zgromadzeń? czy jesteśmy ideowi? czy mamy ducha wspólnoty? co nas ogranicza? czy ideały wolności miały wpływ na rozwój Warszawy? Rozmawiano także o inicjatywach i ideach wolnościowych od początku dziejów miasta – o demokracji, walce o wolność, pracy dla dobra wspólnego, warszawiakach z wyboru, wychowaniu obywatelskim i wychowaniu do wolności. Debata odbyła się w DSH.

▷ 26 VI Na Zamku Królewskim w Warszawie zaprezentowano trzynastowieczną, unikatową tkaninę z ponad 60 herbami średniowiecznego rycerstwa, którą odnaleziono w 2010 r. podczas konserwacji kolekcji relikwii św. Urszuli i jej Towarzyszek prowadzonej w dawnym opactwie cystersów w Łądzie nad Wartą. Na wystawie pokazano także fragment szaty liturgicznej (alby) z bardzo rzadkim haftem, pergaminową kartę z tekstem psalmów zapisanych minuskulą karolińską (wszystkie z XIII w.) oraz pięć czaszek. Według legendy rzymsko-brytyjską księżniczkę Urszulę i orszak towarzyszących jej 11 tys. dziewczym wymordowali pod Kolonią Hunowie ok. 304 lub 451 r. W połowie XIII w. relikwie trafiły z opactwa w Altenbergu do

Łądu. Kolekcja jest jednym z najcenniejszych zabytków sztuki heraldycznej tego okresu w skali całej Europy.

2014 | LIPIEC

▷ 4 VII W warszawskim Fotoplastikonie otwarta została wystawa „Warszawa 1910-1920”, na której zaprezentowano 40 stetoskopowych fotografii przekazanych niedawno przez prywatnego darczyńcę – Wojciecha Majewskiego. Zdjęcia wykonane przed pierwszą wojną światową oraz w jej trakcie pokazują, jak wyglądała zabudowa Warszawy tego okresu, m.in. sobór św. Aleksandra Newskiego na pl. Saskim, pałac Kronenberga, czy też budynki Instytutu Oftalmicznego w al. 3 Maja, oraz dokumentują życie codzienne Warszawy. Można na nich zobaczyć m.in. robotników pracujących przy brukowaniu wiaduktu mostu Poniatowskiego, tramwaje jadące w dół Nowym Zjazdem, dzieci grające w kapsle na ul. Młynarskiej, a także uroczystości państwowe na placu Saskim zorganizowane w 1913 r. z okazji 300. rocznicy panowania Romanowów. Wystawę zaplanowano do końca lipca.

▷ 5 VII W parku Sowińskiego na Woli otwarto Park Miniatur. Na terenie przy amfiteatrze wystawiono zbudowane dotychczas (w skali 1:25) makiety cennych zabytków Warszawy, które nie dotrwały do naszych czasów: Wielkiego Salonu i Żelaznej Bramy z Ogrodu

Saskiego, budynku Giełdy Warszawskiej z ul. Królewskiej, pałacu Karasia z Krakowskiego Przedmieścia, Gościnnego Dworu z pl. Żelaznej Bramy i – jedyne, który odbudowano po wojnie – pałacu Lubomirskich, z momentu jego przesuwania w roku 1970. Miniaturom towarzyszą przykładowe elementy otoczenia z epoki, jak np. tramwaj konny, latarnie gazowe czy figurki ludzi. Mini-park udostępniono dla zwiedzających do końca października.

▷ 8 VII Zakończyły się prace konserwatorskie w dawnym żydowskim domu modlitwy w oficynie kamienicy przy Targowej 50/52, która wraz z dwoma innymi domami na tej posesji należy do Muzeum Warszawskiej Pragi. Przedstawiające Ścianę Płaczu w Jerozolimie i grób Racheli w Betlejem, malowidła ścienne oraz otaczający salę fryz ze znakami zodiaku odkryli w 1996 r. warszawianie Janusz Sujecki i Jarosław Zieliński. Są to jedyne odnalezione po wojnie na Mazowszu polichromie żydowskiej modlitewni. Tę przedstawiającą Ścianę Płaczu ufundowali w 1934 r. synowie Dawida Grinsztajna. Trzy lata później w sąsiednim pomieszczeniu Sujecki natknął się na kolejne namalowane na ścianach znaki zodiaku. Mogły one dowodzić istniejącego pod tym samym dachem drugiego domu modlitwy. Malowidła były w tragicznym stanie. Uratował je prof. Paweł Marek Jakubowski, konserwator dzieł sztuki, wykładowca ASP. Nie tylko udało mu się uratować oryginały, ale odtworzył

też niektóre dekoracje i przywrócił dawne kolory ścian.

▷ 10 VII Na cmentarzu parafii św. Katarzyny przy Wałbrzyskiej na Służewie zakończyły się prace archeologiczno-poszukiwawcze prowadzone w ramach projektu naukowo-badawczego „Poszukiwania nieznanymi miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego z lat 1944-1956”, prowadzonego m.in. przez IPN, Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Ministerstwo Sprawiedliwości. Celem prac było określenie lokalizacji i rozmiarów obszaru, na którym dokonywano potajemnych pochówków. Według kierującego pracami prof. Krzysztofa Szwagrzyka Służew to obok tzw. Łączki na Powązkach oraz Cmentarza Bródnowskiego największe w stolicy pole grzebalne ofiar terroru z tamtego okresu. Na cmentarzu przy Wałbrzyskiej może spoczywać nawet tysiąc osób. Nie tylko byłych więźniów aresztu na Mokotowie, ale również innych warszawskich więźniów, aresztów i obozów, straconych na podstawie wyroków sądowych, ale także zmarłych z wycieńczenia lub w wyniku tortur. Stwierdzono jednak, że na obecnym etapie brak jest wystarczających przesłanek do podjęcia czynności przez pion śledczy IPN. Odnalezione podczas prac szczątki czterech osób zabezpieczyła Prokuratura Rejonowa Warszawa-Mokotów.

▷ 17 VII Rozpoczął się pierwszy po wojnie remont generalny Pałacu

Rzeczypospolitej na pl. Krasińskich, w którym mieszczą się rękopisy i starodruki Biblioteki Narodowej. Zaprojektowany przez Tylmana z Gameren w 1677 r. pałac jest jednym z największych, częściowo ocalałych z pożogi wojennej, zabytków doby baroku. Dzięki dotacji 13,7 mln zł z Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego zostanie przeprowadzona m.in. wymiana okien, restauracja elewacji, renowacja wystroju rzeźbiarskiego i montaż rzeźby Marka Waleriusza na szczycie tympanonu, remont schodów zewnętrznych i nawierzchni oraz aranżacja zieleni w bezpośrednim otoczeniu pałacu. Obiekt wzbogaci się także o gabloty wystawiennicze przeznaczone dla eksponatów o znacznej wartości muzealnej i historycznej. Planowana data zakończenia rewitalizacji to 15 kwietnia 2016 r.

▷ 22 VII Kilkaset osób przeszło ulicami byłego getta: Dziką, Dzielną i Nowolipki w Marszu Pamięci poświęconemu ponad 300 tys. warszawskich Żydów, których 72 lata temu Niemcy wywieźli do komór gazowych Treblinki. Pochód od dwóch lat organizowany jest przez Żydowski Instytut Historyczny i żydowskie organizacje w rocznicę rozpoczęcia pierwszej akcji likwidacji getta. Co roku marsz dedykowany jest innej osobie. Bohaterem pierwszej edycji byli Janusz Korczak i jego wychowankowie. W tym roku marsz poświęcono Emanuelowi Ringelblumowi – historykowi i twórcy podziemnego archi-

wum getta, ponieważ mija właśnie 70. rocznica jego śmierci. Pochód wyruszył o godz. 18 sprzed pomnika Umschlagplatz przy ul. Stawki i dotarł do skweru między domami przy Nowolipki 28 i 30, gdzie ukryte zostało Archiwum Warszawskiego Getta.

▷ 23 VII Nakładem wydawnictwa WAB ukazała się książka *Warszawa 1944. Tragiczne powstanie*. Alexandra Richie próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego przegrywający wojnę Niemcy postanowili wrócić do Warszawy, wymordować jej mieszkańców i zniszczyć miasto. Prof. Borodziej napisał o tej publikacji: „Znakomita książka, chyba najlepsza, jaką o Powstaniu czytałem. Autorka imponuje erudycją, wplata powstanie warszawskie w historię powszechną drugiej wojny światowej, sprawnie wykorzystuje źródła, jest doskonale zorientowana w stanie badań i przede wszystkim znakomicie opowiada”. Kanadyjska historyczka korzystała m.in. z niepublikowanych przy wcześniejszych debatach o powstaniu niemieckich dokumentów oraz prywatnych zbiorów swojego teścia – prof. Władysława Bartoszewskiego. W spotkaniu promującym tę książkę, które odbyło się 16 września w DSH, wzięli udział: Aleksandra Richie, prof. Witold Kieżun, Zofia Kunert (autorka przekładu) oraz Magdalena Walusiak (moderacja).

▷ 28 VII Muzeum Powstania Warszawskiego zorganizowało wzdłuż Alej

Ujazdowskich plenerową wystawę portretów uczestników powstańczego zrywu z 1944 r., stanowiącą jedno z wydarzeń przygotowanych z okazji 70. rocznicy powstania warszawskiego. Projekt „Powstańcy 1944/70/2014” przygotowała grupa WWP PHOTO pod kierunkiem fotografa Wojtka Wieteski podczas zeszłorocznych obchodów godziny „W”. Powstało w sumie 856 portretów, z których część zaprezentowano na planszach opatrzonych informacjami o bohaterach i ich krótkimi wspomnieniami. Ekspozycji towarzyszył album.

▷ **31 VII** Ponad 12 tys. widzów, w tym prezydent Bronisław Komorowski z małżonką i przedstawiciele rządu, uczestniczyło w najbardziej spektakularnym wydarzeniu obchodów 70. rocznicy powstania warszawskiego, jakim była projekcja filmu pt. *Miasto 44*, w reżyserii Jana Komasy, na Stadionie Narodowym. Specjalnymi gośćmi pokazu byli uczestnicy powstania warszawskiego, dla których organizatorzy przygotowali 4 tys. miejsc w dolnej części trybun. Dzieło Komasy to pierwszy od lat w polskim kinie ważny film fabularny poświęcony powstaniu warszawskiemu. Jego bohater, młody chłopak Stefan Zawadzki (Józef Pawłowski), wstępuje do oddziału, z którym przechodzi szlak bojowy Zgrupowanie „Radosław” – od Woli, przez Starówkę, Śródmieście, do Czerniakowa – doświadczając po drodze koszmarów wojny. Projekcja *Miasta 44* na Stadionie Narodowym była naj-

wiejszym pokazem filmowym w Polsce, i prawdopodobnie również w Europie. Zbudowany na stadionie ekran miał wymiary 30 x 60 m, czyli takie jak dziesięciopiętrowy budynek.

2014 | SIERPIEŃ

▷ **1 VIII** Niespotykane wcześniej tłumy zgromadziły się w 70. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego pod pomnikiem Gloria Victis na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W przeciwieństwie do poprzednich lat uroczystości przebiegły spokojnie. Panował nastrój skupienia i powagi. Równie tłumnie zgromadzili się warszawiaczy na pl. Piłsudskiego, gdzie odbyło się przygotowane przez Warszawską Operę Kameralną i Muzeum Powstania Warszawskiego wspólne śpiewanie pod hasłem „Warszawa śpiewa (Nie)zakazane piosenki”.

▷ **2 VIII** Muzeum II Wojny Światowej wydało książkę pt. *Płacz po Warszawie. Powstanie Warszawskie 1944. Dzienniki. Świadectwa*. Powstanie warszawskie jest w niej przedstawione oczami kobiet. Czy można przez 63 dni żyć złudną nadzieją zwycięstwa, obserwując śmierć, doświadczając strachu i cierpienia? Czy bohaterstwo może iść w parze z tchórzostwem, a poświęcenie z egoizmem? Próbę odpowiedzi na te i inne pytania odnaleźć można w zamieszczonych w książce zapiskach kobiet, które przeżyły powstanie warszawskie.

Spotkanie promujące tę publikację odbyło się 7 października w DSH. Gośćmi spotkania byli: prof. Wiktoria Śliwowska oraz dr Janusz Marszałec, prowadził je dr hab. Piotr M. Majewski.

▷ **3 VIII** Ulicami Miodową, Krakowskie Przedmieście i Królewską przemaszerowało do pl. Piłsudskiego 3 tys. harcerzy, oddając hołd powstańcom. Defilada zakończyła czterodniowy zjazd środowisk harcerskich poświęcony 70. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Tematem jednej z części zjazdu była pamięć, czyli poszukiwanie korzeni współczesności oraz tożsamości, identyfikacja z historią Polski i jej bohaterami.

▷ **3 VIII** Prestiżowy tytuł „Pomnik Historii” zyskały sąsiadujące ze sobą warszawskie nekropolie: katolickie Stare Powązki, cmentarze Ewangelicko-Augsburski i Ewangelicko-Reformowany, Cmentarz Żydowski oraz Muzułmański Cmentarz Kaukaski i Muzułmański Cmentarz Tatarski. Trzy pierwsze powstały w XVIII w., kolejne założono w następnym stuleciu. Wszystkie są bezcennym świadectwem ponad 200 lat dziejów Warszawy i Polski. Spoczywają na nich osoby niezwykle ważne dla polskiej kultury, gospodarki, nauki i polityki. Tytuł „Pomnik Historii”, nadawany przez prezydenta RP od 1994 r. obiektom lub zespołom obiektów, służy podkreśleniu ich wyjątkowej wartości historycznej, naukowej i artystycznej, a także znaczenia dla dziedzictwa kulturowego kraju. W Warszawie są dwa

pomniki historii: Stare Miasto z Traktem Królewskim i Wilanowem (od 1994) oraz zespół Stacji Filtrów (od 2012).

▷ **7 VIII** Z okazji 70. rocznicy powstania warszawskiego Muzeum Woli Oddział Muzeum Warszawy otworzyło wystawę pt. „Reinefarth w Warszawie. Dowody zbrodni”, prezentującą dokumenty z umorzonego postępowania śledczego, akta z Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Niemczech oraz relacje ocalonych osób, pochodzące z Archiwum Historii Mówionej DSH i Ośrodka KARTA. Ekspozycję, która powstała przy współpracy Muzeum Powstania Warszawskiego, DSH, IPN, Instytutu Goethego w Warszawie i Tramwajów Warszawskich, można oglądać w Muzeum Woli (ul. Srebrna 12) od 7 sierpnia do 21 grudnia 2014 r. Muzeum Woli oddział Muzeum Warszawy, Dom Spotkań z Historią oraz Muzeum Powstania Warszawskiego przeprowadziły zbórkę zdjęć mieszkańców Woli w celu upamiętnienia ofiar masowych morderstw. Zostały one zdigitalizowane, a oryginały zwrócone właścicielom lub na ich życzenie włączone do zbiorów muzealnych. Przy okazji wystawy odbył się 6 sierpnia wykład dr. Philippa Martiego, autora książki pt. *Der Fall Reinefarth*, na temat „Druga kariera Heinza Reinefartha. Problem prawny i polityczny wysokich rangą dowódców – sprawców zbrodni nazistowskich w powojennych Niemczech Zachodnich”. Heinz Reinefarth, zwany „katem Warszawy”, jest odpowiedzialny za rzeź mieszkańców Woli

w pierwszych dniach powstania warszawskiego, kiedy to Niemcy wymordowali, według różnych szacunków, od 30 do 60 tys. mieszkańców tej dzielnicy. Po wojnie został on deputowanym do Landtagu (Parlamentu Kraju Związkowego) Szlezwik-Holsztynu i burmistrzem kurortu Westerland na wyspie Sylt. Książka dr. Martiego przyczyniła się niedawno do zmiany postrzegania osoby Heinza Reinefartha w Niemczech. Dr Philipp Marti, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Brugg-Windisch (Szwajcaria), zajmuje się w swojej pracy badawczej zagadnieniami historii oraz kultury pamięci w Niemczech. Jest autorem prac poświęconych postaci Heinza Reinefartha (*Der Fall Reinefarth – Eine biografische Studie zum öffentlichen und juristischen Umgang mit der NS-Vergangenheit*, Neumünster, Wachholtz 2014; *Die zwei Karrieren des Heinz Reinefarth: Vom „Henker von Warschau“ zum Bürgermeister von Westerland*, „Demokratische Geschichte. Jahrbuch für Schleswig-Holstein“ 2011, 22). Na uroczystości upamiętniające rzeź mieszkańców Woli przybyła, na zaproszenie Muzeum Woli, delegacja z niemieckiego miasta Westerland na wyspie Sylt na Morzu Północnym. Burmistrz Westerlandu Petra Reiber, następczyni Reinefartha, który był burmistrzem tej miejscowości w latach 1951-1967, zapewniła zgromadzonych, że miasto i gmina chcą stawić czoło przeszłości, a sprawa Reinefartha nie będzie już wymazywana z pamięci ani wypierana ze świadomości. Poprosiła Polaków o przebaczenie za krzywdy wy-

rażone im przez generała SS i innych zbrodniarzy nazistowskich. Na zakończenie dodała, że pragnie, by historia się nie powtórzyła – „w imię pokoju między naszymi narodami, pragniemy nawiązać długofalową partnerską współpracę”.

▷ **10 VIII** Po raz ostatni można było zrobić zakupy w „Sezamie” przy Marszałkowskiej 10. Po 45 latach funkcjonowania ten dom handlowy zakończył swoje istnienie. Budynek wzniesiony z aluminium, według projektu architektów Zbigniewa Karpińskiego i Andrzeja Sierakowskiego, w minimalistycznym stylu, pozbawiony okien, budził od początku kontrowersje, ale też z biegiem lat stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych budynków w stolicy. Niebawem „Sezam” zostanie rozebrany i zastąpiony dziesięciopiętrowym biurowcem. Z okazji zamknięcia sklepu odbyła się pożegnalna impreza zorganizowana przez Pracownię Struktur Mentalnych ASP i WSS „Społem” Śródmieście. Można było podzielić się wspomnieniami o „Sezamie” i obejrzeć film Marka Piwowskiego *Przepraszam, czy tu biją?* ze scenami tu kręconymi.

▷ **10 VIII** W Muzeum Narodowym otwarto wystawę „Masoneria. *Pro publico bono*”, będącą pierwszym w Polsce tak wszechstronnym ujęciem zjawiska masonerii – jednego z ważniejszych składników kultury polskiej i powszechnej począwszy od XVIII w. do dnia dzisiejszego. Ekspozycja prezentuje kształtowaną przez masonierię na przestrzeni wieków

wizję świata: polityki, sztuki i społeczeństwa. Przybliża nie tylko historię i dorobek rodzimej masonerii, nazywanej też wolnomularstwem, lecz także reprezentowane przez nią uniwersalne wartości: wolność, braterstwo, solidarność, tolerancję oraz ideę samodoskonalenia jednostki i całych grup społecznych. Zgromadzono na niej ok. 500 dzieł w 8 muzealnych salach, zaaranżowanych na wzór drogi wtajemniczenia do loży. Wystawa jest czynna do 15 stycznia 2015 r.

▷ **11 VIII** Na ścianie budynku przy Lubelskiej 30/32 na Pradze, w miejscu, gdzie mieścił się obóz przejściowy dla więźniów, którzy później trafili np. do Trebinki, odsłonięto mural upamiętniający postać i misję Jana Karskiego, najśłynniejszego kuriera Polski Walczącej, Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, który w czasie drugiej wojny światowej przygotował raport o masowym mordzie dokonanym na ludności żydowskiej w okupowanej Polsce i narażając życie, przekazał go światu. Uroczystość wpisała się w obchody trwającego Roku Jana Karskiego oraz zwieńczyła pobyt w Warszawie 14-osobowej grupy młodzieży z Polski, Niemiec i Izraela, uczestników wymiany zagranicznej przygotowanej przez Fundację Wspólna Europa, niemiecką organizację IJGD oraz izraelską Metukenet. Graffiti zostanie ukończone podczas kolejnej listopadowej wymiany młodzieży. Wówczas, obok polskiego napisu „Kto nie potępia – ten przyzwa-

la”, pojawią się także napisy w językach niemieckim i hebrajskim.

▷ **13 VIII** W 70. rocznicę wybuchu czołgu pułapki na ul. Kilińskiego, w miejscu gdzie wybuchł pojazd, odbyła się uroczystość upamiętniająca to wydarzenie. Główną jej częścią było widowisko muzyczne przygotowane na pl. Zamkowym pt. „Pamięć została” – poetycka narracja zbudowana ze słów Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcego, Józefa Szczepańskiego „Ziutka” oraz ks. Jana Twardowskiego. Eksplozja czołgu pułapki na Kilińskiego była jednym z najtraficznějších epizodów obrony Starego Miasta. Stało się to 13 sierpnia 1944 r. tuż po godz. 18. W wyniku eksplozji zdobytego przez powstańców i wprowadzonego na Starówkę niemieckiego transportera ciężkich min zginęło ponad 300 powstańców i cywilów. Od 1992 r. rocznica tego wydarzenia jest obchodzona jako Dzień Pamięci Starówki.

▷ **15 VIII** Uruchomiona została aplikacja mobilna „E-kartka z historii. Warszawa 1939”. W związku z 75. rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej Dom Spotkań z Historią i Fundacja „Warszawa1939.pl” przygotowały aplikację na smartfony. Jest to multimedialne kalendarium historyczne rozpoczynające się 15 sierpnia 1939 r. (ostatnią polską defiladą wojskową przed wybuchem wojny) i kończące się 5 października 1939 r. (defiladą niemiecką). Wykorzystano archiwalne i współczesne mapy oraz zdjęcia, a także liczne teksty źródłowe zaczerpnięte

z dzienników lub pamiętników, pozwalające zrekonstruować, dzień po dniu, codzienność ludności cywilnej w oblężonej Warszawie. Użytkownicy aplikacji będą codziennie dostawać krótką informację, co i gdzie wydarzyło się w Warszawie 75 lat temu wraz z fotografią i identyfikacją danego zdarzenia na mapie. Dzięki nawigacji będzie można dotrzeć do wybranego miejsca i sprawdzić, jak dziś ono wygląda. Uzupełnieniem aplikacji będzie portal www.wrzesien39.waw.pl. Aplikacja jest przygotowana z myślą o systemach Android oraz iOS, można ją bezpłatnie pobierać od 15 sierpnia ze sklepu Google Play i AppStore pod nazwą „e-kartka 1939”. Projekt dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra 2014”.

▷ 15 VIII Obchody święta Wojska Polskiego zgromadziły tysiące uczestników. W południe z Al. Ujazdowskich wyruszyła wielka defilada wojskowa z udziałem przedstawicieli nie tylko wszystkich rodzajów wojsk naszego kraju, ale również naszych sojuszników. W parku Agrykola odbył się festyn żołnierski, a wzdłuż ulic Myśliwieckiej i Szwoleżerów wystawiono ciężki sprzęt wojskowy, m.in. czołgi, bojowe wozy piechoty, transportery opancerzone, artylerię samobieżną, zestawy przeciwlotnicze, sprzęt saperów, radary, wozy dowodzenia i wiele innych. Przez cały dzień można było oglądać ekspozycję plenerową i wystawy stałe w Muzeum Wojska Polskiego, a także w Muzeum

Polskiej Techniki Wojskowej w Forcie Czerniakowskim.

▷ 19 VIII Nakładem wydawnictwa BOSZ ukazał się album poświęcony powstaniu warszawskiemu pt. *63 Dni życia i walki*, zawierający ponad 200 fotografii z powstania, których autorami są uczestnicy zrywu. Rzadko publikowane, trudno dostępne fotografie ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego, opowiadają o różnych aspektach życia powstańczej Warszawy. Są zatem sceny z walki, ale też z życia cywilów. Jest tu radość, żnój, dramatyczne walki, braterstwo, są też serie zdjęć poświęcone kobietom i dzieciom. Wiele ze sportretowanych osób zostało zidentyfikowanych dzięki pracy Zygmunta Walakowskiego, który od kilkadziesiątu lat zajmuje się rozpoznawaniem miejsc i ludzi na fotografiach z czasów powstania. Fotografie uzupełniają teksty powstańczych piosenek, poezja Baczyńskiego, a także fragmenty *Pamiętnika z Powstania Warszawskiego* Mirona Białoszewskiego oraz biogramy powstańczych fotografów. Wyboru zdjęć i opracowania dokonał Jan Łoziński, autorem posłowania jest Andrzej Krzysztof Kunert.

▷ 24 VIII „Ul. Twarda – dzieje ulicy warszawskiej” to tytuł wystawy otwartej w restauracji Herbarberba przy Zielnej 39, w ramach XI Festiwalu Kultury Żydowskiej Warszawa Singera (23-31 sierpnia). Opowieść o warszawskiej ulicy – jej wielokulturowości, różnorodności, dramatycznej historii, została zapre-

zentowana na 30 zakomponowanych graficznie planszach, zawierających zdjęcia, notki prasowe, historie znanych i nieznanych mieszkańców ulicy Twardej. Dzieje ulicy Twardej sięgają 1770 r. Mieszkali przy niej m.in. Bolesław Prus, Aleksander Ford, wybitny matematyk Samuel Eilenberg. „Można powiedzieć, że historia całej Warszawy przegląda się w Twardej” – stwierdziła Grażyna Pawlak z Fundacji im. Mojżesza Schorra, współautorka wystawy. Wystawie towarzyszy album.

▷ **28 VIII** W legendarnym kinie „Femina” na Muranowie, działającym od ponad 75 lat, odbył się ostatni seans. W jego miejsce powstanie dyskont Biedronka. „Femina”, zaprojektowana przez Juliusza Żurawskiego, wybitnego przedstawiciela funkcjonalizmu w architekturze warszawskiej, rozpoczęła działalność w 1938 r. jako kino kobiece. W czasie okupacji mieściła się tu krótko niemiecka rewia, w czasach getta słynny teatr muzyczny. Kino odrodziło się w 1958 r., a w 1996 r., po przejściu na własność firmy Kinoplex, zostało przebudowane i zamieniło się wtedy w pierwszy w Warszawie miniplex o nowoczesnym wyposażeniu.

2014 | WRZESIEŃ

▷ **7 IX** Instytut Pamięci Narodowej zakończył kolejny etap poszukiwań ofiar terroru komunistycznego, które w czasach stalinowskich potajemnie

grzebano na tzw. Łączce Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie. Celem prac było ostateczne wyznaczenie granic dawnego pola, gdzie dokonywano tajnych pochówków. W latach 1948-1956 funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa ukryli na Łączce ciała co najmniej 300 osób zmarłych i straconych w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Poszukiwania ich szczątków IPN rozpoczął w 2012 r. W dwóch etapach wydobyto w sumie 199 szczątków. Zidentyfikowano szczątki 28 osób, m.in. mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” oraz mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Nadal jednak nie odnaleziono mogił innych bohaterów, m.in. generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” i rotmistrza Witolda Pileckiego. Niewykluczone, że znajdując się pod grobami, które od lat 80. powstały nad dołami śmierci. Dotarcie do znajdujących się niżej mogił ofiar powojennego terroru wymagałoby rozebrania późniejszych grobowców. Nie jest to jednak możliwe bez zgody rodzin zmarłych.

▷ **8 IX** Z okazji 100. rocznicy wybuchu pierwszej wojny światowej Muzeum Karykatury zorganizowało wystawę „Wielka Wojna i Pokój”, prezentującą rysunki satyryczne i plakaty propagandowe wymierzone nie tylko w Rosjan i Niemców. Zebrano satyrę z niemal wszystkich krajów walczących w tej wojnie: od krajów bałkańskich, przez zachodnią Europę, po Amerykę. Wystawa była czynna do 11 listopada.

▷ **9 IX** Instytut Pamięci Narodowej oficjalnie poinformował, że zebrany w śledztwie materiał dowodowy pozwolił bezspornie ustalić, iż prezydent Warszawy Stefan Starzyński zginął przez rozstrzelanie między 21 a 23 grudnia 1939 r. w Warszawie lub w jej okolicach. Zbrodni dokonali funkcjonariusze Gestapo: oberscharführer Hermann Schimmann, hauptscharführer Weber i unterscharführer Perlbach. Nie zdołano jednoznacznie ustalić nazwisk funkcjonariuszy niemieckiego państwa okupacyjnego, którzy wydali rozkaz zabójstwa Stefana Starzyńskiego. Informacja ta podważyła obowiązującą dotychczas hipotezę, że Starzyńskiego więziono w obozach koncentracyjnych i zamordowano dopiero pod koniec wojny.

▷ **10 IX** W Domu Spotkań z Historią otwarto po raz pierwszy wystawę malarstwa „Wojenna Warszawa 1915-1918 pędzlem Hansa Kohlscheina”. Hans Kohlschein tworzył w czasach gwałtownych przemian: Cesarstwa Niemieckiego, pierwszej wojny światowej, Republiki Weimarskiej, władzy nazistów, drugiej wojny światowej oraz pierwszych lat powojennych. Na wystawie pokazano obrazy powstałe w Polsce w czasach pierwszej wojny światowej. Kohlschein spędził w Warszawie niemal całą wielką wojnę, na zlecenie niemieckiej armii namalował w naszym kraju prawie 300 obrazów. Uwieczniał ważne wydarzenia w historii Polski oraz życie codzienne mieszkańców Warsza-

wy. Ekspozycja była zarazem pierwszą prezentacją prac tego malarza w Polsce. Gdy w 1914 r. wybuchła pierwsza wojna światowa, Hans Kohlschein został powołany do niemieckiego sztabu rezerwy na froncie zachodnim, a jesienią 1915 r. przeniesiony do administracji wojskowej w Polsce. W roku 1915 wojska Niemiec i Austro-Węgier podbiły całe Królestwo Kongresowe i utworzyły własne Generalne Gubernatorstwo, na zlecenie którego malował artysta. Oba rządy zdecydowały się wkrótce utworzyć nowe Królestwo Polskie, które politycznie i militarnie miało być wymierzone przeciwko wrogowi, czyli Rosji. 5 listopada 1916 r. proklamowano powstanie nowego państwa – Regencyjnego Królestwa Polskiego. Dwa z poświęconych tym wydarzeniom obrazów można było zobaczyć na ekspozycji. Kohlschein tworzył również obrazy rodzajowe: scenki podpatrzone na warszawskich ulicach – eleganckie damy i żebraków, dzielnicę żydowską, targi rolne, procesje i ceremonie religijne chrześcijan i Żydów. Prezentowane na wystawie obrazy uzupełnione były o filmowe materiały dokumentalne oraz zdjęcia niemieckiego fotoreportera Willy’ego Römera z Warszawy w 1916 r. Ekspozycja pod honorowym patronatem Jego Ekscelencji Rolfa Nikela, Ambasadora Republiki Federalnej Niemiec. Współorganizator wystawy: Archiwum Kohlscheina z Dortmundu; partnerzy: Ambasada Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie oraz Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Hans Kohlschein (1879-1948) już jako trzynastolatek rozpoczął naukę w Akademii Sztuk Pięknych w Dusseldorfie. Od początku swojej kariery u progu XX w., aż do lat 40., malował popularne w Nadrenii malowidła ściennie o tematyce historycznej i patriotycznej, wielkoformatowe obrazy ze scenami biblijnymi, alegorycznymi i historycznymi oraz tworzył ilustracje do książek (m.in. *Historii Niemiec — opowiadanej narodowi niemieckiemu i jego młodzieży*). W 1917 r. został mianowany profesorem królewskim Akademii Sztuk Pięknych w Düsseldorfie. W latach 30. wstąpił do NSDAP i nadal malował na zamówienie państwowe (jak ściennie malowidła na komendzie Gestapo w Wuppertalu w 1940 r.). Inne obrazy i rysunki malarza pokazują jednak, że zachował krytyczny dystans do ówczesnego reżimu. Żona Kohlscheina, Ella, miała żydowskich przodków i zgodnie z ustawami norymberskimi nie była „czystej krwi Aryjką”, artysta nie mógł więc w latach 30. wykładać dalej na Akademii Sztuk Pięknych. Po utracie domu i pracowni w Düsseldorfie, zniszczonych w wyniku bombardowania, Kohlschein wraz z rodziną przeniósł się do Warburga, gdzie zmarł w 1948 r.

▷ 10 IX W galerii Salon Akademii (ASP, Krakowskie Przedmieście 5) otwarto wystawę pt. „*Träumgut Straße*”, na której zaprezentowano rekonstrukcję ruin pałacu Czapskich-Raczyńskich i zniszczonego arystokratycznego salonu, autorstwa Roberta Kuśmirow-

skiego. Tytuł wystawy nawiązuje do nazwy ulicy Traugutta, przy której znajduje się pałac będący siedzibą warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Budynek został zburzony w czasie wojny, a następnie odbudowany w latach 50. XX w. Tytuł wystawy składa się ze zbitki słów „traum” i „gut” (śnij dobrze), gdyż intencją autora było nakłonienie odbiorców do projekcji własnych podświadomych treści na materię przeszłości, do aktu podglądania historii. Robert Kuśmirowski uważany jest za najlepszego imitatora wśród artystów. Większość jego prac oparta jest na rekonstrukcji i kopiowaniu starych przedmiotów, dokumentów, fotografii, tworzeniu ich łudząco podobnych imitacji. Prezentowane są na całym świecie.

▷ 12 IX W Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (Dobra 56/66) odbyła się konferencja zorganizowana przez „Kulturę Liberalną” i Fundację im. Friedricha Eberta „Stara wolność, nowa wolność. Bilans III Rzeczypospolitej w 25. urodziny”. Okazją do podjęcia dyskusji na temat ostatniego ćwierćwiecza polskiej historii w jej wymiarze politycznym, społeczno-gospodarczym i kulturowym stała się 25. rocznica powołania Tadeusza Mazowieckiego na urząd pierwszego niekomunistycznego premiera w całym bloku wschodnim. Głównym celem debaty było udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: jakim rodzajem państwa jest dziś Polska – liberalnym, konserwatywnym czy może opiekuńczym? i dokąd, jako pań-

stwo i część większej całości, tzn. Unii Europejskiej, zmierzamy? Patronat nad konferencją objął Prezydent RP Bronisław Komorowski, a udział w niej wzięli m.in. Leszek Balcerowicz, Jan Krzysztof Bielecki, Małgorzata Fuszera, Paweł Lisicki, Markus Merkel, Aleksander Smolar, Robert Kostro, Maciej Englert. Po konferencji nastąpiło – zgodnie z życzeniem Tadeusza Mazowieckiego – odsłonięcie tablicy na budynku przy Kopernika 34, upamiętniającej „Oazę na Kopernika”, ważne miejsce spotkań warszawskiej niezależnej inteligencji i opozycji demokratycznej, siedzibę Klubu Inteligencji Katolickiej i „Więzi” w latach 1956-2005.

▷ 12 IX Z okazji 25. rocznicy powołania Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko szefa rządu we wszystkie weekendy września umożliwiono zwiedzanie odtworzonego w Kancelarii Premiera (Al. Ujazdowskie 1/3) gabinetu Mazowieckiego z 1989 r. Zwiedzającym udostępniono także specjalnie zorganizowaną wystawę „PolskaOdNowa”, poświęconą m.in. zmianom politycznym i systemowym, jakie dokonały się przy udziale rządu Mazowieckiego w ciągu 16 miesięcy jego pracy. Ekspozycja podzielona jest na trzy części: pierwsza dotyczy drogi, jaką przeszedł Tadeusz Mazowiecki od przedstawiciela „Solidarności” do premiera PRL, druga skupia się na zmianach wprowadzanych przez rząd Mazowieckiego, a trzecia ilustruje rozwój, który nastąpił w dziedzinie samorządności, przedsiębiorczości i samoorganizacji obywateli po 1989 r.

▷ 13, 20, 27 IX Cykl spotkań „Pamiętajmy o powstaniu”, zorganizowanych na Powiślu, Targówku i Pradze Południe służył przybliżeniu tematyki powstania warszawskiego i uczczeniu pamięci o powstańcach przez propagowanie wiadomości o przebiegu powstania, życiu codziennym mieszkańców i powstańczych walkach. Jak co roku, szczególnym zainteresowaniem cieszyła się kamienica powstańcza na Powiślu. Z młodymi artystami, rówieśnikami powstańców, śpiewano piosenki powstańcze. Odbyły się również spotkania z uczestnikami powstania: ilustrowane nagraniami prelekcje historyków z Archiwum Historii Mówionej Ośrodka KARTA; dyskusja na temat znaczenia powstania; konkursy historyczne dla młodzieży i dorosłych; wystawy pamiątek z powstania. Na Powiślu, w miejscu powstańczych barykad, stanęło 12 wielkich tablic pamiątkowych, zrekonstruowano również piwnicę powstańczą. Ośrodek KARTA współorganizował projekt wraz z jego inicjatorem, Krzysztofem Korczakiem.

▷ 13-14 IX W ramach Pikniku Obywatelskiego zorganizowanego w związku z obchodami 25. rocznicy powołania rządu Tadeusza Mazowieckiego Forum Obywatelskiego Rozwoju zorganizowało grę miejską dla miłośników historii najnowszej „Na tropie przemian – złam kod wolności”. Jej uczestnicy, podzieleni na 3-5 osobowe grupy, podczas trzygodzinnego spaceru po Śródmieściu poznali miejsca,

w których rozgrywały się kluczowe dla polskiej transformacji wydarzenia. Przygotowano dla nich zadania sprawdzające zarówno wiedzę historyczną, jak i kreatywność czy sprawność fizyczną. Na najlepsze zespoły czekały interesujące nagrody: gry planszowe „Kolejka”, książki *Odkrywając wolność*, *Gospodarka w PRL*, *Polskie wolności*, a także pamiątkowe kubki, torby, koszulki.

▷ **14 IX Komitety dla Niepodległej** – publikacja poświęcona Komitetom Obywatelskim. W stulecie wybuchu pierwszej wojny światowej i 25-lecie pierwszych, częściowo wolnych, wyborów Ośrodek KARTA przygotował publikację przypominającą tradycję Komitetów Obywatelskich. Indywidualne świadectwa, dokumenty i odezwy z lat 1914-1918 oraz 1987-1990 pokazują rolę, jaką oddolne ruchy społeczne odegrały w przełomowych momentach historii Polski w XX w. Publikacja *Komitety dla Niepodległej* kolportowana była podczas pikniku VII Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych. Obecnie jest ona dostępna w siedzibie Ośrodka KARTA oraz na wolnej licencji na stronie Ośrodka KARTA.

▷ **16 IX** Na Zamku Królewskim w Warszawie pokazano jedno z największych arcydzieł malarstwa w zbiorach polskich, *Ekstazę św. Franciszka*, autorstwa El Greca, malarza zaliczanego do artystów doby manieryzmu. Jest to jedyny obraz tego malarza w polskich

zbiorach. Ekspozowany na co dzień w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach, nigdy dotychczas nie był wypożyczany. Nie wiadomo, jak obraz o tak wielkiej wartości, datowany na lata ok. 1575-1580, znalazł się na Podlasiu. W 1927 r. został kupiony w jednym z antykwariatów warszawskich i jako prezent imieninowy dla proboszcza trafił na plebanię w Kosowie Lackim, gdzie odkryto go dopiero w 1964 r. i przekazano do Siedlec. Wystawę zaplanowano do końca miesiąca.

▷ **17 IX** Podczas obchodów 75. rocznicy agresji sowieckiej na Polskę prezydent RP odsłonił w Cytadeli Warszawskiej, gdzie powstaje Muzeum Katyńskie, tablice upamiętniające ofiary NKWD z 1940 r. Wykonane z blachy cynkowej i szarego grafitu tablice epitafijne z imionami i nazwiskami pomordowanych w Lesie Katyńskim nawiązują do nieśmiertelników wojskowych. W przyszłym roku mają powstać kolejne, upamiętniające pozostałych jeńców i więźniów, którzy zginęli wiosną 1940 r. Ogółem będzie ponad 20 tys. wpisów wyeksponowanych w formie przypominającej kartki listów. Podczas uroczystości sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert złożył na ręce dyrektora Muzeum Wojska Polskiego listę zawierającą blisko 3,5 tys. nazwisk ofiar z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej, które upamiętnia cmentarz w Kijowie Bykowni. Do zbiorów Muzeum Katyńskiego przekazał także 4,5 tys. artefaktów.

▷ 19 IX Przed dawną siedzibą Ambasady RFN przy Dąbrowieckiej 10 na Saskiej Kępie odsłonięta została tablica przypominająca, że od sierpnia do listopada 1989 r. blisko 6 tys. mieszkańców NRD uciekło tędy na Zachód, a uchodźcom życzliwość i pomoc okazali warszawiacy, szczególnie mieszkańcy Saskiej Kępy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Fundacji Konrada Adenauera i Ambasady Niemiec oraz pięcioro dawnych uciekinierów. O godzinie 17 w Klubie Kultury Saska Kępa przy Brukselskiej 23 odbyła się dyskusja „Warszawa 1989 – dzięki Polsce ku wolności i zjednoczeniu. 25 lat po ucieczce z NRD przez Ambasadę Niemiec”. Udział w niej wzięli m.in. ambasador Niemiec Rolf Nickel i prof. Władysław Bartoszewski.

▷ 22 IX Ratusz ogłosił konkurs na projekt pomnika rotmistrza Witolda Pileckiego. Monument ma stanąć w alei Wojska Polskiego. Zwycięską koncepcję poznamy na początku grudnia. Pomnik ma kosztować maksymalnie 1,5 mln zł. Decyzję o jego budowie stołeczni radni jednogłośnie podjęli w marcu.

2014 | PAŹDZIERNIK

▷ 2 X W Muzeum Sztuki Nowoczesnej odbył się wernisaż wystawy makiet najlepszych realizacji architektonicznych 25-lecia, powstałych dla muzeum. Wśród 25 modeli aż 8 to budynki i inwestycje z Warszawy. Naj-

ważniejsza ze stolicy, zbierająca liczne międzynarodowe wyróżnienia i nagrody, to spacerowo-rowerowa ścieżka po praskiej stronie Wisły, której pomysłodawcą był Marek Piwowarski, pełnomocnik ratusza ds. Wisły. Są też budynki, skromne i ikoniczne, całe ich zespoły: ratusz Białotęki, biurowiec Nautilus przy Nowogrodzkiej, Dom Handlowy VitkAc przy Brackiej, siedziba Agory, osiedla Górczewska Park i 19. Dzielnica, wieżowiec Cosmopolitan przy Twardej, Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie i Służewski Dom Kultury. Pomysłodawcą wystawy była „Architektura-Murator”, miesięcznik poświęcony architekturze, który obchodzi jubileusz 20. lecia.

▷ 3 X Ukazał się wydany przez Agorę i Muzeum Historii Żydów Polskich *Spacerownik po żydowskiej Warszawie*, autorstwa Jerzego S. Majewskiego i Jarosława Zielińskiego. Licząca 430 stron książka składa się z dwóch części. Pierwsza, napisana przez Jarosława Zielińskiego, to kompendium wiedzy o żydowskiej Warszawie, podana w formie podręcznika, wypełniona faktami, datami, nazwami i nazwiskami. Autor drugiej, Jerzy S. Majewski, zaproponował czytelnikom spacer ulicami dzielnicy Północnej i Śródmieścia. Idąc od domu do domu, opowiada o ich mieszkańcach, właścicielach sklepów, restauracji i warsztatów. Przywołuje postacie artystów, uczonych i sławnych rabinów, ale też ulicznych handlarzy, żebraków i przestępców.

▷ 4-5 X Rok 2014 został ogłoszony przez senat „Rokiem Jana Nowaka-Jeziorańskiego”. W 100. rocznicę urodzin legendarnego kuriera w DSH odbył się weekendowy cykl wydarzeń zatytułowany „Być jak Jan Nowak”, przypominających niezwykłą postać emisariusza Komendy AK i Rządu RP w Londynie, polityka, dziennikarza, długoletniego dyrektora Polskiej Sekcji Radia Wolna Europa, wielokrotnie odznaczanego najwyższymi orderami państwowymi. W specjalnie zaaranżowanym wnętrzu można było posłuchać 4 i 5 października audycji poświęconej fenomenowi radiostacji Wolna Europa. Podczas spaceru z przewodnikiem Juliuszem Lichwą próbowano spojrzeć na powstanie warszawskie oczami Jana Nowaka-Jeziorańskiego. W tych dniach odbyły się również warsztaty historyczno-plastyczne, podczas których dzieci znajdowały odpowiedzi, m.in. na pytania: na jakie niebezpieczeństwa narażony był kurier? czy i w jaki sposób przechowywano i przewożono tajne przesyłki? W trakcie warsztatów tworzyły mapę Europy i wytyczały trasę misji tajnego emisariusza. W ten weekend emitowano również filmy poświęcone Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu oraz Radiu Wolna Europa. Społeczne obchody „Roku Jana Nowaka-Jeziorańskiego” wspierane są przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności w ramach „Inicjatywy Razem '89”.

▷ 6 X Odbyła się Międzynarodowa konferencja „Archiwa społeczne. Modele współpracy z państwem”, zrealizo-

wana w ramach projektu „Stabilizacja archiwistyki społecznej w Polsce”. Miała ona na celu pokazanie modeli współpracy państwa z niezależnymi inicjatywami archiwistycznymi na świecie. Przedstawiciele sześciu krajów (Kanada, Niemcy, Nowa Zelandia, Polska, Wielka Brytania, Włochy) opowiedzieli o specyfice społecznej archiwizacji w ich państwach oraz formach systemowego wspierania oddolnych ruchów dokumentacyjnych.

▷ 6 X Dzień Darczyńcy Pamięci. W Domu Spotkań z Historią odbyła się uroczystość wręczenia podziękowań wszystkim, którzy w ciągu minionego roku przekazali swoje zbiory do archiwów Ośrodka KARTA. Na uroczystość przybyło blisko 100 zaproszonych gości: darczyńcy, czyli osoby przekazujące kolekcje archiwalne (dokumentowe i fotograficzne) lub relacje biograficzne swoje i swoich bliskich oraz ich rodziny, a także przyjaciele KARTY, pracownicy i współpracownicy ośrodka i wieloletnie wolontariuszki wspomagające swoją pracą archiwa. W ciągu minionego roku przekazało do Ośrodka KARTA swoje zbiory – kolekcje osobiste, zdjęcia, wspomnienia i dzienniki, wydawnictwa drugiego obiegu oraz materiały ikonograficzne – aż 80 osób. Wiele z nich już po raz kolejny, uzupełniając o przekazywane kolekcje wielotysięczne zbiory zdjęć i dokumentów.

▷ 6 X W parku im. płk. Szypowskiego na Gocławku rozpoczęła się rozbórka zabudowań wykonanych z pociętych

macew pochodzących z istniejącego od 1780 r. Cmentarza Żydowskiego na Bródnie. Decyzją powojennych władz Warszawy nekropolia miała zostać zlikwidowana, a na jej miejscu zaplanowano park osiedlowy. Niszczenie cmentarza trwało do połowy lat 50. Kamiennych pomników użyto jako budulec. Po latach starań warszawska Gmina Wyznaniowa Żydowska odzyskała w 2012 r. Cmentarz Bródnowski, gdzie trafią odzyskane kawałki nagrobków. Gmina planuje uporządkować bródnowski kirkut, wyposażyć go w monitoring i udostępnić zwiedzającym.

▷ 6 X W Teatrze Studio reżyserka i aktorka Agnieszka Glińska oraz aktor Łukasz Lewandowski czytali *Listy Gai i Jacka Kurońów*. Książka stanowi wybór z ok. 1800 stron listów pisanych w okresach pobytu w areszcie, więzieniu i podczas internowania (1965-1982). Rzeczywistość więzienna Jacka przeplata się w nich z opowieściami dnia codziennego Gai, a ważne przemyślenia z tkliwymi słowami miłości i oddania. *Listy Gai i Jacka Kurońów* ukazały się nakładem Ośrodka KARTA.

▷ 14 X Wykład prof. Karola Modzelewskiego na temat „Historyk wobec marksizmu. Doświadczenie europejskie, doświadczenie polskie, doświadczenie osobiste” w Muzeum Sztuki Nowoczesnej zainaugurował kolejną edycję cyklu „Marksizm i sztuka”, wchodzącego w skład programu Muzeum Otwartego, organizowanego przez

Muzeum Sztuki Nowoczesnej i Instytut Historii Sztuki UW. Głównym założeniem cyklu jest badanie wpływu marksizmu na historię i teorię sztuki w Polsce w XX w. ze szczególnym naciskiem na okres powojenny oraz współczesność. W okresie od października do stycznia przyszłego roku zaplanowano wykłady i konwersatoria, m.in. z udziałem dr. Tomasza Wiśniewskiego, prof. Andrzeja Ledera, prof. Piotra Piotrowskiego.

▷ 18 X W Muzeum Narodowym w Warszawie (MNW) otwarto Nową Galerię Faras, ostatnią galerię stałą muzeum udostępnioną widzom po gruntownej modernizacji. To jedyna w Europie i wyjątkowa w skali światowej ekspozycja zabytków kultury i sztuki nubijskiej z okresu chrześcijańskiego która została uratowana w latach 60. – w ramach międzynarodowej akcji UNESCO – przez polską misję archeologiczną kierowaną przez Kazimierza Michałowskiego. Na terenie Faras, w pobliżu granicy sudańsko-egipskiej, odkryto dobrze zachowane ruiny kościoła katedralnego z VIII w., którego ściany pokrywały malowidła o tematyce religijnej z VIII-XIV w. 67 przedstawień malarskich, a także wiele innych dzieł faraskich znajdujących się w MNW, stanowi dziś największy i najcenniejszy zespół zabytków archeologicznych pochodzących z wykopalisk prowadzonych za granicą, jaki kiedykolwiek udało się pozyskać do polskich zbiorów muzealnych. W nowej Galerii Faras, w części

imitującej wnętrze kościoła, znajdą się malowidła rozmieszczone podobnie jak w faraskiej świątyni. Dzięki multimediom zobaczymy też to wnętrze zrekonstruowane w 3D ze wszystkimi malowidłami, także tymi, które obecnie znajdują się w muzeum w Chartumie.

▷ 19 X W 30. rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana „Solidarności” zamordowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, przed którym znajduje się grobowiec księdza, odbyła się msza św. i koncert z udziałem m.in. Anny Seniuk, Danuty Szaflarskiej, Piotra Bajora i Radostawa Pazury.

▷ 23 X Na zlecenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Ośrodek KARTA wykonał kwerendy ikonograficzne i tekstowe, których plony zostały zaprezentowane na wystawie „Rzeczpospolita ubezpieczonych. 80 lat ZUS. 1934-2014”. Wystawa w czerwcu była prezentowana w Sopocie, w październiku w DSH.

▷ 25 X Z okazji zakończenia budowy Muzeum Warszawskiej Pragi zorganizowano w jego siedzibie, przy Targowej 50/52, trwającą cały weekend parapetówkę. Zaplanowano zwiedzanie muzealnych budynków: domu Krzyżanowskiego (najstarszy dom muryrowany zachowany na Pradze, koniec XVIII-początek XIX w.), środkowej kamienicy Sokołowskiego (1873), naroż-

nej kamienicy Rothblitha (1829-1830) oraz oficyny na tyłach – dawnej żydowskiej modlitewni, w której zachowały się unikatowe malowidła. W programie znalazły się także: spacer labiryntem muzealnych dziewiętnastowiecznych piwnic, gry, koncerty, warsztaty z ceramiki. Ekspozycja opowiadająca o dziejach Pragi będzie otwarta najwcześniej za pół roku.

▷ 28 X W Muzeum Historii Żydów Polskich Polin („Polska” w jidysz i hebrajskim) odbyła się uroczysta inauguracja wystawy głównej z udziałem prezydentów Polski i Izraela, Bronisława Komorowskiego i Reuvena Rivlina, przedstawicieli polskiego rządu i władz miasta oraz darczyńców z różnych stron świata. Wystawa mieści się w nowoczesnym gmachu zbudowanym w latach 2009-2013, według projektu fińskich architektów z Rainerem Machlami kim na czele, na Muranowie – w sercu dawnej żydowskiej dzielnicy Warszawy – naprzeciwko pomnika Bohaterów Getta. Urządzona w podziemiach gmachu multimedialna ekspozycja zajmuje 4,2 tys. m kw. powierzchni, co sprawia, że jest największą tego typu prezentacją w polskich muzeach. Składa się z ośmiu galerii opowiadających chronologicznie o tysiącu lat dziejów Żydów na ziemiach polskich – od średniowiecza do współczesności. Zrealizowała ją Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny, wstępny projekt przygotowała brytyjska firma *Event Communications*, ostateczny kształt nadała jej

warszawska pracownia *Nizio Design International*, która także ją zbudowała. Potrzebne na to fundusze (145 mln zł) zgromadziło Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny. Pieniądze zebrano od 500 darczyńców z całego świata. Twórcy muzeum chcieliby, aby dla odwiedzających, których powinno być co najmniej pół miliona rocznie (w tym ok. jedna czwarta z zagranicy), muzeum wydobyło z cienia Holokaustu 1000 lat złożonej, wspólnej historii. Wieczorem na skwerze, na tyłach gmachu muzeum, odbyło się plenerowe widowisko „Gramy otwarciem!”. Wystąpił amerykański klawecista David Krakauer z zespołem, Andrzej Strzelecki wystawił spektakl *My, Żydzi Polacy*, a na zakończenie trębacz Tomasz Stańko zagrał swoją suitę *Polin*, skomponowaną specjalnie na tę okazję. Od godziny 21 do późna w nocy trwało bezpłatne zwiedzanie. Wolny wstęp zaplanowano także na najbliższe dwa dni.

Zaprezentowano także prace powstałe w gettach w czasie niemieckiej okupacji, m.in. autorstwa Geli Seksztajn, Wiktolda Lewinsona, Romana Kramsztyka, Henryka Becka, Maksymiliana Eljowicza czy Józefa Śliwniaka. Wystawa jest czynna do 31 marca 2015 r.

Aleksandra Sołtan-Lipska

▷ 30 X „Ocalałe. Kolekcja ŻIH” to tytuł wystawy otwartej w Żydowskim Instytucie Historycznym prezentującej gromadzone od 1944 r. z terenu całego kraju ocalone od zniszczenia obrazy, grafiki i rzeźby najważniejszych artystów żydowskiego pochodzenia, stanowiące trzon kolekcji malarstwa, grafiki i rzeźby znajdującej się w zbiorach Muzeum ŻIH. Na wystawie pokazano dzieła blisko 50 autorów ukazujące bogactwo żydowsko-polskiego życia artystycznego przedwojennej Warszawy i wielu innych miast II Rzeczypospolitej.

Artykuły i materiały

Andrzej Sołtan

Ewangelicy w prawobrzeżnej Warszawie (druga połowa XVIII-XIX w.)¹

Odwiedzający Warszawę w 1876 r. niemiecki korespondent gazety „Danziger Zeitung” zanotował: „Zróżnicowanie narodowościowe mieszkańców czyni z Warszawy jedno z najbardziej osobliwych i interesujących miast w Europie. Cztery narodowości egzystują tu w ścisłym związku wzajemnym. Każda przestrzega równocześnie odrębności życia kulturalnego, obyczajowego i materialnego, każda zachowuje własne przekonania religijne, wykazując silne do nich przywiązanie. Polacy, Rosjanie, Żydzi i Niemcy, mimo pozorów zewnętrznej izolacji i występujących między nimi antagonizmów, są elementem najbardziej prężnym, nadającym i ton dzisiejszemu obliczu miasta”². Uwagi Fritza Wernicka – bo to on

¹ Komunikat wygłoszony na konferencji pt. „Obecność – spotkanie – dialog. O wielokulturowości prawobrzeżnej Warszawy dawniej i współcześnie”, którą zorganizowało Muzeum Warszawskiej Pragi jesienią 2010 r.

² I. i J. Kosimowie, *Fritz Wernicki opis Warszawy z 1876 roku [w:] Warszawa XIX wieku 1795-1918, „Studia Warszawskie”, t. 7, 1970, z. 1, s. 330.*

był owym korespondentem – odnieść można w całości także do ówczesnej prawobrzeżnej części miasta, gdzie te, wymienione przez niego, nacje egzystowały obok siebie od dziesiątków lat, a w wypadku Niemców co najmniej od momentu, gdy saski inżynier wojskowy Jan Krystian Lehmann wydzierżawił w 1782 r. od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego część Golędzinowa i sprowadził tam osadników niemieckich trudniących się sukiennictwem i garbarstwem.

Ów Lehmann, wcześniej już zatrudniony przy budowie mostu pontonowego przez Wisłę oraz przy pracach brukarskich na Pradze, wraz z radcą handlowym Janem Gotfrydem Sartoriusem, był też organizatorem życia religijnego prawobrzeżnych ewangelików³. Ważnym krokiem ku temu stał się wyjednano przez obu u Stanisława Augusta Poniatowskiego przywilej z 5 sierpnia 1783 r., w którym król mieszkającym w Golędzinowie i na Pradze dysydentom konfesji augsburskiej – „jako od zboru warszawskiego odległym, a trudne w czasach przez rzekę Wisłę przeprawy, ku obrządkom swym kościelnym mającym” – ofiarował dwa place z przeznaczeniem na kościół, cmentarz, szkołę i szpital, zezwalając im jednocześnie na odprawianie tam własnych nabożeństw⁴. Obaj protektorzy prawobrzeżnych ewangelików darowiznę tę powiększyli jeszcze o sąsiadujące z królewskimi dwie własne posesje ze stojącymi na nich drewnianymi budynkami, z których jeden przeznaczony został na kościół, a drugi na mieszkanie dla pastora i zakrystianina. Z dostępnych źródeł wynika, że kościół czynny był tam już w 1784 r. Obowiązki pastora pełnił przy nim wówczas nieznany bliżej Schlik, zakrystianina zaś niejaki Schlotter. Lehmannowi udało się uzyskać od króla dodatkowo konsens na uruchomienie garbarni, z której dochód miał być przeznaczony na utrzymanie świątyni oraz na spłatę pożyczki, jaką zaciągnięto na jej urządzenie⁵.

Do społeczności ewangelickiej na prawym brzegu należał zapewne niejeden z właścicieli nieruchomości wymienionych w „Opisaniu sytuacji miasta Pragi z jurysdykcjami tamże będącymi” z 1790 r. Szukać ich można zwłaszcza wśród osób noszących niemiecko brzmiące nazwiska, jak np.: Gotlieb Berzman (Bisman), piekarz Michał Fall (Fahl), Jan Fokt (Focht), krawiec Benjamin Frysz (Frise),

³ S. Herbst i T. Wyderkowa, *Lehmann (Lechman, Leyman) Jan Krystian* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Kraków 1972, s. 5.

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych (cyt. dalej: AGAD), Akta Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie (cyt. dalej: Akta Zboru), sygn. 5, „Dokumenty królewskie 1665-1783”, s. 9-10.

⁵ M. Pilich, *Wielokulturowość Pragi* [w:] *Odkrywanie warszawskiej Pragi. 360-lecie nadania praw miejskich*, red. Z. Michalczyk, Warszawa 2008, s. 155.

Karol Fuksbergier (Faxberger), piekarz Franciszek Gierman, pułkownik batalionu skarbowego Giezler (Gisler), browarnik Goeman, Jan Gronart (Grunent), Daniel Koemer, piekarz Jan Lorens (Lorentz), Mateusz Mencil (Mentzel), Jan Ochendorf (Ogendorf), Jan Preys (Prays), browarnik Piotr Rajfelt (Raufel), felczer pontonowy Szmit Reymec, właściciel sklepu z norymberszczyzną Roter, ogrodnik Jakub Szmitt, piekarz Franciszek Szwancfaier, Jan Tregner, Michał Wayzer (Weyzer) czy kapitan pontonierów Zyll⁶. Bez wątpienia protestantem był niejaki Mühlberg, właściciel czterech posesji praskich, na których znajdowały się: dom zajezdny, browar, mielcuch, młyn koński, spichlerz, a także „żupa solna króla JMci pruskiego”⁷. Pod względem zamożności dorównywali mu organizatorzy zboru gołędzinowskiego – Lehmann i Sartorius. Do pierwszego z nich należało aż 6 z 46 posesji Gołędzinowa. Stały na nich m.in. browar zwany królewskim i dom zajezdny, a w jednym z domów Lehmana mieszkał podówczas „luterski predykant”⁸. Sartorius, właściciel czterech parcel gołędzinowskich, z funkcjonującymi tam dwoma garbarniami, miał ponadto trzy posesje na Pradze, na których stały drewniane dworki⁹.

Drewniany kościół ewangelicki w Gołędzinowie został zniszczony w 1794 r. podczas pożaru Pragi spowodowanego przez armię rosyjską Suworowa. „Zbór mocno podupadł – kaznodzieja miał przenieść się do Lublina. Kiedy po trzecim rozbiore Warszawa dostała się pod panowanie Prus, szukający pomocy ewangelicy zwrócili się do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III o wsparcie odbudowy kościoła i spłatę długów zboru. Podobno król miał zamiar odbudować świątynię, jednakże pruscy ministrowie rezydujący w Warszawie mieli go przekonać, że ewangelikom z całego miasta wystarczy duży murowany kościół Świętej Trójcy w centrum stolicy. Drugim argumentem była mała liczba luteran na Pradze i w jej okolicy, szacowana wówczas na 70 rodzin”¹⁰. O tym, że prawobrzeżni ewangelicy nie zrezygnowali z odbudowy świątyni świadczą zachowane w aktach Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie dokumenty: odezwa tytułowanego pułkownikiem Lehmana w sprawie

⁶ W. Smoleński, *Mieszczaństwo warszawskie w końcu wieku XVIII*, wyd. 2, Warszawa 1976, dodatek nr VII, s. 448-474. Większość tych osób wymieniona jest również w „Taryfie miasta Pragi pod Warszawą” z 1792 r., opublikowanej przez A. Wejnerta w pracy *Starożytności warszawskie*, t. 1, Warszawa 1848, s. 317-340.

⁷ W. Smoleński, *Mieszczaństwo warszawskie*, s. 451.

⁸ Tamże, s. 472, 473.

⁹ Tamże, s. 450, 472, 473.

¹⁰ M. Pilich, *Wielokulturowość*, s. 156.

składki na kościół w Gołędzinowie datowana na dzień 1 sierpnia 1800 r., kosztorys robót kościelnych oraz projekt prośby ewangelików Gołędzinowa i Pragi do króla pruskiego o pozwolenie zbierania składki i postawienie kościoła¹¹.

Pastorami byli tam wówczas Hemmerich i Glass¹², a grono innowierców zamieszkujących Pragę i okolice rzeczywiście nie przekraczało owych 70 rodzin, licząc w sumie 128 osób. Znajdująca się wśród wspomnianych wyżej dokumentów „Lista członków Zboru Pragskiego” dowodzi, że do społeczności tej oprócz mieszkańców Gołędzinowa i Pragi (łącznie 46 osób), należeli także osadnicy z Jabłonny (5), Białołęki (7), Tarchomina (8) i Goławia (2)¹³. Na liście tej nie ma już Lehmana, pierwsze miejsce na niej zajmuje natomiast Sartorius, który prawdopodobnie objął po nim stanowisko prezesa tamtejszego kolegium kościelnego. Potomkowie niektórych rodzin z listy, jak Bartzowie (Barschowie), Goetzowie, Millerowie, Schramowie czy Weisowie (Waisowie) żyli na Gołędzinowie i Pradze jeszcze w czasach Królestwa Kongresowego i później. Zdecydowaną większość stanowili przybysze z niemieckiego obszaru językowego, ale zdarzają się między nimi również osoby mające nazwiska o polskim brzmieniu, jak np. Bogdansky, Cunatzky, Jorkoski, Koslowski, Olszefsky, Szawrowski czy Widkofsky.

Odbudowany kościół gołędzinowsko-praskich ewangelików nie istniał długo. W 1807 r. został rozebrany, gdy na prawym brzegu Wisły przygotowywano teren pod budowę fortyfikacji napoleońskich. Skarb Księstwa Warszawskiego wypłacił tamtejszej gminie, tytułem rekompensaty, 5025 złotych polskich, które zostały ulokowane na jednej z warszawskich hipotek¹⁴. Za miejsce spotkań służył prawdopodobnie od tej pory członkom gminy drewniany dom przy ulicy Dziwnej, numer hipoteczny 93B, który – jak czytamy w wykazie nieruchomości praskich z 1819 r. – stanowił własność Bractwa Ewangelickiego¹⁵.

Od wkroczenia wojsk francuskich i powstania Księstwa Warszawskiego stan osobowy gminy wyraźnie się zmniejszył. Według wykazu z 1823 r. społeczność

¹¹ AGAD, Akta Zboru, sygn. 38: „Miscellanea”, s. 12-13 (nr 7, 8), 15-17 (nr 10, 11).

¹² Tamże, s. 14 (nr 9).

¹³ Tamże, s. 18-22 (nr 12).

¹⁴ AGAD, Akta Zboru, sygn. 1899: „Akta Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego, Wydziału Budowlanego dotyczące gruntów na Pradze należących do Zboru na Gołędzinowie”, s. 7.

¹⁵ *Źródła do dziejów Warszawy*, t. 2, *Wykaz nieruchomości miasta Warszawy z 1819 roku*, wyd. J. Kazimierski, Warszawa 1966, s. 169.

tę tworzyło już tylko 16 mężczyzn, 10 kobiet i 13 dzieci¹⁶. Mężczyźni trudnili się przeważnie rękodziełem – znajdujemy wśród nich garbarzy, piekarza, mularza, mydlarza i powroźnika. Spośród nich znacznieszą rolę w dziejach prawobrzeżnej Warszawy odegrali zwłaszcza Jan Fryderyk Goetz (zm. 1836) oraz Franciszek Scholtze (zm. 1877), pełniący kolejno przez wiele lat funkcje kierowników Biura Opiekuńczego Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności dla cyrkułu praskiego. Pierwszy był właścicielem warsztatu powroźniczego i domu przy Targowej¹⁷, drugi – fabrykant mydła i świec – należał podczas powstania listopadowego do Warszawskiej Gwardii Narodowej. Na posesji Scholtzego przy ulicy Brukowej, numer hipoteczny 390, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności otworzyło w 1839 r. ochronkę dla ubogich dzieci, a po powstaniu styczniowym także bezpłatną czytelnię oraz kasę groszową. Przez pewien okres funkcjonował tam również Wydział IV Sądu Pokoju dla Pragi, którego jednym z sędziów był właśnie Franciszek Scholtze. Pod koniec życia został on członkiem Kolegium Kościelnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Warszawie i z tej racji powierzono mu nadzór nad gołędzinowskim cmentarzem ewangelickim. Obowiązek ten przejął później jego syn Józef¹⁸.

Znaczny ubytek ewangelików w prawobrzeżnej części miasta i okolicach, na co wskazuje wspomniany wyżej wykaz, nie był czymś przypadkowym. Po zniszczeniach spowodowanych przez Rosjan w 1794 r. i rozbiórce, w latach 1806-1807, ponad połowy zachowanej tam jeszcze zabudowy, ta część Warszawy znacznie się wyludniła, tracąc większą część swoich mieszkańców parających się handlem i rzemiosłem. Pomimo starań władz Królestwa Kongresowego do intensywniejszego jej rozwoju doszło dopiero w drugiej połowie XIX w.¹⁹ Utrata odbudowanej po zniszczeniach świątyni oraz znaczne uszczuplenie grona współwyznawców, którzy woleli, jak wielu prażan, szukać egzystencji w innych rejonach Królestwa, były zapewne także powodem likwidacji istniejącej przez kilkadziesiąt lat odrębności gminy gołędzinowsko-praskiej od zboru warszawskiego. Wobec braku źródeł

¹⁶ AGAD, Akta Zboru, sygn. 61: „Lista żyjących członków gminy ewangelicko-augsburskiej w Warszawie i na Pradze”, 1823, s. 359-360.

¹⁷ A. Sołtan, *Praga i jej mieszkańcy w latach 1796-1863* [w:] *Odkrywanie warszawskiej Pragi*, t. 2, Warszawa 2009, s. 141-142; *Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821-1845*, oprac. A.T. Tyszką, Warszawa 2001, nr 2356.

¹⁸ A. Sołtan, *Praga i jej mieszkańcy*, s. 136, 142, 206; zob. także: E. Szulc, *Warszawscy ewangelicy w powstaniu listopadowym* [w:] *Kalendarz Ewangelicki 1989*, Warszawa 1988, s. 245.

¹⁹ A. Sołtan, *Praga w ciągu wieków* [w:] *Warszawskiej Pragi dzieje dawne i nowsze*, Warszawa 2006, s. 17-18.

trudno stwierdzić, czy doszło do tego jeszcze przed, czy już po powstaniu listopadowym. Wiadomo jednak, że w 1839 r. do inwentarza kościelnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Warszawie wpisane zostały dwa srebrne lichtarze, srebrna nalewka i srebrna puszka, należące wcześniej do dawnego kościoła gołędzinowskiego²⁰.

Likwidacja parafii odbiła się na stanie istniejącego od czasów Lehmana gołędzinowskiego cmentarza ewangelickiego, który z upływem czasu zaczął popadać w coraz większe zaniedbanie. Wprawdzie staraniem Kolegium Kościelnego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie doprowadzono w 1859 r. do uporządkowania nekropolii i jej ponownego poświęcenia²¹, to jednak działania te nie przyniosły trwałych efektów, ponieważ nie rozwiązano najważniejszego problemu, jakim był brak stałego personelu opiekującego się cmentarzem na miejscu. Nic zatem dziwnego, że już 20 lat później stan obiektu wymagał kolejnej interwencji. Delegowani do rozpoznania tej sprawy przedstawiciele Kolegium Kościelnego potwierdzili fakt zniszczenia ogrodzenia cmentarnego, które zostało ufundowane w 1859 r. przy pomocy finansowej ewangelików praskich, stwierdzając zarazem, że wobec zapełnienia cmentarza nie ma na nim już miejsca do dalszego chowania zmarłych. W tej sytuacji kolegium wydało decyzję nakazującą zamknięcie nekropolii do czasu, gdy dozwolone będzie przekopanie grobów. Z powodu braku środków finansowych zrezygnowano ze stawiania nowego parkanu, zalecając jedynie podwyższenie wału ziemnego okalającego cmentarz oraz obsadzenie jego wierzchu „żywym płótem kołącym”²².

Raport sporządzony w 1879 r., na podstawie wizji przeprowadzonej przez przedstawicieli kolegium, ma dziś szczególną wartość, gdyż pozwala ustalić miejsce lokalizacji cmentarza. Opisana została ona w raporcie następująco: „1. Cmentarz Praski oddalony jest od 2-ch domków stanowiących dawniej rogatki Petersburskie mniej więcej o 3/4 wiorsty; leży on z prawej strony bitej do Jabłonnej, na małym wzgórzu, dotykającym pola, w odległości od rzeczonyj drogi mniej więcej 400 kroków; prowadzą do niego wrota podwójne ze sztachet drewnianych, obracające się na zawiasach wbitych w grube czworograniaste słupy. –

²⁰ AGAD, Akta Zboru, sygn. 207: „Akta Kolegium Kościelnego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego dotyczące cmentarza na Pradze i należących do niego placów 1851-1879”, s. 4.

²¹ M. Pilich, *Wielokulturowość*, s. 156.

²² AGAD, Akta Zboru, sygn. 2402: „Akta Kolegium Kościelnego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego, Wydziału Pogrzebowego dotyczące cmentarza na przedmieściu Pradze 1879-1880”, s. 7-9.

Na jednym z nich dotąd stoi krzyż żelazny, 1 łokieć wysokości mający. Z drugiego zaś słupa podobny krzyż zachował u siebie Starszy Członek Kollegium dozoru nad cmentarzem praskim WJ Scholtze, gdyż łatwo mógł być skradziony.

2. Cmentarz ma figurę prostokąta – ściana jego frontowa położona naprzeciw Warszawy długa jest w przybliżeniu łokci bież. 100; w środku zaś jej mieszczą się wyżej opisane wrota. – Ściana tylna tejże samej długości, leży od strony Nowej Pragi; ze ścian zaś bocznych, jedna od strony Starej Pragi, druga od Jabłonnej, mają długości każda po łokci bież. 40. – Powierzchnia cmentarza oprócz otaczającego go rowu zawiera w przybliżeniu łokci kwadratowych 4000.
3. Ogrodzenie cmentarza stanowi zwyczajny płot z grubych a długich łat nieobrobionych sosnowych w trzech kondygnacjach ułożony, przymocowany do odpowiedniej grubości słupów kołkami drewnianymi. Cały cmentarz jest obfitą ilością młodych przeważnie akacyj i innych krzewów zagajony; ze wszystkich zaś czterech stron otoczony niegdyś dość głębokim rowem, dziś znacznie już zalaźłym.
4. Prawie wprost wrót cmentarnych, w odległości kilkudziesięciu od nich kroków, znajduje się murowany magazyn wojskowy z nieodstępnym dniem i nocą szyldwachem. – Okoliczność ta zapewne uchroniła krzyże wyżej wspomniane i płot frontowy od rozkradzenia, – mniej też ucierpiały pod tym względem ściany boczne, natomiast płot od strony Nowej Pragi zniknął całkowicie”²³.

W dokumentach dotyczących cmentarza z lat 1879-1880, które zachowały się w aktach Kollegium Kościelnego, znajduje się również wykaz osób pochowanych na nim od 4 kwietnia 1845 do 4 maja 1879 r., sporządzony ręką jego praskiego członka Józefa Scholtzego. Zawarte w tym wykazie nazwiska blisko 450 osób zmarłych w ciągu niespełna 35 lat (ok. 12 osób rocznie) zdają się wskazywać, iż wraz ze wzrostem liczby ludności prawobrzeżnej Warszawy zwiększała się też stopniowo liczebność mieszkających tam ewangelików. Oprócz pojedynczych nazwisk należących do rodzin osiadłych tu od schyłku XVIII lub początku XIX w. są to w przeważającej mierze ludzie przybyli tu później²⁴. Wprawdzie według spisu ludności z 1897 r. protestanci stanowili 2,4 proc. (1401 osób) całej społeczności praskiej, ustępując znacznie pod

²³ Tamże, s. 5-6; magazyn wspomniany w przytoczonym opisie znajdował się już w obrębie sąsiadującego z cmentarzem Fortu Śliwickiego.

²⁴ Tamże, s. 10-37.

tym względem wyznawcom religii mojżeszowej i prawosławnym, ale w porównaniu z danymi z trzeciej dekady tego stulecia byli już grupą znacznie liczniejszą²⁵.

Potwierdzeniem tego stanu rzeczy mogą być również działania Kolegium Kościelnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej podjęte w listopadzie 1872 r., zmierzające do zorganizowania – „ze względu znacznej odległości, na przedmieściu Pradze”²⁶ – jednoklasowej szkoły początkowej, w której dzieci praskie zaznajamiane byłyby także z katechizmem i Pismem Świętym. Starania te szybko przyniosły rezultaty. W marcu roku następnego kolegium przedstawiło Konsystorzowi Ewangelicko-Augsburskiemu kontrakt spisany ze znanym przemysłowcem praskim, a zarazem współwyznawcą, Karolem Minterem, właścicielem posesji położonej u zbiegu ulic Brukowej i Namiestnikowskiej (dziś Okrzei i Sierakowskiego) o numerze hipotecznym 381. Zobowiązywał się on w nim do udostępnienia, w kamienicy stojącej na jego posesji, pomieszczenia odpowiedniego dla szkoły, jak i na mieszkanie dla nauczyciela, za co miał otrzymywać z kasy parafialnej 300 rubli srebrem rocznie²⁷. Inspektor szkół miasta Warszawy, wyrażając zgodę na uruchomienie szkoły, zastrzegł jedynie, aby „na nauczyciela wybranym został kandydat dobrze władający językiem ruskim i aby do tejże szkoły przyjmowane były dzieci wyznań ewangelickich przede wszystkim, a w razie doniesienia nauczyciela Szkoły Rządowej Nr 7 mieszczącej się w tymże domu, w którym najęty został lokal dla organizującej się Szkoły Ewangelickiej, że ta ostatnia stała się powodem braku uczniów mających się kształcić w Szkole Rządowej lub też lepsi uczniowie takową opuścili i przeszli do Szkoły Ewangelickiej, Szkoła Ewangelicka powinna w zupełności odmówić katolikom przyjęcia”²⁸.

Otwarcie szkoły praskiej – III Szkoły Parafialnej Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie – nastąpiło 16 sierpnia 1873 r. w obecności członków gminy: Aleksandra Krauzego, Gustawa Manna, Karola Mintera, Henryka Dembela i Henryka Limprechta²⁹. Podczas uroczystości wręczono nominację kandydатовi na nauczyciela. Został nim August Kühn, który po ukończeniu w 1869 r. warszawskiego seminarium pedagogicznego był nauczycielem i kantorem naj-

²⁵ J. Berger, *Praga w świetle wyników spisu ludności z 1897 roku*, „Kronika Warszawy” 2000, nr 3-4, s. 70.

²⁶ AGAD, Akta Zboru, sygn. 361: Akta dotyczące szkół zborowych w Warszawie i na Pradze, s. 1.

²⁷ Tamże, sygn. 2547: Akta dotyczące szkoły na Pradze 1873-1886, s. 1-3.

²⁸ Tamże, s. 4-5.

²⁹ Tamże, s. 7-9.

pierw w Nowym Dworze, a następnie przy fabryce cukru w Hermanowie koło Rudy Guzowskiej³⁰. Po Kühnie stanowisko nauczyciela w szkole praskiej sprawowali kolejno: Robert Saeftel (1876-1880), Edward Werner (1880-1882), Ferdynand Kramer (1882-1883) oraz Gustaw Ferch (1883-1903). Z wyjątkiem Kramera wszyscy pozostali pełnili wcześniej obowiązki nauczycielskie w drugiej szkole zborowej przy ulicy Czerniakowskiej. Oprócz mieszkania i opału otrzymywali oni za swą pracę wynagrodzenie w wysokości 300 rubli srebrem rocznie, płatnych w miesięcznych ratach³¹. Trzyletni kontrakt z Minterami – Karolem, a później jego synem Stanisławem – był przedłużany, a praska szkoła zborowa „dla dzieci płci obojej” funkcjonowała aż do 1917 r.³²

Troska o stan założonego kilkadziesiąt lat wcześniej cmentarza i zapewnienie dzieciom dostępu do nauki to tylko dwa przykłady świadczące o tym, że ewangelicy prasy – także po utracie odrębności organizacyjnej od zboru warszawskiego – potrafili podejmować działania mające służyć ogółowi mieszkających tam współwyznawców. Podkreślić należy również fakt, że niejedyn z członków tej społeczności zrobił wiele, swoją pracą i działalnością społeczną, by poprawić ogólne warunki życia i rozwoju miejsca, w którym przyszło mu egzystować. Ludzie tacy, jak wspomniany wyżej Jan Goetz czy Franciszek Scholtze nie byli wyjątkami, podobnych im było wielu, wystarczy wymienić choćby Karola Augusta Osterloffa (1799-1866)³³ czy Karola Mintera (1812-1892)³⁴, przemysłowców zasłużonych dla rozwoju życia gospodarczego prawobrzeżnej Warszawy, lub Teodora Liesego (1849-1904), długoletniego lekarza Kolei Nadwiślańskiej, opiekuna ubogich³⁵. Z pochodzenia Niemcy, osiedlając się na Pradze bądź w jej okolicach, podobnie jak ich współbracia z lewobrzeżnej Warszawy, szybko wrastali w miejscowe środowisko, asymilując się z nim zupełnie już w pierwszym, najdalej w drugim pokoleniu. To o nich pisał w swojej relacji z Warszawy cytowany na wstępie Fritz Wernick: „Często spotkać tu można ludzi noszących nazwiska niemieckie, którzy wszak jeszcze mówią i rozumieją po niemiecku, lecz myślą i czują już po polsku”³⁶.

³⁰ Tamże, sygn. 2559: Akta dotyczące posady nauczycieli szkoły na Pradze 1873-1917, s. 1-3, 6-7.

³¹ Tamże, s. 9-39, 61.

³² Tamże, s. 87.

³³ E. Szulc, *Cmentarze ewangelickie w Warszawie*, Warszawa 1989, s. 111.

³⁴ M. Dubrowska, A. Sołtan, *Rzemiosło artystyczne Minterów 1828-1881*, Warszawa 1987, s. 61-64.

³⁵ E. Szulc, *Cmentarze...*, s. 111-112.

³⁶ I. i J. Kosimowie, *Fritza Wernicka opis Warszawy*, s. 333.

Summary

Andrzej Sołtan, *Evangelicals on the right bank of Warsaw (the second half of the XVIII century-XIX century)*. Members of the Evangelical Church of the Augsburg Confession are present among the citizens of right bank of Warsaw at the very least from the times when military engineer Jan Krystian Lehmann – leasing a part of Gołędzinów from king Stanisław August in 1782 – brought there German craftsmen that specialized in tanning and cloth making. On the initiative of Lehmann a cemetery and church were quickly built in Gołędzinów. The church was, for a long time, a center of religious activity for evangelicals that lived also in Praga, Jabłonna, Białotłęka, Tarchomin and Gocław. After the Third Partition of Poland, when Warsaw was under Prussian rule, there were about 70 families counted among the dissenters that were members of the Gołędzinów church. Some of them left these parts after the arrival of the French troops and the creation of Duchy of Warsaw. This contributed to the abolition of the separate identity of the Gołędzinów-Praga commune to the Warsaw congregation. However, some remained and began to assimilate and settle into the local environment. They did not abandon the faith, they took care of the cemetery and maintained a school that familiarized children with the catechism and Holy Bible. Their work and activity contributed much to the progress of life in their chosen location.

Janusz Sujecki

Jeszcze o genezie Bazaru Różyckiego

Przed 10 laty opublikowałem w „Kronice Warszawy” artykuł pt. *Historia Bazaru Różyckiego*, w którym przedstawiłem hipotetyczną genezę legendarnego targowiska¹. Pisałem wówczas, że analiza zabudowy działki przy ulicy Targowej 54 (nr hipoteczny: 155 – Praga) pozwala przypuszczać, iż Julian Różycki, choć bardzo przedsiębiorczy i słynący z wielu inicjatyw, nie był pomysłodawcą założenia bazaru, nazwanego w późniejszych latach jego imieniem. Bronilem wówczas tezy, że z pomysłem założenia bazaru w tej części Pragi wystąpili Gotlieb Langner i Wincenty Wodzyński, a cała inicjatywa zrodziła się w 1873 r. W tym roku bowiem dwaj wymienieni wspólnicy stali się właścicielami posesji przy ulicy Targowej 54 (wówczas noszącej nazwę: Wołowa) i – jak przypuszczałem – przystąpili do budowy kamienicy przylegającej do istniejącego już wówczas domu Mintera (obecny adres: Targowa 56). Była to dość osobliwa budowla: trzypiętrowa czynszówka otrzymała wąską, dwuosiową elewację od strony ulicy Targowej i zajęła pas terenu ciągnący się wzdłuż całej posesji

¹ J. Sujecki, *Historia Bazaru Różyckiego*, „Kronika Warszawy” 2004, nr 1 (120), s. 43-50.

Mintera (nr hipoteczny: 154 – Praga), ograniczając ją od południa ślełą ścianą szczytową, na której umieszczono datę: „1874”. Osiemnastoosiowa elewacja kamienicy, z dwoma jednoosiowymi ryzalitami klatek schodowych, górowała nad pustym placem. Świadome zerwanie ciągłości zabudowy przyulicznej świadczyło w moim przekonaniu o tym, że Langner i Wodzyński zamierzali pozostawić pusty plac, przeznaczony na cele handlowe. „Jest zatem bardzo prawdopodobne, że kluczem do wyjaśnienia genezy Bazaru Różyckiego jest nietypowa forma opisanej kamienicy” – pisałem w 2004 r. „Stając się właścicielem posesji przy ul. Targowej 54, Różycki przejął zapewne od byłych właścicieli ideę założenia bazaru”². Wraz z Joanną Maldis z Muzeum Historycznego m.st. Warszawy (obecnie: Muzeum Warszawy) przyjąłem hipotezę, że Różycki mógł założyć bazar na terenie zakupionej w 1874 r. nieruchomości już w połowie lat 70. XIX w. Targowisko byłoby wówczas ograniczone jedynie do placu przy ulicy Wołowej nr hipoteczny 155 – Praga, czyli obecnej Targowej 54³.



Parterowy relikwiarz kamienicy Różyckiego od strony ulicy Targowej, 2014, fot. J. Sujecki

² Tamże, s. 44.

³ Tamże, s. 45.

Badania, które przeprowadziłem w 2014 r., pozwoliły nie tylko na weryfikację przytoczonych wyżej przypuszczeń, ale – co równie ważne – umożliwiły ustalenie dokładnej daty zarówno wzniesienia wąskiej, nietypowej kamienicy, jak i założenia Bazaru Różyckiego.



Parterowy relikwiarz kamienicy Różyckiego z ryzalitem dawnej klatki schodowej, 2014, fot. J. Sujewski

Powodem nieporozumienia była wspomniana wyżej data: „1874”, ułożona z fragmentów cegły na ślepej ścianie szczytowej wąskiej kamienicy, której wzniesienie przypisałem mylnie Gotliebowi Langnerowi i Wincentemu Wodzyńskiemu. Data, choć słabo widoczna, dostrzegalna była jednak na fotografii wykonanej ok. 1910 r., przechowywanej w zbiorach ikonograficznych Muzeum Warszawy. Zdjęcie to reprodukowano jako pocztówkę przedstawiającą widok ulicy Targowej. Co ciekawsze, data widoczna na zdjęciu była całkowicie zatarta i nieczytelna na wersji tej fotografii, którą powielano jako pocztówkę.

Księga hipoteczna nieruchomości nr 155 – Praga zawiera informację, że Gotlieb Langner i Wincenty Wodzyński podpisali 4 listopada 1874 r. kontrakt, na mocy którego wydzielili szynkarzowi Salomonowi Glassowi na okres od 1 stycznia 1875 do 1 stycznia 1878 r. dom frontowy z oficyną prawą zajmowaną wtedy przez kowala i piekarza oraz budkę służącą do sprzedaży mięsa. Kontrakt uzupełniały następujące zastrzeżenia: „[...] w razie, gdyby właściciele Gotlieb Langner i Wincenty Wodzyński w czasie dzierżawy zamierzeli na nieruchomości wzwyż opisanej, w przedłużeniu budować dom frontowy i z tego powodu budka na sprzedaż mięsa przeznaczona znie-

sioną być musiała, Salomon Glass zniesienia tej budki zabronić nie może. [...] W razie, gdyby Langner i Wodzyński na nieruchomości nr 155 w Pradze, w przedłużeniu wybudowali dom frontowy i urządzili w takowym sklepy, to w domu tym nie wolno im będzie założyć szynku bez porozumienia się z dzierżawcą. [...]”⁴. Z opisu nieruchomości w księdze hipotecznej wynika, że na przełomie 1874 i 1875 r. posesja przy obecnej ulicy Targowej 54 zabudowana była domem frontowym „potrzebującym reperacji”, z prawą oficyną użytkowaną przez kowala i piekarza oraz budką przeznaczoną do sprzedaży mięsa. W głębi posesji, po prawej, położona była „stajnia za piekarnią stojąca”; po lewej stronie zaś – „stajnia i komórki przez handlarza szmat zajmowane”⁵.

Dane zawarte w dokumentach jednoznacznie wykluczają rok 1874 jako datę powstania wąskiej kamienicy, zwróconej elewacją w kierunku południowym. Domu tego nie mogli więc wybudować Gotlieb Langner i Wincenty Wodzyński, którzy jeszcze w grudniu 1874 r. sprzedali nieruchomość Julianowi Różyckiemu. Co więcej, obaj wspólnicy najwyraźniej planowali budowę domu frontowego zlokalizowanego między wspomnianą wyżej piętrową murowaną kamieniczką a domem Mintera przy ulicy Targowej 56. Z całą pewnością nie można zatem uznać ich za pomysłodawców utworzenia na terenie posiadanej posesji targowiska, tym bardziej że nietypowa forma zrealizowanej później kamienicy świadczy o zamiarze wykorzystania części posesji jako placu targowego.

Julian Różycki (1834-1919), znany warszawski farmaceuta, właściciel aptek i wielu nieruchomości, kupił posesję przy ulicy Targowej 54 od Langnera i Wodzyńskiego za sumę 15 tys. rubli na mocy kontraktu z 5 grudnia 1874 r. Różycki otrzymał 27 grudnia 1874 r. konsens na władanie placem o numerze hipotecznym 155 – Praga⁶. Nowy właściciel najwyraźniej nie miał wówczas planów co do przyszłego wykorzystania nieruchomości jako targowiska. Podobnie jak Langner i Wodzyński, myślał raczej o wzniesieniu od strony ulicy Targowej domu frontowego. Salomon Glass odstąpił 9 grudnia 1874 r. Szmulowi Kalinie, zamieszkałemu w sąsiedniej kamienicy Mintera, prawo dzierżawy domu frontowego z oficyną i budki przeznaczonej do handlu mięsem. Kalina zobowiązał się wpłacać należność za dzierżawę „do rąk” Juliana Różyckiego.

⁴ Archiwum Państwowe w Warszawie (cyt. dalej: APW), Delegatura APW w Milanówku, Księga hipoteczna nieruchomości nr 155 – Praga, t. 2, sygn. 3297, s. 151-154.

⁵ Tamże, s. 151.

⁶ APW, Delegatura APW w Milanówku, Zbiór dokumentów księgi hipotecznej nieruchomości nr 155 – Praga, t. 2, sygn. 3298, k. 160.

Różycki zawarł 11 grudnia 1874 r. umowę ze Szmulem Kaliną, w której zapewnił, że „w razie wybudowania [...] w ciągu lat trzech, poczynając od dnia 1 stycznia 1875 [na terenie nieruchomości nr 155 – Praga] domu frontowego, służyć będzie temuż Szmulowi Kalinie pierwszeństwo do wynajęcia w wybudowanym domu lokalu na lat trzy [...]”⁷.



Akta Rządu Gubernialnego Warszawskiego zawierające informacje o budowie kamienicy Różyckiego, 1881, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie

W 1880 r. Julian Różycki rozpoczyna przy ulicy Targowej 54 budowę nietypowej, wąskiej kamienicy, która nie jest domem frontowym, tylko opisanym na wstępie budynkiem o długiej elewacji, z oknami wychodzącymi do wnętrza placu, ustawionym prostopadle w stosunku do linii ulicy Targowej. Kamienica zajęła północną część placu i przylegała ścianą szczytową do czynszówki Mintera. Budowę domu ukończono w 1881 r.⁸ Zapewne nierozwikłaną za-

gadką pozostanie data „1874”, która znalazła się na szczytowej ścianie kamienicy. Mało prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że Różycki chciał w ten sposób „upamiętnić” rok nabycia nieruchomości przy ulicy Targowej 54.

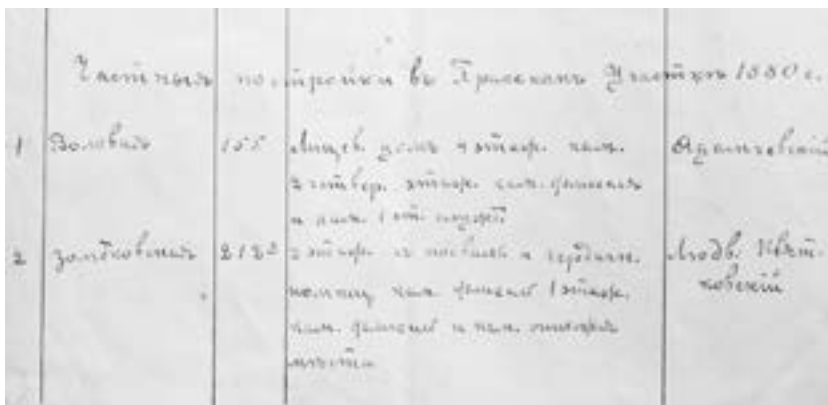
Kamienicę Różyckiego wzniesiono z cegły pochodzącej z cegielni Kazimierza Granzowa w Kawęczynie. Nadzór nad budową sprawował prywatny budowniczy Stanisław Adamczewski (1830-1916), który zapewne był również autorem projektu kamienicy⁹.

⁷ APW, Delegatura APW w Milanówku, Księga hipoteczna nieruchomości nr 155 – Praga, t. 2, sygn. 3297, s. 175, 177, 180-182.

⁸ APW, Rząd Gubernialny Warszawski, Referat XVII Budowlany, sygn. 1692, k. 8.

⁹ Tamże; zob. również: S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 7; w wykazie prac S. Adamczewskiego brakuje obiektu przy ulicy Targowej 54.

Co skłoniło Juliana Różyckiego do rezygnacji z budowy klasycznej frontowej kamienicy i wzniesienia obiektu zapowiadającego zorganizowanie na terenie posesji targowiska? Piotr Kulesza, autor książki pt. *Niebieski syfon. Z dziejów bazaru Różyckiego* przypuszczał, że Różycki musiał już w grudniu 1874 wiedzieć o planach likwidacji miejskiego, ulicznego targowiska położonego przy ulicy Targowej i projekcie przeniesienia handlu na teren prywatnych bazarów. Do zamknięcia targowiska doszło w 1882 r. Hipoteza o wcześniejszym pozyskaniu informacji dotyczących planów likwidacji targowiska ulicznego jest bardzo prawdopodobna, jednak osobiście broniłbym tezy, że Różycki dowiedział się o planach przeniesienia kupców na bazyry prywatne i możliwości czerpania znacznych dochodów z takich targowisk dopiero w końcu lat 70. XIX w.¹⁰



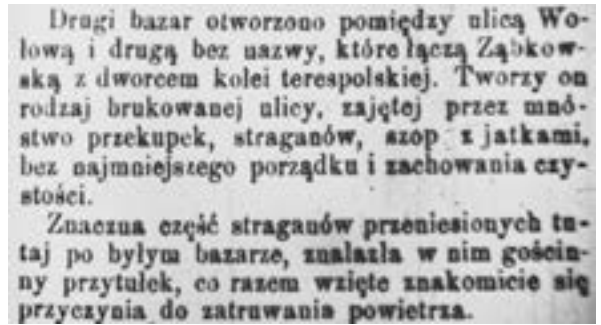
Akta Rządu Gubernialnego Warszawskiego (strzałka wskazuje notatkę o budowie kamienicy Różyckiego), 1881, ze zbiorów Archiwum Państwowego w Warszawie

Gdy w roku 1882 zlikwidowano miejskie targowisko uliczne na terenie ulicy Targowej, handlujący przenieśli się w lipcu tego roku na teren dwóch prywatnych bazarów: targowiska Wiktora Dzierżanowskiego przy Targowej 66 (numer hipoteczny 150-A – Praga) i Bazaru Różyckiego przy Targowej 54, który wówczas nie nosił jeszcze takiej nazwy. Bazar Różyckiego został więc otwarty w lipcu 1882 r., co potwierdza notka opublikowana na łamach „Nowin” – dziennika politycznego, społecznego i literackiego¹¹. Dziennikarzowi „Nowin” zawdzięczamy też

¹⁰ Zob.: P. Kulesza, *Niebieski syfon. Z dziejów bazaru Różyckiego*. Warszawa 2004, s. 48.

¹¹ P. Kulesza błędnie podał rok 1883 jako datę otwarcia Bazaru Różyckiego; zob.: P. Kulesza, *Niebieski syfon*, s. 48.

pierwszy opis Bazaru Różyckiego¹². „Targ miejski na Pradze kończy swój żywot doczesny” – pisał autor notatki pt. *Zmiany targowisk na Pradze* – „Historyczne stragany, choć nie ulegają rozbiórce, jednak przenoszą się na grunt bazarów prywatnych, ulica zaś Targowa po trzydziestu dopiero latach przestanie zatruwać powietrze w środkowej części Pragi. Bazary prywatne za to wyrastają jak spod ziemi. Pierwszy z nich p. Dzierżanowski¹³, urzędnika kancelarii p. Oberpolicmajstra, stanął tuż przy stacji towarowej kolei petersburskiej, na wprost gmachu cyrkulowego na ulicy Targowej. [...] Drugi bazar [mowa o Bazarze Różyckiego – J.S.] otworzono pomiędzy ulicą Wołową i drugą bez nazwy¹⁴, które łączą Żąbkowską z dworcem kolei terespolskiej. Tworzy on rodzaj brukowanej ulicy, zajętej przez mnóstwo przekupek, straganów, szop z jatkami, bez najmniejszego porządku i zachowania czystości. Znaczna część straganów, przeniesionych tutaj po byłym bazarze, znalazła w nim gościnny przytułek, co razem wzięte znakomicie się przyczynia do zatrutowania powietrza.”



Informacja o założeniu i otwarciu Bazaru Różyckiego, opublikowana na łamach „Nowin”, 28 lipca 1882

Notka opublikowana na łamach „Nowin” jest szczególnie cennym źródłem historycznym. Umożliwia ustalenie miesiąca i roku otwarcia Bazaru Różyckiego oraz zawiera interesującą informację dotyczącą pochodzenia wielu kramów i straganów, które w końcu XIX w. znajdowały się na terenie bazaru. Nie można wykluczyć, że drewniane kramy w stylu szwajcarskim, widoczne na fotografii Konrada Brandla z ok. 1892 r. ukazującej wejście na Bazar

¹² *Z kraju. Zmiany targowisk na Pradze*. „Nowiny”. Dziennik polityczny, społeczny i literacki, nr 206 z 28 VII 1882, s. 1.

¹³ Obecny adres dawnego bazaru Wiktora Dzierżanowskiego: ul. Targowa 66.

¹⁴ Mowa o ulicy Brzeskiej. Zastanawia użycie określenia: „bez nazwy”, gdyż nazwa ulicy (Brzeska) pojawiła się po raz pierwszy w wykazie ulic „przedmieścia Pragi” z 1879 r.; zob.: „Taryfa domów według porządku n[ume]rów hipotecznych z dołączeniem nowych policyjnych, tudzież oznaczeniem ulic, cyrkulów i nazwisk właścicieli. Rok 1879”, APW, nr inw. 18 593.

Różyckiego, nie zostały wzniesione w czerwcu lub lipcu 1882 r., tylko przeniesione z likwidowanego ulicznego targowiska miejskiego, zajmującego ulicę Targową¹⁵.

W lipcu 1882 r. ustawiono żelazną bramę nowego bazaru. Między dwoma żeliwnymi słupkami znajdowały się napisy: „BAZAR”, wykonane w językach rosyjskim i polskim, a poniżej dekoracja skomponowana z motywów esownic. Rosyjski i polski napis rozdzielał wizerunek syreny. Bramę wieńczyły dwa dekoracyjne proporcezki osadzone na kulach. W 1916 r. rosyjski napis był już usunięty. Efekt asymetrii zlikwidowano w okresie międzywojennym, zdejmując wizerunek syreny i przesuwając polski napis centralnie nad wejście. Stojący za bramą kiosk w formie syfonu pojawił się dopiero w 1901 lub 1902 r.¹⁶



Wejście do zasypanej piwnicy kamienicy Różyckiego, 2014, fot. J. Sujecki

Ozdobną bramę i kiosk-syfon usunięto jeszcze przedwybuchem drugiej wojny światowej. Działan wojennych nie przetrwała, niestety, kamienica Różyckiego, związana ściśle z genezą bazaru. Wypalony budynek rozebrano po 1945 r., odsłaniając ponownie południową ścianę szczytową kamienicy przy ulicy Targowej 56. Z dawnej kamienicy Różyckiego pozostały dziś tylko mury parteru, obudowane częściowo straganami i parterowy zadaszony fragment od strony Targowej,

użytkowany nadal przez sklepy. Przyszły projekt rewitalizacji Bazaru Różyckiego powinien uwzględniać zachowanie odpowiednio zabezpieczonych relikwów wyburzonej kamienicy. Warto również zbadać zasypane obecnie piwnice, które przetrwały pod rozebraną czynszówką. Niezależnie od ewentualnej możliwości odnalezienia w nich wielu interesujących zabytkowych przedmiotów, poddane remontowi piwnice mogłyby stać się kolejną turystyczną atrakcją w sercu historycznej Pragi.

¹⁵ K. Lejko, *Warszawa w obiektywie Konrada Brandla*, Warszawa 1985, fot. 80, s. 154; w publikacji tej fotografia wykonana przez Konrada Brandla ok. 1892 r. nie została zidentyfikowana jako zdjęcie Bazaru Różyckiego (podpis brzmiał: „bazar ze starzyzną”); identyfikacji takiej dokonałem we wrześniu 2002 r., co oznaczało jednoznaczne wykluczenie tezy o założeniu bazaru w 1901 r.; zob.: T. Urzykowski, *Z dłuższą brodą*, „Gazeta Wyborcza” („Stołeczna”), nr 227 z 28-29 IX 2002, s. 1.

¹⁶ J. Sujecki, *Znaki tożsamości*, „Spotkania z Zabytkami” 2008, nr 8, s. 32-33.

Mury parteru kamienicy Różyckiego, 2014,
fot. J. Sujecki



Summary

Janusz Sujecki, *More about the genesis of the Różycki Market*. The author verifies his own findings from 2004, regarding the date of the elevation of the tenement house on Targowa Street 54 (number: 155 – Praga) and the hypothecary date of the establishment of the Różycki Market, that was created on the same lot. These findings were published in "The Warsaw Chronicle" no. 1 (120) from 2004.

The analysis of source materials demonstrated that the tenement house built on the lot that now has the address Targowa Street 54 was not built in the years 1873-1874 for Gotlieb Langner and Wincenty Wodzyński. It was built in the years 1880-1881 for Julian Różycki. The building has not survived World War II. That was left were partially preserved walls of the ground floor that are now enclosed by booths and stalls and a ground floor, covered by a roof, fragment from the side of Targowa Street that still used by shops today.

Thereby, there was no confirmation of the hypothesis that says that Gotlieb Langner and Wincenty Wodzyński could be the actual initiators of the creation of the marketplace on the lot with the hypothecary number 155 – Praga and Julian Różycki has took over and realized their initiative after buying the lot in around 1875. The correct evaluation of the date of construction of the tenement house described above is the key to finding the correct date of the creation of the Różycki Market. The author has determined that the Różycki Market has been opened in July of 1882. The publication presented here is the first in the history of varsavianist literature that gives the correct, backed by source documents date of the opening of the famous historical Market.

The author of the article postulates the preservation of the relicts of the Julian Różycki tenement house and investigation of the basements of this object and considering the future permanent adaptation of them as an attraction for tourists visiting the Praga district of capital city of Warsaw.

Jan Tyszkiewicz

Powstańczy szpital i punkt opiekuńczy w Instytucie Weterynaryjnym na Grochowie (1 sierpnia-20 września 1944)

Realny obraz powstania warszawskiego z sierpnia i września 1944 r. oddala się od nas wraz z pokoleniami, które brały w nim udział. Powstaniu poświęcono wiele opracowań oraz znaczną liczbę relacji i wspomnień. Od 30 lipca do 30 września 1990 w Królikarni, Muzeum im. X. Dunikowskiego w Warszawie, eksponowano wystawę pt. „Szpitale powstańczej Warszawy”. Jej przygotowanie poprzedziła kwerenda źródłowa w materiałach zawierających wspomnienia związane z tematem. Autorzy wystawy zamierzali zestawić zwięzłe informacje o okolicznościach zorganizowania i działania poszczególnych placówek sanitarnych, szpitali i różnej wielkości punktów sanitarno-opatrunkowych oraz wskazać miejsca ich funkcjonowania, odwołując się do ówczesnych nazw ulic i miejsc. Książka pt. *Szpitale powstańczej Warszawy*

jest zbiorem informacji, czasem też fragmentów opisujących działalność szpitali na podstawie znanych źródeł drukowanych, pisanych czy specjalnie spisanych relacji. Dzięki zamieszczonym planom i wskazanym adresom obraz funkcjonowania punktów medycznych zorganizowanych przez Komendę Główną AK na terenie walczącego miasta przedstawiony został zwięźle i jasno. To zachęca do poczynienia dalszych uzupełnień, póki jest to możliwe¹.

Zgromadzone dane, chociaż niepełne, są godne uwagi, ponieważ dotyczą mniej znanych wydarzeń z Warszawy prawobrzeżnej. W latach 1976-1990, w związku z kolejnymi rocznicami (1979, 1989) wykonania egzekucji na ludności cywilnej w Wawrze (27 grudnia 1939), autor gromadził relacje i materiały objaśniające przebieg tej tragedii. W 2004 r. ukazało się osobne opracowanie poświęcone temu wydarzeniu². Równocześnie zbierane były relacje dotyczące całokształtu życia mieszkańców gminy Wawer w latach niemieckiej okupacji, tj. działalności urzędu gminnego, przedszkoli, sieci sklepów, komunikacji itd. Znalazły się wśród nich także wzmianki z ostatniego okresu powstania – z jesieni, do października 1944 r. Odnoszą się one do działalności miejscowych lekarzy, gromadzenia chorych i opieki nad nimi i niedołączonymi mieszkańcami wawerskiej gminy.

Jak wiadomo, sytuacja militarna na Pradze w lipcu 1944 r. była prawie beznadziejna. Próby prowadzenia otwartej walki z Niemcami skończyły się po trzech dniach, później przybrały one charakter walk partyzanckich w mieście i trwały jeszcze tydzień. Relacje akowców zmobilizowanych z osiedli położonych przy linii otwockiej są jednoznaczne. Od 30 lipca ukrywali się oni przez kilka dni w wyznaczonych mieszkaniach, ponieważ na punkty koncentracji musieli przybyć wcześniej i indywidualnie. Oczekiwali na broń. Ciężko przeżywali bezsilność i zagrożenie. Konspiracja podwarszawska przekazała im, zgodnie z rozkazem, część swojego uzbrojenia. Broń z gminy Wawer otrzymały oddziały w Warszawie. Akowcy z przedmościa praskiego, z obszaru przyfrontowego między Goćławkiem a Międzyzlesiem, otrzymali rozkaz dający im wybór – pozostanie w ukryciu lub dołączenie do powstańców w Warszawie.

¹ M. Wiśniewska, M. Sikorska, *Szpital powstańczej Warszawy*, Rytm, POLCZEK, Warszawa 1991; J. Tyszkiewicz, *Komunikowanie: komunikacja i porozumiewanie się w podwarszawskiej gminie Wawer: wrzesień 1939-styczeń 1945* [w:] *Komunikowanie się Polaków w okresie II wojny światowej*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Lublin 2011, s. 59-67.

² J. Tyszkiewicz, *Egzekucja ludności cywilnej w Wawrze 27 grudnia 1939*, Warszawa 2004, wyd. 2, Warszawa 2010; cytowane dalej relacje znajdują się w posiadaniu autora.

Teoretycznie dawało to szansę akcji w terenie lub możliwość osłony wycofujących się z Pragi powstańców. Przez sierpień i pierwsze dni września 1944 r. władze niemieckie deportowały z Pragi większość ludności. Mężczyzn z Pragi północnej wywieziono do obozów lub do Niemiec. Wielu trafiło do obozu pracy w Stutthofie, w Prusach Wschodnich. Podobnie usunięto ludność z pasa przyfrontowego w gminach Wawer (Międzyzlesie, Zerzeń, Las, Zastów, Anin, Wawer) i Rembertów³. W ostatniej dekadzie lipca i na początku sierpnia na przedpolu Pragi *Wehrmacht* stworzył front, z umocnieniami ziemnymi i polami minowymi. Umocnienia ciągnęły się od Wisły i Zernia na wschód. Do prac fortyfikacyjnych przymuszono mieszkańców z okolicznych osiedli, nim rozpoczęto etapową akcję wysiedlania⁴.

W książce o powstańczych szpitalach Warszawy punkty medyczne na Pradze zostały omówione bardzo krótko. Wymieniono w niej szpital przy ulicy Kowelskiej (pod nadzorem niemieckim), który we wrześniu 1944 r. dysponował przeszło 100 łózkami i dobrą obsadą lekarską. Prócz tego wspomniano trzy inne punkty sanitarno-opatrunkowe powołane przez Armię Krajową: w szkole przy ulicy Boremlowskiej, przy Siennickiej oraz w Instytucie Weterynarii przy Grochowskiej. „Działał tam chirurg Adam Uniszowski, który operował rannych powstańców i Niemców. Kierownikiem szpitala zorganizowanego w oficynie instytutu był dr Łamacz”⁵. W opracowaniu nie podano jednak okresu, w jakim funkcjonowała placówka, ani bliższych danych, które można było zebrać jeszcze w latach 90. XX w. od uczestników wydarzeń. Autorki powołały się tutaj na wywiad z Antonim Żurowskim, dowódcą VI Obwodu Praga AK podczas powstania, który został opublikowany w 1984 r.

W sierpniu Niemcy zbudowali trzy linie obrony otaczające przedpole Pragi. Okopy, umocnienia, zapory z drutów kolczastych i zaminowane pola ciągnęły się od Wisły (przy wyspie zwanej Wielorybem), na południe od Zernia, polami przez Borków, Międzyzlesie, do Wiśniowej Góry i Miłosny. Terytorium to należało do gminy Wawer, dysponowało dwoma aptekami oraz objęte było praktyką kilku lekarzy osiedlowych. W Wawrze funkcjonował także Gminny Ośrodek Zdrowia. Apteki na tym terenie mieściły się w: Międzyzlesiu przy ulicy Głównej (Jadwiga

³ H. Wierchowski, *Anin. Wawer*, Warszawa 1971, s. 69 n.; relacja Jana Wleklego (ur. 26 VI 1910), zamieszkałego w Aninie, ul. III Poprzeczna, z 12 III 1984; wyprowadzony z Anina 28 VIII, dowieziony do Stutthofu 31 VIII; otrzymał numer obozowy: 77 705 (tatuż), relacja u autora.

⁴ J. Tyszkiewicz, *Rok 1944 w podwarszawskiej gminie Wawer*, „Ziemia 1984”, s. 110-115.

⁵ M. Wiśniewska, M. Sikorska, *Szpital*, s. 232-233.

Klimontowicz), w Wawrze przy Płowieckiej, u wylotu ulicy Edisona (Maria i Edmund Jankowscy) oraz w Rembertowie Nowym (M. Jabłoński). Przy stacji kolejki wąskotorowej Wawer (przy ulicy Pocztowej) znajdował się dobrze zaopatrzony skład apteczny A. Warchała. Inne najbliższe apteki mieściły się na Grochowie, przy placu Szembeka i na ulicy Grochowskiej: P. Żłobikowskiego (nr 128), J. Iwanowskiego (nr 256) i J. Szponara (nr 334). Ta ostatnia nazywana była tradycyjnie, zgodnie z nazwą przedmieścia: „Na Kamionku”. Jedną aptekę posiadała także Saską Kępą (Z. Aleksandrowicz, przy ulicy Francuskiej 16)⁶. Rozmieszczenie aptek, wraz z ich zasobami materiałów opatrunkowych i lekarstwami, było bardzo istotne. Mogły one zapewnić dodatkowe zaopatrzenie dla powstańczych punktów sanitarno-opatrunkowych i szpitali.

W lipcu i sierpniu ludność gminy była wysiedlana w kolejnych grupach, według ulic. Z sierocińca Sióstr Franciszkanek Rodziny Marii w Międzyzlesiu siostry z dziećmi i kapłanem ks. Władysławem Miziołkiem udały się 30 lipca pieszo na Saską Kępę, gdzie przebywały do 15 sierpnia, później zostały przeprowadzone do Płd. Dopiero 15 sierpnia ewakuowano sierociniec sióstr tegoż zgromadzenia prowadzony w domu ks. Marceliego Godlewskiego w Aninie (przy ulicy Leśnej róg VI Poprzecznej). Akcją kierowała s. Anna Skotnicka. Gmina dostarczyła trzy furmanki na zabranie żywności i ubrań. Początkowo przeprowadzono sierociniec do klasztoru ss. Felicjanek na Glinkach, w Wawrze⁷. Z Anina Starego i Nowego oraz z Wawra wyprowadzono mężczyzn na Dworzec Wschodni (ulicami Płowiecką i Grochowską) 28 sierpnia, a następnie wywieziono ich do Pruszkowa. Kobiety i dzieci w następnym tygodniu. Przeprowadzono je ulicami Królewską (dziś: Kajki) i Dębową (dziś: Kościuszkowców), także do klasztoru ss. Felicjanek. Stąd przetransportowano je do Jabłonn.

Starzy, obłożnie chorzy, niektóre matki z małymi dziećmi – kilkadziesiąt osób – zgromadzili się w opustoszałym sierocińcu, w Aninie, na posesji ks. Godlewskiego, który nadal tam przebywał⁸. Relacje o tym prowizorycznym „domu opieki”, zgło-

⁶ *Izba Lekarska* [w:] *Apotheker-Verzeichnis des Generalgouvernements*, Kraków 1942; s. 38-40, 42.

⁷ Relacje: ks. bp Władysław Miziołek, kapłan sióstr z Międzyzlesia (3 VI 1988); Eleonora Dąbrowska, działaczka RGO gm. Wawer (16 IV 1988); T. Frącek R.M., *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w l. 1939-1945, Kościół Katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 11, Warszawa 1981, s. 216-218, 225-226.

⁸ J. Tyszkiewicz, ks. *Marceli Godlewski* (1865-1945), „Wielki Wawer. Pismo Anina, Międzyzlesia, Sądula i Wawra”, nr 4 z 1 VII 1990, s. 5.

szonym władzom niemieckim jako „Szpital dla obłożnie chorych”, przekazało kilka osób: Jerzy Hellmann, Antoni Wiweger, Antoni Goślawski i inni⁹. Pensjonariusze, wśród których byli również zranieni w trakcie ostrzału artyleryjskiego (np. Jan Goślawski), żywili się, korzystając z zapasów i urządzeń kuchni sierocińca. Opiekował się nimi jeden z lekarzy zamieszkałych w Aninie (przy ulicy Krótkiej 12), laryngolog Leon Jastrzębski. Z grupy tej kilka osób zmarło w sierpniu i zostało prowizorycznie pochowanych w ogrodzie. Był wśród nich E. Deręgowski, malarz wysiedlony z domu przy VIII Poprzecznej. W dniu 4 lub 5 września Niemcy kategorycznie zażądali opuszczenia sierocińca i przeprowadzili starców na Grochowską, do Instytutu Weterynarii. Była to ostatnia grupa wysiedlonych, która znalazła tutaj zakwaterowanie i wyżywienie, w bocznych pawilonach.

Punkt opiekuńczy u ks. Godlewskiego mieścił się tuż przy trzeciej linii umocnień frontu, po stronie niemieckiej. W tym czasie najbliższa apteka znajdowała się przy szosie brzeskiej, czyli przy ulicy Płowieckiej w Wawrze. Od końca lipca apteka w Międzylesiu znalazła się dosłownie na samej linii frontu i nie była dostępna. W lipcu i sierpniu działał nadal na terenie Anina lekarz osiedlowy Jan Sałaciński. W sierpniu, podczas wysiedleń mieszkańców, próbował on zorganizować podobny punkt z opieką medyczną dla „zakaźnie chorych”, przy ulicy II Poprzecznej, blisko Krakowskiej. W akcję tę włączył działaczki Rady Głównej Opiekuńczej (RGO), Eleonorę Dąbrowską i Elżbietę Grochoczyńską. Niemieckie władze wojskowe tolerowały tę jego inicjatywę tylko pół dnia (30 sierpnia). Podopiecznym nakazały udać się także do Instytutu Weterynarii przy Grochowskiej¹⁰.

Lekarzem osiedlowym, prowadzącym również Gminny Ośrodek Zdrowia w Wawrze, był Stefan Ilczuk. Mieszkał on w Wawrze, blisko Starej Karczmy tzw. Napoleońskiej. Udzielał pomocy w lipcu i początkach sierpnia. Zorganizował oddzielne miejsce opieki nad rannymi cywilami, w budynku przy ulicy Leśniczówka. Dom znajdował się na uboczu, w pobliżu rzeki Struga, skanalizowanej, płynącej od Miłosnej, przez Anin i Wawer, do Gocławka i Wisły. Umieścił tam mieszkańców zranionych w trakcie ostrzału artyleryjskiego. Jak pamięta, było ich ok. 8-10 osób. Potrzebne zaopatrzenie dr Ilczuk czerpał z zapasów apteki państwa Jankowskich,

⁹ Jan Przyłuski, stosunkowo dokładna relacja z pobytu w domu ks. M. Godlewskiego (23 XI 1988), w posiadaniu autora.

¹⁰ Relacje: Eleonory Dąbrowskiej (7 I 1985, 27 X 1987); Elżbiety Grochoczyńskiej (9 III 1988), w posiadaniu autora.

leżącej w odległości kilkuset metrów od punktu opatrunkowego¹¹. Czwarty lekarz z gminy, mieszkający przy Parkowej 20 (obecnie: Rzeźbiarska), w pobliżu Międzylesia, Jerzy Hellmann, nie był obecny. Już w czerwcu 1944 r. opuścił dom i wyjechał w okolice Radomia. Wojsko niemieckie zamieniło jego dom w bunkier, z ukrytym czołgiem. Dr Hellmann został lekarzem oddziałów partyzanckich AK w Puszczy Kozienickiej bądź w jej pobliżu. Wrócił do Anina wiosną 1945 r., po wyzwoleniu Warszawy¹². Spośród miejscowych lekarzy trzech utrzymywało stałe kontakty z Armią Krajową. Czwarty, Leon Jastrzębski, zapewne także. Świadczy o tym m.in. fakt, że tuż po wyzwoleniu został lekarzem w armii polskiej. Wstąpienie do wojska było wówczas sposobem okazania lojalności, po ujawnieniu się z konspiracji akowskiej¹³.

W związku z planowanym na tyłach frontu niemieckiego powstaniem dowództwo AK w Warszawie przygotowało w czerwcu 1944 r. m.in. otwarcie szpitala zlokalizowanego w Instytucie Weterynarii SGGW przy ulicy Grochowskiej. Prace przy organizowaniu tego szpitala stosunkowo dokładnie opisał dr Władysław Gruchalski. Mieszkał on na Saskiej Kępie (przy ulicy Walecznych) i od końca 1939 r. był zaprzysiężony. Do konspiracji należeli wówczas liczni policjanci, którzy zdecydowali się pozostać na służbie w czasie okupacji (tzw. policja granatowa). Na Saskiej Kępie wielokrotnie ostrzegał i ochraniał Gruchalskiego przodownik policji kpt. Kruk (zapewne pseudonim). Jesienią 1944 został on zastrzelony przez Niemców, na Wale Miedzeszyńskim¹⁴.

W konspiracji akowskiej na Saskiej Kępie działali także inni lekarze: Józef Chojnicki, Stanisław Dygas, Jerzy Przygodzki i Zbigniew Turski. W Warszawie prawobrzeżnej, na Pradze, komendantem Służby Zdrowia AK mianowany został kpt. Mieczysław Ropek. W konspiracyjnych szkoleniach, prowadzonych w kilkusobowych grupach, uczestniczył W. Gruchalski. Szkolenia dla kobiet odbywały się przy ulicy Poselskiej (róg ulicy Obrońców). W. Gruchalski (ps. „Dąb”) otrzymywał rozkazy za pośrednictwem sanitariuszki Izabeli Kwiatkowskiej (ps. „Iza”). Pracując w Szpitalu Dziecięcym przy Kopernika 43 (jako chirurg), wykonywał, po otrzy-

¹¹ Relacja Stefana Ilczuka (20 IX 1985), relacja u autora.

¹² Relacja Jerzego Hellmanna (6 VII 1986), relacja u autora.

¹³ Relacji od Leona Jastrzębskiego nie udało się uzyskać.

¹⁴ Większość szczegółów o funkcjonowaniu szpitala powstańczego w Instytucie Weterynarii przedstawiam na podstawie rzeczowej relacji dr. Władysława Gruchalskiego (30 IX 1987); tekst relacji jest w posiadaniu autora.

maniu zlecenia poprzedzonego hasłem, zabiegi operacyjne na poszkodowanych akowcach (postrzały, złamania itp.).

W czerwcu 1944 r. Gruchalski otrzymał przydział do szpitala powstańczego organizowanego w budynku Instytutu Weterynarii przy ulicy Grochowskiej 272. Przed 1 sierpnia 1944 r. w oficynie tego instytutu mieścił się niewielki oddział chorych na gruźlicę (jako filia Szpitala Praskiego). W ostatnich dniach lipca przeniesiono go na pierwsze piętro oficyny. Szpital powstańczy zajął cały parter i dysponował 60 łózkami. „Sala operacyjna została wyposażona w dobry sprzęt chirurgiczny i wystarczający zestaw instrumentów”. Szefem szpitala był komandor Adam Unieszowski (ps. „Julian”). Młodszy od niego Gruchalski (ur. 1911) pełnił, w stopniu podporucznika, obowiązki drugiego chirurga. Personel składał się początkowo z dwóch chirurgów, czterech pielęgniarek (instrumentariuszki: Stefania Adam-ska, Maria Chojnicka, Krasuska, Roter), czterech noszowych (Kucharczyk, Osiecki, Antoni Wardzyński, Kazimierz Wnuk) i młodego podchorążego NN. Były też inne pielęgniarki opiekujące się chorymi (np. Rudnicka i in.). Nad ogólnym porządkiem i całością budynków czuwał woźny instytutu Zarzycki. Pozostawiony na stanowisku dozorca pełnił, siłą faktu, funkcję sprawnego gospodarza terenu, kierownika administracyjnego szpitala.

Po wybuchu powstania stosunkowo szybko, po godzinie, zaczęli przybywać do szpitala ranni powstańcy, z terenu walk w parku Paderewskiego (dziś park Skaryszewski) i z ulicy Terespolskiej. Na Terespolskiej znajdował się punkt kontaktowy AK, gdzie wcześniej dostarczano konspiracyjną pocztę i wydawano broń. Nie udało się opanować mostu Poniatowskiego. W parku stacjonowały oddziały niemieckie obsługujące artylerię przeciwlotniczą. Lżej ranni powstańcy przychodzili sami, ciężiej rannych przynoszono na noszach. Już ok. godziny 18.00 lub 19.00 cztery pielęgniarki ubrane w białe wyprasowane fartuchy przyniosły na noszach powstańca silnie poranionego przez wybuch granatu. Byli też przypadkowo ranni cywile z domów przy Grochowskiej. Te pierwsze osoby łatwo było zapamiętać. „Zabiegi operacyjne i opatrunki wykonywaliśmy przez całą noc [tj. z 1 na 2 sierpnia] i następne dni, prawie bez przerwy”. Pamiętać trzeba, że przez pierwsze dni sierpnia w wielu miejscach na Pradze toczyły się walki.

W powojennym zarysie działań plutonu harcerskiego nr 617 na Grochowie znajduje się wzmianka o poranieniu członków patrolu (1-10 sierpnia) na łąkach między

aleją Waszyngtona i ulicą Stanisława Augusta¹⁵. Był to teren wyznaczony na dokonywanie zrzutów dla VI Rejonu Praga. Harcerze zostali ostrzelani przez żołnierzy niemieckich zajmujących park Paderewskiego. Do Instytutu Weterynarii przyniesiono czterech rannych. Ciężko ranna sanitariuszka plutonu, Halina Wideman, została zoperowana, ale po operacji zginęła zasypana gruzem podczas bombardowania, zapewne leżąc w bocznym pawilonie. Należy też dodać, że od początku działalności tego szpitala udzielano pomocy lekarskiej także rannym żołnierzom *Wehrmachtu*, których również operowano. Z tego powodu przybywały do szpitala lotne kontrole niemieckie w celu sprawdzenia stanu zdrowia i bezpieczeństwa leczonych wojskowych niemieckich. Prace przy przepisywaniu i modyfikowaniu relacji A. Żurowskiego, dowódcy VI Obwodu Praga, spowodowały zafałszowanie informacji, jakoby w Instytucie Weterynarii „operowano głównie rannych na froncie Niemców”¹⁶. Było odwrotnie, oczywiście niektórzy żołnierze niemieccy przebywali w szpitalu kilka dni lub dłużej.

Rannymi i poszkodowanymi byli głównie cywile, mieszkańcy Grochowa i Saskiej Kępy. O wcześniejszym, poprzedzającym wybuch walk, przygotowywaniu punktu opatrunkowego przy ulicy Saskiej 102 Gruchalski nie wspomniał. Został on zapewne utworzony dopiero po rozpoczęciu walk, w połowie sierpnia. Od ok. 4 sierpnia zaczęli zgłaszać się do instytutu lekarze różnych specjalności. Niekiedy zapewne mieli inne przydziały konspiracyjne, ale punkty, w których mieli pracować, zostały zlikwidowane. W sumie do zespołu pierwotnego dołączyło sześciu nowych lekarzy: Konstanty Adamski, Dymitr Dorowolski, Witold Gadomski, Eugenia Grzelewska, Apolinary Kamiński i Apolinary Zembrzusi. Wszyscy zdawali sobie sprawę z podejmowanego ryzyka, nie chcieli jednak być bezczynni.

Okres stabilizacji i zmniejszenia liczby rannych nastąpił między 5 i 15 sierpnia. Od 16 sierpnia do końca miesiąca napływały do Instytutu Weterynarii i szpitala grupy wysiedlonych z przedmieść. Gruchalski nazywał ich „uciekierami”, chociaż wszyscy zostali usunięci, groźbą i nakazami, z przyfrontowych osiedli gminy Wawer. Byli to mieszkańcy Anina, Wawra, Marysina Wawerskiego i mniejszych osiedli

¹⁵ G. Nowik, „Z dziejów harcerstwa na Pradze i Grochowie, cz. 1, 1915-1944”, Zespół Historii i Dokumentacji KG ZHP [ok. 1985], tekst powielany. Do użytku wewnętrznego. Opracowany zapewne na 40-lecie wydarzeń powstańczych.

¹⁶ H. Sztandau, *VI Obwód Armii Krajowej Praga*, Warszawa 2010, s. 137. Autor zmarł w 1990 r.; pisząc kompilował teksty różnych wspomnień. Później obróbki tekstu dokonała grupa redaktorów i syn zmarłego. Nikt z nich nie rozmawiał z W. Gruchalskim; nie znano też jego pseudonimu.

sąsiednich. Przybywali pieszo lub furmankami, ulicą Płowiecką, przez Gocławek, i Grochowską. Utworzyli oni dużą grupę, początkowo kilkusetosobową, biwakujących na trawniku przed głównym budynkiem instytutu. Władze niemieckie i pracownicy RGO rozmieszczali ich w wybranych domach na Grochowie¹⁷. Po tygodniu pozostało kilkadziesiąt osób, kobiety z małymi dziećmi, stare kobiety i niedołążni starcy. Początkowo porządek wśród nich utrzymywał (na dziedzincu) emerytowany policjant granatowy z Wawra, który dla ułatwienia sobie czynności włożył służbowy mundur. „Gdzie reszta odeszła, nie wiem” – stwierdził Gruchalski – „bo byłem wówczas bardzo zajęty”.

Ci, co pozostali, zostali umieszczeni w zwierzętarni i pomieszczeniach laboratoriów Instytutu Weterynarii i karmieni byli razem z chorymi (i udającymi chorych) w dawnym „Oddziale gruźliczym”, który zamieniono wówczas na tzw. Oddział biegunkowy. Zresztą „było zabieg czysto formalny, gdyż nikt z nich nie był chory”¹⁸. Zgodnie ze spisaną relacją ppłk. „Andrzeja”, czyli Antoniego Żurowskiego, tym oddziałem szpitala kierował „dr Łamacz”. Był to niewątpliwie pseudonim, gdyż ani w czasie okupacji, ani po 1945 r. nazwisko takie nie występowało wśród lekarzy Pragi. Gruchalski nie podał nazwiska tego lekarza. Podczas wywiadu z nim odniosłem wrażenie, że je zapomniał albo po prostu nie znał tego lekarza¹⁹. Żurowski przyszedł do Adama Uniszowskiego w Instytucie Weterynarii w fartuchu lekarza, z dwoma sanitariuszami. Rozmawiał z nim, dostał posiłek i nocował tutaj. Zapisał we wspomnieniach: „Punkt (sanitarno-opatrunkowy, tj. szpital powstańczy) zorganizowany był bardzo mądrze; tylko sale nie były duże. Uniszowski dokonywał operacji także na Niemcach. Zaproponował mi kwaterę u dr. Łamacza, kierownika szpitala, w oficynie instytutu [...] Chciałem iść dalej, bliżej frontu, na ul. Podskarbińską do Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Na kwaterze dr. Łamacza zjadłem obiad i doczekałem zmroku”²⁰.

Wieczorem 12 września dotarli do ulicy Wiatracznej żołnierze 175 DP z I Frontu Białoruskiego. Następnego dnia zdobyty został Gocław, a walki trwały wzdłuż

¹⁷ Relacja (14 X 1985) i notatki A. Wiwegera; jego grupa wyprowadzona została z Anina Starego (ul. Krakowska róg III Poprzecznej) 4 września i tego samego dnia zakwaterowana w jakiejś karmienicy na Grochowie, relacja u autora.

¹⁸ Relacja Władysława Gruchalskiego, ps. „Dąb” (31 IX 1987), por. przypis 14.

¹⁹ W obszernym indeksie osobowym do książki: H. Sztandau, *VI Obwód Armii Krajowej Praga* brakuje osoby „dr. Łamacza” wśród wymienionych żołnierzy AK i lekarzy; por. s. 138-139, 432.

²⁰ A. Żurowski, *W walce z dwoma wrogami*, Warszawa 1991, s. 186-187.

Grochowskiej i na wschód od niej. Około godziny 17.00 Rosjanie i Polacy opanowali zbieg ulic: Grochowskiej, Podskarbińskiej i Grenadierów. Zaczęli zdobywać kolejne domy, zbliżając się do Kamionka. Pod wieczór 13 września, po wysadzeniu kilku budynków, w tym fabryki Wedla przy kościele pod wezwaniem Matki Bożej Zwycięskiej, Niemcy wycofali się za Jeziorko Kamionkowskie, osłaniające park Skaryszewski i podejście do portu na Wiśle. Nocą z 13 na 14 września Rosjanie dotarli do ulicy Walecznych i Ronda Waszyngtona na Saskiej Kępie. Od rana 14 września walki trwały w parku i przy ulicy Zamoyskiego²¹.

Nocą z 13 na 14 września nastąpiło przegrupowanie nacierających oddziałów rosyjskich i polskich. Komendantem Pragi mianowany został gen. Bolesław Kieniewicz z 4 Dywizji I Armii WP. Do niego udał się 14 września ppłk „Andrzej” (Żurowski), jako dowódca VI Obwodu AK Praga, na pierwsze rozmowy mające uzgodnić współdziałanie w walce z Niemcami. Towarzyszył mu naczelny lekarz VI Obwodu kpt. Mieczysław Ropko. Pobyt w szpitalu przy Grochowskiej pozwolił Żurowskiemu lepiej zorientować się w sytuacji na Grochowie, z którym praktycznie posiadał tylko łączność sporadyczną, drogami konspiracyjnymi. Po nieudanym ataku na mosty 1 sierpnia (w godzinach 17-19), dalsze walki prowadzono tylko w centralnych i północnych rejonach Pragi.

W pamięci Gruchalskiego zapisały się dwie daty: 12 i 13 września. Jeszcze 12 września przyszedł do szpitala patrol niemiecki i szukał powstańców²². Do tragedii nie doszło tylko dzięki oświadczeniom operowanych i leczonych żołnierzy *Wehrmachtu*. Rosjanie wkroczyli do Instytutu Weterynarii niecałą dobę później, 13 września. Szpital działał nieprzerwanie przez cały sierpień i większość września, do 20 września. „Po wyzwoleniu Grochowa przez wojska radzieckie i polskie rozpoczął się znów wielki napływ rannych żołnierzy i cywili. Jednakże wkrótce szpital nasz rozwiązano” – jak stwierdził W. Gruchalski. Wielki napływ rannych wiązał się z pewnością z próbą forsowania Wisły przez I Armię WP dowodzoną przez gen. Zygmunta Berlinga (15-23 września) i stałym ostrzałem Pragi z lewego brzegu. Rannych berlingowców przewożono do szpitali w Otwocku, później również do szpitali wojskowych w Aninie²³. Akowcy, którzy się ujawnili, mogli indywidual-

²¹ W. Wołoszyn, *Na warszawskim kierunku operacyjnym. Działania I Frontu Białoruskiego i I Armii WP: 18 VII-23 IX 1944*, Warszawa 1964, s. 181-182.

²² Relacja W. Gruchalskiego (31 IX 1987); por. przypis 14.

²³ H. Baczek, *Osiem dni na lewym brzegu. Warszawa 15-22 września 1944 r.*, Warszawa 1946, GZPW Wojska Polskiego, s. 23-59.

nie wstąpić do I Armii WP im. T. Kościuszki. Zdecydowanie odrzucono propozycję ppłk. „Andrzeja” włączenia oddziałów akowskich do armii. Po dwóch miesiącach (17 września) dowódca VI Okręgu AK Praga został aresztowany przez NKWD, podobnie jak wielu jego podkomendnych.

Szpital jako jednostkę obsługiwaną przez zaprzysiężonych akowców nakazano zamknąć. Pracownikom zaproponowano natychmiastowe wstąpienie do wojska. Niektórzy lekarze ze szpitala na Grochowie propozycję przyjęli. Bardzo nalegano w tym kierunku, a rozmowy z odmawiającymi służby przybierały charakter przesłuchań. Gruchalski odmówił i potrafił wybronić się przed aresztowaniem. Szczegółów nie ujawnił w relacji. Jest faktem, że do listopada 1944 r. wielu akowców z terenów prawobrzeżnych Wisły i powiatu otwockiego aresztowano i skierowano do obozu w Rembertowie lub Majdanku. Później zostali oni wywiezieni na teren ZSRR.

Dwóch lekarzy z Anina i Wawra, Jana Sałacińskiego i Stefana Ilczuka, Gruchalski znał z czasów okupacji. W sierpniu i wrześniu nie zetknął się z nimi; nie mieli oni osobistego kontaktu ze szpitalem w Instytucie Weterynarii. Natomiast pod koniec sierpnia lub w pierwszych dniach września żołnierze niemieccy dostarczyli jednorazowo do szpitala w Instytucie Weterynarii partię lekarstw i opatrunków z jakiejś apteki. Zdaniem dr. Stefana Ilczuka materiały te zostały zarekwirowane w prywatnej aptece M. i E. Jankowskich, mieszczącej się przy ulicy Płowieckiej w Wawrze. Na kilkuset poszkodowanych, którzy przewinęli się przez szpital w Instytucie Weterynarii, zmarło tylko kilka osób. Zmarłych grzebano na skwerze, przy ulicy Weterynaryjnej, na południe od budynków instytutu. Później rodziny zabrały ich ciała na cmentarze.

Praca w szpitalu była ryzykowna, ale całemu zespołowi medycznemu tylko raz zagroziło rozstrzelanie, ponieważ oficerowie SS wiedzieli nieoficjalnie o przynależności większości pracowników do Armii Krajowej. Zabrakło jednak pewnych dowodów, tzn. broni na terenie szpitala²⁴. Przy likwidacji szpitala (20 września) wszystkich pensjonariuszy rezydentów, starców i kobiety z dziećmi z tzw. Oddziału biegunkowego odwieziono do domów w Aninie i Wawrze. Od końca września zaczęło działać starostwo z siedzibą w Otwocku. Na Pradze i terenie podmiejskich

²⁴ Tekst wiadomości o rozwiązaniu szpitala w Instytucie Weterynarii i podsumowanie napisano na podstawie relacji W. Gruchalskiego (31 IX 1987), tekst relacji u autora.

gmin Rembertów i Wawer rozpoczął się drugi okres życia przyfrontowego (15 września 1944-17 stycznia 1945). Front przebiegał teraz brzegiem Wisły. Po zlikwidowaniu powstania Niemcy zaczęli systematycznie ostrzeliwać Pragę.

Summary

Jan Tyszkiewicz, *Insurgents' hospital and care location in the Veterinary Institute in the Grochów district 1 August-20 September 1944*. The Warsaw Uprising (August 1-October 2 1944) encompassed most of the city's districts. In the Praga district, on the eastern bank of the Vistula, the fighting lasted for a week. The insurgents did not have enough weapons and ammunition. The insurgents' hospital was located in the Veterinary Institute on Grochowska Street and operated from 1 August to 20 September. The account of the operation of the hospital was done by surgeon Władysław Gruchalski (nickname "Dąb" – "Oak"). The head of the hospital was surgeon Adam Unieszowski (nickname "Julian"). All of the personnel of the hospital – 2 physicians, 4 nurses, 4 stretcher-bearers – later more numerous – were members of the Home Army. Surgery was done and wounds were treated for the wounded, the civilian population, insurgents and German soldiers. In total a few hundred people were treated. The German checkups did not detect any weapons and they allowed the hospital to function. In August there was a hospice care location for older and disabled people ousted from the near-Warsaw Wawer district. The hospital was closed down by the Red Army.

Maria Wiśniewska

Przywrócić pamięć...

Historia tej warszawskiej rodziny przypomina o losach wielu jej podobnych. Pamięć o przodkach została utrwalona na nielicznych fotografiach – pamiątkach rodzinnych, uratowanych w pospiesznych ucieczkach, trudnych powrotach dziadków, pradiadków, którym los kazał przeżyć dwie wojny światowe, a śmierć nieraz zaglądała w oczy, aż w końcu nie pozwoliła doczekać się radości z narodzin dzieci, wnuków i prawnuków. Władysław Grabowski, syn Romana, urodzony 21 grudnia 1916 r. w Jekaterynburgu (tym samym mieście na Uralu, w którym zamordowano rodzinę carską), na zdjęciu ma dwa lata, za nim stoi jego matka Wanda z Mailów Grabowska. Kim jest drugi chłopczyk i siedząca młoda kobieta – nikt





z żyjących członków rodziny już nie pamięta. Ojciec, Roman Grabowski (nie zachowało się jego zdjęcie), wcielony do carskiej armii, jak wielu innych Polaków w gorącym czasie rewolucji październikowej, wrócił do kraju, by służyć w polskim wojsku. Jego młodszy syn Roman urodził się już w Warszawie w 1919 r. Życie rodziny zawodowego podoficera potoczyłoby się zupełnie inaczej, gdyby nie tragiczny wypadek w 1927 r. – w trakcie zajęć z czyszczenia broni jeden z żołnierzy postrzelił go śmiertelnie. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Ciężar wychowania dwóch synów spoczął na wdowie, której przysługiwała skromna emerytura po mężu.

Władek (Władysław) wyrósł na wysokiego (ponad 180 cm wzrostu) młodzieńca. Nie miał kłopotów z nauką. Zapalony sportowiec, członek Klubu Robotniczego „Elektryczność”, uprawiał pływanie i boks. Zdobył odznakę mistrza pierwszego kroku, wygrał zawody pływackie na Wiśle. W opowieściach rodzinnych powtarzają się anegdoty o jego skłonnościach do pedanterii, np. nie zanosił butów do szewca, lecz sam przybijał zelówki, dbając o nienaganny wygląd zawsze wyczyszczonych butów. Zdobył zawód ślusarza i otrzymał pracę w Elektrowni Warszawskiej. Miał 21 lat, gdy poznał o 3 lata młodszą Zofię Góralczyk (na zdjęciu jest dedykacja: „Kochanej Zosi na pamiątkę Władek – 3 XI 37”). Jej zdjęcie z rodzinnego Sylwestra w 1936 r., gdy miała 17 lat i kończyła szkołę, pokazuje uśmiechniętą młodą dziewczynę w towarzystwie dwóch chłopaków. Gdy Władek został powołany do odbycia służby wojskowej w naziemnym lotnictwie (1938-1939 [?]), byli już oficjalną parą narzeczonych, co upamiętnia fotografia przedstawiająca parę na ławeczce, jak również zdjęcie z wizyty w Mrągowie u najstarszej



z trzech siostr Władki, już zamężnej i z dzieckiem. Na tym kończą się wspomnienia z okresu II Rzeczypospolitej utrwalone na fotografiach i zachowane w rodzinnych opowiadaniach.

Wojna i okupacja. Narzeczeni wzięli ślub 7 lipca 1940 r. o godzinie 7.15 rano w parafii Świętej Trójcy na Solcu. Przyjęcia weselnego na pewno nie było, w czasie



okupacji obowiązywała bowiem obecność w pracy – kto nie pracował i nie miał potwierdzenia tego w dokumencie, czekała go przymusowa, niewolnicza praca w fabrykach zbrojeniowych w Rzeszy. W zachowanej do dzisiaj w kościelnym archiwum księdze ślubów zanotowano, że panna młoda, Zofia z domu Góralczyk, mieszkała na ulicy Czerniakowskiej, a pan młody na Elektrycznej 1. Mieszkała tam również jego matka, Wanda z Mailów Grabowska, i młodszy brat Roman – świadkowie. Po ślubie zamieszkała z nimi Zofia, w 1941 r. urodziła się Hania. Jej fotografia to jedyne zdjęcie rodzinne zachowane z czasów okupacji. Mała Hania, dziś już w wieku emerytalnym, zawsze wyróżniała się dobrą pamięcią. Zapamiętała, że w skromnym mieszkaniu na trzecim

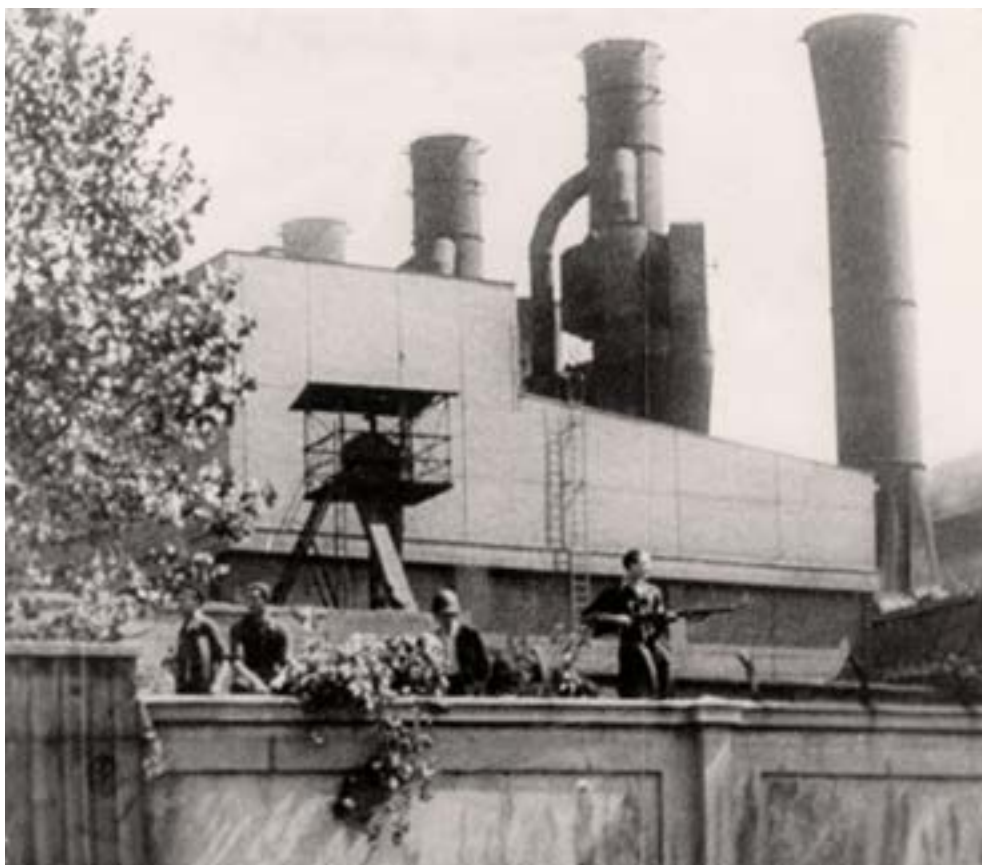
piętrze nie było kuchni, gotowano na elektrycznej maszynie. Przeżyła bolesny wypadek, gdy próbowała jej dotknąć i do dzisiaj ma ślady na dłoni po groźnym oparzeniu. Pamięta też, że ojciec zabierał ją nieraz na spacer, pilnując zawsze, by była ładnie ubrana. O tym, że Władysław Grabowski był zaprzysiężony w konspiracyjnym wojsku Armii Krajowej nie mogła wiedzieć. Babcia Wandzia opowiadała wprowadzić wnukom, jakoby w łóżku była skrytka, gdzie przechowywał broń. Są to tylko jednak domysły, fakty znajdziemy w dokumentach i zapisach historycznych.

Władysław Grabowski, pseudonim „Grabowski”, sierżant, jest wymieniony w piątym tomie *Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego*¹ oraz w opracowaniu pt. *Zgrupowanie „Elektrownia”*². Od 1942 r. dyrektor Miejskiej Elektrowni Stanisław Skibniewski „Cubryna” organizował Wojskową Służbę Ochrony

¹ *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego*, t. 5, Bellona, Warszawa 2002.

² W. Rośliniec, „Grupa Krybar” Powiśle 1944, Warszawa 1989 (listę powstańców z elektrowni przygotował inż. Tadeusz Kahl, zastępca inż. Skibniewskiego).

Powstania (WSOP), jednostkę Armii Krajowej, do której zaprzysięgał zaufanych i przeszkolonych w wojsku pracowników elektrowni. W jej składzie, w 4. plutonie, znalazł się Władysław Grabowski. W dniu 1 sierpnia, o godzinie „W”, żołnierze WSOP przystąpili do rozbrajania stacjonującej na terenie elektrowni straży niemieckiej, wzmocnionej w ostatnich dniach. Plan przygotowany i znany tylko wtajemniczonym został zrealizowany. Załoga niemiecka poddała się. Mieszkając tak blisko terenu elektrowni, Władysław rzadko odwiedzał rodzinę. Dowódca 4. plutonu poległ w nocy z 1 na 2 sierpnia, jego obowiązki przejął zastępca, sierżant „Grabowski”.



Obrońcy Reduty Elektrownia, fot. ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego

Entuzjazm pierwszych dni nie trwał długo, o dalszym przebiegu powstania zdecydowała przewaga Niemców, którym przybyły na pomoc jednostki policyjne i frontowe. Naloty bombowe i ostrzał artyleryjski powodowały straty wśród ludności cywilnej chroniącej się w piwnicach. Obraz ojca żegnającego się z rodziną zatarł się w pamięci dziewczynki po przeżyciach, jakie czekały ją po upadku Powiśla. Z opowieści rodzinnych zapamiętała tylko to, że matka ostatni raz widząc ojca, nie powiedziała mu, że znów jest w ciąży... 3 września nasiliły się naloty, zbombardowane zostały hale maszyn, kotłownia i nastawnia. Elektrownia zamarła, broniła się jeszcze do 5 września rano, tylko część załogi wraz z kpt. Skibniewskim ewakuowała się, docierając do placówek powstańczych w Śródmieściu, pozostałych czekały obozy koncentracyjne i niewolnicza praca w kamieniołomach. Ludność chroniącą się w piwnicach Niemcy wypędzali krzykami, straszili bronią, nie licząc się z chorymi, starcami i dziećmi. Kolumnę prowadzono pustymi, wymarłymi ulicami miasta aż do kościoła św. Wojciecha, gdzie wyłapywano mężczyzn na rozstrzelanie. Po tylu latach pani Hania ma jeszcze do dzisiaj w oczach kościół wypełniony tłumem ludzi, leżących nawet na ołtarzach. Matka i babcia z trudem znalazły kawałek miejsca, by rozłożyć jej płaszczyk i położyć dziewczynkę na kamiennej podłodze. W tym samym kościele, 20 lat później, otoczona rodziną i przyjaciółmi, brała ślub, a mimo tego nie usunęła z pamięci tamtego obrazu.

Dlaczego sierżant „Grabowski” nie wycofał się do Śródmieścia? Dlaczego z młodszym bratem Romanem, też pracownikiem elektrowni, ukrywał się jeszcze prawie przez 10 dni w ruinach Powiśla, docierając nocą do brzegów Wisły? Ten, który ocalał, Roman, niechętnie wraca do wspomnień. Początkowo starszy brat wierzył, że odnajdzie rodzinę. W piwnicach ukrywali się jeszcze mieszkańcy okolicznych domów, szerząc na ogół niesprawdzone informacje o osobach, które zginęły w czasie bombardowań lub rozstrzelanych po wejściu Niemców. Gdy 13 września Niemcy wysadzili mosty, co oznaczało, że na drugim brzegu są już Rosjanie, Władysław postanowił przepłynąć Wisłę. Namawiał brata, ale ten nie umiał pływać i panicznie bał się wejść do rzeki. W końcu złapał ich patrol niemiecki, 16 września znaleźli się obaj w obozie przejściowym w Pruszkowie³, gdzie Roman, drobnej budowy, z wadą wymowy, został zakwalifikowany do pracy przymusowej w niemieckich gospodarstwach rolnych. Władysława uznano za *Schutzhaftlinga* „Sch”, czyli więźnia politycznego, w tamtych okolicznościach

³ Obóz przejściowy w Pruszkowie – Duląg 121.

było to jednoznaczne – oznaczało powstańca. Cekał go obóz koncentracyjny i mordercza praca w kamieniołomach.

W obozie pruszkowskim kobiety znalazły się wcześniej. Trafiła tam też najmłodsza siostra Zofii, Anna, z widoczną już ciążą, która mieszkała niedaleko na Powiślu. Pociągami towarowym z grupą chorych, starców i kobiet z małymi dziećmi dowieziono je do Łowicza, gdzie czekały wyznaczone kwatery. Dwie kobiety z dzieckiem przydzielono do ludzi bez serca, przygotowano dla nich nocleg na sianie w zimnej komórce. Więcej szczęścia miała Anna – otrzymała łóżko z pościelą. O żywność i cieplejsze ubrania dla wypędzonych z Warszawy starała się opieka społeczna, wspomagana przez Kościół. Zbliżała się jeszcze jedna sroga, wojenna zima. W dniu 17 stycznia Warszawa została uwolniona od niemieckich okupantów i już wtedy zaczęli wracać do niej najbardziej zdeterminowani mieszkańcy. Wśród ruin i gruzów saperzy rozminowywali miny i niewybuchy artyleryjskie, zostawiając napisy: *Min niet*. Warszawiacy powracali do nie całkiem wyburzonych czy wypalonych domów, szukali w ocalałych piwnicach niesplądrowanego dobytku. Prowizoryczne noclegi zabezpieczali sobie wyciągniętymi z ruin deskami i cegłami. Gotowali na podwórkach, powoli rodziła się parterowa Warszawa, rozwijał się mały handel oferujący najprostsze artykuły. W marcu mróz zelżał, zaczęły się roztopy. Polski Czerwony Krzyż rozpoczął ekshumacje ciał zabitych i poległych, wspomagały go rodziny szukające najbliższych. Na ocalałych murach naklejano kartki, umieszczano napisy z informacjami o zaginionych i poszukiwanych...

Z trzech sióstr najszybciej przybyła do Warszawy najstarsza, Władka, która zadowoliła się w swym tylko częściowo zrujnowanym mieszkaniu na siódmym piętrze w oficynie domu przy Wspólnej 10. Ta wiadomość dotarła do Łowicza. Zofia podjęła decyzję, że będzie rodziła w Warszawie. Wyruszyła sama, pociągami do Dworca Zachodniego, by dalej piechotą dotrzeć do Śródmieścia. Jedyńm środkiem transportu w lewobrzeżnej Warszawie były wówczas furmanki – czy miała dość pieniędzy, by z nich skorzystać? Kto jej pomógł wejść na siódme piętro częściowo zburzoną klatką schodową? Ani córkom, ani wnukom o tym nie opowiadała. Poród odbył się 19 marca 1945 r., przed wieczorem, o szarówce. Niemowlę urodziło się w „czepku”, mogło się udusić, Władka chciała błonę przeciąć nożyczkami. Zofia szybciej ściągnęła palcami zaczepiony za uszkami „czepkę”. Ważąc zaledwie dwa kilogramy dziewczynka zaczęła krzyczeć... I tak zaczęło się nowe życie w ruinach. Na Wspólną dotarły babcia z Hanią i ciocia Ania z trzymiesięczną

córeczką Danusią. Dzięki temu, że karmiła oba niemowlaki, małżeństwo przeżyło i przybierało na wadze, dziewczynki zostały „siostrami mlecznymi”. Z przymusowych robót na terenie Rzeszy wrócił mąż Anny. Z „czasów na Wspólnej” Hania zapamiętała podwórko z pompą i stojących tam ludzi z wiadrami, a w mieszkaniu wannę, na której kładziono drewniane drzwi, by służyły wujkom do spania. Chrzcziny odbyły się 22 kwietnia 1946 r. w pobliskiej parafii Trzech Krzyży, kościół był zrujnowany, nabożeństwa odprawiano w dolnym kościele. Ochrzcił ją proboszcz ksiądz Kazimierz Peciak, który w czasie powstania wyniósł monstrancję z palącego się kościoła. Rodzicami chrzestnymi Joanny Franciszki (imiona wybrała matka) byli brat ojca Roman i mieszkająca też na Wspólnej 10 Julianna Lubryczyńska. Do chrztu w pobliskim kościele pojechali dorożką, którą zafundował mąż Władki, krawiec. To był warszawski fason, który do dzisiaj wspomina się w rodzinie z aprobatą.

Życie w ruinach skończyło się w 1946 r. Na Wspólnej szykowały się wielkie zmiany – zaplanowano tu budowę monumentalnej siedziby Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, w stylu klasycystycznym, a na jej końcowym odcinku, przylegającym do placu Trzech Krzyży, rozległy kompleks budynków Ministerstwa Przemysłu i Handlu, nazywany od nazwiska ministra Hilarego Minca „Mincówką”. Wyburzano stojące, częściowo zrujnowane i wypalone kamienice, wywożono gruzy, a lokatorów, bez względu na ich prawo własności czy jego brak, eksmitowano. Każdy radził sobie, jak potrafił – dwie kobiety z dwojgiem małych dzieci zostały przesiedlone do nieogrzewanego baraku przy ulicy Krochmalnej. Warunki sanitarne były tam tak prymitywne, że jeszcze w tym samym roku Zofia za sprzedaną złotą obrączkę kupiła pokój z kuchnią przy ulicy Tyszkiewicza 28. Przy tej samej ulicy, w przedwojennym, dużym budynku działała już szkoła, do której dziewczynki będą chodzić, gdy podrosną. Decydując się na zakup mieszkania, Zofia musiała już wiedzieć, że mąż z obozu nie wróci. W kartotekach Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża zanotowano: „[...] w latach 1945-1946 Polski Czerwony Krzyż w Warszawie prowadził poszukiwania Władysława Grabowskiego ur. 21.12.1916 w Ekatenburgu (Rosja), s. Romana i Wandy, z zawodu ślusarza, ostatni adres: Elektryczna 1, na prośbę żony Zofii Grabowskiej i matki Wandy Grabowskiej, zamieszkałych wówczas w Warszawie przy Wspólnej 10-49. Zainteresowane podały, że poszukiwany w dn. 16.09.1944 został wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Oświadczyły również, że w kwietniu 1945 był w obozie koncentracyjnym Mauthausen nr 105472”. Ostatnią informację kobiety otrzymały od pracownika elektrowni, który odnalazł

je w Warszawie. To on widział Władysława w stanie wyczerpania fizycznego, załamane psychicznie, przekonanego, że najbliższa rodzina nie żyje. Wówczas był już tylko cieniem człowieka. Zmarł w podobozie Gusen 8 kwietnia, o godzinie 8 rano, parę dni później obóz został oswobodzony przez aliantów.

Dziewczynki roły i czas spędzony na Tyszkiewiczza wspominają do dziś jako pogodne, szczęśliwe dzieciństwo. Opiekowała się nimi babcia, ponieważ mama pracowała od świtu do nocy, by niczego im nie brakowało, a w owych czasach wymagania były dużo skromniejsze. Na kolonie ze szkoły pojechali tylko raz, w warkoczach przywieźli wszy, co w tamtych czasach nikogo nie dziwiło. Lato spędzali więc w Warszawie – Wola była wówczas spokojną, niezabudowaną dzielnicą z ogródkami warzywnymi należącymi do zaprzyjaźnionych właścicieli sklepików. Zrywały pomidory i ogórki, które babcia przerabiała na zimowe przetwory w słoikach. Z ulicy przez okno (mieszkanie było na parterze) wskakiwały do kuchni, gdzie czekały na nie kromki chleba ze szmalcem lub na słodko, z rozpuszczonym w wodzie cukrem. Bawiły się na typowym wówczas podwórku z trzepakiem, który służył nie tylko do trzepania dywanów, lecz także do popisów zręcznościowych. Niedziele spędzały z mamą, chodziły do parku Wolskiego, a nieraz do wesołego miasteczka. Na Tyszkiewiczza nie wspomniano o przeszłości, ważna była teraźniejszość, troskliwość dwóch kobiet miała wynagrodzić utratę ojca. Oby roły zdrowo, uczyły się dobrze, założyły rodziny. Gdy podrosły na tyle, że nie wymagały stałej opieki, babcia znalazła pracę w Biurze Budowy Metra na Marszałkowskiej, prowadziła szatnię. Zmarła w 1968 r., pochowano ją na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, obok męża. Już wcześniej znalazł się tam drugi napis: „Grób symboliczny Władysława Grabowskiego, urodzonego 1916, zmarłego 8 kwietnia 1945 w obozie koncentracyjnym w Mauthausen”.





Wnuki pamiętają tylko babcię Zosię – zawsze czekały na nie zabawki schowane w tekturowej walizce za szafą i cukierki z galaretką w jej torebce. Gdy już była bardzo chora i zgarbiona zawieszała „niespodzianki” na guzikach swojego okrycia. Najlepsza, najukochańsza babcia Zosia, do dzisiaj wspominana, umarła w 1979 r., nie mając nawet 60 lat. Głęboko ukrywała przed najbliższymi, ile wysiłku i samozaparcia kosztowało ją zapewnienie im zwykłej i spokojnej, jak na tamte czasy, egzystencji. Do końca mieszkała na Tyszkiewiczza, jednak nie mogła przekazać córkom mieszkania, gdyż podlegało ono kwaterunkowi – władze przydzielały mieszkania, prawo wła-

śności nie obowiązywało. Zofia została pochowana na cmentarzu Bródnowskim, w grobie rodziny Góralczyk. Nie miała podstaw, by być pochowaną na Cmentarzu Wojskowym, bo zmarły mąż był więźniem, zaś wspomnianie jego udziału w powstaniu nie było wówczas wskazane. Sam fakt przynależności do Armii Krajowej czy jakiegokolwiek z nią związku był czynnikiem dyskwalifikującym kandydata do pracy bardziej niż pijaństwo, niski poziom wykształcenia czy brak dyscypliny. Elekrownia, podobnie jak Gazownia czy Miejskie Zakłady Komunikacyjne, należała do zakładów szczególnie inwigilowanych przez Urząd Bezpieczeństwa⁴. Jej dyrektor, kapitan inżynier S. Skibniewski „Cubryna”, który pomagał po wojnie przy uruchamianiu maszyn, miał zakaz wstępu na teren zakładu. Zmarł w 1958 r., w wieku 57 lat. W notatkach z 1945 r. podkreślił: „[...] bezprzykładną determinację i męstwo żołnierzy WSOP [...] zaprzysiężonych go – do akcji wkroczyło 60 [...]. Odwagą i męstwem wykazali się wszyscy przyjmowani do Zgrupowania »Elekrownia«, już po wybuchu powstania, a rekrutujący się z mas robotniczych wszystkich kierunków politycznych”⁵.

Mijały lata, czasy się zmieniały, zmieniała się i Warszawa – nie tylko zniknął dom na Wspólnej, ale razem z nim zniknęła dotychczasowa numeracja ulicy. Idąc od strony Marszałkowskiej, przechodzimy po numerach 36-32 na drugą stronę ulicy Kruczej, by przejść na Wspólną, gdzie znajdziemy tabliczkę z numerami 6-1 – brakujące kilkanaście numerów, jak gdyby zapadło się w ziemię. Elektryczna 1, która została wpisana na świadectwie ślubu zamieniła się w Elektryczną 2, przy której stoi teraz

⁴ E. Kowalczyk, K. Pawlicka, *Działalność Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na m.st. Warszawę (1944-1954)*, Warszawa 2011.

⁵ „Stolica” 1968, numer sierpniowy.

skromny dwupiętrowy barak. Przetrwiał dom przy ulicy Tyszkiewicza 28, zniknęło podwórko, przeprowadzono tam nową ulicę Leonarda, już w nowoczesnej zabudowie. Pani Hania mieszka niedaleko. Wola to jej dzielnica. Lubi przechodzić obok swego dawnego mieszkania i dyskretnie zerkać w okno kuchni. Zachować pamięć o tamtych, trudnych dniach to nie znaczy stracić pogodę ducha. Ciągle ma nadzieję, że na symbolicznym grobie ojca, na Cmentarzu Wojskowym, dopisze: „powstaniec warszawski, obrońca elektrowni – reduity Powiśla”. Jej syn Piotr (jakże podobny do dziadka), dziś już czterdziestoletni, wysoki, wysportowany, niebieskooki blondyn, zajmujący się zawodowo instalacjami aparatury dźwiękowej czyni starania, by w Muzeum Powstania Warszawskiego, na Murze Pamięci, wyryte zostało nazwisko i pseudonim dziadka. Sprawa nie jest prosta, gdyż nie znalazł świadków, którzy by potwierdzili udział jego dziadka w powstaniu. Takie samo nazwisko i imię nosił lekarz elektrowni, którego pamiętają żyjący jeszcze członkowie Kombatanckiego Środowiska Energetyków Warszawskich. Bardzo mu na tym zależy, bowiem rosną już prawnuki, idą na studia, zaczynają pracę zawodową... Postać pradziadka Władysława, powstańca warszawskiego, to nobilitacja rodziny! Wnuk już od paru lat odtwarza genealogię rodziny ze strony ojca i matki...

Historia rodziców pani Hani, którą poznałam w czasie wielogodzinnych rozmów z nią oraz skromne, acz pieczołowicie przechowywane fotografie, to jedyne pamiątki rodzinne ocalałe z pożogi wojennej, które nie dają mi spokoju... Wszak powstanie warszawskie, które sama przeżyłam, to prawie 300 tys. zabitych i poległych, w tym ok. 20 tys. najlepszej młodzieży walczącej w szeregach Armii Krajowej, to zburzenie i spalenie miasta, to wypędzenie, *exodus* ok. 800 tys. mieszkańców stolicy. Po wojnie musieli dostosować się nie tylko do ciężkich warunków bytowych, lecz także do surowej selekcji, którą wprowadzono w Polsce Ludowej. Często zapomina się o tym, że historia powstania jeszcze nie została napisana, że na cmentarzach wiele grobów powstańczych jest zaniedbanych, że w urzędniczej skrupulatności stajemy się bezduszni, wbrew hasłom, które głosimy. Nas powstańców ubywa z roku na rok, czas najwyższy, by kryteria „żyjącego świadka” czy przywilej „renowacji tylko grobów kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari” poszły do lamusa. Heroizm mieszkańców stolicy, bezprzykładna odwaga i zaciętość młodej, powstańczej armii, która czekając na pomoc aliantów wytrwała przez 63 dni, zasługują na szacunek.

Summary

Maria Wiśniewska, *To bring back the memory...* A history of a Warsaw family, that reminds us of the fates of many similar families. The memory about the ancestors has been solidified on rare photographs that are also family mementos, saved in hasty retreats, difficult comebacks of grandparents and great-grandparents, that were forced by fate to survive two world wars and death has looked them in eyes more than once and, in the end, did not allow them to live to see the joy of children and grandchildren being born. On the first photograph from 1918, Władysław Piotrowski is 2 years old. The family of the non-com Pole in the tsarist army arrived in Yekaterinburg, in Ural and during the turbulent times of the revolution, they, like many Poles, returned to Warsaw. In the twenty years of independent Poland the life of the family was stabilized, although the father, now in the Polish army, died because of an unfortunate accident. The widow's pension allowed her to raise two sons. The older one, Władysław, became a metalworker, served in the military, in the air force and started working at the Warsaw power plant. The war and occupation destroys the existing lifestyle and Poles are treated only as a workforce. In 1940 Władysław moves into a small apartment near the power plant with his newly-wed wife and soon a daughter is born.

The power plant, under German management, introduces draconian regulations regarding the work hours and German checkpoints watch over the workers. Despite this, in 1942, on the site of the power plant and in conspiracy, a military unit is formed that is under the Home Army. 200 workers are drafted into this unit, including Władysław Piotrowski. 1 August 1944, after more than a dozen hours of fighting with the German crew, the power plant is free and supports the uprising. On the 6 September the tides turn. After continual air raids that demolish not only the halls of the power plant but also housing in the surrounding area, only a part of the inhabitants move to the still defending Śródmieście district. Władysław goes to search for his family but unfortunately he gets information that most inhabitants were buried in their basements. He is halted by a German patrol and joins the group of captives from the power plant that are sent to work in quarry in a concentration camp in Germany, where he will die from exhaustion a few days before the camp is liberated by the western Allied forces.

The family survived and cast their lot with the population of Warsaw that was driven out of city and returned to the demolished Warsaw in March 1945. Here a young woman, not knowing the fate of her husband, gave birth to a second child in the literal ruins of the city. Single women, Władysław's mother and his wife, despite the harsh conditions of rebuilt Warsaw, have provided two girls with a modest but peaceful existence. People's Poland has, from the beginning, fought not only with the memory and cult of the Warsaw Uprising. The mere fact of any contact with the Home Army disqualified a person more than drunkenness or lack of qualifications when looking for a job. That is why the topic was avoided even among the closest family members. Now, after 70 years, the grandson is searching for documents about this grandfather's participation in the Warsaw Uprising. After all this is a nobilitation for the whole family and great-grandchildren.

Maria Wiśniewska

O Macieju Kwiatkowskim wspomnienie osobiste (1920-1994)

W tym roku mija 20 lat od śmierci Macieja Kwiatkowskiego, historyka Polskiego Radia, ale i człowieka Radia, który młodym adeptom, rozpoczynającym pracę w tej instytucji, dawał przykład swoją osobistą kulturą, wiedzą, pracowitością, bezinteresownością...

Pomimo upływu lat od jego śmierci, pamięć o nim jest nadal żywa w wielu środowiskach. W gronie historyków, dziennikarzy i przyjaciół zmarłego mówiło się dużo o roli, jaką Polskie Radio odgrywało w rozwoju polskiej kultury, a szczególnie w szerzeniu poprawnej polszczyzny, którą tak doskonale posługiwał



się Maciej Kwiatkowski. Wszak trafił do Radia w maju 1948 r., jako lektor w Dziale Emisji i Realizacji, wygrywając publiczny konkurs na to stanowisko.

Konkurs ten wyłonił na stanowiska lektorów i spikerów całe grono młodych inteligentów, których przeszłość niekoniecznie predestynowała do pracy w aparacie pelerowskiej propagandy. Na pewno nie należało wówczas przyznawać się do akowskiej przeszłości, ale nie mogła być ona nieznana pracodawcom. Pobyt w obozach jenieckich nie mógł być ukryty, informacja o tym była wszak w papierach – Maciej był powstańcem. Gdy po upadku powstania warszawskiego opuszczał Warszawę, idąc do niewoli, towarzyszył gen. Tadeuszowi Bór-Komorowskiemu jako tłumacz. Ponadto Maciej łatwo się zaprzyjaźniał i przechodził na „ty” z ludźmi, z którymi współpracował. W zachowanych jego zapiskach czytamy: „29/30 września, jestem tłumaczem strony polskiej. 4 października – wychodzą oddziały. Defilada przed »Monterem«. W asyście gen. Komorowskiego-Bora do Ożarowa”. Dalsza droga, już razem z towarzyszami broni z 3 Batalionu Pancernego „Golski”. Podporucznik Maciej Jaxa-Kwiatkowski, pseudonim „Kopański”, w obozie jenieckim Sandbostel, do którego przybył 17 października, został skierowany do lazaretu, szpitala wojskowego, ponieważ był zagrożony gruźlicą. Do kraju wrócił w październiku 1947 r. Wówczas mógł nareszcie nacieszyć się widokiem bliźniaków Macieja i Piotra, urodzonych na początku 1945 r. Jego żona Wanda, pseudonim „Orłowska”, studentka medycyny i absolwentka Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa pomimo zaawansowanej ciąży prowadziła w czasie powstania punkt sanitarny Batalionu „Golski” na kolonii Staszica. Już od 10 sierpnia panowali tam Niemcy przy pomocy oddziałów RONA. Dzięki swej odwadze, wręcz determinacji i – co miało również znaczenie – znajomości języka niemieckiego, mogła – wraz z podległymi sobie sanitariuszkami – wyprowadzić, korzystając przy tym z pomocy żołnierzy *Wehrmachtu*, rannych powstańców wymieszanych z ludnością cywilną. Trzeci ich syn, Marcin, przyszedł na świat w 1949 r.

Dlaczego Radio, rozpoczynając powojenną działalność, przyjęło wówczas tylu akowców – powstańców? Tłumaczę to sobie w następujący sposób: bogactwo języka polskiego, ale i jego zawiałości wymagają, by wręcz „nasiąkać” nim od wczesnego dzieciństwa. W domu rodzinnym, potem w szkole wśród dobrych nauczycieli, pochłaniając dobre lektury, a wreszcie w środowisku akademickim, gdzie nabywa się odwagi do wygłaszania usystematyzowanych, lecz samodzielnych sądów. Maciej uzyskał maturę w 1939 r. w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza. W czasie okupacji studiował na tajnych kompletach Uniwersytetu

Warszawskiego (UW) i Tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich (TUZZ). W dniu 23 grudnia 1943 r. otrzymał dyplom magistra prawa UW, a w czerwcu 1944 r. ukończył trzeci rok studiów ekonomicznych na TUZZ. Równolegle wykładał historię i nauki polityczne w samokształceniowych zespołach młodzieżowych. Zaliczył też konspiracyjną Podchorążówkę Wojsk Pancernych, dlatego gdy szedł do niewoli miał stopień podporucznika.

W Radiu Maciej zabłysnął, pomagała mu umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi, wrodzona grzeczność, nie mająca nic wspólnego z serwilizmem, a jego spontanicznie uzewnętrzniające się poczucie humoru zjednywało mu dodatkowo sympatię otoczenia, nie jestem jednak pewna czy wszystkich zwierzchników. Radiowcy tworzyli wówczas, tak mi się w każdym razie wydawało, jedną wielką rodzinę skoncentrowaną na ulicy Myśliwieckiej, w biurach, gdzie dzisiaj króluje Trójka. Do pracy w Radiu trafiłam prosto ze Studium Dziennikarskiego przy Akademii Nauk Politycznych. Jak obliczyłam, był to chyba rok 1950. Sekcję Radiową prowadził wówczas redaktor Edward Bury, ówczesny sekretarz Redakcji Polityczno-Informacyjnej PR, który pod koniec roku akademickiego załatwił staże na Myśliwieckiej tym studentom, którzy zaliczyli wykłady i ćwiczenia. Było nas kilkanaścioro. Wtedy spotykaliśmy się chociażby w pokojach redakcji „Muzyki i aktualności” czy „Na warszawskiej fali”, dla których Maciej Kwiatkowski pisał dowcipne i mądre felietony, i jako lektor czytał nasze teksty. Poznałam go bliżej, gdy w styczniu 1955 r. zostałam wyróżniona skierowaniem na dwutygodniowy Kurs Reporterów Radiowych w Ośrodku PR w Śródborowie, kilkadziesiąt kilometrów od Warszawy. (Opiekę nad moją półtoraroczną córką Agnieszką zgodziła się przejąć moja starsza siostra Ewa). Kurs prowadził Maciej Kwiatkowski. W sposób żywy i pobudzający do myślenia potrafił organizować zajęcia, wyznaczać tematy, prowadzić dyskusje z ok. dwudziestoosobową grupą młodych radiowców, którzy przyjechali z całej Polski. Nie było w nim nic z nieprzystępnego belfra – sama życzliwość, chęć dania nam impulsu do dalszego rozwoju. Na zakończenie kursu musieliśmy wykazać się samodzielnie przygotowanym reportażem. W tym celu otrzymaliśmy do dyspozycji wóz transmisyjny, ponieważ nie dysponowaliśmy wówczas podręcznymi magnetofonami (ówczesny poziom techniki był niski)! Pierwszą lokatę, jak pamiętam, otrzymał Józio Wolny z Katowic, drugą Józef Błachowicz za reportaż poruszający zagadnienia z dziedziny rolnictwa, a ja trzecią. Wówczas „połknęłam” ów „bakcył reporterski”, który pomógł mi później w pracy w TV, gdy zostałam przeniesiona służbowo (karnie) do Naczelnej Redakcji Programów dla Dzieci i Młodzieży Telewizji Polskiej.

Z Maciejem widywaliśmy się w Towarzystwie Miłośników Historii na spotkaniach poświęconych drugiej wojnie światowej, powstaniu warszawskiemu, promocji wydawnictw poświęconych tej tematyce. Czas wyrównał różnicę wieku, pozostało wzajemne zrozumienie, zaufanie, poczucie wspólnoty, przynależności do tej samej generacji. Wszak też byłem powstańcem, od niego młodszym dokładnie o dziewięć lat. Znając teraz cały jego życiorys, chociażby ten najkrótszy, napisany przez niego samego i zamieszczony w 2006 r. w wydawnictwie *Centrum Historii Polskiego Radia*, mogę docenić jego cierpliwość, która pomagała mu znosić meandry kariery, próby spychania go na margines. Podziwiam żelazną wytrwałość, dzięki której dokonał najważniejszego dzieła. Sam ocenił: „Za swój sukces uważam wprowadzenie dziejów radiofonii do polskiej historiografii i biografistyki”.

W tym samym 1955 r., w którym pokazał swoje uzdolnienia pedagogiczne i zdolności organizacyjne, został powołany w grudniu na stanowisko dyrektora Biura Studiów i Oceny Programów. Zdążył zorganizować pracownię socjologiczną, uruchomić sieć społecznych ankietów (ponad tysiąc osób), przeprowadzić akcję „Słuchacze piszą historię Radia”. W listopadzie 1956 r. powierzono mu zorganizowanie miesięcznika „Antena”, poświęconego teorii i praktyce radiowej, którego został naczelnym redaktorem. Fala reorganizacji Radiokomiteu w 1958 r., a zarazem wprowadzenie programów TVP wyznaczyła mu miejsce tam, gdzie zaczynał pracę – etat lektora w Dziale Realizacji Małych Form. Nie załamał się ani nie biadolił, w dalszym ciągu prowadził działalność szkoleniową na terenie Radia, Stowarzyszenia Dziennikarzy, w Studium Dziennikarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Równolegle rozpoczął gromadzenie materiałów do historii Polskiego Radia. Nie był herosem, musiał dbać o zdrowie, a przebywając w sanatoriach, nie przerywał pracy naukowej. Są na to dowody w jego archiwum, np. list z 2 lipca 1962 r. do inżyniera Romana Rudniewskiego, pioniera i twórcy radiofonii w niepodległej Polsce: „Centralne Sanatorium Wojskowe w Otwocku (Oddział II, pokój 9). Zajmuję się nadal historią radiofonii w Polsce i mój przymusowy pobyt zdrowotny wykorzystuję na uporządkowanie materiału do pracy o początkach Radia w Polsce. Obecnie tkwię w latach 1924-1926, zebrałem sporo materiału, ale natrafiłem na wiele zagadek, których nie potrafię sam rozwiązać”. To oczywiście tylko fragment z jego bogatej korespondencji z Rudniewskim. W 1964 r. wydał swoją pierwszą książkę – *Wrzesień 1939 w Warszawskiej Rozgłośni Polskiego Radia*, w której po raz pierwszy zostało opublikowanych wiele dokumentów z działalności radiowców w czasie obrony Warszawy. On sam, jako ochotnik, zgłosił się wówczas do służb OPL – obrony przeciwlotniczej. W programie telewizyjnym „Świadkowie”, poświęconym historii

drugiej wojny światowej i niewyjaśnionym do końca wydarzeniom, prezentował odnalezione płyty z przemówieniami prezydenta Stefana Starzyńskiego, komisarza cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy.

W czerwcu 1969 r. obronił na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pracę doktorską pt. „Społeczno-polityczna rola radiofonii w Polsce w latach 1918-1929”. Włączając się do badań prowadzonych przez Pracownię Dziejów Warszawy Instytutu Historii PAN, kierowaną przez prof. Marka Mariana Drozdowskiego, otrzymał stypendium, które pozwoliło mu zebrać materiały do pracy habilitacyjnej pt. „Tu Polskie Radio Warszawa”, która została wydana w 1980 r. Już wcześniej, w 1979 r., został starszym wykładowcą, a następnie docentem na nowo powstałym Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego. Łącząc pracę pedagogiczną z działalnością społeczną, nigdy nie tracił poczucia humoru, nawet zabierając odważnie głos na forum publicznym, np. podczas Zjazdów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, którego był członkiem.

Historia, poszukiwanie materiałów w archiwach, to druga jego pasja, po Radiu. Rozpoczynając gromadzenie materiałów do historii powstania warszawskiego, nie nawiązywał do przeżyć własnych czy żony. Widział temat w szerszym kontekście, zdając sobie sprawę z niedostatków będącej w obiegu dokumentacji i z braku poważnych opracowań historycznych. Po otrzymaniu skromnych stypendiów Fundacji F. Eberta, Fundacji Armii Krajowej i Fundacji Kościuszkowskiej przeprowadził kwerendy w archiwach niemieckich, brytyjskich i amerykańskich. Zebraną dokumentację wykorzystał do przygotowania pokaźnego tomu pt. „Tu mówi powstańcza Warszawa – dni powstania warszawskiego w audycjach Polskiego Radia i dokumentach niemieckich”, planując jego wydanie na 50. rocznicę powstania. Niestety, próby znalezienia wydawcy nie przyniosły rezultatu. Strumień dotacji płynął na imprezy propagandowe, wydawnictwa popularne. Nie tracąc pogody ducha, planował opracowanie nowych tematów. Jeszcze na kilka tygodni przed śmiercią napisał: „W moim archiwum mam zgromadzony materiał do kilku dalszych książek (na temat radiostacji »Świt« i radiostacji »Wanda«). I wiele rozpraw, które chciałbym jeszcze opracować i wydać”. Zmarł 25 stycznia 1994 r. Po jego śmierci znalazł się wydawca – Państwowy Instytut Wydawniczy. Książka ukazała się w 1995 r., a materiały w niej opublikowane zostały wykorzystane w niejednym wydawnictwie, np. w *Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego*, w tomie trzecim pt. *Kronika Powstania*, przygotowanym przez A.K. Kunerta.

W styczniu 1998 r., podczas uroczystości nadania imienia Macieja Kwiatkowskiego zmodernizowanemu Studiu S-2, syn profesora, Piotr, mieszkający w Warszawie fotografik, złożył oficjalną deklarację o przekazaniu do Archiwum Polskiego Radia spuścizny ojca. Do przekazania zbiorów doszło jednak dopiero na przełomie lat 2003 i 2004 r., gdy rozpoczęło działalność Centrum Historii Polskiej Radiofonii. Cała pokaźna dokumentacja została już w dużej części skatalogowana, informację o zbiorze przygotowała Maria Bobrowska, współpracująca z prof. Kwiatkowskim przez wiele lat. Znajdziemy jej opracowania we wspomnianym wydawnictwie tegoż Centrum – rocznik 2004/2005.

Z bogatego i różnorodnego materiału utworzono kolekcję złożoną z trzech części: 1) Archiwum Macieja Józefa Kwiatkowskiego, 2) księgozbiór, 3) galeria pamiątek, m.in. zabytkowy sprzęt (magnetofon i komputer, na którym pracował). Archiwum składa się z czterech działów tematycznych: 1) Dzieje Radia, 2) Ludzie Radia, 3) Tematy wybrane, 4) Archiwum osobiste oraz kolekcja fotografii. Dzieje Radia to, jak określiła M. Bobrowska: „Zbiór materiałów ułożonych chronologicznie od pierwszej wojny światowej do połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku [...]. Były wydarzenia, które intrygowały badacza i wiedzę o nich gromadził z ogromną pasją, były i takie, którymi interesował się z kronikarskiego obowiązku [...]. Niezwykle cenne są archiwalia zarówno z września 1939 roku, z powstania warszawskiego, jak i te dotyczące konspiracji radiowców w czasie okupacji [...]. Zgromadzone przez profesora materiały nie tylko dokumentują historię Radia, ale też świadczą o roli, jaką ono odegrało w trudnych czasach; uświadamiają, czym było dla polityków, dla wojska i dla ludności cywilnej. Wskazują też na Radio jak na cenne, a mało wykorzystane źródło historyczne”.

Dział Ludzie Radia tworzy zestaw blisko 700 *dossier*. Mieszczą się w nim nie tylko spikerzy, lektorzy, dziennikarze, inżynierowie i technicy, nie tylko ludzie często w Radiu występujący – muzycy, aktorzy, literaci, uczeni, politycy, sportowcy, ale także ci, którzy swymi działaniami politycznymi, gospodarczymi czy militarnymi wpływali na kształt i rozwój polskiej radiofonii. Mają swoje teczki marszałek Józef Piłsudski i prezydent Stefan Starzyński. Dział Tematy Wybrane przybliży zagadnienia, z którymi Kwiatkowski był szczególnie związany. I tak specjalne teczki mają: „Muzyka i aktualności”, „Matysiakowie”, relacje dziennikarskie z wizyt papieskich Jana Pawła II w Polsce, a także dzieje radia katowickiego, z którym zetknął się bliżej, wykładając na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego. Są też teczki z materiałami rozgłośni regionalnych i tych

przedwojennych, i współczesnych, i materiały dotyczące radiofonii innych krajów oraz współpracy międzynarodowej.

Czego żałował? „Za największe niepowodzenie uważam to, że mimo starań nie udało mi się wykształcić następcy – historyka specjalizującego się w dziejach radiofonii i telewizji”. Niestety, do dnia dzisiejszego w tej dziedzinie nie nastąpił przełom – nie ma chętnych, którzy by się poświęcili żmudnej pracy historyka, nawiązując do dokonań prof. Macieja Kwiatkowskiego i korzystając z jego zbiorów w Archiwum Polskiego Radia.

Summary

Maria Wiśniewska, *A personal memory of Maciej Kwiatkowski (1920-1994)*. Maciej Kwiatkowski, who died in 1994, a longstanding employee of the Polish Radio (Polskie Radio – PR), was at the same time a historian of the Radio and of the Warsaw Uprising. An erudite and social entrepreneur, during the German occupation he finished law studies at a secret university, while giving lectures on history and political sciences for young people's self-education groups. After finishing the secret Armored Troops Officer Cadet School (Podchorążówka Wojsk Pancernych), he took part in the Warsaw Uprising. He was taken captive while having the rank of second lieutenant and during the capitulation talks, being a fluent speaker of the German language, he served as a translator of the commander of the Home Army, general Bór-Komorowski. He came back to Poland in 1947 and won a competition for the positions of lector and announcer for Polish Radio. At the time the Polish Radio hired many soldiers that fought in the Uprising because of their high level of personal culture and a correct and rich Polish vocabulary that members of the "new government" often lacked. Initially he was given awards and supported. After 1958 he went back to his first job as an announcer and still did research on the history of Polish Radio and published books. In 1969 he defended his PhD thesis about the history of the Polish Radio in years 1918-1929, and soon after defended his habilitation thesis titled "Here is Warsaw speaking" ("Tu mówi Warszawa") about the role of the radio in the defense of Warsaw in September of 1939. His large archives were given by his family to the Archives of Polish Radio.

Marek Ostrowski

Варшава, przyrodnia siostra Warszawy

WSTĘP | PIERWSZE SPOJRZENIE NA SYBERIĘ

– SYBERIA W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

W powszechnej świadomości Polaków określenie „Syberia” kojarzy się przede wszystkim z traumatycznymi zsyłkami w głąb Rosji w XIX i XX wieku oraz towarzyszącą im katorgą, zniewoleniem w każdym wymiarze. Deportacji setek tysięcy więźniów w miejsca odległe nie tylko geograficznie, ale również klimatycznie, społecznie i kulturowo towarzyszyło odebranie wolności, godności, represje fizyczne i psychiczne, praca ponad siły, a także, czego nie można pominąć, piekło samej drogi z Polski na miejsce zsyłki, którego znaczna część zsyłanych nie przeżywała. Elementem kary była świadomość przymusowego, niekiedy bezterminowego, osiedlenia na bezludnych i bezkresnych obszarach, oderwanie od rodzin i ojczyzny, surowe zimy spędzone w prymitywnych ziemiankach lub barakach rosyjskich i sowieckich łagrów i gułagów, brak wyżywienia.

Zesłanie jako kara stosowane było w Rosji od XVI w. Z czasem objęło nie tylko samych Rosjan, ale również obywateli podbitych terenów i państw. Istota stoso-

wania kar w postaci zsyłki i katorgi wynikała nie tylko z potrzeby użycia samych represji, lecz miała wymiar praktyczny i była związana z posiadaniem przez Rosję olbrzymiego, praktycznie bezludnego terytorium, które należało zaludnić i zagospodarować jak najniższym kosztem. Było to klasyczne niewolnictwo wynikające z kalkulacji politycznych i ekonomicznych.

Najliczniejsze grupy Polaków trafiły na zesłanie, i często katorgę, na Syberię w kolejnych falach deportacji, m.in. po powstaniach listopadowym i styczniowym, w wyniku represji po 1905 r., w okresie pierwszej i drugiej wojny światowej. Osoby, które znalazły się na Syberii, reprezentowały przekrój wszystkich kategorii społecznych, administracyjnych, wyznaniowych, narodowościowych, zawodowych i wiekowych. W XX wieku liczną grupę stanowili nie tylko przymusowi wysiedleńcy z zaanektowanych terenów i żołnierze wzięci do niewoli, ale również uciekinierzy z terenów objętych działaniami wojennymi (tzw. bieżący).

Bez względu na miejsce, warunki i przyczyny czy motywacje pobytu na Syberii, w powszechnym odbiorze i świadomości historycznej Polaków Syberia, Sybir i katorga złąły się w jedno pojęcie, o jednym dominującym typie konotacji – niewolnictwa, katorżniczej pracy i ostrych warunków klimatycznych. Polska literatura i sztuka, zwłaszcza romantyczna w XIX wieku, ukształtowały i utrwaliły w powszechnej świadomości martyrologiczny obraz Syberii, choć bogata historiografia naukowa, której kilka przykładów wypada wymienić¹ przekazuje bardziej wszechstronną wiedzę o Polakach i ich życiu, a nieliczne pozycje bibliograficzne próbują odmitologizować utwalony schemat wiedzy społecznej². Warto spojrzeć na Syberię również szerzej, przez pryzmat wkładu Polaków w jej zagospodarowanie i rozwój cywilizacyjny.

Nie można bowiem zapomnieć również o tym, że wiele osób dobrowolnie i bez przymusu zdecydowało się udać na Syberię. Była to m.in. emigracja zarobkowa – absolwenci szkół, którzy musieli odpracować stypendia, jak również robotnicy,

¹ A. Kuczyński, *Polska literatura syberyjska do XX wieku i próba określenia jej roli w studiach etnograficznych nad narodami Związku Radzieckiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego” 1978, t. 62; N.W. Ejlbart, J. Dominikanowicz, *Talko-Hryncewicz – isledowatel’* Zabajkala 1850-1936, Moskwa 2003; tenże, *Portrety isledowatelej Zabajkala: wtoraia połowina XIX – naczato XX wieku*, Nauka, Moskwa 2006; A. Kijas, *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 2000; E. Kaczyńska, *Syberia: Największe więzienie świata 1815-1914*, Warszawska oficyna wydawnicza „Gryf”, Warszawa 1991; S. Ciesielski, *Syberia w oczach polskich zesłańców z lat II wojny światowej*, <sciesielski.republika.pl/sov-dep/polacy/syberia.html>.

² I. Newerly, *Wzgórze Błękitnego Snu*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2008; J. Glaubicz Sabiński, *Dziennik syberyjski*, t. 1-3, red. W. i R. Śliwowsky, Instytut Historii PAN, Warszawa 2009.

kupcy i inżynierowie, którzy szukali pracy np. przy budowie Kolei Transsyberyjskiej czy w kopalniach. Los zesłańców i przebieg zesłania zależał nie tylko od samego wyroku, ale i miejsca zesłania, kondycji i zdolności adaptowania się do nowych warunków, posiadanych kwalifikacji, które można było wykorzystać na miejscu i poziomu wykształcenia. Znane są liczne przypadki zajmowania stanowisk (oczywiście niższych) w administracji, służbie zdrowia czy prowadzenia badań naukowych i wypraw badawczych (m.in. B. Dybowski, A. i J. Czerscy, W. Godlewski i wielu, wielu innych). Tworzyli oni na Syberii zręby europejskiej cywilizacji. Dziś wielu podróżników³, niekoniecznie historyków, podąża śladami polskich zesłańców, którzy wpisali się w historię odkryć lub próbują odnaleźć swoje korzenie i poznać historie swoich przodków.

Warto zauważyć, że oprócz fizycznej przestrzeni geograficznej i przestrzeni historycznej badanych i opisanych szeroko w setkach czy tysiącach opracowań naukowych, pojęcie „Syberia” jest silnie utrwalone w przestrzeni mentalnej Polaków jako jednoznacznie określony zbiór wymienionych już, negatywnych martyrologicznych konotacji i cech. Co ciekawe, zbiór tych cech został przeniesiony bezpośrednio m.in. na fragment Warszawy i jest określeniem przypisanym rozległemu terenowi bocznic kolejowych i ramp rozbudowanych w drugiej połowie XIX w. na zachód od ulicy Towarowej. „Syberia” warszawska odzwierciedlała powszechne mentalne pojęcie Sybiru: nie tylko jako miejsca, z którego odchodziły pociągi w kierunku Azji, lecz miejsca niższej kategorii, izolacji społecznej („zesłania” czy „marginesu społecznego”).

W odróżnieniu od historycznych badań nad współczesną, XXI-wieczną, percepcją pojęcia „Syberia” w społeczeństwie i jego ewolucji oraz funkcjonowania obrazu Syberii w mentalności ogólnospołecznej praktycznie nie ma.

DRUGIE SPOJRZENIE NA SYBERIĘ – AŁTAJ

Syberia to rozległe obszary obejmujące wiele stref klimatycznych, rozciągające się geograficznie południkowo od Uralu na wschód aż do rzeki Kołymy, a nawet dalej aż po Ocean Spokojny, a równoleżnikowo od Oceanu Arktycznego na północy aż po stepy Kazachstanu i Mongolii na południu. Administracyjnie Syberia

³ J. Pałkiewicz, *Szlakiem polskich badaczy Syberii*.
<http://www.palkiewicz.com/ekspedycje/index.php?p=syberia2013>.

(Syberyjski Okręg Federalny) obejmuje m.in. republiki: Buriacji, Tuwa, Ałtaju; kraje: Ałtajski, Krasnojarski, Zabajkalski; obwody: tiumeński, omski, nowosybirski, tomski, irkucki i kemerowski oraz autonomiczne okręgi: Chanty – Mansyjski, Jamalsko-Nieniecki. Sybir jest natomiast pojęciem bardziej historycznym i geograficznie szerszym. Obejmuje również Kaukaz, Ural, północny Kazachstan i Turkiestan oraz liczne inne obwody.

Jednym z syberyjskich regionów jest Ałtaj Rudny (Kruszczowy) położony w części południowo-zachodniej Syberii. Jest to obszar odmienny od północnej Syberii nie tylko klimatycznie i krajobrazowo, ale także stopniem uprzemysłowienia. W Kraju Ałtajskim dominują stepy (zwłaszcza w jego północnej części zwanej Stepowym Ałtajem), obecnie zadrzewione wielokilometrowymi pasami nasadzeń, w dużej mierze użytkowane rolniczo. Jednak cechą, z której ten rejon jest szeroko znany, są nie tylko pokłady jaspisów, marmurów i kwarcytów, lecz przede wszystkim rud mono- i polimetalicznych, bogatych w srebro, złoto, żelazo, rtęć, miedź, ołów i metale ziem rzadkich. Kopalnie kołtywańskie i zmieinogorskie były jednym z najważniejszych źródeł złota i srebra dla Rosji.

Pierwsze złoża miedzionośne na Ałtaju zostały odkryte w drugiej połowie XVIII stulecia w rejonie góry Siwuchy (Сивухы), a w rejonie obecnego Zmieinogorska – rudy srebra. Eksploatacja złóż spowodowała gwałtowny rozwój całego regionu i rozbudowę samego miasta. Nie tylko tego na powierzchni ziemi.

Szczególnie wrażenie robi właśnie podziemne miasto sztolni i szybów, którego ślady są widoczne do dziś. Cały ciąg hydrotechniczny, napędzający funkcjonowanie kopalni-miasta, zbudowany według projektu Kuźmy Dmitrijewicza Frołowa, zainstalowany był nie na powierzchni, lecz pod ziemią. Pod ziemię skierowano również nurt rzeki Żmijewki. Masy wody na długości prawie 2 km napędzały kaskadowo rozbudowany system kół nadsiębiernych i podsiębiernych, po czym z powrotem wyprowadzane były na powierzchnię do naziemnego koryta rzeki Żmijewki.

Spływająca woda (różnica poziomów – 40 m) napędzała kaskadowo koła wprawiające w ruch urządzenia w kolejnych szybach i sztolniach. Każdy metr sześcienny wody wykorzystywany był więc wielokrotnie. Należy wyobrazić sobie nie tylko złożoność systemu, ale również skalę tego podziemnego miasta. W komorach o siedmiopiętrowej wysokości obracały się pod ziemią koła o średnicy 17 m. Pozwalały one tłoczyć powietrze, wypompowywać wody gruntowe zalewające podziemne korytarze, napędzać urządzenia urabiające ściany pokładów, rozdrabniać

urobek oraz transportować tysiące ton skały na powierzchnię. System wydobywczy Zmieinogorska przewyższał skalą i technologią uważany za cud świata system Marly z okresu Ludwika XIV, który tłoczył wodę do fontann w Wersalu. Ten w Zmieinogorsku funkcjonował na dodatek cały głęboko pod ziemią.

Z kopalni zmieinogorskiej wydobyto 2 mln ton urobku, z którego wytopiono 300 kg złota i 175 ton srebra. Infrastrukturze podziemnej towarzyszyła też rozbudowa sieci transportowej na powierzchni. Tu właśnie powstała i tu miała swój początek pierwsza w Rosji trasa szynowego transportu konnego.

Do dziś widoczne są pozostałości podziemnych sztolni, miejsca wpływu i wypływu Żmijewki. Rejon Zmieinogorska, leżącego na przedpolu wysokich gór republiki Ałtaju, odkrywamy dziś na nowo – jego bogactwa naturalne i ich znaczenie dla skarbcza Rosji. Historia górnictwa i podziemnego miasta jest wielką atrakcją turystyczną.

Ale nie tylko rudy – ich zasobne złoża, wydobywanie i przetwórstwo rozsławiły Rudny Ałtaj. W syberyjskim, stepowym krajobrazie okolic Zmieinogorska, w kierunku wschodnim, wznosi się pasmo góry Rewniuchy (Ревнюха), skąd wydobyto blok pasiastego jaspisu, który posłużył do wykonania słynnej Wazy Carycy znajdującej się obecnie w Galerii Trietiańskiej.

Potężny, sześciometrowej wielkości blok jaspisu, pozostały po rozpadnięciu się początkowo znacznie większego bloku skalnego, wydobywało ze skały płonnej i czyściło przez dwa lata blisko ćwierć tysiąca robotników. W 1830 r. gład przetransportowało do szlifierni 567 burłaków, gdzie jego dalszą obróbką zajęło się 100 mistrzów kamieniarstwa. Prace trwały 13 lat, po czym specjalnym zaprzęgiem 154 koni przetransportowano ją do Barnaui, a potem spławiono do Petersburga. Największa na świecie, o ponad 5 metrowej czasy, wielka jaspisowa waza carycy z Kołytani jest więc kolejnym symbolem tego rejonu.

Zapotrzebowanie na wykwalifikowanych robotników w tej części Syberii było duże, a więc i w te rejony byli zsyłani Polacy, nie tylko w okresie Rosji sowieckiej i podczas drugiej wojny światowej, ale i wcześniej. Na obszarze Ałtaju (Stepowego i Rudnego) znajdują się liczne ślady obecności polskich zesłańców. Nie wszystkie są opracowane naukowo, a wyniki badań opublikowane. Są to ślady zarówno materialne, jak i utrwalone w pamięci historii pojedynczych osób i rodzin, a także historie ich związków z miejscową ludnością, a nawet historie całych osad.



Miejsce byłego polskiego dziewiętnastowiecznego cmentarza na południowym krańcu osady Sawwuszka (Саввушка) N 51° 20' 24"; E82° 08' 28" koło Zmieinogorska w 2014 r. Nagrobne granitowe płyty z napisami w języku polskim zachowywały się tu do lat 80. XX wieku (informacje niepublikowane); obok srebrne i miedziane monety z okresu 1819-1840 r. z napisami w językach polskim i rosyjskim, a także rzadka w Rosji moneta miedziana „3 grosze pols.” wybita w okresie powstawania listopadowego (1831); monety zostały zebrane przez archeologa Jurija Aliochina od mieszkańców osady Sawwuszka (Саввушка) w latach 1982-1983⁴



Badaniami historii osadnictwa zesłańców zajmują się ośrodki naukowe nie tylko polskie, także i rosyjskie. Zwłaszcza rosyjscy badacze mają wiele do zaprezentowania, gdyż mogą prowadzić badania na miejscu (choć to „miejsce” jest rozległe na tysiące kilometrów), mają też większy dostęp do dokumentów archiwalnych.

Jednym z liczących się ośrodków badawczych na obszarze Ałtaju jest Katedra Historii Ojczyzny Ałtajskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego im. I.I. Połzunowa, którą kieruje prof. dr hab. Irina Nikulina. Obszar jej zainteresowań to przede wszystkim Syberia Zachodnia (Kraj Ałtajski). Powstało tu wiele

⁴ Ю.П. Алёхин, А.Л. Кунгуров, О.В. Шевская, *Достояние земли Змеиногорской (археологическое и историческое наследие)*, Змеиногорск 2013.

opracowań⁵, a niektóre wyniki prac były prezentowane również w Polsce na konferencjach naukowych, m.in. w Warszawie, Kielcach, Łodzi, Wrocławiu. Daje to przegląd wybranych tematów, którymi zajmuje się zespół. Irina Nikulina zwraca też uwagę, w bezpośredniej rozmowie, że udało się opracować nie tylko wiele danych historycznych, ale również socjologicznych na przykład „na podstawie spisów zesłańców politycznych polskiego pochodzenia udało się ustalić ich przekrój społeczny, chociaż dość często brak na ten temat informacji w materiałach archiwalnych”.

Ślady polskich zesłańców, naturalnie odszukiwane, dokumentowane i weryfikowane przez Polaków, którzy współcześnie wędrują po Syberii, mają różną postać: dokumentów historycznych, śladów materialnych, śladów kulturowych, strzępów wspomnień po czymś, co było. Są to zarosłe już miejsca dawnych cmentarzy, płyty nagrobne z zatartymi często napisami, przedmioty codziennego użytku z polskimi napisami lub markami, książki (zwłaszcza do nabożeństw), monety wzięte przez zesłańców ze sobą. Choć tu nie miały żadnej wartości rynkowej, były emocjonalnym zwornikiem łączącym zesłańców z ojczyzną.

⁵ Wybrane publikacje dotyczące dziejów Polaków na Syberii opublikowane w polskich periodykach historycznych: I. Nikulina, *Polacy – uczestnicy powstania 1863 r. w Altaju*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2000, nr 4; też, *Działalność gospodarcza polskich zesłańców na Altaju (lata 60. XIX w.)*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2005, nr 9; też, *Polscy zesłańcy polityczni na Altaju w XIX wieku*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2009, nr 13; *Kościół i duchowieństwo katolickie w Kraju Ałtajskim (XIX-lata 30. XX w.)*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2010, nr 14; też, *Polki na zesłaniu w Kraju Ałtajskim. Lata 60-80. XIX w.*, „Zesłaniec” 2003, nr 12; też, *Polscy księża na Zachodniej Syberii zostali w pierwszej połowie XIX wieku*, „Zesłaniec” 2005, nr 22; też, *Przyczynek do działalności oświatowej Polaków w latach 60-tych XIX wieku na terenie Zachodniej Syberii*, „Zesłaniec” 2007, nr 30; też, *Udział zesłańców polskich drugiej połowy XIX w. w badaniach naukowych Altaju*, „Zesłaniec” 2007, nr 31; też, *Polska diaspora na Altaju (lata 60. XIX wieku)*, „Zesłaniec” 2008, nr 36; też, *Rola polskich zesłańców w życiu kulturalnym Zachodniej Syberii w XIX wieku*, „Zesłaniec” 2009, nr 39; też, *Сильныечлены „Обществовенныхдрузей” на Алтае*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2008, nr 30; też, *О сильных представителях католического духовенства в Западной Сибири (60-70 гг. XIX в.)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2009, nr 31; też, *Польские политические ссыльные на Алтае в XIX веке*, „Almanach Historyczny” 2010, t. 12; też, N. Jakowlewa, *Polacy w Altaju w materiałach Centrum Przechowywania Zbiorów Archiwalnych Kraju Ałtajskiego oraz Oddziału Dokumentacji Specjalnej Zarządu do Spraw Administracji Kraju Ałtajskiego*, „Klio” 2004, nr 5; też, *Выдающийся музыкант Сибири*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2012, nr 3; też, *Научные исследования Алтая (начало XX века)*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2013, nr 4.

Podążając śladami Polaków w Ałtaju, trafiliśmy na jeszcze jedną formę, tym razem z dzidziny toponimii, która sugerowała związek z Polską: nazwę miejscowości – Варшава. Poznanie jej historii i dnia dzisiejszego stało się celem naszej varsavianistycznej wyprawy na Syberię⁶.

SPOJRZENIE TRZECIE – ВАРШАВА⁷

Miejscowość, choć wypada od razu powiedzieć: przysiółek (поселок), Варшава⁸, jest położona w połowie drogi między Zmieinogorskiem a Rubcowskiem.

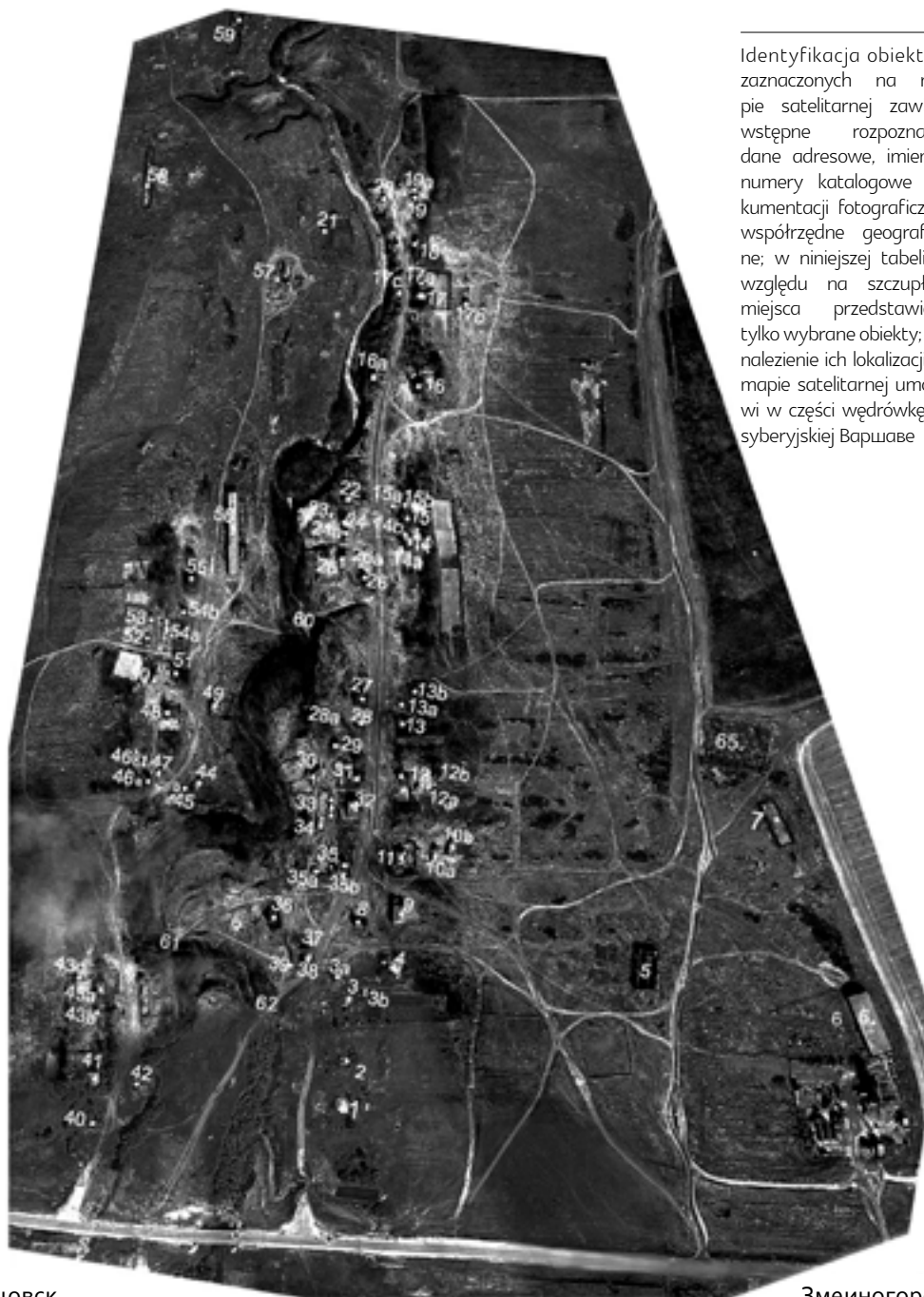


Aleksandr Siemionowicz Rybkin prezentuje swoją monografię historii Варшавы

⁶ Wyprawa została zorganizowana przez słuchaczy Akademii Wiedzy o Mieście i Studiów Podyplomowych Uniwersytetu Warszawskiego „Człowiek – Miasto – Środowisko” – specjalizacja varsavianistyczna w składzie: dr Marek Ostrowski – kierownik wyprawy, Elżbieta Balicka-Finzi, Irena Pogorzelska, Anna Polińska, Bożena Rudzisz.

⁷ W tekście używane są, w celu jednoznacznego odczytu, dwie formy zapisu: „Warszawa” – dla stolicy Polski i „Варшава” – dla syberyjskiej osady.

⁸ Współrzędne geograficzne Варшавы: N 51° 25' 28" E 81° 46' 37".



Identyfikacja obiektów zaznaczonych na mapie satelitarnej zawiera wstępne rozpoznanie, dane adresowe, imienne, numery katalogowe dokumentacji fotograficznej, współrzędne geograficzne; w niniejszej tabeli ze względu na szczupłość miejsca przedstawiono tylko wybrane obiekty; odnalezienie ich lokalizacji na mapie satelitarnej umożliwi w części wędrówkę po syberyjskiej Варшаве

Рубцовск

Змеиногорск

Na zdjęciu satelitarnym zaznaczone zostały rozpoznane obiekty, którym nadano indeksy lokalizacyjne: 1-65 oraz: A (dla obiektu, który nie istnieje już materialnie); są to wszelkie obiekty poczynwszy od dużych zabudowań i domów mieszkalnych po małe składy i przybudówki; w podobnym zbiorze zostały opisane i scharakteryzowane przydomowe ogrody kwiatowe i uprawowe

Indeks obiektu	Indeks fotografii	Opis obiektu	Współrzędne geograficzne
3	3_6792	Adres: ul. Centralna (Центральная) 23 Dom i gospodyni: Irina Abramowna Iwanowa (ur. 13 V 1954, pochodzi z Ałmaty) zajmuje się ogrodnictwem, jej mąż Aleksiej Pietrowicz Iwanow to rodowity warszawiak	N 51° 25' 23,4" E 81° 46' 33,9"
4	4-8_6721; 4_6521; 4_5903 11-9-4-8-32_6569; _	Dawniej w tym budynku zbierali się, by podzielić się pracą i jej planami wszyscy pracownicy: posterze owiec, traktorzyści, buchalterzy; ostatnim zarządzającym był Władimir Dmitriewicz Popow	N 51° 25' 26,0" E 81° 46' 37,9"
5	5_6539; 3b-5_6790	Dawniej był to jeden z trzech działających w osadzie magazynów na ziarno; tutaj również garażowano traktory i sprzęt do prac polowych	N 51° 25' 22,8" E 81° 46' 49,6"
7	7_6534	Pozostałości dawnego składu ziarna	N 51° 25' 26,2" E 81° 46' 58,8"
8	8_6720; 8_6517	Obelisk i płyta z nazwiskami, upamiętniające żołnierzy – mieszkańców Warszawy – poległych podczas II wojny światowej	N 51° 25' 27,9" E 81° 46' 36,8"
9	9_6519; 9_6524; 9_6546; 11-9-4-8-32_6569 _	Adres: ul. Centralna (Центральная) Budynek klubu (do 1996); działało w nim kino i miejscowa biblioteka, miał tu swoją siedzibę znany w rejonie chór, odbywały się tu akademie i inne uroczystości; obecnie służy jako obora dla zwierząt domowych	N 51° 25' 27,8" E 81° 46' 39,0"
10b	36-10a-10b_6557	Adres: ul. Centralna (Центральная) Używany tylko w okresie letnim	N 51° 25' 29,8" E 81° 46' 41,7"
11	10a-10b-11_6560; 35a-35-12-11_6763	Adres: ul. Centralna (Центральная) Dom Fiodora Iwanowicza Głazkowa, obecnie emeryta, dawniej pełnił funkcję woja osady	N 51° 25' 29,7" E 81° 46' 40"
12	32L-12R_5960; 12_5989; 12_5988;	Adres: ul. Centralna (Центральная) 29 Dom rodowej warszawianki Marii Pawłownej Gribiennikowej, która mieszka tutaj tylko w okresie letnim	N 51° 25' 32,9" E 81° 46' 41,6"
14	14_6637; 14-14a_6642; 14b-14_6641	Adres: ul. Centralna (Центральная) 17 Dom Tatiany Grigoriewnej Mołostowej, zapuszczony, gdyż obecnie jego właścicielka mieszka w mieście Rubcowsk	N 51° 25' 41,5" E 81° 46' 47,2"
14a	14a_6636; 14-14a_6642	Adres: ul. Centralna (Центральная) 17 Szopa / skład na polana drewno i węgiel	N 51° 25' 41,3" E 81° 46' 46,6"
15	15b-15_6645; 15_6646	Adres: ul. Centralna (Центральная) 15 Dom Aleksandry Gierasimownej Mołostowej (mieszka tylko latem)	N 51° 25' 42,3" E 81° 46' 47,7"
15a	15a-15b_6644	Adres: ul. Centralna (Центральная) 15. Szopa / skład na drewno i węgiel stojąca przy drodze, aby łatwiej było dowozić węgiel	N 51° 25' 43,0" E 81° 46' 47,3"
22	22_6631; 22_6662	Adres: ul. Centralna (Центральная). Porzucone zabudowania Aleksandry Gierasimownej Mołostowej	N 51° 25' 43,9" E 81° 46' 44,7"
26	26-26a_6620; 26-26a_6666	Adres: Centralna (Центральная) 2: Dom Antona Władimirowicza Mołostowa, który musiał wyjechać z rodziną do sąsiedniej wsi z powodu szkoły	N 51° 25' 40,6" E 81° 46' 44,0"
27	28-27_6585; 27_6613; 28a-27-28_6594	Dawny sklep wielobranżowy, w którym pracowała Tatiana Iwanowa jako sprzedawca oraz biblioteka, w której pracowały Natalia Owczinnikowa i Nadieżda Popowa jako bibliotekarki	N 51° 25' 36,7" E 81° 46' 41,2"
28	28_6604; 28_6609	Adres: ul. Centralna (Центральная); Dawny dom Władimira Popowa	N 51° 25' 35,6" E 81° 46' 40,7"
29	29-6581	Adres: ul. Centralna (Центральная). Dom Aleksandra Aleksiejewicza Afanasiewa	N 51° 25' 35,1" E 81° 46' 38,9"
30	30_6588	Zabudowania gospodarcze rodziny Afanasiew	N 51° 25' 34,1" E 81° 46' 37,0"
31	31-32_6574; 31_6587	Adres: ul. Centralna (Центральная) 6 Dom rodziny Afanasiew	N 51° 25' 33,5" E 81° 46' 39,3"
32	12R_5960; 11-9-4-8-32_6569; 31-32_6574	Opuszczony dom Aleksandra Michajłowicza Stukołowa; z drugiej strony mieszka Lidia Jakowlewna Abankina	N 51° 25' 32,4" E 81° 46' 38,5"
35	35_6702; 35_6714	Adres: ul. Centralna (Центральная) 10. Dom Marii Aleksiejewnej Afanasiejew	N 51° 25' 30,3" E 81° 46' 37,2"
36	36-37-38_6724; 36-10a- -10b_6557	Adres: ul. Centralna (Центральная). Budynek miejscowej stołówki i przedszkole (działało do roku 2000)	N 51° 25' 29,3" E 81° 46' 32,6"
37	36-37-38_6724	Adres: ul. Centralna (Центральная) 12. Skład drewna (drewutnia)	N 51° 25' 27,7" E 81° 46' 34,1"
38	38-6766; 36-37-38_6724	Adres: Centralna (Центральная) 12. Sklep, biblioteka i przychodnia (punkt medyczny)	N 51° 25' 27,4" E 81° 46' 33,7"
39		Adres: Centralna (Центральная) 12. Toaleta (sławojka)	N 51° 25' 27,2" E 81° 46' 32,8"
41		Adres: ul. Zarzeczna (Заречная). Dom rodziny Jekateriny Pietrownej Swiridowej	N 51° 25' 25,8" E 81° 46' 21,2"
43		Adres: ul. Zarzeczna (Заречная) 15. Dom rodziny Władimira Aleksiejewicza Iwanowa	N 51° 25' 29,0" E 81° 46' 22,6"
43a		Adres: ul. Zarzeczna (Заречная). Zabudowania gospodarcze, w których trzymane jest bydło (obora)	N 51° 25' 28,0" E 81° 46' 24,8"
45a		Adres: ul. Zarzeczna (Заречная). Garaż Abankina	N 51° 25' 35,7" E 81° 46' 29,9"
46a		Adres: ul. Zarzeczna (Заречная). Dom rodziny Abankinów	N 51° 25' 36,5" E 81° 46' 28,1"
47		Adres: ul. Zarzeczna (Заречная). Skład na zapasy węgla i drewna (należy do Abankina)	N 51° 25' 36,7" E 81° 46' 28,6"
48	49-51-53_6615	Adres: ul. Zarzeczna (Заречная). Dom rodziny Bielkinów	N 51° 25' 38,6" E 81° 46' 30,0"
49	49-51-56_6615	Adres: ul. Zarzeczna (Заречная). Dom Władimira Dmitriewicza Popowa	N 51° 25' 38,2" E 81° 46' 32,9"
50		Adres: ul. Zarzeczna (Заречная). Obora / szopa, w której trzymane są zwierzęta	N 51° 25' 40,0" E 81° 46' 20,9"
55		Adres: ul. Zarzeczna (Заречная). Niezamieszkały dom rodziny Popow, od niego można było poprowadzić linię elektryczną (światło) do fermy	N 51° 25' 43,0" E 81° 46' 33,7"
57		Adres: ul. Zarzeczna (Заречная). Ferma 150 owiec, krów i koni (arenda Nadieżdy Pietrownej Popowej)	N 51° 25' 54,7" E 81° 46' 46,0"
65		Cmentarz	N 51° 25' 29,5" E 81° 46' 58,7"
A		Obiekt nieistniejący – szkoła z dwoma salami lekcyjnymi	N 51° 25' 29,7" E 81° 46' 30,6"

Pierwsze nasuwające się skojarzenie odnosi się do genezy osady – nazwa została nadana przez zesłańców z Polski (tylko pytanie: z którego okresu przesiedleń?), którzy tu zostali osiedleni. Dziwić mogłoby jedynie to, że władze lokalne, które starały się izolować zesłańców od jakichkolwiek, nawet mentalnych, kontaktów z Polską, pozwoliły, by miejscu zsyłki nadać taką nazwę. Teza o nadaniu nazwy przez zesłańców potwierdza się w niektórych źródłach, a także w wypowiedziach przedstawicieli nauki, m.in. pracowników muzeum ałtajskiego. „Osada Варшава została założona w 1922 r. przez polskich zesłańców” – mówi Оксана Мамонтова, starszy pracownik naukowy Ałtajskiego Muzeum Krajoznawczego. Taka nazwę nadali, nawiązując do swojego poprzedniego miejsca zamieszkania”⁹.

Jeżeli utworzyli ją polscy zesłańcy, to dlaczego zostali osiedleni w stepie, a nie w pobliskim okręgu wydobywczym, leżącym w pobliskim rejonie Zmieinogorska? Ilu ich było? Osiedlili się w pustej przestrzeni stepu, budując osadę na surowym korzeniu, czy w tym miejscu funkcjonowała już wcześniej jakaś postać osadnictwa?

Prawdziwa historia pojawienia się Варшавы na Syberii, w Kraju Ałtajskim, jest znacznie ciekawsza niż sugerowałyby próby wyjaśnienia oparte na stereotypach¹⁰.

W 1921 r. ujrzało światło rozporządzenie młodej władzy radzieckiej, że chłopci, którzy opuszczają wsie, w których dotychczas zamieszkiwali i zagospodarują nowe obszary ziemi, zostaną zwolnieni z podatku. Zaczął się powszechny trend tworzenia nowych osad i zagospodarowywania dziewiczych obszarów. Często wystarczyło kilkanaście kilometrów, by znaleźć się na bezludziu i móc założyć nową osadę. Zimą 1921 r. mieszkańcy wsi Таловка (Таловка) również postanowili się rozsiedlić. Jak w starych baśniach o braciach, którzy ruszali w świat rozstajnymi drogami – w cztery strony świata, w poszukiwaniu szczęścia, z węzełkiem i symboliczną kromką chleba – i oni postanowi-

⁹ *Как жителям края съездить в Варшаву за 500 рублей?* <<http://altapress.ru/story/88187>> [dostęp: lipiec 2012].

¹⁰ Historia osady Warszawa została przedstawiona na podstawie materiałów zebranych przez nauczyciela historii i geografii, krajoznawcę Александра Семеновича Рыбкина, opublikowanych w skrypcie pt. *Пока мы помним, помним мы живем! (краеведческая работа)*; publikacja w: „Змеиногорский Вестник” (czerwiec 2002) oraz w postaci skryptu wyd. ОАО Змеиногорская типография (2007); wartość opracowania jest szczególnie cenna, gdyż autor gromadził materiały w latach 1958-1996, korzystając z bezpośrednich relacji najstarszych mieszkańców – świadków historii pamiętających pierwsze lata funkcjonowania osady, m.in. Andrieja Korniewa Iwanowicza i Charłampija Czernikowa Jakowlewicza – uczestników wojny rosyjsko-japońskiej oraz Dmitrija Kobzewa Iwanowicza – długoletniego kierownika miejscowego kołchozu; wszyscy oni są pochowani na miejscowym cmentarzu; jest to jedyny dostępny opracowany materiał źródłowy dotyczący historii Варшавы.

Charłampi Jakowlewicz Czernichow, jeden z założycieli Варшавы, przybyły z sąsiedniej Tałówki



li ruszyć kilkoma grupami w różnych kierunkach w poszukiwaniu lepszego życia. Jedna z grup uzyskała zezwolenie na zbudowanie nowej osady nad brzegami rzeki Popierecznoj (Поперечная). I już na początku lata, w 1922 r., kilku chłopów: bracia Stukałow (Andrzej, Dymitr, Ilja), Afanasjew, Korniew – jako ojcowie założyciele – zaorali konnym pługiem kawał stepu po obu stronach rzeki, wyznaczając bruzdą granice przyszłej osady. Pierwszą zimę spędzili w prymitywnych, naprędce zbudowanych, ziemiankach – drewnianych szałasach o oszalowanych ścianach, przysypanych warstwą ziemi chroniącą przed syberyjskim chłodem. Wkrótce zastąpili je chatami z materiałów przetransportowanych z Tałówki.

Podobnie działo się w wielu wsiach Rosji, ale interesujący jest proces (i ewentualna motywacja) przyjęcia nazwy. Początkowo nowo powstałej osadzie chciano nadać nazwę Piołunówka (Полыновка), gdyż step w okolicy porośnięty był łąkami piołunu (*Artemisia absinthium*) i polami poziomek. Przeważała jednak opinia, by nową osadę nazwać Варшава. Nazwę tę zaproponowali rosyjscy weterani pierwszej wojny światowej stacjonujący kilka lat wcześniej na terenach Polski, być może nawet w samej



Варшава – zamieszkane zabudowania rodowitej warszawianki Marii Pawłownej Griebiennikowej (przy ulicy Centralnej 29), oznaczone na planie satelitarnym indeksem 12

stolicy. Nazwy nowo powstałej osady nie nadali więc polscy zesłańcy, lecz miejscowa ludność rosyjska, tworząc emocjonalny (nie merytoryczny) związek z Warszawą – stolicą Polski. Wybór nazwy symbolizował wyobrażenie czegoś wartościowego, wspaniałego, jakiś pozytywny mit, trudno bowiem uznać przypadkowość lub chęć nadania nazwy symbolizującej cokolwiek negatywnego w odbiorze.

Jak wyglądały pierwsze lata osady? Ziemię orano końmi, pola uprawiano ręcznie, siejąc i zbierając pszenicę, jęczmień i owies. Znaczący udział w produkcji rolnej miała uprawa i obróbka lnu. Obecność rzeki, a także licznych jezior w północnej części osady, po których dziś nie ma już śladu, sprzyjały przygotowywaniu konopi do produkcji płótna zarówno na potrzeby własne, jak i na sprzedaż. Len uprawiano intensywnie aż do początku lat 50. ubiegłego wieku.

W tym okresie rozwinęło się w sposób naturalny, obok rolnictwa, chałupnictwo, dając podstawy samowystarczalności mieszkańców. Rybkin w swoim opracowaniu przypisuje szczegółowo konkretnym osobom ich zadania. Pelagia Stiepanowna Mołostowa i Aksinia Fiodorowna Głazkowa zajmowały się wyrabianiem kilimów, inni skręcali lniane powrozy. Garbowaniem skór owczych zajmował się dziadek Aljosza Żurawlew, w wyrobie wojłokowych butów specjalizowali się bracia Afanasjew: Prochor i Ilja Wiedeniejewicz. Inni, jak Michał Żurawlew, wyrabiali sprzęt do połowu ryb, których w rzece i okolicznych stawach było mnóstwo, urozmaicających codzienną dietę. W krawiectwie i wyrobie odzieży wyspecjalizowały się kobiety: „babka Stepanicha”, „babka Kowalicha”. Naturalną sprawą była też obecność uzdrowicieli (szeptuch): „babki Matreny”, „babki Pawliczy” i „babki Mitriaichy”.

Minęło zaledwie siedem lat, gdy w 1929 r. zaczęła się epoka kolektywizacji. Osada zmieniła swój charakter – stała się socjalistycznym kolektywem. Własność prywatna ustąpiła wspólnej. W 1931 r. wszyscy wstąpili do kołchozu „Варшавский трудовик”. Tereny uprawne zajmowały w tym okresie 400 ha (w 1940 r. ich obszar uległ podwojeniu). Pierwszy traktor na polach Варшавы pojawił się w 1932 r., wieś jednak nie miała własnych traktorów – obsługiwało ją, jak i 40 innych kołchozów w okolicy, gospodarstwo maszynowe w Tałowce. Kolektywizacja i centralizacja pracy powodowała również częste reorganizacje struktur kołchozowych. W 1933 r. kołchoz „VII Съезда Советов”, z sąsiedniego przysiółka Петроград (też powstałego wskutek migracji mieszkańców Tałowki) oraz „Варшавский трудовик” zespoliły się, tworząc zjednoczony kołchoz „Большевицкий путь”. W tym okresie rozbudowała się infrastruktura: powstał młyn, kaszarnia, tłoczarnie oleju z uprawianych roślin oleistych.



Główna ulica Варшавы – ulica Centralna, a przy niej budynek wyznaczający centrum osady, mieszczący (na zdjęciach poniżej) bibliotekę, sklep, punkt medyczny i telefon (na planie index 38)



Mieszkańcy Варшавы chodzili na msze do Таłовки, do cerkwi założonej w 1807 r. pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Jak wiele obiektów sakralnych, tak i ona została w latach 1935-1936 zamknięta i przeznaczona na magazyn ziarna.



Epoka Kraju Rad to nie tylko hasła kolektywizacji, elektryfikacji, mechanizacji, ale i oświaty. Osada rozwijała się, przybywało dzieci. Władze kołchozu i rejonu postanowiły więc postawić w Варшаве szkołę gminną. Dwupiętrowy budynek z przeznaczeniem na szkołę zakupiono w niedalekiej wsi Івановка (Ивановка) już w 1929 r. Ulokowano go na prawym brzegu rzeki. W tym okresie był to najokazalszy obiekt w Варшаве, wyróżniający się rzeźbionymi obramowaniami okien, charakterystycznymi

dla syberyjskiej wsi i ornamentami malowanymi na suficie. Do szkoły już w pierwszym okresie jej istnienia uczęszczało blisko 70 uczniów.



Budynki zaznaczone na planie jako 3 oraz 15

do przygotowywania atramentu. I dwa piórka, których nazwę pamiętam do dziś: „żabka” i „z gwiazdką”. Właśnie takie były szkolne przybory pierwszoklasisty. Przykre, że w domu nie było nawet zegarka, żeby na czas zebrać się do szkoły. W mojej pamięci powracają wspomnienia, jak ciężko było rodzinom, które miały 4-5 dzieci. W takich rodzinach był jeden zestaw odzieży i obuwia dla wszystkich dzieci.

„Chciałbym” – wspomina Rybkin¹¹ – „żeby każdy wyobraził sobie, w jakich warunkach w tamtych, nie tak odległych latach, uczyły się dzieci. W 1948 roku idę do pierwszej klasy. Mama szyje mi płócienną torbę z kieszonką z boku na kałamarz, którego nigdy nie widziałem. Na maszynie do szycia przyszywa kieszonki na składane abecadło. Ojciec bierze nóż, idzie do ogródka i z młodziutkich gałęzi ucina 10 patyczków do nauki liczenia. Książki *Elementarz* i *Mowa ojczysta* kupujemy w sklepie. Zwykły ołówek i gumkę – prezent od nauczycielki. Ja miałem i tak dobrze. Moja ciocia pracowała w szkole i dzięki temu sprezentowała mi ze swoich skromnych zasobów ołówek chemiczny, który wykorzystywałem

¹¹ A. Семенович Рыбкин, *Пока мы помним, мы живем!*(краеведческая работа), „Змеиногорский Вестник” czerwiec 2002, oraz w bezpośredniej rozmowie.

Jeżeli jedno chodziło do szkoły na pierwszą zmianę, to powinno bez spóźnień wracać do domu natychmiast po zajęciach, żeby brat czy siostra nie spóźniły się na lekcje na drugą zmianę. Chcę wspomnieć zwłaszcza swoich szkolnych przyjaciół, w rodzinach których było pięcioro dzieci. Codziennie po drodze do szkoły zachodziłem do przyjaciół, z którymi uczyłem się na pierwszą zmianę. Na progu ich domu widziałem, jak rodzice, a zwłaszcza babcia „Dusza” (nie wiem, dlaczego tak ją nazywano), odprowadzali dzieci do szkoły. Przed oczyma pojawia się obraz: pięcioro dzieci siedzi przy stole, ojciec z matką i ósma babcia. Małeńki chlebek kupiony na kredyt kroi po kawałeczku babcia. Przy cyfrze osiem chleb się kończy, dla babci pozostały tylko okruchy, które ona od razu sprząta ze stołu i wrzuca do ust. Lekkie śniadanie składa się z rzadkiej zupki i szklanki mleka. Do jednej klasy ze mną chodziła Walentyna. Nie wiem, dlaczego, ale babcia najbardziej opiekowała się swoją wnuczką. Jak tylko wchodzimy do sieni, babcia woła: „Waliu, zaczekaj, zapomniałam naszykować ci atrament”. Czekamy. Babcia wsuwa głowę do wnętrza pieca, nożykiem zeskrobuje sadzę, wysypuje do buteleczki, dodaje gorącej wody, zakrywa papierowym korkiem butelkę, wstrząsa – atrament jest gotów. Potem przypomina sobie, że jeszcze nie jest przygotowana obsadka. Bierze miotłkę, wyskubuje z niej gałązkę, odcina i jedną końcówkę zaostrza. Przybory szkolne gotowe...

W szkole nie było żadnych bufetów i jadalni, ale czasami w domu urządzali dla nas święto. Rankiem nasze matki z babciami smażyły na patelni pszenicę i sypały nam te smakołyki do kieszeni, po 2-3 garstki, przed samym wyjściem do szkoły, a my zadowoleni wyruszaliśmy do szkoły. Smażoną pszenicę jadaliśmy na każdej przerwie, a niekiedy cichutko wsypywaliśmy ją do ust na lekcji. Po lekcjach nie mogliśmy odejść od wiadra z wodą."

Decyzją administracji kołchozu w 1951 r. został rozebrany dotychczasowy budynek szkoły, a na jego miejscu wybudowano parterowy budynek szkolny, który składał się z dwóch pokoi, pieca do ogrzewania i małego korytarza, który służył za szatnię. W ciągu dnia odbywały się szkolne lekcje, wieczorem były pokazy filmów, a w okresie kampanii wyborczej – punkt wyborczy, który szykowali wszyscy razem całą wsią. W latach 1950-1952 we wsi były trzy radioodbiorniki na baterie i dwa detektorowe.

Lata represji nie ominęły i Варшавы od samego początku jej historii. Pojawiło się, znane w całym bloku komunistycznym, uniwersalne pojęcie wroga ludu. Rozpanoszył się strach i terror ideologiczny, ludzie znikali, w wielu rodzinach zostawały tylko kobiety z dziećmi bez ojców. A potem zaczęła się wojna ojczyzniana – wiadomość o jej rozpoczęciu i mobilizacji dostarczył goniec z Nikolska (Никольск). Z Варшавы na front trafiło 62 mężczyzn, z których wróciła zaledwie połowa. W tym czasie kobiety przejęły na siebie obowiązki



Spotkanie uczestników wyprawy warszawianistycznej z mieszkańcami Варшавы, Никольска i Змеиногорска (przez ten moment wszyscy byliśmy warszawiakami syberyjskiej Варшавы): **1.** Marina Klesunowa (zespół „Сударушки”), **2.** Elena Koczurina (zespół „Сударушки”), **3.** Irena Pogorzelska (Warszawa, Akademia Wiedzy o Mieście), **4.** Natalia Wiktorowna Woroncowa (zespół „Сударушки”), **5.** Larisa Szenk (prowadząca zespół ludowy z с. Никольск „Сударушки”), **6.** Миколай Piotrowicz Suchow, **7.** Natalia Миколајевна Bartieniewa (с. Никольск), **8.** Миколай Миколајевич Owczinnikow (mieszkaniec Варшавы), **9.** Galina Bielkina (Warszawska), **10.** Galina Grigoriewna Gałkina (zastępca przewodniczącego Komitetu ds. Turystyki Administracji Regionu Змеиногорска), **11.** Anatolij Małachow, **12.** Władimir Dmitrowicz Popow (mieszkaniec Варшавы), **13.** Gienadij Anochin Wiktorowicz, **14.** Anatolij Andriejewicz Małachow (mieszkał w Варшаве do 2002), **15.** Karina Władimirowna Iwanowa (najmłodsza mieszkanka Варшавы), **16.** Władimir Aleksiejewicz Iwanow (mieszkaniec Варшавы), **17.** Nadieżda Pawłowna Mumlewa (nauczyciel historii i twórczyni przyszłownego muzeum regionalnego w Nikolsku), **18.** Nadieżda Pietrowna Powowa (mieszkanica Варшавы), **19.** Nina Iwanowna Owczinnikowa (mieszkanica Варшавы), **20.** Elena Afanasiewa Anatoliewna (mieszkanica Варшавы), **21.** Tatiana Aleksandrowna Stukołowa (mieszkanica Варшавы), **22.** Aleksandr Siemionowicz Rybkin (dawniej mieszkał w Варшаве), **23.** Aleksandra Gierasimowna Mołostow (mieszkanica Варшавы), **24.** Marija Pawłowna Griebniikowa (mieszkanica Варшавы), **25.** Jekaterina Pietrowna Swiridowa (mieszkanica Варшавы), **26.** Lidia Jakowlewna Abankina (mieszkanica Варшавы), **27.** Irina Abramowna Iwanowa (mieszkanica Варшавы), **28.** Andriej Małachow, **29.** Jurij Piotrowicz Aliochin (kandydat nauk historycznych, przewodniczący Rudnołtajskiego Naukowego Centrum Historyczno-Kulturalnego), **30.** Aleksandr Walentynowicz Miedwiediew (przewodniczący administracji związku gmin Никольского сельского Совета), **31.** Elżbieta Balicka-Finzi (Warszawa, Akademia Wiedzy o Mieście), **32.** Bożena Rudzisz (Warszawa, Akademia Wiedzy o Mieście), **33.** Anna Polirńska (Warszawa, Akademia Wiedzy o Mieście), **34.** Marek Ostrowski (organizator wyprawy Warszawa – Варшава, Uniwersytet Warszawski, Akademia Wiedzy o Mieście), **35.** Tatiana Gienadijewna Ciclina, zastępca redaktora naczelnego pisma „Змеиногорский вестник”; na zdjęciu znajdują się też towarzyszący spotkaniu nieodłączni obywatele Варшавы, pieski Bulka i Bulbasz

utrzymania licznych rodzin. Poległym poświęcono pomnik obelisk stojący w samym centrum wsi (na satelitarnym planie wsi obiekt oznaczony indeksem 8).

Po wojnie energię elektryczną doprowadzono w 1959 r. – pojawiło się światło i urządzenia elektrotechniczne. W latach 1960-1966 w kołchozie „Большевикский путь” hodowano w chlewniach tysiąc świń, w oborach było 250 sztuk bydła, działał tartak, młyn, zbudowano wodociąg. Powstał dom kultury, biblioteka, a nawet punkt pocztowy. Zdawało się, że nastał złoty czas dla rozwoju Варшавы.

Szybko jednak nastąpił okres zapaści niewydolnej gospodarki. Wszystko zaczęło się rozsypywać. Po roku przestał działać wodociąg, w którego budowę zainwestowano miliony rubli, zmniejszyło się radykalnie stado bydła, wycięto całe stado owiec. Klub został zamknięty, podobnie jak poczta i sklep; szkołę przeniesiono do innego budynku. „Leży więc nad drogą miła wieś, zapomniana przez Pana Boga i ludzi, a mieszkają w tej wsi sami emeryci, którym u schyłku życia jest bardzo trudno przeprowadzać się z miejsca, w którym żyli. Każdy z mieszkańców tej maleńkiej wsi idzie spać i się budzi z jedną myślą, jak dalej żyć? Jedyna pociecha – 3 telefony we wsi, które nie działają”¹².

Warto spojrzeć też na miejscowość z perspektywy dynamiki liczby mieszkańców. Analizując liczebność mieszkańców, widać fazę wzrostu i okres zamierania osady. W latach 1946-1949 mieszkało w Варшаве 100 rodzin (ok. 400 mieszkańców). Uczniów w tym okresie było 66. W 2007 r. liczba mieszkańców wynosiła już tylko 44 osoby. W tym okresie dzieci w wieku szkolnym było tylko troje, co spowodowało ostateczne zamknięcie szkoły.

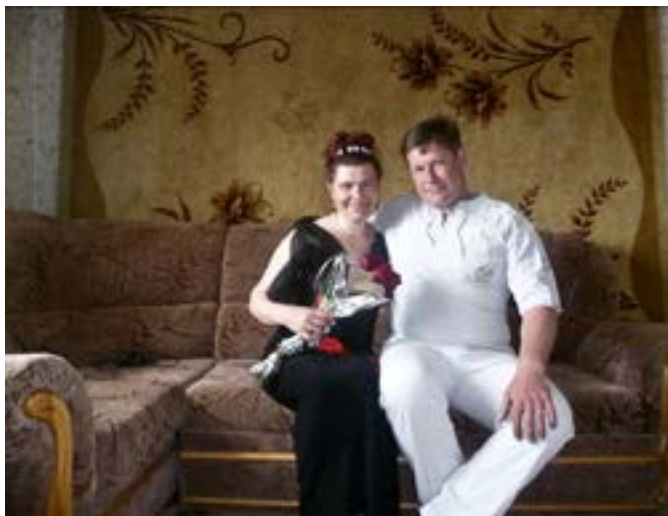
W 2014 roku, gdy odwiedzaliśmy osadę, liczba mieszkańców wynosi: mieszkających na stałe – 25; mieszkających (przyjeżdżających) tylko latem: 2-3.

Najstarsi mieszkańcy Варшавы, którzy jeszcze żyją, to: Tatiana Filipowna Wasiliwna (rocznik 1919, mieszka u córki we wsi Tałowka), Daria Michajłowna Głazkowa (rocznik 1924, mieszka u wnuczki w kolonii Łokotok, Локоток), Piotr Antonowicz Mołostowy (rocznik 1929) i Władimir Antonowicz Mołostowy (rocznik 1939) – mieszkają w Rubcowsku oraz Anna Antonowna Suchowa (rocznik 1933, mieszka w Варшаве).

¹² А.С. Рыбкин, *Пока мы помним, мы живем!*



1. Władimir Dmitriewicz Popow, 2. Nadieżda Pietrowna Powowa – babcia Kariny, 3. Irina Abramowna Iwanowa (jej mąż Aleksiej Pietrowicz Iwanow) – druga babcia Kariny, 4. Władimir Aleksiejewicz Iwanow i Tatiana Władimirowni Iwanowa – rodzice Kariny, 5. Karina Władimirowni Iwanowa – najmłodsza obywatelka Warszawy, 6. Dom rodziny Władimira Aleksiejewicza Iwanowa (na planie index 43); Władimir Dmitriewicz Popow (ur. 27 VI 1957) jest rodowitym mieszkańcem Warszawy. Zaczął pracować jako zootechnik, potem zajmował się wypasem owiec, a następnie zarządzał owczarnią. Obecnie zajmuje się hodowlą zwierząt i drobiu, pszczelarstwem i przygotowywaniem pasz na zimę w swoim gospodarstwie. Ożeniony z Nadieżdą Pietrowną Popową (14 XI 1955), która mając wykształcenie pedagogiczne pracowała jako nauczyciel, a następnie naczelnik poczty. Obecnie pracuje jako bibliotekarka i księgowa. Mają trzy córki: starsza (Tatiana Władimirowni Iwanowa, ur. 5 V 1976) postanowiła nadal mieszkać w rodzinnej Warszawie z mężem Władimirem Aleksiejewiczem Iwanowem (16 VII 1982), prowadzącym gospodarstwo. Ich córka Karina (ur. 9 XII 2011) jest najmłodszym mieszkańcem Warszawy. Średnia córka, Natalia Władimirowni Owczinnikowa, przeniosła się do sąsiedniej wsi Tałówka, gdzie pracuje jako główny księgowy w radzie gminnej, gdyż jest tam szkoła, do której może uczęszczać jej córka.. Najmłodsza córka Nadieżdy Pietrownej (Ludmiła Władimirowni Karpowa) także przeprowadziła się do Tałówki (z powodu zamążpójścia). Pracuje tam jako kierownik poczty



Centralnym punktem jest budynek, w którym mieści się ogólnospożywczy punkt sprzedaży, skromna biblioteka, trzy razy w tygodniu przyjeżdża tu listonosz, a raz na tydzień lekarz lub felczer. Na zewnątrz budynku jest telefon. Na całą wieś tylko w jednym domu jest Internet.



Barshaba ma dziś szansę na dalszy rozwój. Uroczystość zaślubin Władimira Aleksiejewicza Iwanowa z Tatianą Władimirowną Iwanową (zdjęcie współczesne); wierzbowe gałęzie to rytuał przejścia przez bramę weselną i życzenie pomyślności w życiu rodzinnym, fot. W. Aleksiejewicz Iwanow

SPOJRZENIE KOLEJNE – W PRZYSZŁOŚĆ БАРШАБЫ

Umierające wsie, skazane na wymarcie z różnych przyczyn, najczęściej ekonomicznych, to normalne zjawisko. Jaki los czeka syberyjską osadę Баршава?

Jej los wcale nie jest przesądzony. Nasza rekonesansowa, bardzo krótka wyprawa, pozwoliła „odkryć” osadę i jej historię. W genezie jej nazwy zawarty jest mit i wyobrażenie, może też marzenie, wspaniałego stołecznego miasta europejskiego. To nowa, tym razem azjatycka, perspektywa wyobrażenia o Warszawie – stolicy Polski.

W ciągu krótkiego czasu udało się zrobić bardzo wiele: nawiązać kontakt z mieszkańcami Баршавы, władzami Nikolska, któremu Баршава podlega administracyjnie, oraz władzami stolicy regionu – Zmieinogorska. Wykonana została też, na miejscu w oparciu o bazę obrazów satelitarnych, pierwsza wstępna dokumentacja archiwizująca stan obecny i historię. Wiele z informacji uściślono dzięki pomocy Władimira Iwanowa. Niniejszy tekst jest nie tylko kontynuacją opracowania A.S. Rybkina, dzięki którego docieklivości i staraniom historia Баршавы nie została zapomniana, ale być może jej nowym otwarciem. W czasie spotkania z władzami Zmieinogorska

i Walentyną Chrystianówną Smirnową, dyrektorką nowocześnie prowadzonego Muzeum w Zmieinogorsku, zaproponowaliśmy przygotowanie, obok wspaniale rozbudowanych działów historii górnictwa Zmieinogorska, wystawy dokumentującej zanikające osady, nie tylko zamieszkałe kiedyś przez zesłańców, a dziś ich potomków, aby utrwalić o nich pamięć. Wystawę tę mogłaby zapoczątkować symbolicznie historia Варшавы i innych przysiółków, których korzenie wywodzą się z Tałówki.

Ale jest coś bardziej istotnego: w Варшаве rośnie kolejne pokolenie związane mentalnie z tą ziemią, które właśnie tu może odkryć swój potencjał, znaleźć swobodną przestrzeń do rozwoju, przyciągnąć jak magnes innych i kształtować wspólnie historię miejsca według swoich możliwości. „Degradacja w warstwie biologicznej, materialnej, intelektualnej i psychicznej może unicestwiać na trwałe. Ale niekiedy – odwrotnie – staje się silnym bodźcem, stymulacją, które inicjują, mobilizują i wręcz dynamizują rozwój na skalę wcześniej niewyobrażalną, jakby rzeczywistość chciała nadrobić w dwójnasób poniesione straty. Dzieje się tak pod warunkiem, że zostanie zarodek – choćby jedna żywa komórka zdolna do odrodzenia... choćby jeden człowiek”¹³.

To szansa na kolejną pionierską odsłonę Варшавы – być może i jej rozkwit.

Więcej materiałów na: www.altaj.varsovia.pl



Summary

Marek Ostrowski, Варшава, half-sister of Warsaw. The name Warsaw (Warszawa) is not only the name of the capital of Poland. There are many locations named exactly like this or similarly all around the world. But only one location named likes this is located in Siberia. Does it have anything in common with Polish Siberian exiles, hundreds of thousands of which were taken away to Siberia in consecutive waves of deportation in the XIX and XX centuries? If not, what is the history of the creation of the settlement and the genesis of the name? The history of Warsaw (Варшава) in Altai Krai is also a mirror of Soviet Russia. Only 25 people live in the settlement nowadays. It was built in 1921, during the period of internal migration to settle and develop uninhabited territory. It is worth to look at it from the stereotypical view of Siberia in the eyes of Poles which was created chiefly in the XIX century and the first half of the XX century. The history of Warsaw in Siberia is also an example of local historical sensibility, local patriotism in collecting and preserving traces of history that cannot be found in any history archives.

¹³ M. Ostrowski, *Tryptyk Warszawski*, tom: *Spojrzenie Warszawa*, SCI-ART., Warszawa 2007.

Andrzej Skalimowski

Działalność Grupy Operacyjnej PKWN „Warszawa” w styczniu 1945 r.

„»Uwaga! Trup na drodze!« Prawie wjechaliśmy na niego kołami. Zeskoczyłem. Zacząłem otrzepywać ze śniegu. Król Zygmunt. Leżał na wznak, oczy ku niebu. Zapłakałem. Zeszli wszyscy. Cisza [...]”¹. Słowa te padły z ust kpt. inż. Józefa Sigalina w styczniu 1945 r. Dotyczą zwalonej Kolumny Zygmunta na placu Zamkowym i stanowią jedną z najbardziej przejmujących relacji z pierwszych dni rzeczywistości warszawskiej po opuszczeniu stolicy przez wojska niemieckie. Tworzenie polskiego aparatu administracyjnego rozpoczęło się formalnie już 14 września 1944 r., gdy jednostki sowieckie wkroczyły na Pragę. Utworzono wówczas Zarząd Miejski, który pracował w skrajnie trudnych warunkach, nierzadko pod ostrzałem artyleryjskim wroga. W pierwszych dniach stycznia 1945 r., gdy stało się jasne, że lada dzień Niemcy wyjdą z Warszawy, na plan pierwszy wysunęła się potrzeba zorientowania w sytuacji na lewym brzegu Wisły, lustracji skali zniszczeń w tej

¹ J. Sigalin, *Nad Wisłą wstaje warszawski dzień*, Warszawa 1963, s. 22.

części miasta i wytypowania ocalałych gmachów, w których można by ulokować urzędy przenoszone z Lublina. Zadanie to powierzono 14 stycznia 1945 r. Biuru Planowania i Odbudowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, na czele którego stał Michał Kaczorowski². W ramach tej instytucji utworzono Grupę Operacyjną „Warszawa”, która w dniach 18-28 stycznia 1945 r. dokonała lustracji zniszczeń i ich oceny, nawiązała kontakt z przebywającymi w okolicy Warszawy architektami, opracowała projekt dekretu o organizacji władz przyszłej odbudowy oraz wystosowała odezwę do architektów polskich, a na zakończenie udzieliła wywiadu prasie³.

BIURO PLANOWANIA I ODBUDOWY PKWN

Instytucją, w ramach której utworzono Grupę Operacyjną „Warszawa”, było Biuro Planowania i Odbudowy PKWN. Powstało ono z przekształcenia powołanego we wrześniu 1944 r. Działu Odbudowy Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów PKWN⁴. Przeważająca część kadry (ok. 10 osób) związana była z Warszawą, w związku z czym skupiono się przede wszystkim na planach przebudowy i rozbudowy miasta. W miarę jak napływały wiadomości o walkach i zniszczeniach w stolicy zmieniono priorytet, kładąc nacisk na przyszłą odbudowę. Szefem Działu Odbudowy był Józef Sigalin⁵, który 27 września 1944 r. dokonał na miejscu wstępnego rozeznania w sytuacji i spotkał się z urzędującym na Pradze prezydentem Warszawy Marianem Spychalskim. W swoich wspomnieniach zapisał: „[...] udało się wreszcie zdobyć jakiś samochód (*willys*). Pojechałem do Warszawy – na Pragę. Ze mną profesor architekt Romuald Gutt, który niedawno temu znalazł się w Lublinie; chciał odszukać żonę i syna pozostawionych w Mądralinie nad Świdrem. Odnalazł. Radość. Wzruszenie. Szosa lubelska, poczynając od Otwocka – pod sporadycznym ostrzałem artylerii niemieckiej z drugiego brzegu Wisły. [...] Na Pradze duży ruch, wojsko i cywile; w czasie ostrzału – krycie się po bramach; przez ulice prostopadłe ku Wiśle, między Targową i rzeką – biegiem, miasto na linii frontu. [...] W sali gimnastycznej szkoły posiedzenie Rady Miejskiej. Za oknem świsty pocisków tak

² M. Kaczorowski, *Początki odbudowy kraju i stolicy 1944-1949*, Warszawa 1980, s. 59.

³ A. Kączkowska, *Biuro Odbudowy Stolicy* [w:] *Warszawa stolica Polski Ludowej*, z. 1, Warszawa 1970, s. 346.

⁴ M. Kaczorowski, *Początki odbudowy*, s. 56.

⁵ Archiwum Akt Nowych (cyt dalej: AAN), Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, I/36, k. 1, „Spis oficerów zatrudnionych w PKWN”.

zwanych ryczących krów albo szaf skrzypiących, mniej lub bardziej odległy ich wybuch. Przewodniczy pułkownik Spychalski – prezydent miasta. Po zakończeniu obrad spotkanie ze Spychalskim. Dłuższa rozmowa”⁶.

Powstanie warszawskie dogorywało, wojska sowieckie zatrzymały się na linii Wisły, prace ze strony PKWN nad organizacją przyszłej odbudowy miasta wyhamowały. Niejasna była także nadal kwestia stołeczności Warszawy po zakończeniu wojny. W raporcie, jaki złożył Sigalin swoim przełożonym po powrocie do Lublina, znalazło się zdanie: „Chwilowo więc, w związku [...] z odsunięciem się terminu wyzwolenia Warszawy, praca nasza w tej sprawie została zakończona. [...] W miarę zgłaszania się w Lublinie warszawskich inżynierów chcących pracować w tej dziedzinie, będziemy – zgodnie z poleceniem płk. Spychalskiego – odsyłać ich do jego dyspozycji do tej pracy. Jednego inżyniera już posłaliśmy. Z chwilą wyzwolenia Warszawy pomoc ta będzie wzmożona; ponadto zajmiemy się tą sprawą bezpośrednio na miejscu”⁷. W ciągu następnych tygodni sprawa kierunków przyszłej odbudowy Warszawy pozostawała „w zawieszeniu”, Dział Odbudowy pracował nad organizacją wydziałów budownictwa m.in. w województwie lubelskim, białostockim, rzeszowskim⁸. Kontynuowano także opracowywanie obszernego memoriału w sprawie odbudowy kraju po zakończeniu wojny. W listopadzie 1944 r. Sigalin zaproponował koncepcję zorganizowania w Lublinie pierwszego zebrania architektów z wyzwolonych już ziem Polski. W tym samym czasie przebywał w Lublinie profesor Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej Lech Niemojewski, który swoim autorytetem zmobilizował architektów, urbanistów, konstruktorów i innych budowlanych sił technicznych do podjęcia prac nad odbudową Warszawy. Zebranie odbyło się 5 listopada 1944 r. w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników w Lublinie⁹. Niemojewski złożył sprawozdanie z prac, jakie prowadziło podczas okupacji w Warszawie, w zakresie odbudowy, stołeczne środowisko architektoniczne. Sigalin wygłosił natomiast referat programowy pt. „Organizacja odbudowy Polski w zakresie architektury, urbanistyki i budownictwa”¹⁰. Zaproponował w nim wydanie odrębnej ustawy w sprawie odbudowy stolicy państwa

⁶ J. Sigalin, *Warszawa 1944-1980. Z archiwum architekta*, t. 1, Warszawa 1986, s. 27.

⁷ Tamże.

⁸ Archiwum Państwowe w Warszawie (cyt dalej: APW), Archiwum Józefa Sigalina, sygn. 1021, k. 7-8, „Sprawozdanie z działalności Działu Odbudowy za okres od 2.10.1944 do 7.10.1944”; szerzej na ten temat zob.: K. Kersten, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 22 VII-31 XII 1944*, Lublin 1965.

⁹ J. Sigalin, *Warszawa 1944-1980*, s. 29.

¹⁰ M. Kaczorowski, *Początki odbudowy*, s. 57.

– Warszawy i powołanie samodzielnego, zależnego bezpośrednio od władz, Biura Odbudowy Stolicy. Sprawa odbudowy – przekonywał Sigalin – jako jedno z centralnych zagadnień państwowych nie mogła toczyć się wieloma torami w różnych resortach, lecz powinna być oparta na planowaniu krajowym i skoncentrowana w resorcie budownictwa i architektury¹¹. Sam referat, jak i wnioski podsumowane przez Lecha Niemojewskiego, zostały zaakceptowane przez uczestników zebrania. Pozwoliło to wpłynąć na władze PKWN, by te skonkretyzowały działania zmierzające do przyjęcia jednolitej koncepcji odbudowy Warszawy. Dział Odbudowy Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów przekształcono 20 listopada 1944 r. w Biuro Planowania i Odbudowy podlegające Prezydium PKWN. W wymiarze praktycznym oznaczało to przypisanie większego znaczenia politycznego problematyce odbudowy. Szefem Biura mianowany został Michał Kaczorowski, jego zastępcą – Józef Sigalin. Kaczorowski uczestniczył w posiedzeniach PKWN. W połowie listopada 1944 r. przesłany został do Lublina „Memoriał w sprawie odbudowy Warszawy”, opracowany na Pradze przez architekta Władysława Czernego, wiceprezydenta miasta, i architekta Mariana Spychalskiego. W dokumencie tym znalazło się wiele też głównych, polityczno-programowych, wśród których m.in. następujące treści: „Warszawa musi być odbudowana w całości, z tym, by stan zniszczenia został w pełni wykorzystany w kierunku ogólnego uzdrowienia organizmu miasta z jego przedwojennych niedostatków i schorzeń. [...] Rola miasta jako stolicy państwa, ośrodka głównego dyspozycji, kultury narodowej, [...] musi być w pełni, zgodnie z tradycją i szczególnie korzystnymi warunkami położenia miasta, utrzymana. [...] Tylko bezwarunkowe utrzymanie Warszawy jako stolicy państwa jest godnym protestem przeciw barbarzyńskim zniszczeniom i udaremnieniem świadomie nam zadanego ciosu”¹². W wyniku zmiany sytuacji na froncie i dającej się już przewidzieć perspektywy zajęcia lewego brzegu przez wojska sowieckie i polskie Krajowa Rada Narodowa w Lublinie podjęła 3 stycznia 1945 r., na wniosek Spychalskiego i Miejskiej Rady Narodowej, uchwałę o odbudowie Warszawy. W rezultacie 14 stycznia Rada Ministrów poleciła Biuru Planowania i Odbudowy przystąpić do prac przygotowawczych związanych z odbudową Warszawy. Bezpośrednią konsekwencją tej decyzji było wysłanie do Warszawy Grupy Operacyjnej.

Opisując działania architektów, którzy jako pierwsi przystąpili do pracy w zrujnowanej Warszawie, nie można nie zwrócić uwagi na ich bezinteresowność, a także

¹¹ Tamże.

¹² J. Sigalin, *Warszawa 1944-1980*, s. 53.

rzeczywiste zaangażowanie wynikające z poczucia obowiązku i emocjonalnego stosunku do swojego miasta. Należy jednak pamiętać także o kontekście historyczno-politycznym, w jakim przyszło im działać. Działania podjęte przez PKWN wiązały się ściśle z zagadnieniem stołeczności Warszawy, ważnym zarówno dla nowych władz komunistycznych, jak i rządu RP na uchodźstwie. Zdaniem Jana Górskiego, historyka warszawskiej odbudowy, „obydwa obozy polityczne chciały zamanifestować swoje władztwo nad stolicą, dla obydwu była to ważna sprawa polityczna, ale żadna ze stron nie miała wątpliwości, że stolicą jest i powinna być Warszawa”¹³. Rząd londyński wątpliwości raczej nie miał, władze KRN – z uwagi na skalę zniszczeń lewobrzeżnej Warszawy – planowały jednak początkowo zlokalizowanie urzędów centralnych w mniej zniszczonych miastach, np. w Łodzi. Traktowano to raczej jako rozwiązanie tymczasowe, za czym przemawiać może uchwała KRN z 3 stycznia 1945 r., w myśl której: „KRN widzi w Warszawie stolicę niepodległego państwa polskiego. Ruiny Warszawy są symbolem niezłomnej walki ludu polskiego o wolność i demokrację, walki, którą prowadziła stolica poprzez wszystkie powstania, obronę 1939 r. i okupację hitlerowską [...] KRN uważa, że odbudowa Warszawy jest jednym z zasadniczych zadań państwa w dziele odbudowy kraju”¹⁴. Mimo wszystko 21 stycznia 1945 r. Bolesław Bierut, po wstępnej lustracji zniszczeń dokonanej przez Grupę Operacyjną „Warszawa”, przekonywał przebywający nadal w Lublinie rząd, iż: „[...] słusznym byłoby, pozostając przy naszej uchwale, traktującej Warszawę jako stolicę, [żebyśmy] czasowo siedzibę Rządu przenieśli do Łodzi, jako miasta najbliższego Warszawie, a centralnego w kraju”¹⁵. Istotny był jednak fakt, że na prawym brzegu Wisły tworzone od września 1944 r. warszawską administrację, z Zarządem Miejskim i Miejską Radą Narodową na czele. Na stanowisko prezydenta Warszawy wyznaczony został 18 września płk inż. arch. Marian Spychalski, członek Biura Politycznego KC PPR. Został on przyjęty przez Stalina na specjalnej audyencji jesienią 1944 r. Rozpoczęto więc formowanie zrębów nowych władz miejskich, zależnych od KRN. Stalin wiedział, że Polską rządzi się z Warszawy, dlatego Bierut po powrocie z krótkiej wizyty w Moskwie relacjonował 25 stycznia 1945 r.: „Celem naszego wyjazdu do Moskwy było zagadnienie War-

¹³ J. Górski, *Warszawa w latach 1944-1944. Odbudowa*, Warszawa 1988, s. 83.

¹⁴ *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń KRN w dniu 31 XII 1944 r. oraz 2 i 3 I 1945 r.* [w:] *Odbudowa Warszawy w latach 1944-1949. Wybór dokumentów i materiałów*, red. J. Górski, t. 2, Warszawa 1977, s. 110-111.

¹⁵ AAN, Urząd Rady Ministrów, sygn. 5/1097, k. 34, *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 21 stycznia 1945 r.* cyt. za: J. Kochanowski, *Wprowadzenie. Możemy zbudować Warszawę piękną* [w:] *Zbudować Warszawę piękną. O nowy krajobraz stolicy (1944-1956)*, red. J. Kochanowski, Warszawa 2003, s. 7.

szawy, a to z dwóch zasadniczych powodów: chodziło o to, czy zaistnieją warunki, w których będziemy mogli doprowadzić do szybkiej odbudowy miasta jako stolicy kraju i na jaką pomoc moglibyśmy w takim razie liczyć ze strony sojuszniczego i przyjaznego nam Związku Radzieckiego. Odnosnie odbudowy uzyskaliśmy całkowitą jednomysłność w tym sensie, że marszałek Stalin uważa, że Warszawa powinna być jak najszybciej odbudowana i ze swej strony pragnie przyjąć nam z jak najbardziej wydajną pomocą. To przesądza dla nas sprawę, że Warszawa będzie siedzibą rządu. Obaj z ob. premierem doszliśmy do wniosku, że powinniśmy wszyscy znaleźć się jak najprędzej w Warszawie, żeby naszą obecnością i wpływem zabezpieczyć jak najszybszą odbudowę stolicy. To jest zagadnienie czołowe”¹⁶. Władysław Gomułka wspominał z perspektywy kilkudziesięciu lat: „Na jednym ze spotkań ze Stalinem powiedziałem mu, że niektórzy towarzysze z kierownictwa naszej partii żywią wątpliwość, czy po wyzwoleniu Warszawy, wobec całkowitego jej zniszczenia przez Niemców, możliwe będzie zainstalowanie w jej ruinach rządu tymczasowego [...]. Czy zatem w tej sytuacji nie należałoby ulokować rządu tymczasowego w innym wielkim mieście, na przykład w Krakowie lub Łodzi [...]. Stalin w sposób kategoriyczny przeciwstawił się temu. [...] Wypowiedź Stalina zlikwidowała wszelkie wahania odnośnie [do] tej sprawy nurtujące niektórych członków kierownictwa partii i PKWN, włącznie z Bierutem”¹⁷. Na marginesie warto odnotować, że w słowach Gomułki można wyczytać sugestię, iż wykorzystywane propagandowo w kolejnych latach odbudowy Warszawy poparcie Bieruta dla tej idei nie było od początku oczywiste i miało raczej charakter wtórny, jak większość jego posunięć politycznych. Fakt ten trafnie zinterpretował Piotr Majewski, badacz powojennej odbudowy architektury zabytkowej¹⁸.

GRUPA OPERACYJNA „WARSZAWA”

Misja Grupy Operacyjnej „Warszawa” mogłaby stanowić kanwę scenariusza filmu sensacyjnego. Przez wiele lat funkcjonowała także w środowisku architektów Biura Odbudowy Stolicy jako swoisty mit założycielski. Jej przebieg i okoliczności można odtworzyć głównie ze wspomnień uczestników, w mniejszym stopniu

¹⁶ Tamże, s. 8.

¹⁷ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1944, s. 502-503.

¹⁸ P. Majewski, *Ideologia i konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu*, Warszawa 2009, s. 30.

z zachowanych dokumentów administracyjnych. Wynika to zapewne z faktu, że biurokracja – tak nieodłącznie związana z późniejszymi latami Polski Ludowej – nie była wówczas jeszcze wystarczająco rozwinięta. Relacja, która rzuca najwięcej światła na opisywane zagadnienie, wyszła spod pióra kierownika grupy, inż. Józefa Sigalina¹⁹. Polecenie wyjazdu dotarło do niego, do Lublina, 17 stycznia 1945 r., w dniu wejścia wojsk sowieckich do lewobrzeżnej Warszawy. Michał Kaczorowski, potwierdziwszy prawdziwość informacji w Prezydium PKWN, uroczyście podpisał i wręczył Sigalinowi przygotowany kilka dni wcześniej dokument pełnomocnictwa o następującej treści: „W związku z uchwałą Rady Ministrów z dnia 14 b.m. [styczeń 1945], polecającą Biuru Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów przystąpienie do prac przygotowawczych przyszłej odbudowy stolicy – Warszawy, Biuro Planowania i Odbudowy na polecenie Prezesa Rady Ministrów stworzyło Grupę Operacyjną »Warszawa« pod kierownictwem zastępcy szefa Biura Planowania i Odbudowy, inż. kpt. Józefa Sigalina oraz prof. inż. Lecha Niemojewskiego i prof. inż. Bohdana Lacherta. Biuro Planowania i Odbudowy [...] upoważnia kierownictwo Grupy Operacyjnej »Warszawa« do podejmowania wszelkich prac związanych z przygotowaniem odbudowy stolicy – Warszawy jako siedziby rządu, we współdziałaniu z prezydentem miasta stołecznego Warszawy”²⁰.

Wyjazd nastąpił dopiero 18 stycznia, w południe. Przyczyną opóźnienia był problem ze zdobyciem środka lokomocji; między przydziałem auta a otrzymaniem go do dyspozycji grupy minęło kilka godzin, również wymiana kwitu na paliwo w składzie na peryferiach Lublina nie była czynnością prostą. „Pod płachtą roztrzęsionej ciężarówki, przytuleni do siebie, dygocąc z zimna i przytrzymując coraz to walącą się na nas beczkę z benzyną, maszynę do pisania i zdobytą gdzieś belę papieru, jechaliśmy tak oto »odbudowywać Warszawę«: Bohdan Lachert, Julian Sadłowski, Eleonora Sekrecka – architekci warszawscy, Hanna Sigalin – żona zaginionego podczas wojny warszawskiego architekta²¹ (Eleonora i Hanna poza zadaniami służbowymi miały również niemałe zadanie osobiste: odnaleźć – każda z nich – córkę dwunastoletnią, którą powstanie zaskoczyło na tamtym brzegu Wisły i rozdzieliło z matką, znajdującą się w tym czasie na brzegu praskim). Jazda wydawała nam się niemiłosiernie długa. Mieliśmy dość czasu, aby się nagadać.

¹⁹ J. Sigalin, *Nad Wisłą*, s. 21–31.

²⁰ M. Kaczorowski, *Początki odbudowy*, s. 59.

²¹ Hanna Sigalin była bratową Józefa Sigalina, żoną jego starszego brata Romana (1901–1940), który jako oficer polski trafił do sowieckiej niewoli i został rozstrzelany w Charkowie.

Ciągle wracał ten sam temat – Warszawa i jej odbudowa²². Trasa wiodła przez Cieleśnicę, gdzie na przyjazd grupy oczekiwał prof. Lech Niemojewski. Opuścił on Lublin kilka tygodni wcześniej, żeby podreperować zły stan zdrowia. Jako wybitny fachowiec i autorytet w środowisku architektonicznym włączony został w skład grupy, w charakterze rzeczoznawcy: „Dojechalismy [do dworu cieleśnickiego] już o zmierzchu, przebijając się na końcowym odcinku drogi przez głębokie zasy śnieżne. Wspomina Hanna: »Na dźwięk klaksonu wyszła na ganek wejściowy prowadzący do dworu pani Jadwiga (żona profesora) w futrze narzuconym na lekką sukienkę. Przyjęli nas po królewsku. W tym dworze było tak wszystko na miejscu, jakby tamtędy wojna nigdy nie przechodziła. Kolacja, może i skromna, ale podana na wspaniałej zastawie meissenowskiej; celebrowana. [...] Po kolacji kobiety przeszły do sąsiedniego salonu – tu na deser piękny koncert symfoniczny z płyt [...]»²³. Niemojewski z Sigalinem, Lachertem i Sadłowskim do późnych godzin nocnych układali plan objazdu Warszawy, wykaz obiektów szczególnie ważnych z punktu widzenia oceny przydatności technicznej. Fazy poszczególnych etapów organizacji odbudowy, kolejność czynności itd. W dniu 19 stycznia 1944 r., ok. 6 rano, grupa wyruszyła w kierunku Warszawy. Przez Pragę, ulicą Jakubowską i Waszyngtona, przeprawiono się mostem pontonowym opartym na częściowo zwalonych przesłach mostu Poniatowskiego. Sigalin prowadził na bieżąco notatki, które zapisywał w wojskowym bloku meldunkowym. Zachowały się one do dnia dzisiejszego, warto więc zacytować z nich kilka fragmentów, ponieważ wymownie oddają nastrój tamtych chwil: „[...] Gęsta kra, łodzie z ludźmi. Pojedyncze postacie na krze. Dziwacznie postrzępione sylwety domów na Czerniakowskiej. Domy przy alei 3 maja stoją. Sznur ciężarówek po tamtej stronie. Most pustoszeje. Teraz my. Szukamy naszego »Gazika«, trudno rozpoznać. Jest. Kierowca opuścił płachtę. Dobrze zrobił. Windujemy się. Niemojewski wręcz żwawy. Hanna i Eleonora milczące. Brzeg warszawski. Tłok, ruch, nawoływania. Dużo wojskowych. Te domy przy al. 3 maja są wypalone, tylko mury stoją, ściany czarne od sadzy. Języki. Wszyscy walą Książęcą do góry. My też. Dziury w jezdni, leje po pociskach. [...] Tabliczki z niemieckimi napisami ulic. Kościół Aleksandra – kupa gruzu, sterczy część wieży. [...] »Regulirowuszczyk«²⁴ kieruje chorągiewką na prawo. [...] Niemojewski zdjął czapę. Coraz to mówi głośno, woła prawie: »Jest! Stoi! Patrzcie!« Zdziwia mnie ta radość, przecież tu strasznie, cmentarz. Wprawdzie bryły domów

²² J. Sigalin, *Nad Wisłą*, s. 24.

²³ Tamże, s. 24-25.

²⁴ Żołnierz kierujący ruchem drogowym (ros.).

stoją [...] i to jednak są Aleje Ujazdowskie. [...] Zawracamy przetartą już w śniegu i gruzie drogą. Z Belwederskiej widok na jasny, nieruszony jakby blok domów na rogu Chocimskiej, Skolimowskiej. Myśl o pomieszczeniu na Biuro Odbudowy. Tam właśnie. Jutro poprosić Spychalskiego. Niech da. Kto tu właściwie daje domy? [...] Do alei Niepodległości ledwo przebiliśmy się przez zwaliska. Sznur domów. Wszystkie wypalone, osmolone. Futryny zostawili, ale palili. Skrzydła okienne wyjmowali. Po co? Rakowiecka. Przecznice głuche, zasypane, ale jakby całe. [...] Z Bohdanem [Lachertem] przez okno do parterowego mieszkania. Porządek. Książki na półkach. Na stole niesprzątnięte nakrycia. Przeganiamy pierwszych szabrowników. Hieny. Szkoda tych książek, rozkradną, jesteście bezradni. [...] Koszykowa – góry na środku ulicy aż po drugie piętro; zawracamy. Ale Wydział Architektury stoi. No, oczywiście, cały wypalony. Ale stoi. Wypalona Lwowska. Wypalona Śniadeckich. Niebo przez okna. Stropów nie ma, dachów nie ma, kotwy zwisających belek żelaznych. [...] BGK [gmach Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Nowy Świat] – nieruszony. Może dobry na Prezydium Rady Ministrów? Wpadamy do środka. Nieład. Wspaniałe fotele porozpruwane, pozdzierane skóry, zwisają resztki. Stosy śmieci. Śnieg w gabinetach, pod oknami". Podobnych notatek Sigalin zapisał kilkanaście stron, znalazły się tam wrażenia z Żoliborza, Woli i Ochoty. Na Okopowej zanotował: „Mury cmentarzy wydają się zbędne: nie dzielą już dwóch światów”²⁵. Następnego dnia członkowie grupy, oficjalnie noszący miano „delegatów” PKWN, udali się do Podkowy Leśnej z zadaniem odnalezienia Jana Zachwatowicza i Piotra Biegańskiego, których władze postanowiły włączyć w prace nad organizacją odbudowy²⁶. Okoliczności przybycia grupy Sigalina wspominał po latach Piotr Biegański: „W Podkowie Leśnej, gdzie wówczas mieszkałem nie było co jeść i 19 albo 20 stycznia 1945 r. z kolegą Zachwatowiczem [Janem] wybraliśmy się z saneczkami na przełaj przez pole, w poszukiwaniu żywności. Szliśmy tak po tym śniegu, grzęźliśmy i widzimy, stoi taki dwór – nie dwór, duży dom. Podchodzimy. Przypadek – kolega z ławy szkolnej miał taką posiadłość. Jak się dowiedział o naszej sytuacji, załadował nam sanki dwoma workami ziemniaków: jeden dla Zachwatowicza, drugi dla mnie. Wróciliśmy do Podkowy około godziny czwartej, jeszcze było jasno. Przychodzimy do Zachwatowicza, a jego żona mówi: »Słuchajcie, szukają was. Szukają także [Stanisława] Lorentza i Bie-

²⁵ J. Sigalin, *Nad Wisłą*, s. 28.

²⁶ Po upadku powstania warszawskiego w Podkowie Leśnej znalazło schronienie kilkanaście tysięcy warszawskich uchodźców, w tym wielu ludzi związanych z kulturą. Zlokalizowano tam także część dowództwa Armii Krajowej.

gańskiego». »Dobrze, ale kto, gdzie?« »Nie wiem, byli u Władka przed pół godziną«. Co tu robić? Stoimy, zastanawiamy się i patrzymy przez okno. Podjeżdża buda ze znakami rosyjskimi. Wyskakuje ktoś w mundurze. Mundur jak mundur, i nagle rogatywka. Pruje prosto do domu. Otwiera drzwi – kapitan Józef Sigalin. A tośmy się popłakali, to był pierwszy polski oficer, pierwszy żołnierz, którego zobaczyłem od 1939 r. Razem z nim przyjechał jakimś cudem prefekt z mojej szkoły, z gimnazjum Mickiewicza, ksiądz Bek. Z księdzem nigdy nie żyłem w zgodzie. Należałem do harcerstwa i nie chodziłem na szkolne nabożeństwa, tylko na zajęcia. Zawsze od niego otrzymywałem reprimendy, ale tutaj ksiądz zawołał: »Mój kochany! Moje dziecko! Mój najukochańszy uczniu!« Opowiedzieli, jaka jest sytuacja, że już niektóre władze są, że jest prezydent miasta Marian Spychalski, kolega mój z roku. »Jedziecie do Warszawy, czy nie?« »Jedziemy«. Zaczęliśmy się zastanawiać, w czym jechać, było jakieś ubranie, jesionka no i jedziemy. Przyjechalіśmy na Pragę. Zawieźli nas na ul. Kobielską. Tam wszystkie pokoje zostały zarekwirowane na kwatery. Przychodzimy po omacku, ciemno, w ogóle nie wiadomo, gdzie iść. Otwierają się drzwi pokoju, w którym pali się światło. Siedzi tam troje architektów, m.in. architekt Sekrecka. Na stole duszona kaszanka, kiełbasa, herbata i butelka wódki. Nareszcie się najedliśmy. Zaprowadzili nas potem na kwaterę, gdzie mieszkaliśmy chyba ze trzy miesiące. My tutaj, a rodziny w Podkowie. Następnego dnia z Sigalinem szukaliśmy pomieszczenia dla Biura Odbudowy Stolicy (BOS-u). Znaleźliśmy dom niespalony, ale bez szyb na Chocimskiej. Zaraz wywiesiliśmy odpowiednie ogłoszenie z pieczęcią. Następnego dnia stawiliśmy się u Spychalskiego; Spychalski bardzo się ucieszył. Mówi: »Słuchajcie, jest tu już kolega [Stanisław] Albrecht«²⁷. To też architekt z mojego roku, ale nie mam czasu na rozmowy. »Profesorowi Zachwatowiczowi polecam zorganizowanie Biura Odbudowy Stolicy«. Na to Albrecht mówi: »Dobrze, ale co, na piechotę?«. »Ach tak, rzeczywiście, zaraz zadzwonię«. Gdzieś tam zadzwonił i dostaliśmy taką półciężarówkę“²⁸.

Misja trwała łącznie 10 dni. W okresie 18-28 stycznia 1945 r. Grupa Operacyjna „Warszawa” wykonała następujące prace, które wyszczególnione zostały w raporcie Józefa Sigalina:

²⁷ Stanisław Albrecht (1910-1994), polski architekt, kierownik Wydziału Propagandy Biura Odbudowy Stolicy.

²⁸ *Politechnika Warszawska 1939-1945. Wspomnienia pracowników i studentów*, Warszawa 1990, s. 15-16 (relacja Piotra Biegańskiego).

- „1. Przeprowadziła szczegółową lustrację stanu zniszczeń miasta w całości, poszczególnych dzielnic, pojedynczych gmachów, wypracowując ogólną ocenę i wnioski.
2. Powiązała się z poszczególnymi architektami przebywającymi dotąd na terenach okupowanych przez Niemców, specjalistami w sprawach Warszawy, jej zabytków i planowania; dowiedziała się u nich o miejscach przechowywania planów uratowanych, materiałów i zbiorów dotyczących Warszawy, jak również o miejscach pobytu architektów potrzebnych do prac nad odbudową Warszawy.
3. Uzgodniła z nimi ocenę stanu zniszczeń i poglądy na zadania odbudowy, na ich kolejność, technikę pracy i ramy organizacyjne.
4. Przygotowała projekt dekretu o organizacji władz odbudowy stolicy i uzgodniła ogólnie projekt z prezydentem miasta, pułkownikiem Spychalskim.
5. Opracowała tekst odezwy do architektów polskich, uzgodniony z prezydentem miasta, i udzieliła obszerniejszego wywiadu przedstawicielom prasy.
6. W porozumieniu z prezydentem miasta wyłoniła Kierownictwo Biura Organizacji Odbudowy Warszawy z tymczasowym kierownikiem profesorem Janem Zachwatowiczem na czele. Do kierownictwa delegowała inż. Juliana Sadłowskiego, jako przedstawiciela Biura Planowania i Odbudowy przy Prezydium rady Ministrów.
7. Przeprowadziła kilkakrotne konferencje z prezydentem miasta płk. inż. arch. Spychalskim i jego zastępcą inż. arch. Czernym, w wyniku których uzyskała dla Biura Organizacji Odbudowy Warszawy: a) Pierwszą transzę kredytu na wydatki biura w wysokości zł 50 tysięcy, b) Zezwolenie na zajęcie dla biura domów przy ulicy Skolimowskiej 2/4/6 róg Chocimskiej, c) Zezwolenie na gromadzenie mebli, urządzeń oraz materiałów biurowych, d) Zaprowiantowanie pracowników, e) Samochód dodż do tymczasowej dyspozycji.
8. Uzyskała dla Biura Planowania i Odbudowy jedno pomieszczenie tymczasowe w domu Delegatury Rządu przy ulicy Śnieżnej 4 na Pradze.
9. Omówiła szczegółowo z kierownictwem Biura Organizacji Odbudowy Warszawy najbliższe zadania i pomogła w natychmiastowym przystąpieniu do robót.

Główne z tych najbliższych zadań:

- a) Objęcie i urządzenie gmachu Biura, hotelu dla architektów, stołówki,
- b) Koncentracja sił fachowych: architektów, inżynierów, techników oraz personelu urzędniczego i pomocniczego,
- c) Koncentracja materiałów (plany, podkłady, materiały i prace naukowe),
- d) Koncentracja materiałów piśmiennych, kreślarskich itp.,
- e) Inwentaryzacja szkód i nanoszenie istniejącego stanu na plan miasta,
- f) Opracowanie programu dalszych prac i harmonogramu robót,
- g) Zabezpieczenie uszkodzonych zabytków.

Inż. Sadłowski otrzymał polecenie zabezpieczenia i urządzenia lokalu dla Biura Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów. Po przyjeździe do Lublina grupa nasza dała do prasy odezwę do architektów i wywiad, otrzymała od rzeczoznawcy prof. Niemojewskiego szczegółowe sprawozdanie, oraz za pośrednictwem Szefa Biura prof. Kaczorowskiego poinformowała o przebiegu swoich prac ob. Stanisława Tołwińskiego²⁹. W ciągu całej pracy w Warszawie pozostawała w kontakcie z delegaturą rządu w osobach wicepremiera Gomułki, ministra Matuszewskiego³⁰, naczelnika departamentu Altmana³¹, których informowałem o biegu pracy”³².

ZAKOŃCZENIE MISJI

W wyniku działań Grupy Operacyjnej „Warszawa” i rozmów przeprowadzonych przez jej członków z prezydentem Spychalskim powołano do życia 22 stycznia 1945 r., z jego polecenia, Biuro Organizacji Odbudowy Warszawy. W jego skład weszli: prof. Jan Zachwatowicz (jako kierownik) oraz prof. Piotr Biegański, inż. arch. Stanisław Albrecht, arch. Jerzy Bielaszewski i inż. Władysław Skoczek. Władze miejskie przekazały na wydatki Biura 50 tys. zł oraz zezwoliły na zajęcie na siedzibę domów przy ulicach Skolimowskiej i Chocimskiej. W pierwszych

²⁹ Stanisław Tołwiński piastował urząd prezydenta miasta stołecznego Warszawy w okresie od 5 marca 1945 do 23 maja 1950 r.

³⁰ Stefan Matuszewski w latach 1944-1946 był ministrem informacji i propagandy.

³¹ Henryk Altman od lipca 1944 do września 1945 r. kierował Departamentem Ubezpieczeń Społecznych oraz Pracy w Resorcie Pracy i Opieki Społecznej.

³² APW, AJS, „Raport służbowy kierownika Grupy Operacyjnej »Warszawa« do Szefa Biura Planowania i Odbudowy PKWN z 28 stycznia 1945 r.”, k. 4-5.

dniach lutego 1945 r. przeniesiono z Lublina do Warszawy Biuro Planowania i Odbudowy, które otrzymało pomieszczenie w domu Delegatury Rządu przy ul. Śnieżnej 4. Przekazało ono Biuru Organizacji Odbudowy Warszawy zadania na najbliższe tygodnie, w tym objęcie i urządzenie biur i stołówek, zebranie sił fachowych i materiałów, inwentaryzację zniszczeń z oznaczeniem ich na planie miasta oraz zabezpieczenie zabytków³³.

W dniu 14 lutego 1945 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej uchwaliło powołanie Biura Odbudowy Stolicy. Na jego czele stanął Roman Piotrowski, zastępcą mianowano Józefa Sigalina.

Summary

Andrzej Skalimowski, *The activity of the "Warsaw" ("Warszawa") task force of the Polish Committee of National Liberation (PKWN) in January of 1945*. In the first days of January 1945, when it was clear that Germans will leave Warsaw any day now, the activity that extended to the fore by the Polish Committee of National Liberation was to check the situation on the left side of the Vistula, inspect the damages done to this part of the city and select the surviving buildings that could house the offices transferred from Lublin. On the 14 of January 1945 this task was delegated to the Bureau of Planning and Rebuilding of the Polish Committee of National Liberation, led by Michał Kaczorowski. As a part of the Bureau, the "Warsaw" ("Warszawa") task force was created. During the time from 18 January to 28 January 1945 the group inspected the damages and gave their assessment, made contact with the architects that lived near Warsaw, worked out a project of a degree about the organization of authorities of the future rebuilding and issued a proclamation to Polish architects and finally gave an interview to the press.

³³ A. Kączkowska, *Biuro Odbudowy*, s. 346.

Sławomir Rybałtowski, Tomasz Markiewicz

John Vachon. Trzy razy Polska¹

John Vachon, amerykański fotograf o francusko-kanadyjsko-irlandzkich korzeniach, urodził się 19 maja 1914 r. Swoją pierwszą pracę podjął w Waszyngtonie – został urzędnikiem, archiwistą w amerykańskiej instytucji rządowej *Farm Security Administration* (FSA). Do jego obowiązków należało m.in. katalogowanie zdjęć nadsyłanych przez fotografów pracujących na zlecenie FSA, pod kierunkiem dyrektora Biura Informacji Wojennej tejże instytucji Roya Strykera. Z czasem zaproponowano Vachonowi przyłączenie się do zespołu fotografującego dla FSA.

Rezultatem jego współpracy z Royem Strykerem były kolejne projekty przygotowywane dla *Standard Oil* oraz dla Biura Informacji Wojennej². W 1944 r. John

¹ Tekst powstał na podstawie esejów Sławomira Rybałtowskiego i Tomasza Markiewicza zamieszczonych w albumie *John Vachon. Trzy razy Polska*, Warszawa 2014.

² Amerykańska agencja rządowa utworzona w 1942 r., której zadaniem było wspieranie wysiłku wojennego państwa informacjami i propagandą przeznaczoną zarówno dla kraju, jak i dla zagranicy.

Vachon został powołany do wojska, odbył przeszkolenie rekruckie, jednak na wojnę nie wyruszył. Jako fotoreporter wojenny został zaangażowany przez *United Nations Relief and Rehabilitation Administration* (UNRRA)³. Jesienią 1945 r. przyleciał do Londynu, by tam przygotować się do wyjazdu do jednego z krajów objętych programem pomocy UNRRA. Wkrótce okazało się, że będzie to Polska.

Przybył tu 8 stycznia 1946 r. – pierwszy list do żony, jaki napisał z Warszawy, jest datowany: 10 stycznia, w czwartek. Został ulokowany w hotelu Central w Alejach Jerozolimskich 53, jednej z ocalałych wysp wśród wszechobecnych rumowisk, naprzeciw Dworca Głównego⁴. Był to jeden z nielicznych budynków, oprócz hotelu „Polonia”, który nadawał się od biedy do zakwaterowania gości zagranicznych.

W listach do żony Vachon relacjonował swoją rosnącą fascynację żywotnością kraju i narodu tak straszliwie doświadczonego przez wojnę. Zwracał uwagę na jego wolę życia, determinację w przywracaniu do użytku domów i infrastruktury miasta, przedsiębiorczość i zaradność. Chwalił jakość polskiego jedzenia, dostrzegał radość Polaków i ich zamięłowanie do zabawy, zwłaszcza do muzyki i tańca. Doceniał to tym bardziej, że podczas swoich podróży po Polsce widział, jak bardzo wojna zniszczyła cały kraj i jak okrutnie obeszła się z losem milionów jego obywateli.

Gdy John Vachon lądował w Warszawie, liczyła ona 474 tys. mieszkańców i był to prawdziwy fenomen wobec okrutnego losu, jaki spotkał miasto po klęsce powstania 1944 r. Geografia zasiedlenia stolicy w pierwszych miesiącach po oswobodzeniu jej zgłiszczy od Niemców w styczniu 1945 r. stanowiła odwzorowanie geografii zniszczeń. Zapleczem dla warszawiaków była przede wszystkim stosunkowo mało zniszczona Praga oraz miejscowości podwarszawskie. Miasto wracało do życia na wysepkach osadnictwa, które łączyły się ze sobą stopniowo oczyszczanymi tra-

³ UNRRA – Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy, do której przystąpiło 48 krajów. Jej celem było niesienie pomocy najbardziej zniszczonym w wyniku II wojny światowej krajom; 68 proc. świadczeń sfinansowały Stany Zjednoczone. Polska była drugim po Chinach odbiorcą tej pomocy, która wyniosła 481 mln dolarów (według obecnych cen – ok. 3,3 mld dolarów). W latach 1945–1947 dostarczono do Polski 2 mln ton różnych towarów, w tym ciągniki rolnicze, maszyny budowlane i rolnicze, parowozy, wagony kolejowe, samochody ciężarowe, a także odzież, tekstylia, sprzęt medyczny i leki, paliwa oraz artykuły spożywcze, zboże, 140 tys. koni i 17 tys. sztuk bydła rogatego oraz kilka milionów pięciokilogramowych paczek żywnościowych z niewykorzystanych zapasów wojskowych, głównie armii USA.

⁴ Dworzec Główny, oddany do użytku w 1938 r., bardzo nowoczesny jak na tamte czasy, został wysadzony przez Niemców w styczniu 1945 r. Usytuowany był wzdłuż Alej Jerozolimskich, między ulicami Marszałkowską i Emilii Plater (obecnie w tym miejscu znajduje się stacja Warszawa Śródmieście).

sami. Między nimi zalegały martwe strefy, zwłaszcza Stare Miasto i teren byłego getta. Zniszczenie zabudowy lewobrzeżnej Warszawy oceniano na blisko 85 proc.

W okresie nieco ponad półrocznego pobytu w Polsce (ostatni list z Warszawy nosi datę: 8 lipca 1946 r., w poniedziałek) John Vachon wykonał setki zdjęć dokumentujących pomoc, jaką Polacy otrzymywali w ramach programu UNRRA. Obecnie jest to ważna część dokumentacji tamtego okresu naszej historii. Najważniejszą częścią jego prac wykonanych w 1946 r. były zdjęcia ludzi – ciężko doświadczonych, okaleczonych fizycznie i psychicznie, ale z energią i entuzjazmem odradzających się do życia

Handlarka rzodkiewek. W tle napis na murze: „Sprawdzono min nie ma”. W lewobrzeżnej zniszczonej Warszawie Niemcy pozostawili wiele zaminowanych miejsc. Rozminowanie miasta było palącym problemem i jednym z warunków przystąpienia do odbudowy stolicy. Do 17 marca 1945 r. rozminowano 68 km kw. terenu, 450 km ulic i dróg, oczyszczono z min 990 bloków i 102 obiekty szczególnie znaczenia, unieszkodliwiono ponad 17 tys. min, zebrano 41 tys. min, zniszczono około 35 tys. sztuk pocisków artyleryjskich i z granatników. Taki wynik uzyskano za cenę śmierci 34 spośród 4,5 tys. saperów polskich i sowieckich



w kraju wyzwolonym spod okupacji niemieckiej. Fotografował urządzenie w ruinach miast i wsi domów i warsztatów pracy, powroty z robót przymusowych w Niemczech i z zesłania na Syberii. Stał się Vachon także świadkiem zmian, jakie już wówczas zaczęła przechodzić Polska, dokumentując atmosferę kraju w warunkach rodzącego się, nowego reżimu narzuconego Polakom przez komunistów. Wykonał dziesiątki znakomitych portretów, precyzyjnie uchwyconych scen z życia codziennego i miej-

skich pejzaży – wszystkie utrzymane są w charakterystycznym, nieco poetyckim stylu. Wiele spostrzeżeń i wniosków z tamtego pobytu zawarł w listach do żony, których obszernie fragmenty – wraz z wyborem fotografii z pobytu w Polsce w 1946 r. – zostały opublikowane przez jego córkę Ann Vachon w wydany w 1995 r. albumie pt. *Poland 1946. The Photographs and Letters of John Vachon*.

Poza Warszawą, która była jego bazą wypadową, Vachon fotografował Wrocław, Gdańsk, Katowice i Kraków oraz małe polskie miasteczka i wsie. Podziw amerykańskiego przybysza dla energii i uporu zwykłych ludzi nie oznacza bynajmniej, że w kolekcji zdjęć z 1946 r. brakuje oznak konstytuującego się reżimu. Ogromne wrażenie robią fotografie z Wąwolnicy. Ta leżąca niedaleko Puław wieś uważana była w okolicy za centrum antykomunistycznego podziemia.



Styczeń 1946. Widok z przejazdu bramnego na ulicę w Śródmieściu z ruinami kamienic, prawdopodobnie okolice ulic Mazowieckiej i Kredytowej oraz pl. Dąbrowskiego

Vachon znalazł się tam najprawdopodobniej przypadkowo, stając się świadkiem pacyfikacji wsi dokonanej przez siły Urzędu Bezpieczeństwa i milicji. Kolejne gospodarstwa w tej wsi sukcesywnie podpalano, nie dopuszczając do ich ugaszenia przez spieszące na pomoc jednostki straży pożarnej z pobliskich miejscowości. W ten sposób spalono – według różnych danych – od 101 do 197 gospodarstw.

Unikatowy charakter mają również zdjęcia dokumentujące przesiedlanie Polaków z Kresów Wschodnich. Wśród nich znalazło się najbardziej wymowne i jedno z najlepszych, jakie kiedykolwiek zrobił – *Oczy Polski*, jak sam je zatytułował – przedstawiające Polaków, którzy z zysłki na Syberię udają się na Ziemie Zachodnie.

Fotografie Vachona, pomimo uwiecznionych na kliszach ruin i biedy, nie są zapisem zniszczeń, są też czymś więcej niż tylko dokumentacją pomocy udzielonej

Polakom w ramach UNRRA. Te zdjęcia to przede wszystkim opowieść o ludziach, których determinacja w dążeniu do normalnego życia, a także nadzieja i wytrwałość, urzekły amerykańskiego fotoreportera.



Kapliczka na zrujnowanym placu Politechniki, w tle wylot ulicy Lwowskiej

Polska 1946 r. widziana obiektywem Johna Vachona odżywa w kadrach wykonanych podczas dwóch jego następnych podróży do naszego kraju w 1956 i 1963 r. Wówczas, jako fotoreporter ukazującego się w Nowym Jorku ilustrowanego magazynu „Look”, szukał tych samych miejsc i klimatów, z którymi zetknął się w trakcie

pierwszego pobytu. Konfrontował wcześniejsze doświadczenie z tym, co zobaczył po latach. Różnica była ogromna, może jeszcze tylko liczne ruiny w stolicy świadczyły, że zaledwie przed kilkunastoma laty ten kraj i ci ludzie przeżyli kataklizm. Górzący nad Warszawą i lśniący bielą kamiennych ścian Pałac Kultury i Nauki – w miejscu widzianych wcześniej doszczętnie wypalonych kamienic w okolicy dworca Warszawa Główna – był swoistym symbolem zmian zaszłych w Polsce. W 1956 r. Vachon dostrzegał jeszcze bardzo skromne stroje warszawiaków czy niezbyt nowoczesną infrastrukturę miasta, ale już fotografował nowoczesną taśmę produkcyjną samochodów osobowych na Żeraniu czy szczęśliwe dzieci w murach nowej szkoły. Uwieczniał także fragmenty miasta, raczej niepokazywane turystom: „Dziki Zachód”, okolice hotelu Polonia czy tzw. małego getta.

Zdjęcia z obu tych wizyt nie były dotychczas publikowane w Polsce. Widać na nich już inną stolicę, bardziej nowoczesną, dostatnią. W 1963 r. gomułkowska „mała stabilizacja” była w pełnym rozkwicie. Dla Warszawy oznaczała ona inwestycje w duchu nowoczesności i modernizacji, m.in. komunikacyjne – oddano do użytku most Gdański, przebudowano i wyasfaltowano Aleje Jerozolimskie, aleję Świerczewskiego (dziś aleja Solidarności) oraz ulice Leszno i Towarową. W miejscu, w którym zalegały ruiny przedwojennego Dworca Głównego, tak często fotografowanego przez Vachona w 1946 r., uruchomiono w 1963 r. dworzec kolei podmiejskiej Śródmieście. Właściwie zakończono i nie kontynuowano, z wyjątkiem Teatru Wielkiego, rekonstrukcji i odbudowy zabytków. W 1962 r. przystąpiono do realizacji tzw. Ściany Wschodniej ulicy Marszałkowskiej według zwycięskiego projektu Zbigniewa Karpińskiego, która miała raz na zawsze skończyć z prowizorką „parterowej Marszałkowskiej”.

Nadal jednak widoczne były wojenne zniszczenia i ruiny. Do usunięcia pozostawało jeszcze ok. 100 tys. m sześć. gruzów (od wojny usunięto już w sumie 20 mln m sześć.), zwłaszcza w zachodniej części centrum, gdzie było także sporo ruder i zaniedbanej starej zabudowy, która wkrótce miała ustąpić blokowiskom osiedli Za Żelazną Bramą i Pańska.

Z 1963 r. pochodzi seria kolorowych slajdów, które należą do nielicznych zdjęć Warszawy z pierwszej połowy lat 60., wykonanych i zachowanych w kolorze. Wśród nich szczególną uwagę przykuwa portret wschodzącej gwiazdy polskiego filmu Beaty Tyszkiewicz. „Miałam 25 lat, kiedy John Vachon fotografował mnie na Rynku Starego Miasta” – mówi aktorka. – „Nowo odtworzona Starówka wyglądała

inaczej, pusto, jak widać na zdjęciu: jeden autobus i jeden samochód. Na Starym Mieście mieszkali znani ludzie: Kazimierz Brandys, Janusz Minkiewicz, Adam Mauersberger, Stanisław Jerzy Lec. W piwnicy Wandy Warskiej i Andrzeja Kurylewicza grano jazz. Do dziś mam płytę Nancy Wilson, którą na zdjęciu trzymam w ręku. A piesek nazywał się Kacperek i był pożyczony do sesji”.



Ruiny Dworca Głównego. Nowoczesny reprezentacyjny gmach, uważany za najnowocześniejszy w przedwojennej Europie, budowany w Alejach Jerozolimskich w latach 1932–1939, przed wybuchem wojny nie został jeszcze wykończony, mimo to był użytkowany do 1944, a po upadku Powstania Warszawskiego został wysadzony przez Niemców. Dziś w tym miejscu znajduje się Dworzec Śródmieście

Choć John Vachon odniósł sukces, to sława i pieniądze nie stały się jego udziałem. Do końca życia był znany raczej jako fotograf FSA niż jedna z gwiazd magazynu „Look”. Po 1971 r. pracował indywidualnie, m.in. dla „Vermont Life”, gdzie przez pewien czas redaktorem był jego syn Brian. W 1973 r. otrzymał stypendium Fun-

dacji Guggenheima w uznaniu „wyjątkowych zdolności kreacji artystycznych”, a w rodzinnej Minnesocie angaż w *Minneapolis Institute of Arts* (jako *visiting professor*). Zmarł na raka w 1975 r.



Skrzyżowanie ulicy Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi, widok z dachu hotelu Polonia; wysoka kamienica górująca nad okolicą istnieje do dziś przy ulicy Widok

To, co wyróżniało Johna Vachona jako fotografa, to był jego talent do portretowania bohaterów w ich naturalnym środowisku. Patrzył na nich przez pryzmat ich losów i doświadczenia, które wymagało niejednokrotnie największego poświęcenia, by przetrwać niesprzyjające okoliczności i zachować godność. Tak było podczas jego podróży po amerykańskiej prowincji na przełomie lat 30. i 40. XX w. i te same cechy wyróżniają jego prace, które wykonał w trakcie swoich trzech pobytów w Polsce. Był nie tylko bardzo utalentowany, ale też wymagał wiele od siebie.

Summary

Sławomir Rybałtowski, Tomasz Markiewicz, John Vachon. *Three times in Poland.* John Vachon, an American photographer, visited Poland three times (1946, 1956 and 1963) and he took photographs of the country and the people. His first visit was in 1946, when he was commissioned by the American government to document the aid given to Poland, after World War II, as a part of the United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA). The exhibition was featured in the History Meeting House (Dom Spotkań z Historią) from 16 May to 19 October 2014. The photographs from 1956, commissioned by the "Look" magazine, show Warsaw destroyed by the war and the inhabitants taking pains to rebuild their lives. Vachon took photographs in, among others, the Passenger Automobile Factory (FSO), schools, hospitals, theatres, cafes, museums, during trade union meeting and in the parliament. He was especially fascinated by the Palace of Culture and Science (Pałac Kultury i Nauki), a symbol of the upcoming changes, that can be seen in many frames. During his next stay in Poland he prepared a series of colour slides for the "Look" magazine. A unique thing, considering the period in which this series of slides were made. It is probably one of the rare portrayals of Warsaw, from the first half of the 1960's that is made and preserved in colour. A sequence that deserves special recognition is a series of then – 25 years old actress Beata Tyszkiewicz. It was the people that John Vachon photographed with the most passion. One of his best photographs comes from Poland and shows Poles that return from their exile to Siberia and travel to the Regained Territories. The author titled this photograph *The Eyes of Poland* (Oczy Polski). Vachon showed people without any embellishments or retouching. He tried to show everyday life on film with a reporter's precision. He used lighting superbly.

Ryszard Żelichowski¹, Wojciech Materski²

Polska 1934 oczami holenderskiego fotoreportażysty – ze zbiorów Archiwum Narodowego w Hadze³

Willem van de Poll (1895-1970) to jeden z pierwszych holenderskich reportażystów posługujących się nie tylko piórem, lecz przede wszystkim aparatem fotograficznym. Mimo że był fotografem o międzynarodowej renomie, w Polsce do niedawna pozostawał nieznany. Zdjęcia, jakie Van de Poll wykonał w trakcie podróży do ponad stu miast na kilku kontynentach, wyróżniają się walorami dokumentacyjnymi i artystycznymi. Z wyczuciem operował światłem, co jest doskonale

1 Prof. dr hab. Ryszard Żelichowski – historyk, specjalista od państw niderlandzkiego obszaru językowego, pracownik Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Niderlandzkiej i Fundacji „Dom Holenderski”.

2 Prof. dr hab. Wojciech Materski – historyk, pracownik Zakładu Porównawczych Badań Postsowieckich w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

3 Pełny tekst eseju o wizytach Holendra w Polsce znajduje się w albumie *Zwyczajny 1934. Polska na zdjęciach Willema van de Polla*, Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2014.

widoczne na fotografiach powstałych zarówno w plenerze, jak i we wnętrzach. Znakiem firmowym fotografa był nastrój. Stosował zasady tzw. nowej sztuki fotograficznej, co czyniło go w tej estetyce twórcą nowoczesnym. Pierwsze znane zdjęcie prasowe autorstwa Van de Polla przedstawiało pożar w Wiedniu i opublikowane zostało na łamach „Berliner Tageblatt” w 1920 r. W tym samym roku rozpoczął karierę jako jeden z pierwszych fotografów reportażystów. W długim życiu zawodowym podejmował wiele tematów. Oprócz fotografii prasowej, podróżniczej pracował z dużymi sukcesami dla reklamy. Przez wiele lat był fotografem holenderskiej rodziny królewskiej.

Większość fotografii Willem van de Poll wykonywał aparatem Contessa Nettel na szklanych negatywach 9 x 12 cm. Jego prace publikowały międzynarodowe agencje prasowe. Zdjęcia opatrywał komentarzami, pisywał także artykuły. Jego kolekcja (zarządza nią Archiwum Narodowe w Hadze) liczy blisko 30 tys. negatywów zdjęć zrobionych z najróżniejszych zakątków świata. Ponad 300 z nich wykonał w Polsce.

Widok Alej Jerozolimskich od skrzyżowania z ulicą Marszałkowską w stronę ulicy Brackiej (strona parzysta). Na rogu restauracja „Żywiec”. Przy ulicy widoczny przeszklony słupek wskazujący przystanek tramwajowy



Znakomity holenderski fotograf odwiedził nasz kraj dwukrotnie – wiosną i jesienią 1934 roku. Dzięki dokumentom, listom i notatkom zachowanym w polskich i holenderskich archiwach można poznać grono osób, które pomagały zorganizować obie wizyty, a także ich szczegółowy przebieg⁴.

⁴ Wykorzystane materiały pochodzą z Archiwum Narodowego w Hadze, Fotoarchief Willem van de Poll, sygn. 2.24.14.01 i 2.24.14.02 (cyt dalej: AN, Willem van de Poll).

Pierwsza wizyta, maj 1934 roku

Zaledwie kilka dni po uruchomieniu portu lotniczego Okęcie, 2 maja 1934 r.⁵, konsul generalny w Amsterdamie Jan Paweł Kaczkowski zwrócił się do Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z informacją, że Willem van de Poll, „dziennikarz i kierownik Agencji Fotograficznej w celach reportażu fotograficznego udaje się do Polski na parę dni”⁶. W związku z tym, że holenderski dziennikarz „chciałby jak najpożyteczniej wykorzystać swój czas w Polsce i dobrać najodpowiedniejsze tematy do swych zdjęć reportażowych”, konsul postanowił skierować do Wydziału Prasowego, wchodzącego w skład Wydziału Politycznego MSZ, list z prośbą o udzielenie mu „odpowiednich wskazówek”⁷.

Trudno jest ustalić, ile dni spędził Willem van de Poll w Warszawie podczas swojej pierwszej wyprawy. Wykonane przezeń cztery serie fotograficzne – na początku na lotnisku Warszawa Okęcie, następnie w biurze Polskich Linii Lotniczych „LOT” i na Starym Mieście oraz na ulicach Warszawy – sugerują, że był to krótki, najwyżej sześciodniowy rekonesans w stolicy Polski.

Willem van de Poll podszedł do zadania poważnie i przygotował dość obszerny foto-reportaż z Warszawy oraz opisał swoje wrażenia z pobytu:

„Miasto jest wyraźnie podzielone przez plac Zamkowy na dwie części: Stare i Nowe Miasto. Na placu tym w tzw. pałacu królewskim mieszka prezydent Republiki. Na placu tym w 1644 roku wzniesiona została słynna marmurowa kolumna króla Zygmunta. Na rynku Starego Miasta czekają na zwiedzającego różne pomniki architektury, mallownicze stare fasady i dom mieszkalny rodziny kupieckiej Fukier, w której ponad czterysta lat trwa handel winem. W pobliżu zamku znajduje się żelazny most stalowy prowadzący do przedmieścia Pragi, znajdującej się na drugim brzegu rzeki Wisły. W tzw. nowej części miasta, w pobliżu największego hotelu w Europie (Hotel Europejski), znajdują się godne odwiedzenia miejsca, jak na przykład dawny plac Saski, obecnie plac Marszałka Piłsudskiego, który otoczony jest imponującymi budowlami mieszczącymi Sztab Główny, przed którym stoi pomnik księcia Poniatowskiego,

⁵ Lotnisko otwarte zostało 29 kwietnia 1934 r.

⁶ J.P. Kaczkowski, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Amsterdamie do MSZ, 2 maja 1934 r., Archiwum Akt Nowych, zesp. Ministerstwo Spraw Zagranicznych (cyt dalej: AAN MSZ), sygn. 8407, k. 2, 3.

⁷ Tamże.

a pod arkadami budynku znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza. Przed położonym w pobliżu Muzeum Malarstwa (*Pro Artibus*) [Zachęta] umieszczona jest, przyciągająca uwagę, nowoczesna rzeźba przedstawiająca walkę wyzwolenczą Polski, którą symbolizuje podnosząca się postać człowieka. W tej części miasta znajduje się też szesnastopiętrowy drapacz chmur mieszczący biura. Wizyta w jednym z największych żydowskich gett w Europie pozwoliła



Most Kierbedzia, widok w kierunku Pragi. Stan po odbudowie z 1916 r., która była następstwem wysadzenia mostu przez wojska rosyjskie 5 sierpnia 1915 r. Wówczas na środku mostu ustawiono dwa przęsła, których konstrukcja utrudniała ruch

mi na sfotografowanie wielu bardzo charakterystycznych sytuacji w tej choć nieco zatęchłej, niemniej malowniczej części miasta, z typowymi dla niej podwórcami, wieloma sklepikami, z licznymi kolorowymi szyldami. Całe życie toczy się tu na ulicy, w bramach i na ciemnych klatkach schodowych, a ich mieszkańcy w swojskich, gdzie indziej rzadko widzianych strojach, nadają tej części miasta specyficzny wschodni wygląd”⁸

W trakcie tej pierwszej wizyty Willem van de Poll nawiązał zapewne kontakty, które zaowocowały drugim, ponad trzytygodniowym pobytem jesienią tego samego roku.

Druga wizyta, listopad 1934 roku

O drugim pobycie Willema van de Polla w Warszawie da się powiedzieć o wiele więcej. Wówczas wybierał się do Polski w celu realizacji zamówień złożonych na jego ręce przez amerykański koncern *Associated Press*⁹. Tym razem Wydział Prasowy w Warszawie otrzymał obszerną charakterystykę fotografa, w której konsul Kacz-

⁸ AN, Willem van de Poll; To jedyny zachowany w holenderskim archiwum reportaż z Warszawy Willema van de Polla. Pełny tekst przytoczony został w albumie Ryszarda Żelichowskiego i Wojciecha Materskiego *Zwyczajny 1934. Polska na zdjęciach Willema van de Polla*, Warszawa 2014.

⁹ J.P. Kaczowski, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Amsterdamie do MSZ, 30 października 1934 r., AAN MSZ, sygn. 8407, k. 9.

kowski pisał, że Van de Poll przedłożył mu „do obejrzenia kilkadziesiąt wspaniałych zdjęć fotograficznych, dokonanych w czasie pobytu w Warszawie. Zdjęcia są rzeczywiście doskonałe i bardzo artystyczne, stanowią tym samym wspaniały materiał propagandowy”¹⁰.

Listę proponowanych tematów na reportaże fotograf przedłożył konsulowi na papierze firmowym *Photo-Studio Willem van de Poll*. Zawiera ona siedem pozycji: sport (przygotowania do olimpiady w Berlinie), życie społeczne (pisarze, rzeźbiarze, kompozytorzy, malarze, muzycy itp.), handel i przemysł (Łódź i zakłady przodujące w eksporcie, przemysł drzewny), rolnictwo (rzeźnie przygotowujące nierogaciznę na eksport), życie prasowe (znani dziennikarze, obraz życia kulturalnego i naukowego), nowoczesne budowle i stare zamki (dobra krajowe) oraz... cywilna obrona przeciwgazowa¹¹. W późniejszej korespondencji z konsulem dopytywał, kiedy w Polsce rozpoczyna się sezon myśliwski i jak funkcjonują tzw. pociągi narciarskie, a także kiedy odbędą się uroczystości listopadowe (związane z rocznicą odzyskania niepodległości), na który to temat planował również reportaż.

Konsul zaproponował fotografowi reporterski maraton – odwiedzenie aż 10 polskich miast: Warszawy, Poznania, Gdyni, Torunia, Krakowa (Wieliczki), Zakopanego, Łodzi, Katowic, Wilna i ewentualnie Lwowa¹².



Plac Napoleona. W tle najwyższy w ówczesnej Warszawie (a także w całej Polsce) gmach, siedziba Towarzystwa Ubezpieczeń Prudential.

¹⁰ Tamże, k. 10.

¹¹ W. van de Poll, *Photo-Reportage für The Associated Press in Polen*, 29 października 1934, tamże, k. 12, 13.

¹² Część tej trasy (Kraków, Wieliczka, Zakopane i Katowice) Willem van de Poll odbył samochodem kilka lat później, gdy na ziemie polskie przybył raz jeszcze w związku z reportażem na temat sytuacji ludności w Sudetach po pakcie monachijskim z września 1938 r. Z wyprawy zachowało się bardo mało zdjęć, choć kilka z nich zasługuje na zainteresowanie.



Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po lewej stronie ulica Królewska z widocznymi wyburzeniami pod budowę salonu samochodowego Polskiego Fiata (wraz ze stacją benzynową), dalej gmach Instytutu Propagandy Sztuki oraz pałac Kronenberga. Na drugim planie gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, obok niego zwieńczony kopułą kościół ewangelicko-augsburski, a za nim kamienica Goldstanda na rogu ulicy Kredytowej i pl. Dąbrowskiego. W tle po lewej góruje gmach Towarzystwa Ubezpieczeń Prudential na pl. Napoleona. Po prawej stronie zachodnia pierzeja placu z pałacem Saskim, w którym znajdowała się siedziba Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Przed pałacem pomnik ks. Józefa Poniatowskiego

Warszawa

Zdecydowana większość „polskich” fotografii holenderskiego dziennikarza związana jest z Warszawą, do której przybył w sobotę 10 listopada 1934 r. Osobą odpowiedzialną za przygotowanie wizyty był zastępca kierownika Wydziału Prasowego MSZ RP Aleksy Wdziękoński. Willem van de Poll reprezentował wówczas dwa koncerny prasowe – amerykański *Associated Press* i niemiecki *Ullstein*¹³. Zmieniła

¹³ A. Wdziękoński do Szefa Oddziału II Sztabu Głównego, 13 listopada 1934 r., AAN MSZ, sygn. 8407, k. 16.



się też lista priorytetów – Holender ubiegał się o zgodę na wykonanie zdjęć z życia polskiej kawalerii oraz sportretowanie prezydenta Rzeczypospolitej z małżonką. W tym drugim wypadku poszło zaskakująco łatwo, być może wrażenie zrobiła informacja Van de Polla, że w czerwcu tego samego roku robił zdjęcia belgijskiej rodziny królewskiej.

Odpowiedzi ze Sztabu Głównego Wojska Polskiego oraz Komitetu Stołecznego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej były negatywne. Obie uzasadniano obowiązującymi przepisami¹⁴. Pomyślnie potoczyły się natomiast sprawy w wypadku Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza¹⁵.

Negatywy naświetlone w Polsce fotoreporter oddał do wywołania dopiero po powrocie do Amsterdamu. Od 17 do 21 grudnia 1934 r. porządkował je,

¹⁴ Sztab Główny Oddział II do Departamentu Politycznego, Wydziału Prasowego MSZ, 14 XI 1934, tamże, k. 18; LOPP do MSZ, telefonicznie, 20 XI 1934, tamże, k. 19-20.

¹⁵ Wydział Prasowy MSZ do Komisariatu Rządu m.st. Warszawy, 13 IX 1934, tamże, k. 21.

dzieląc na 17 serii: 1. Prezydent na zamku, 2. Na rosyjskiej granicy w Stołpcach, 3. K[orpus] O[chrony] P[ogranicza] strzeże granicy polsko-litewskiej, 4. Stroje ludowe – Łowicz, 5. Sceny z Wilna, 6. Ostra Brama i kościół św. Anny, 7. Warszawska Opera w Teatrze Wielkim, 8. Znani artyści, w tym Polskie Radio, Henryk Kuna, Edward Wittig, Mieczysław Obarski, Aleksy Wdzykowski i jego żona Stanisława, 9. Ludzie wokół Piłsudskiego, zaufani marszałka z czasów Legionów, 10. Nowe Troki, 11. Różne fotografie z Warszawy (w tym Belweder), 12. Wśród policji w Warszawie, 13. Pałac Wilanów pod Warszawą, 14. Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, 15. Żegluga balonowa, komendanci, piloci itd., 16. Słynna stara warszawska winiarnia Fukier, 17. Cytadela. W sumie podczas pobytu w II Rzeczypospolitej jesienią 1934 r. Van de Poll zrobił prawie 300 fotografii, w większości doskonałej jakości, ułożonych w serie o zróżnicowanej liczbie zdjęć.

Owe serie, przygotowywane z pewną myślą przewodnią, nie powstały jednego dnia. Zwłaszcza w Warszawie wiele osób ze świata polityki i sztuki wyznaczało fotografikowi „okienka” czasowe. Z gospodarzami Willem van de Poll porozumiewał się najczęściej w języku niemieckim, którego znajomość chwalił u swoich rozmówców (np. u Zbigniewa Chamca, dyrektora Polskiego Radia, czy Aleksa Wdzykowskiego, byłego konsula polskiego we Wrocławiu).

Holender zapewne doskonale wiedział, jaką rolę w życiu politycznym II Rzeczypospolitej odgrywał marszałek Józef Piłsudski. Nie dziwi zatem fakt, że pierwsza seria reportażu, jaką zaproponował agencji Associated Press po przyjeździe do Warszawy, zatytułowana była roboczo „Polska – Józef Piłsudski”, druga – „Znani ludzie wokół Piłsudskiego”, a trzecia – „Polskie kobiety”. Do tej ostatniej serii zaliczał także portrety żon czołowych polskich polityków – Aleksandry Piłsudskiej, Marii Mościckiej i Jadwigi Beckowej. Pod tym samym tytułem („Polskie kobiety”) przygotował oddzielny fotoreportaż z Łowicza.

W spisie negatywów nie znalazła się informacja o doskonałej jakości portretach ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i jego małżonki. Wykonane wówczas fotografie stanowią połączenie formalnej elegancji i elementów prywatności małżeństwa Becków.

W zachowanych strzępkach notatek nie ma natomiast informacji na temat prób uzyskania przez Van de Polla audiencji u Józefa Piłsudskiego. Inne wykonane fotografie nie pozostawiają wątpliwości, że spotykał się z osobami z kręgu mar-

szałka, a zatem mógł podejmować takie starania. Jednakże późną jesienią 1934 r. stan zdrowia Piłsudskiego znacznie się pogorszył i wykonanie sesji zdjęciowej było już niemożliwe.

Seria „Ludzie wokół Piłsudskiego, zaufani marszałka z czasów Legionów” składa się z siedmiu fotografii. Sportretowani zostali: minister wyznań religijnych Wacław Jędrzejewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, poseł na Sejm RP Bogusław Miedziński, były adiutant marszałka, dowódca 2. Dywizji Kawalerii gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski i senator RP, przyszły prezydent Władysław Raczkiewicz. Choć fotografie ułożone są w tej kolejności, wydaje się, że na „pierwszy ogień” poszedł, jak na żołnierza przystało, gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski („generał kawalerii, dr medycyny i ulubieniec dam”).

W spuściznie po Van de Pollu zachowały się trzy zdjęcia przedstawiające Aleksandrę Piłsudską. Pierwsze z nich to fotografia rodzinna z 1928 r. Na drugim żona marszałka widoczna jest w towarzystwie Janiny Korolewicz-Waydowej¹⁶. Trzecie zdjęcie ukazuje grupę dam należących do organizacji Osiedle, Opieka i Nasz Dom, zajmującej się losem bezdomnych dzieci i rodzinami kombatantów¹⁷. W grupie tej, obok Aleksandry Piłsudskiej i Janiny Korolewicz-Waydowej, znalazły się pisarka i publicystka Herminia Naglerowa (autorka powieści, krytyk i publicystka) oraz Maria Jehanne (Joanna) Wielopolska, także powieściopisarka i publicystka, pracująca w dzienniku „Kurier Poranny” w Warszawie.

Bardziej ukierunkowany profil miały kolejne trzy serie: „Policjanci”, „Życie społeczne (*society*) – pisarze, malarze, rzeźbiarze, kompozytorzy, muzycy itp. (jak pracują i jak żyją)” oraz „Handel i przemysł (np. tkactwo w Łodzi)”. Pierwsze serie zostały w pełni zrealizowane. Brak jest wiadomości o tej ostatniej, być może agencja AP z niej zrezygnowała, ale najprawdopodobniej Holender z braku czasu nie dotarł już do Łodzi, co na tyle zubożyło serię, że z niej zrezygnował.

¹⁶ Fotografię tę, jak zanotował, otrzymał od Janiny Korolewicz-Waydowej.

¹⁷ Aleksandra Piłsudska-Szczerbińska była przewodniczącą (honorową prezes) żeńskiego komitetu FIDAC (*Fédération Interallié des Anciens Combattants* – Federacja Międzysojusznicza Byłych Kombatantów), przewodniczącą organizacji Osiedle, Opieka i Nasz Dom, opiekującą się ponad 6 tys. dzieci oficerów i żołnierzy; w podpisie pod fotografią z kolekcji van de Polla raz jest mowa o Towarzystwie Przyjaciół Teatru, a raz o Komitecie FIDAC; ta organizacja nie jest znana specjalistom, nie wymienia jej też Piłsudska w swoich wspomnieniach.

Po ostatecznym uporządkowaniu negatywów w Amsterdamie, na pierwszym miejscu znalazła się seria „Prezydent na zamku” z Marią Mościcką oraz bliskimi współpracownikami głowy państwa. Z tego zespołu pochodzi też fotografia kaplicy zamkowej, ukazująca urnę z sercem Tadeusza Kościuszki.

Na serię zatytułowaną „Warszawska Opera w Teatrze Wielkim” złożyło się 26 fotografii. Spotkanie z Janiną Korolewicz-Waydową otworzyło Van de Pollowi drogę do serii spotkań z gwiazdami polskich scen. Na fotografiach widzimy przy pracy dyrektorkę oraz Adama Dołężyckiego, od 1 września dyrektora muzycznego Opery i jej pierwszego dyrygenta.



Widok ulicy Franciszkańskiej od skrzyżowania z ulicą Nalewki

Van de Poll wykonał w Operze serię wspaniałych zdjęć. W garderobie pozowała mu Wanda Wermińska, a także pierwsza balerina Loda Halama i baletmistrz Jan Ciepliński. Strój do roli Micaeli zaprezentowała Lucyna Szczepańska. Za kulisami sfotografował Janinę Kaniewską oraz członków zespołu baletowego Teatru Wielkiego. W szkole baletowej utrwalił atmosferę towarzyszącą pracy Jana Cieplińskiego z młodzieżą, a także próby Lody Halamy.

Większość zdjęć Van de Poll robił w miejscu pracy artystów. Do wyjątków należą sesje fotograficzne polskich gwiazd w warunkach domowych. Na przykład z Ewą Bandrowską-Turską, której zdjęcia umieścił w serii „Znani artyści”. Powstało także

kilka udanych fotografii Jadwigi Smosarskiej, aktorki Teatru Polskiego, która przyjechała Van de Polla w swojej garderobie.

Fotograf nie pominął lżejszej kategorii rozrywki, jaką w okresie międzywojennym był kabaret. Serię wizerunków pięknej Leny Żelichowskiej wykonał w kabarecie Stara Banda¹⁸ przy ulicy Hożej 29, gdzie artystka pozowała mu w kostiumie do ognistego bolera.

Do serii „Znani artyści” należy też fotoreportaż związany z Polskim Radiem. Powstał on w końcu listopada i był prawdopodobnie wynikiem podpisania w Berlinie niemiecko-polskiej umowy radiowej o wzajemnej wymianie programów. Reportaż z Warszawy ukazał się na łamach niemieckiego tygodnika „Sieben Tage” w dwóch częściach, 3 i 6 grudnia 1934 r., dwa dni po powrocie Willema van de Polla do Amsterdamu. Na fotografiach uwiecznieni zostali: założyciel i dyrektor Polskiego Radia dr Zygmunt Chamiec, referent prasowy Ministerstwa Komunikacji Tadeusz Strzetelski, spikerka radiowa Ewa Choynowska¹⁹ oraz poeta i tłumacz, udzielający się także jako spiker Tadeusz Bocheński. Fotografie Van de Polla udostępnił gazecie berliński oddział *Associated Press*. Nieopublikowane zdjęcia z tej sesji ukazują w czasie nagrań Małą Orkiestrę Polskiego Radia pod batutą Zdzisława Górczyńskiego i skrzypaczkę Eugenię Umińską, która w latach 1932-1934 była koncertmistrzem Orkiestry Polskiego Radia w Warszawie. Van de Poll spotkał się także z Henrykiem Kuną, który pozował mu przy urokliwej kameralnej rzeźbie *Trzy Marie* oraz na tle pomnika Adama Mickiewicza.

Van de Poll odnotował fakt, że 11 listopada jest świętem narodowym Polski²⁰, a wykonane z tej okazji zdjęcia zamieścił w serii „Różne fotografie z Warszawy”. Uwiecznił iluminowane budynki na rogu Alej Jerozolimskich i Nowego Świata (Izba

¹⁸ Pierwszą premierą kabaretu był program *Drzwiami i oknami* z maja 1934. Pomimo powodzenia przedstawienie utrzymało się na afiszu tylko do 1935 r., do śmierci marszałka Piłsudskiego. Ostatnim programem Starej Bandy była wielka rewia *Warszawa w kwiatach*.

¹⁹ Jak pisze Maciej Kwiatkowski: „Ewa Choynowska, córka śpiewaczki Stanisławy Argasińskiej, wkrótce jednak wyszła za mąż za hr. Dzieduszyckiego i przestała pracować” (M.J. Kwiatkowski, *Tu Polskie Radio Warszawa...*, Warszawa 1980, s. 207).

²⁰ Dzień 11 listopada był od 1926 r. wolny od pracy w administracji rządowej i szkolnictwie na podstawie okólnika wydanego przez Prezesa Rady Ministrów Józefa Piłsudskiego. Świętem Niepodległości stał się dopiero w 1937 r. (Ustawa z dnia 23 kwietnia 1937 r. o Święcie Niepodległości, Dz.U. 1937, nr 33, poz. 255).

Obrachunkowa i Bank Gospodarstwa Krajowego) oraz pomnik Peowiaka²¹, dłuta Edwarda Wittiga (którego również portretował przy pracy), przed Zachętą. Podczas parady wojskowej, która odbywała się na Polu Mokotowskim, zainteresowały go głównie typy ludzkie i stroje regionalne widzów na trybunach. Do serii tej włączył też fotografie z urządzanego wówczas muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Prezentowano tam głównie podarunki, które w czasie swojego aktywnego życia marszałek otrzymywał od przedstawicieli narodu polskiego i odwiedzających go gości. Uwagę Van de Polla zwróciły dwa obiekty – klucze do miasta Wilna i skrzynka z woreczkami z ziemią z rodzinnych stron marszałka: z Adamowa oraz z Sugintów, gdzie pochowano jego matkę (której prochy następnie, w 1936 r., ekshumowano i przeniesiono uroczyscie na wileńską Roszę, by pochować „wraz z sercem Syna”).

Van de Poll odwiedził koszary szwadronu policji („materiał konny z Polski jest słynny”) oraz Komisariat Rzeczny Policji Państwowej m.st. Warszawy²², stacjonującą na Pradze. Fotoreportaż wykonany w warszawskich jednostkach policji ma walor informacyjny i artystyczny. Holender był z niego szczególnie dumny.

Fotografowi zaplanowano również sesję zdjęciową w winiarni Fukiera (seria „Słynna stara warszawska winiarnia Fukier”). Wykonał kilka portretów starego Polonusa, portiera winiarni, oraz pokazał swoje mistrzostwo w posługiwaniu się światłem przy fotografowaniu słynnej Piwnicy Hetmańskiej, w której od 400 lat składowane były najlepsze trunki lokalu. Utrwalił też na zdjęciach występującą w lokalu orkiestrę cygańską, którą kierował Zygmunt Korboński. Wartość dokumentacyjną mają zdjęcia kart win i kilku stron z książki gości. Van de Poll zauważył, że winiarnia specjalizuje się w tokajach, a za najstarsze wino oferowane w karcie zapłacić trzeba 450 zł za butelkę. Fotoreportaż z winiarni Fukiera wzbudził zainteresowanie holenderskiego wydawcy tygodnika „Panorama” i opublikowany został w lutym 1935 r. pod wiele mówiącym tytułem *Najstarsza winiarnia Europy*²³.

²¹ Pomnik odsłonięty w 1933 r., przez Wittiga nazwany: „«Umierającym rycerzem», pamiątką po poległych członkach POW” (Polskiej Organizacji Wojskowej).

²² Komisariat Rzeczny powołany został rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z 18 II 1920. Był pierwszym Komisariatem Specjalistycznym w niepodległej Polsce. Początkowo jego siedzibą był drewniany barak umieszczony na pływającym pontonie, zakotwiczonym na prawym brzegu Wisły w pobliżu mostu Kierbedzia, dzisiejszego mostu Śląsko-Dąbrowskiego.

²³ *Het oudste wijnhuis van Europa*, „Panorama”, 21 II 1935, s. 4–5.

Holender spotkał się w Aeroklubie Warszawskim z czołową polskiego lotnictwa, kpt. Franciszkiem Hynkiem i nawigatorem Zbigniewem Burzyńskim, którzy podczas najbardziej prestiżowych międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordona Benetta dwukrotnie (w 1933 i 1934) zdobyli to cenne trofeum. Uwiecznił na fotografii także awansowanego w tym roku do stopnia majora Stanisława Jakuba Skarżyńskiego, opromienionego sławą pierwszego Polaka, który przeleciał Ocean Atlantycki. Na tle samolotu pozował mu też do fotografii Stanisław Płonczyński, pilot komunikacyjny PLL LOT, od 1930 r. członek polskiej reprezentacji na zawody samolotów turystycznych i sportowych *Challenge* (w 1934 r. zajął w nich drugie miejsce).



W środku grupy Halina Milicerowa (1907–1995), absolwentka CIWF z 1931 r., po skończonych studiach podjęta pracę w CIWF

Willem van de Poll stosunkowo mało uwagi poświęcał obiektom historycznym. W zasadzie tylko trzy z nich uznał za godne uwiecznienia: Belweder (który w 1934 r. służył marszałkowi jako miejsce pracy), Cytadelę (która zamyka jego warszawski cykl reportaży; ze zdjęć tu wykonanych emanuje nastrój powagi, jaki mu towarzyszył) i pałac w Wilanowie (w 1934 r. własność magnackiej rodziny Branickich i muzeum; tutaj powstała seria zdjęć otoczenia pałacu i kilku jego najpiękniejszych sal).

Wydaje się, że Van de Polla bardzo interesowała kultura fizyczna (sport). Doceniał wagę, jaką przywiązywały do jej rozwoju polskie władze państwowe. Wskazuje na to wizyta w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego (CIWF), uczelni zbyt specyficznej pod względem profilu i kadry, by wyprawę na odległe od centrum Bielany uznać za zbieg okoliczności. Seria fotografii wykonana w tym instytucie jest szczególnie cenna. Utrwalona przez Van de Polla kryta pływalnia i wieża

ciśnien stanowiły „połączenie wartości użytkowej z pięknem formy”²⁴. Kompleks CIWF, na który składały się m.in. gmach biometrii, fizjologii, chemii i anatomii, muzeum, kryta pływalnia, hale treningowe, a także boiska i stadiony uznawano za jeden z najbardziej udanych przykładów architektury funkcjonalnej. Niewymuszona atmosfera reportażu z zajęć sportowych przeplatana jest pozowanymi, ale bardzo efektownymi portretami młodzieży sportowej oraz znakomitych polskich sportowców, wykładowców instytutu. Seria zdjęć z CIWF należy do najbardziej interesujących fotoreportażu Willema van de Polla z Warszawy.



Ulica Nalewki pomiędzy ulicami Świętojerską a Franciszkańską. Najbardziej reprezentacyjna ulica Dzielnicy Północnej (zwanej też Nalewkowską), jedyna prowadząca ze Śródmieścia w kierunku Muranowa, Żoliborza i Bielan. Z lewej strony widoczny szyld Hotelu Londyńskiego

Polska w obiektywie Van de Polla widziana jest głównie z perspektywy miejskiej, warszawskiej. Niemniej, niedzielny Łowicz urzekł fotografa do tego stopnia,

²⁴ J. Kasprzycki, *Korzenie miasta. Warszawskie pożegnania*, t. 5, *Żoliborz i Wola*, Warszawa 2004, s. 100.

że wykonał tam aż 24 zdjęcia. Większość ukazuje kobiety w tradycyjnych pasiakach, idące na niedzielną mszę. Są też zdjęcia z okolic kolegiaty w Łowiczu, ale najpiękniejsze kadry powstały w Złakowie Kościelnym i Zdunach, sercu księżackiej. Zwracają uwagę doskonałe ujęcia przedstawiające tradycyjne wyposażenie domu oraz kilka pięknych portretów osób zgromadzonych w domu parafialnym w Zdunach. Fotoreportaż z Łowicza ukazał się rok później na łamach „Berliner Illustrierte Zeitung”²⁵.

Holendra wyraźnie fascynowali polscy Żydzi, utrwaleni na kilku znakomitych fotografiach z Dzielnicy Północnej w Warszawie. Świetne zdjęcie portretowe ukazuje przedstawiciela niewielkiej, ale zapewne również fascynującej Holendra swą egzotyką społeczności Karaimów (Karaitów), zamieszkującej nad nieodległym od Wilna jeziorem Trockim. Krótki pobyt Holendra w Wilnie zaowocował kilkunastoma interesującymi scenkami ulicznymi oraz serią zdjęć kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. Nadto zainteresowały go prawosławne cerkwie oraz jarmark na placu Łukiskim.

Van de Poll odwiedził też i zilustrował serią zdjęć siedzibę posterunku Korpusu Ochrony Pogranicza Nowe Troki, na pograniczu polsko-litewskim. Te specjalne oddziały wojska, przeznaczone do ochrony ważnej dla bezpieczeństwa państwa granicy wschodniej, prowadziły również wśród miejscowej ludności działalność oświatowo-kulturalną, propagowały wiedzę gospodarczą. Z dużym zainteresowaniem fotografował Kłosowo – tranzytowy punkt graniczny leżący między polską stacją kolejową Stołpce a białoruską stacją Niehorełoje. Tutaj dokonywał się przeładunek towarów i osób z tzw. kolei szerokotorowej, po której poruszały się lokomotywy z wyraźnie go fascynującą wielką czerwoną gwiazdą, na składy trakcji europejskiej, o węższym rozstawie szyn.

*

Wybuch drugiej wojny światowej spowodował wzrost zainteresowania samotnie walczącą Polską i zniszczeniami Warszawy, o czym informowała holenderska prasa codzienna. W tygodniku „Panorama” ukazał się 5 października 1939 r. fotoreportaż oparty wyłącznie na fotografiach Van de Polla, opublikowany pod lakonicznym

²⁵ *Bunte Streifen, bunte Karos im altpolnischen Sontagsstaat* (Kolorowe paski, kolorowe spódnice na polskie świąteczne dni), „Berliner Illustrierte Zeitung”, 31 X 1935.

tytułem *Warszawa. Stolica Polski zdobyta*. Choć tekst nie jest sygnowany, rozbudowane podpisy pod ośmioma fotografiami są niewątpliwie autorstwa Van de Polla. Reportaż ma charakter nostalgiczny i pokazuje miasto tętniące życiem. Większość zdjęć powstała w czasie pobytu holenderskiego fotografa w Warszawie w maju 1934 r. W redakcyjnym komentarzu pojawia się pytanie o to, co ze starej Warszawy pozostało. Odpowiedź brzmi dramatycznie: „Całe miasto jest zniszczone. Według naocznych świadków Warszawa jest spustoszona pożarami, a najpiękniejsze zabytki obrócone w pył. Belweder jest zniszczony, Teatr Wielki i zamek królewski uszkodzone”²⁶.

Summary

Ryszard Żelichowski, Wojciech Materski, *Poland 1934 in the eyes of a Dutch photoreporter*. Willem van de Poll, a reputable Dutch photographer and photoreporter, visited Poland twice in 1934. The National Archives in The Hague has preserved more than 300 photographs from both visits. Most of these photographs have been shown during the exhibition in the History Meeting House (*Dom Spotkań z Historią*) and in the album *The Ordinary Year of 1934. Poland in the Eyes of Photographer Willem Van De Poll (Zwyczajny 1934. Polska na zdjęciach Willema van de Polla)*. The photographs were made during the visits of the author in Poland, in May and November of 1934. The photoreporter has visited, among others: Warsaw, Łowicz, Vilnius, the Polish-Lithuanian border and the Polish-Soviet border. In the capital he met with many notable personalities of the political life at the time. Among them were President Ignacy Mościcki and Minister of Foreign Affairs Józef Beck. He also met with the capital's jet set, artists, nobility and also with pilots and sportsmen. He took photos of the city – among others: the Old Town and the Jewish district. He visited the newly opened Okęcie airport, the Grand Theatre (*Teatr Wielki*), Polish Radio (*Polskie Radio*), the Bielany Central Institute of Physical Education (*Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanych*), Wilanów Palace, Belweder Palace, Warsaw Citadel Museum (*Muzeum Cytadeli Warszawskiej*) and police barracks. The Dutchman took photographs of the Republic Of Poland that was peaceful and prosperous. It had just readjusted its relations with two of its biggest neighbours in Russia and Germany via signing non-aggression treaties with both of them and was coming out of an economic crisis. The year 1934 was both the first and last such year for the Second Polish Republic. The unknown collection of photographs was found by prof. Ryszard Żelichowski in the National Archives in The Hague. All of the photographs featured in the exhibition come from the National Archives of the Kingdom of the Netherlands in The Hague. His Excellency Ambassador of the Kingdom of the Netherlands to Poland, P.P.J. Bekkers has taken honorar patronage over the exhibition.

²⁶ *Warschau. De Hoofstad van Polen gevallen, „Panorama”, 5 X 1939, s. 20–21.*

Magda Lasia

Wielka Wojna na Wschodzie (1914–1918). Od Bałtyku po Karpaty¹

Pierwsza wojna światowa kojarzy się głównie z frontem zachodnim. Masakry pod Ypres i Verdun, boje nad Marną, Sommą i Aisne zepchnęły w cień walki na wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, czyli terenach współczesnej Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy. Pamięć zachodniego frontu utrwalają spektakularne fotografie ilustrujące większość publikacji. Ikonografia przedstawiająca front wschodni jest o wiele skromniejsza i prawie nieznana.

Tymczasem już w pierwszym roku wojny areną zaciętych starć stały się Prusy Wschodnie, Królestwo Polskie i Galicja Zachodnia. Od połowy 1915 r. linia frontu zaczęła przesuwac się na wschód, rozciągając się niemal prosto od Bałtyku po łuk

¹ Opracowanie na podstawie tekstów Tomasza Kuby Kozłowskiego zamieszczonych w przygotowanym albumie towarzyszącym wystawie „Wielka Wojna na Wschodzie” (autor: Tomasz Kuba Kozłowski, DSH; organizator: DSH; partnerzy: Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Instytut Herdera w Marburgu).

Karpat. Krwawe ofensywy i walki obronne, w których zginęły dziesiątki tysięcy żołnierzy, toczyły się na litewskich pustkowiach i nad jeziorami Wileńszczyzny, w błotach Polesia i lasach Wołynia, w dolinach dopływów Dniestru w Galicji, w dzikich Karpatach, w jarach Bukowiny i Besarabii.



Przeprawa dragonów austro-węgierskich przez rzekę Dniestr pod Haliczem po moście pontonowym wybudowanym przez 3 Pułk Piechoty Austro-Węgier z Kromieryza w Czechach, 1915

Nawet w polskiej świadomości wielka wojna na Kresach to niemal wyłącznie epopeja Legionów Polskich bądź dramatyczne losy polskich korpusów w Rosji. W polskiej pamięci na trwałe zapisały się bitwy pod Rafajłową, Rokitną, Kostiuchnowką czy Krechowcami. Tymczasem na froncie wschodnim, od Rygi po Czerniowce, stacjonowały i walczyły głównie armie Cesarstwa Niemieckiego i Austro-Węgier. Prezentowana w Domu Spotkań z Historią (DSH) wystawa przywołuje obraz drugiego największego, a dziś nieco zapomnianego teatru działań wojennych w Europie.

Bazą źródłową wystawy są zbiory autora, Tomasza Kuby Kozłowskiego (koordynatora programu DSH „Warszawska Inicjatywa Kresowa”), liczące blisko kilkadzie-

siąt tysięcy obiektów z Kresów, powstałych pod koniec XIX i na początku XX w., spośród których kilka tysięcy dokumentuje okres pierwszej wojny. Setna rocznica wybuchu wielkiej wojny stała się okazją do zaprezentowania wyboru z tej części kolekcji: ponad 250 reprodukcji, zdjęć, dokumentów, map i pocztówek. Te ostatnie podbiły świat na przełomie XIX i XX w. Niewyobrażalna liczba kartek krążyła po Europie również w czasie pierwszej wojny światowej – tylko żołnierze armii niemieckiej wysłali ich miliardy.



Wojsko niemieckie w płonącym miasteczku Szawle na Litwie, 1915. Motyw z pocztówki, fot. A. Kühlewindt

Specyfika kolekcji, w której większość źródeł ma niemiecką, austro-węgierską i polską proveniencję (przy niewielkiej ilości materiałów rosyjskich) sprawia, że wielką wojnę oglądamy przede wszystkim z perspektywy państw centralnych. Nierzadko odbija się w niej wyraźnie obraz tych krajów jako zdobywców. Brak bezpośrednich przedstawień bitewnych autor zastąpił wykonanymi później rysunkami i obrazami. Propagandowy charakter pocztówek sprawia, że dominują na nich sceny podkreślające siłę własnej armii i słabość wroga, nie ma natomiast miejsca na widoki drastyczne. Cenzura wojskowa, jak i autocenzura nadawców sprawiły, że również warstwa tekstowa kreuje złagodzone oblicze wojny. Pomimo tych wszystkich ograniczeń, prezentowane na wystawie materiały są bardzo ważnym źródłem utrwalającym obraz wielkiej wojny na Wschodzie, zwłaszcza wobec skromności dostępnej ikonografii przybliżającej obraz frontu wschodniego. Wiele z nich udostępnionych zostało publicznie po raz pierwszy.

Celem ekspozycji nie jest prezentacja przebiegu działań wojennych, lecz pokazanie funkcjonowania maszyny wojennej, życia na froncie i terenach przyfrontowych

(także w najbardziej codziennych aspektach) oraz skutków wojny dla ogarniętych nią ziem i ludności cywilnej.

Autor rozpoczyna opowieść o wielkiej wojnie, przypominając sytuację w Europie Środkowo-Wschodniej przed wybuchem konfliktu, ukazaną na obrazie prezentującym trzy mocarstwa – Cesarstwo Niemieckie, Imperium Rosyjskie i Monarchię Austro-Węgierską. One to w XIX i na początku XX w. decydowały o losach narodów i jednostek zamieszkujących w tej części Europy, w granicach której, podzieleni kordonami – odkąd zaborcy w końcu XVIII w. starli z mapy kontynentu państwo polskie – żyli mieszkańcy dawnej Rzeczypospolitej.



Załadunek jeńców rosyjskich do wagonów na dworcu w Stryju, Galicja Wschodnia, fotowidokowka, fot. E. Benninghoven, nakł. Gustaw Liersch & Co

Gdy na granicznych rogatekach z wizerunkami czarnych orłów w Prusach Wschodnich, Królestwie Polskim i Galicji trwał jeszcze pozorny spokój, w przygranicznych garnizonach przybywało coraz więcej żołnierzy, szkolono kolejne roczniki poborowych, wzmacniano i rozbudowywano nadgraniczne twierdze. Od lat trwał intensywny wyścig zbrojeń i rozbudowa armii imperialnych. Siły niemieckie liczyły w czasie pokoju ok. 770 tys. żołnierzy (po mobilizacji liczba ich wzrosła do 3,8 mln), rosyjskie – ok. 1,284 mln (po mobilizacji osiągnęły poziom blisko 6 mln). Po wybuchu wielkiej wojny trafiali do nich Polacy z trzech zaborów: prawie 2 mln znalazło się w armii rosyjskiej, ok. 1,5 mln – w austriackiej i 850 tys. – w niemieckiej. Podzielony kordonami naród polski rozdzieliły linie frontu. Z prezentowanych materiałów wyłania się skomplikowana mo-

zaika, którą tworzyli – oprócz Polaków z trzech zaborów – także żołnierze z Niemiec (w tym z Alzacji i Lotaryngii), wielonarodowej c.k. monarchii austriacko-węgierskiej (Austrii, Węgier, Czech, Moraw, Galicji, Bukowiny, Siedmiogrodu, Słowenii, Chorwacji, Bośni, Czarnogóry, Dalmacji) oraz Cesarstwa Rosyjskiego (w jego armii walczyli, oprócz Rosjan i Polaków, Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Finowie, Niemcy inflanccy, a także ściągani z głębi imperium Kozacy, Kałmucy, Tatarzy i Baszkirzy).



Zniszczony Włodzimierz Wołyński, fot. prawd. F.J. Mařík

Znacząca część ekspozycji została poświęcona wojennej codzienności, która – ze względu na pozycyjny charakter działań wojennych i przebiegającą przez nieurbanizowane tereny linię frontu – znacznie różniła się od realiów znanych z okresu drugiej wojny światowej. Zdjęcia z okopów przedstawiają zaskakujący obraz monotonii i atmosferę oczekiwania.

Ciągnący się setkami kilometrów front przechodził najczęściej przez pustkowia i słabo zaludnione tereny, pokryte często lasami. Na pierwszej linii rozbudowywano system zasieków, umocnień, rowów strzeleckich i łącznikowych, schronów dla żołnierzy. Zazwyczaj po dwóch tygodniach ciężkiej i niewdzięcznej służby w pierwszej linii okopów żołnierze ustępowali miejsca kolejnej zmianie.

Równie nieoczekiwanymi obrazami są wymyślne konstrukcje architektury powstającej na zapleczu frontu. Wydzielone jednostki budowały całe osiedla ziemianek mieszkalnych, a obok nich magazyny, kantyny, punkty sanitarne, nawet kaplice i kościółki czy kina. Podziw budzą zbudowane przez Legiony Polskie na Wołyniu Legionowo i Rojowe Osiedle z willami inspirowanymi architekturą dworską czy góralską. Na fotografiach uwieczniono również beztrioskie, wydałoby się, życie żołnierzy wycofanych na tyły, zakwaterowanych we wsiach i dworach, w których mogli zapomnieć o tym, że kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów dalej toczy się

wojna. Odespać, doprać, pozbyć się dręczącej plagi wszy, oddawać się różnym rozrywkom, m.in. w budowanych dla nich Domach Żołnierza.

Wśród prezentowanych materiałów szczególnie wrażenie robią fotografie dokumentujące ofiary wojny: ludność cywilną, jeńców, rannych i poległych. Rosyjska inwazja na Prusy Wschodnie spowodowała, że ruszyła fala 280 tys. uchodźców. Z kolei w 1915 r. z zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego wyjechało w głąb Rosji – w obawie przed okrucieństwem Niemców, podsycanej przez carską propagandę – od 1,5 mln do 3 mln osób, głównie prawosławnych. Ówcześni fotografowie utrwalili dojmujący widok tzw. bieżeńców, uchodźców i wypędzonych z terenów przyfrontowych. Kolumny jeńców rosyjskich fotografowali równie chętnie Niemcy i Austriacy, gdyż był to przekonujący dowód odnoszonych zwycięstw. Nie szafowano natomiast drastycznymi widokami rannych czy zdjęciami pobojuwisk, które obrazowałyby skalę rzezi odbywających się na froncie. Tym cenniejsze są nieliczne zdjęcia pokazujące okrucieństwa wielkiej wojny.



„Na niegościnnych drogach Frontu wschodniego. Kolumna niemieckich taborów przemierzająca podmokłe tereny”, niemiecka fotografia propagandowa

Ekspozycja przywołuje obraz trwałego, okrutnego żniwa, jakie pozostawiła po sobie pierwsza wojna światowa. Szczególnie dotkliwe były straty ludzkie. Śmierć poniosło 10 mln żołnierzy, 20 mln zostało rannych. O poległych w pierwszej wojnie przypominają setki cmentarzy polowych – groby z imieniem i nazwiskiem oznaczają, że pochowano tu żołnierzy państw centralnych, których wyposażono w nieśmiertelniki; żołnierzy armii rosyjskiej zazwyczaj chowało się bezimiennie.

Na skutek chorób i złych warunków bytowych zmarło 7 mln cywilów. Pod koniec konfliktu w krajach wyczerpanych wojną i głodem padło ofiarą grypy, tzw. hiszpanki, kilkadziesiąt milionów ludzi. Skutkiem wielkiej wojny były także rzesze wysiedlonych, z których tylko części udało się powrócić do swoich domów.

Znaczące okazały się też rozmiary dewastacji ziemi na Wschodzie. Pierwsza wojna światowa oszczędziła co prawda Wilno i Lwów, ale na długiej liście zrujnowanych częściowo lub w znacznym stopniu znalazły się: Lipawa, Mitawa, Kowno, Grodno, Lida, Brześć, Włodzimierz Wołyński, Brody, Drohobycz, Stanisławów, Stryj, Kołomyja, Brzeżany, Tarnopol. Dziesiątki miasteczek zostało obróconych w perzynę, spalono setki wsi. Zrujnowano lub splądrowano dwory i pałace, zniszczono świątynie, dworce kolejowe, wiadukty i mosty, fabryki i zakłady przemysłowe, zryto pola uprawne i wyrzebiono lasy. Odrodzona w 1918 r. Rzeczpospolita dopiero po 20 latach, w 1938 r., osiągnęła poziom produkcji przemysłowej z roku 1913.

Summary

Magda Lasia, *The Great War in the East*. During the 100th anniversary year of World War I the History Meeting House (Dom Spotkań z Historią) is presenting the "The Great War in the East (1914-1918). From the Baltic to the Carpathian Mountains" exhibition that conjures up the images of the second biggest European theatre of war – the Eastern front. The exhibition, done according to the scheme of Tomasz Kuba Kozłowski (a collector and propagator, he runs the Warsaw Kresy Initiative programme at the History Meeting House from 2009), presents military action during the 1914-1918 period that took place in the former Eastern Territories of the Republic of Poland, the current territory of Lithuania, Latvia, Belarus and Ukraine. The somewhat forgotten Great War in the East is brought back to mind with more than 250 replicas and original objects that come from the collection of the author and among them there are unique photographs, postcards, letters, documents and maps. The exhibition conjures up the scenes of battles fought by the Russian, German and Austro-Hungarian armies, moments of triumph and defeat, scenes of everyday life on the frontlines and severe fates of the victims – both military and civilian. The collection is based on a unique set of postcards – silent witnesses of the conflict that were sent by the billions by the soldiers and their families during the 4 years of fighting. The collection included propaganda postcards, picture postcards, but also amateur photographs, hand-made drawings and paintings and also "correspondents" – little piece of paper on which soldier wrote a few words to their loved ones.

Ze źródeł archiwalnych

Violetta Urbaniak

Źródła do dziejów pierwszej wojny światowej w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie

Mówiąc o źródłach do dziejów pierwszej wojny światowej przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie nie sposób nie wspomnieć o okolicznościach, w jakich one powstawały, a zatem o wydarzeniach, które przyniosły lata 1914-1918 z jednej strony, z drugiej zaś o Warszawie i jej mieszkańcach, dla których rok 1914 miał się niebawem okazać momentem przełomowym w krótkiej historii XX w.

Mało kto z czytających w poniedziałek, 29 czerwca 1914 r., „Kurier Warszawski” mógł przypuszczać, że zamieszczony w dalszej części numeru artykuł pt. *Zamach w Sarajewie*¹, oznaczać będzie dla Warszawy, warszawiaków i wszystkich Polaków

¹ APW, Zbiory biblioteczne, „Kurier Warszawski”, nr 177, 29 VI 1914, s. 12-13.

początek końca niewoli narodowej. Tymczasem w ów letni poniedziałek, u progu sezonu urlopowego, czytelnicy „Kuriera” mogli dowiedzieć się z owego tekstu, jak wyglądała bomba: „była podobna do szklanki i napełniona gwoździami i kawałkami ołowiu”, kim byli zamachowcy: „Drukarz Niedielko Cabrinowicz, liczący lat 21” i „zabójca arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Gawrył Princip, liczący lat 19”, jakie nastroje zapanowały w Sarajewie oraz jakie były reakcje na zamach (Chorwacja, cesarz Franciszek Józef, cesarz Wilhelm, Paryż, Praga, Wiedeń).

O wydarzeniach z Sarajewa pisała prasa warszawska aż do 6 lipca 1914 r. Przypominając okoliczności zamachu, informowała na bieżąco o sytuacji na dworze habsburskim po zamachu i przygotowaniach do pogrzebu oraz o aresztowaniu sprawców, relacjonowała zeznania zatrzymanych i przebieg pogrzebu, a przede wszystkim zwracała uwagę na następstwa polityczne zamachu. Pojawiły się one bardzo szybko – w piątek, 24 lipca, „Kurier Warszawski” zamieścił na stronie dziewiątej tekst pt. *Ultimatum austriacko-węgierskie do Serbii*², w sobotnim wydaniu jego „Dodatku porannego” można było znaleźć na pierwszej stronie artykuł *Zatarg austriacko-serbski. Przewidywanie wojny*³, zaś w wydaniu tradycyjnym z tego samego dnia aż trzy poświęcone bieżącej tematyce (*Dzień krytyczny, Aprowizacja wielkich miast na wypadek wojny, Zatarg austriacko-serbski. Przewidywana wojna*)⁴. Pierwszy z nich zaczynał się słowami: „Dziś więc do wieczora ma się rozstrzygnąć kwestia wojny lub pokoju w Europie. Horoskop jest niemal wyraźny: szanse pokojowe zmalały, szanse wojenne wzmożyły się niezmiernie; pomimo to jednakże do ostatniej chwili nie można przesądzać wypadków”⁵. Dzięki pozostałym czytelnicy „Kuriera” zapoznali się z okólnikiem rozesłanym przez austriacko-węgierskie Ministerium Spraw Zagranicznych do ambasadorków w Berlinie, Paryżu, Londynie, Rzymie, Petersburgu i Konstantynopolu, przedrukowanym artykułem „Fremdenblatta”, zawierającym półurzędowe uzasadnienie austriackiego ultimatum, informacją o sytuacji w Białogrodzie i wzajemnych relacjach między Austro-Węgrami a Serbią. Artykuł *W przededniu wojny*⁶, opublikowany w niedzielnym wydaniu „Kuriera”, rozwiewał wszelkie wątpliwości. Jego autor informował o odpowiedzi Serbii na ultimatum austriackie, zerwaniu stosunków dyplomatycznych między obu państwami, nastrojach wojennych w Wiedniu, reakcjach Serbii, Niemiec, Francji, Anglii, Turcji

² Tamże, nr 202, 24 VII 1914, s. 9.

³ APW, Zbiory biblioteczne, „Kurier Warszawski. Dodatek poranny”, nr 203, 25 VII 1914, s. 1-2.

⁴ APW, Zbiory biblioteczne, „Kurier Warszawski”, nr 203, 25 VII 1914, s. 1-2, 6, 8-9.

⁵ Tamże, s. 1-2.

⁶ APW, Zbiory biblioteczne, „Kurier Warszawski”, nr 204, 26 VII 1914, s. 11-12.

i Rosji. Wojna stawała się faktem, o czym świadczy treść czterostronicowego poniedziałkowego „Dodatku nadzwyczajnego Kuriera Warszawskiego”, w całości poświęconego wojnie (*W przededniu wojny, Siły wojenne Austrii i Serbii*)⁷. Od poniedziałku, 27 lipca, tematyka wojenna już na stałe zagościła na łamach pisma w postaci cyklu artykułów ukazujących się najpierw pt. *Między pokojem a wojną*, a następnie *Wojna* (od 29 lipca) oraz *Wiadomości bieżące. Z miasta*. O ile pierwszy cykl poświęcony był sytuacji politycznej w Europie, o tyle ten drugi koncentrował się na sprawach lokalnych, warszawskich.

Nowa sytuacja w Europie obudziła nadzieje warszawiaków na zmiany polityczne, zwłaszcza po tym, jak przeczytali o wybuchu wojny, a w zasadzie wojen, gdyż Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii (28 lipca), Niemcy zaś Rosji (1 sierpnia) i Francji (3 sierpnia), a Anglia Niemcom (4 sierpnia) oraz Austro-Węgry Rosji (6 sierpnia).

Wydarzenia z przełomu lipca i sierpnia 1914 r. bardzo trafnie skomentowała w swoim pamiętniku młoda urzędniczka, mieszkanka Warszawy, Janina Gajewska: „[...] Na świecie dzieją się najczęściej rzeczy najmniej przewidywane. To jednak, co się dzieje teraz, jest po prostu rodzajem lawiny z dnia na dzień rosnącej i osypującej nas coraz gęstszym pyłem, aby za małą chwilę runąć nam zapewne na głowy [...] Przez ten tydzień wypadki następowały po sobie z szybkością i gromem salw armatnich, jeśli tak rzec można”⁸.

U progu światowego konfliktu (przed sierpniem 1914) Warszawa bez przedmieść liczyła 890 tys. mieszkańców⁹. To mrowie ludzkie zamieszkiwało „Wielkie, piękne miasto, napawające dumą serca polskie, największe ognisko życia polskiego”¹⁰, które u progu XX w. zmieniło swoje oblicze, stając się miejscem przemian gospodarczych i politycznych.

Ani orientacja proniemiecka, ani proaustriacka nie zyskały w Warszawie wielu zwolenników w 1914 r. O ile odezwa dowództwa niemieckiego przypominająca antypolską politykę Cesarstwa Rosyjskiego nie spotkała się z większą reakcją war-

⁷ APW, Zbiory biblioteczne, „Kurier Warszawski. Dodatek nadzwyczajny”, nr 205, 27 VII 1914, s. 1-4.

⁸ APW, Zbiór rękopisów, sygn. 78, „Pamiętnik Janiny Gajewskiej 1897-1919”, s. 75, 76.

⁹ M.M. Drozdowski, *Warszawa w latach 1914-1939*, Warszawa 1990, s. 72.

¹⁰ *Warszawa współczesna*, s. 1-2.

szawiaków, w przeciwieństwie do informacji o zbombardowanym przez Niemców Kaliszu czy ogólnie złym traktowaniu ludności cywilnej oraz wieściach o profanacji kościołów i zagrożeniu Jasnej Góry, o tyle odezwa wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków (14 VIII), nawołująca: „Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części naród polski. Niech naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem cesarza rosyjskiego. Pod berłem tym odrodzi się polska swobodna w swej wierze, języku i samorządzie”, wywołała wśród nich wielkie wrażenie.

Spółeczeństwo polskie w Królestwie, wbrew obawom władz carskich, odnosiło się przychylnie do rosyjskich poczynań wojennych. Podlegający mobilizacji mężczyźni bez sprzeciwu zakładali żołnierskie i oficerskie mundury, a oddziały wyruszające na front, w tym również niedawno jeszcze szarżujące na ulicach Warszawy sotnie kozackie, żegnano nierzadko kwiatami¹¹.

Władze rosyjskie starały się pozyskać sympatie Polaków, zmieniając przepisy szczególnie ich irytujące – zaprzestano wrogich działań wobec prywatnego szkolnictwa polskiego oraz języka polskiego, zezwolono na działalność organizacjom i stowarzyszeniom polskim¹².

Historia Warszawy w omawianych latach wyraźnie dzieli się na dwa odrębne okresy: okupację rosyjską, trwającą w mieście od początku wojny aż do nocy z 4 na 5 sierpnia 1915 r., oraz niemiecką – od 5 sierpnia 1915 do 11 listopada 1918 r. Dla losów miasta wielkie znaczenie miał reskrypt niemieckiego generała gubernatora Hansa von Beselera z 8 kwietnia 1916 r., na mocy którego włączone zostały w obręb miasta przedmieścia, podzielone na komisariaty od XVI do XXVI, obejmujące ok. 8210 ha, czyli przeszło dwa razy więcej niż dotychczasowa powierzchnia Warszawy podzielonej na 15 komisariatów. Decyzja ta podyktowana była dążeniem władz niemieckich do likwidacji umocnień fortecznych. Umożliwiła ponadto zabudowę terenów podmiejskich.

Tymczasem w letnich miesiącach 1914 r. nikt nie zdawał sobie sprawy w Warszawie, że zaczyna się właśnie konflikt zbrojny na skalę światową, który przyniesie Polakom długo oczekiwaną niepodległość, a zarazem, po raz pierwszy w historii,

¹¹ *Historie Polski w XIX wieku*, red. A. Nowak, t. 3, S. Wiech, T. Gąsowski, *Historie polityczne*, cz. 2, Warszawa 2013, s. 280.

¹² M.M. Drozdowski, A. Zahorski, *Historia Warszawy*, s. 329.

angażować będzie przez najbliższe cztery lata nie tylko siły i środki walczących na polach bitewnych, ale także, jak nigdy dotychczas, wpłynie na życie codzienne każdego zwykłego człowieka, w tym warszawiaków, którym przyjdzie stanąć wobec nowych wyzwań.

Ich zwiastuny pojawiły się szybko. Janina Gajewska pisała 2 sierpnia: „Przed wszystkim stosunki finansowe wywinęły na miejscu koziołka. W całej Warszawie zabrakło pieniędzy. [...] kto miał kapitały umieszczone w bankach lub papierach procentowych, choćby to nawet były miliony, to mógł wczoraj z powodzeniem być głodnym. Znaczyło tylko to, co się miało w kieszeni. Obok tego wielki brak monety brzęczącej i trudność rozmieniania papierków”¹³.

Problem pieniędzy (dostęp do własnych rachunków bankowych, rozmienianie banknotów o wysokich nominałach, nowa waluta, wymiana waluty, kurs wymiany) nie był jedynym, z jakim musieli sobie radzić warszawiacy w latach wielkiej wojny. Pojawił się najwcześniej jako skutek reakcji ówczesnego świata bankowego na wiadomość o wojnie i pozostał w Warszawie przez cały jej okres. Wspomniana autorka zanotowała 5 października 1916 r.: „Wczoraj Niemcy zabronili bankom wypłaty w całości wkładów osób prywatnych. Wszyscy się obawiają, że niedługo położą rękę na kapitałach [...] Nie wiem, co będzie z moimi oszczędnościami w różnych towarzystwach, gdzie i tak ofiarowują teraz po dziesięć rubli miesięcznie”¹⁴, zaś rok później, 3 maja, skomentowała reakcję warszawiaków na nową walutę: „Marki polskie nie chcą jakoś się przyjąć i wcale nie widać ich na mieście. Pensję wypłacono nam niemieckimi, ale po czterdzieści kopiejek, więc jeszcze można wytrzymać”¹⁵. Marka polska została wprowadzona rozporządzeniem generała gubernatora warszawskiego z 9 grudnia 1916 r. Od 26 kwietnia 1917 r. była jedynym prawnym środkiem płatniczym w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim, emitowanym przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową. Ta nowa, obowiązująca oficjalnie, waluta była zrównana w wartości z niemiecką marką¹⁶.

Z problemem pieniędzy ściśle wiązał się inny – stały wzrost cen¹⁷, które od 1914 do 1918 r. zwiększyły się w grupie artykułów kontyngentowych ponad cztero-

¹³ Tamże, s. 76v., 77.

¹⁴ Tamże, s. 207

¹⁵ Tamże, s. 233v., 234.

¹⁶ M.M. Drozdowski, *Warszawa*, s. 91.

¹⁷ APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. 111, 112.

krotnie, zaś w grupie towarów wolnorynkowych ponad dwudziestokrotnie, np. w 1917 r. litr mleka kosztował 185 marek, a jajko 50 marek, tymczasem w listopadzie 1918 r. ceny wolnorynkowe w stosunku do tych z lipca 1914 r. wzrosły znacznie na takie produkty, jak: ziemniaki (dziewięciokrotnie), mleko (dwudziestoczekrotnie), masło (piętnastokrotnie), słonina (dziewiętnastokrotnie), jaja (jedenastokrotnie), wołowina (dziesięciokrotnie), wieprzowina (dwunastokrotnie), cukier (dwudziestoczekrotnie)¹⁸. Na drożyznę skarży się wielokrotnie autorka cytowanego pamiętnika – w 1915 r. pisze: „Tegoroczne święta są naprawdę kosztowne. Wszystkie produkty spożywcze niepomiernie podrożały. Między innymi jajko kosztuje dziesięć kopiejek skutkiem chwilowego braku dowozu”¹⁹, a jesienią roku następnego zauważa: „Życie kosztuje skandalicznie drogo, buty kosztują sumy bajonńskie, nafty nie ma, a świeczka za dziesięć kopiejek wypala się w niecały wieczór”²⁰.

Wzrost cen, zwłaszcza na artykuły spożywcze, przekładał się bezpośrednio na jakość życia wszystkich mieszkańców Warszawy. Pierwsze tygodnie wojny wywołały odczuwalne trudności aprowizacyjne i gospodarcze, których nie był w stanie przezwyciężyć niesprawny aparat carskiej biurokracji. Dlatego od pierwszych dni wojny najważniejszym problemem stało się utworzenie w Warszawie polskiej organizacji typu samorządowego, która wzięłaby na siebie przede wszystkim funkcje ochrony interesów ludności miasta. Stał się nią Komitet Obywatelski powołany 1 sierpnia 1914 r. z inicjatywy środowisk burżuazyjno-obszarniczych i inteligenckich, który został następnie zatwierdzony 3 sierpnia 1914 r. przez generała gubernatora Jakowa Żylińskiego. Komitet został utworzony w mieszkaniu ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego, w jego skład weszli: Piotr Drzewiecki, Stefan Dziewulski, ksiądz Marceł Godlewski, Paweł Górski, Henryk Konic, ks. Zdzisław Lubomirski, Marian Lutosławski, Czesław Światopełk-Mirski, Józef Natanson, Franciszek Nowodworski, Mieczysław Pfeiffer, Tadeusz Popowski, Jan Rudnicki, Józef Wielowieyski, Kazimierz Życki. Komitet działał za pośrednictwem sekcji (Ogólna, Żywnościowa, Informacyjno-Prasowa, Pomocy dla Rezerwistów, Finansowa, Lekarska, Kobieca, Pośrednictwa Pracy, Prawna). Jego celem stały się działania zmierzające do zorganizowania pomocy żywnościowej i medycznej dla mieszkańców Kongresówki, w tym dla oderwanej dwa lata wcześniej

¹⁸ M.M. Drozdowski, *Warszawa*, s. 106.

¹⁹ APW, Zbiór rękopisów, sygn. 78, „Pamiętnik Janiny Gajewskiej 1897-1919”, 3 kwietnia 1915, s. 115v.

²⁰ Tamże, 5 X 1916, s. 208.

Chełmszczyzny, oraz rejestrowanie szybko powiększających się zniszczeń wojennych. Komitet starał się rozwiązywać problemy związane z utrudnieniami w dowozie materiałów opałowch, organizował sklepy prowadzące sprzedaż artykułów powszechnego użytku, uruchomił Sekcję Tanich Kuchen (wrzesień 1914), utworzył instytucję opiekunów domowych oraz instruktorów dzielnicowych i okręgowych odpowiedzialnych za pomoc społeczną, powołał nowe sekcje (Pomocy dla Inteligencji i Pracy Rękodzielniczej).

Z inicjatywy warszawskiego Komitetu Obywatelskiego powołano Komitet Pomocy Sanitarnej, działający w granicach całego zaboru rosyjskiego. Jego zadaniem była troska o rannych, organizacja szpitali, zapewnienie pomocy bezdomnym uciekinierom z terenów objętych walkami. Na początku 1915 r. komitetowi podlegało ponad 200 placówek służby społecznej (tanie kuchnie, schroniska dla uciekinierów chrześcijan, przytułki dla ludności żydowskiej). Sekcja Pośrednictwa Pracy starała się zapewnić bezrobotnym pracę przy robotach ziemnych lub na terenie Rosji – w ośrodkach, w których brakowało siły roboczej.

„Komitet Obywatelski rehabilitował herbową syrenę warszawską, podnosząc ją od razu do rangi oznaki samorządu miasta. Pojawiła się więc w nagłówku »Dziennika Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy«. Występowała na biało-amarantowych szarfach członków komitetu i opaskach Straży Obywatelskiej (na tle białej kokardy), zdobiła oznaki metalowe ich funkcjonariuszy. [...] nosili znak syreny sędziowie Sądu Głównego i Trybunału, [...] członkowie opieki sanitarnej. Syrena wprowadzona została również na pieczęcie i kasownik Poczty Miejskiej Komitetu Obywatelskiego [...]”²¹.

Relacje między Komitetem Obywatelskim a władzami rosyjskimi w Warszawie nie do końca układały się dobrze. Zbliżająca się w 1915 r. coraz bardziej do Warszawy ofensywa niemiecka sprzyjała konfliktom. Powodem były rekwizycje, rujnowanie gospodarcze miasta, zmuszanie ludności z przedmieść do pracy przy okopach. W tych nowych warunkach komitet starał się chronić mienie publiczne przed władzami wojskowymi, organizował sądownictwo obywatelskie, powołał Straż Obywatelską (27 lipca 1915). W miarę jak front przesunął się coraz bardziej na wschód, działania te objęły również obszary kresowe. Działacze Towarzystwa Rolniczego, z ks. Sewerynem Czetwertyńskim na czele, utworzyli Centralny

²¹ M.M. Drozdowski, A. Zahorski, *Historia Warszawy*, s. 335.

Komitet Obywatelski, stanowiący swego rodzaju społeczną reprezentację Polaków wobec ewakuujących się władz rosyjskich, a zarazem w oczekiwaniu na nowego okupanta, który pojawił się w Królestwie Polskim już 5 sierpnia 1915 r. Tego samego dnia Straż Obywatelska objęła pieczę nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznym w mieście, zaś niemiecki komendant wojskowy m. Warszawy mianował ks. Zdzisława Lubomirskiego prezydentem miasta. Nazajutrz Komitet Obywatelski powołał Zarząd Miasta Warszawy, w skład którego weszli: prezydent, jego zastępca, pięciu przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego i czterech dotychczasowych pracowników. Inicjatywą Komitetu Obywatelskiego była też uchwała Zarządu Miasta Warszawy z 21 września 1915 r., przywracająca Warszawie tytuł stołeczności. W 1916 r. magistrat warszawski wypowiedział się za przyłączeniem przedmieść, co nastąpiło oficjalnie 8 kwietnia tego roku na mocy rozporządzenia generała gubernatora Beselera.

Wybory do Rady Miejskiej w 1916 r. odbyły się według nowej ordynacji. Nowa rada zebrała się na swoim pierwszym posiedzeniu 24 lipca 1916 r. Jej dziełem było przemianowanie 12 ulic, których nazwy wiązały się z domem carskim i rosyjskimi dygnitarzami (październik 1916), rozebranie pomnika generałów na pl. Zielonym (luty 1917) oraz usunięcie z cokołu przed Pałacem Namiestnikowskim pomnika hr. Iwana Paskiewicza-Erywańskiego.

Poważną rolę w życiu miasta odegrała Sekcja Żywnościowa, a następnie Wydział Zaopatrzenia m.st. Warszawy – miasto prowadziło wówczas wypiek i sprzedaż chleba w 40 piekarniach i 200 składnicach oraz sprzedaż węgla, warzyw i ziemniaków. Wydział ten pod koniec wojny w samym tylko aparacie rozdzielczym zatrudniał ok. 3 tys. osób. Związana była z nim Komisja Upraw Nieużytków dla Zatrudnienia Bezrobotnych. Uzyskiwano dzięki niej znaczną ilość ziemniaków, żyta i warzyw. Funkcjom aprowizacyjnym służyły także dwie rzeźnie miejskie (na Pradze i na Solcu).

Komitet Obywatelski i Rada Miejska I kadencji (1916-1918) doprowadziły do zwiększenia liczby szkół (1918 – 79), w których uczyło się 30 106 dzieci, oprócz 21 tys. uczących się w szkołach prywatnych i należących do organizacji społecznych. We wszystkich szkołach elementarnych w 1918 r. udało skupić się 44,4 proc. dzieci w wieku szkolnym. W 1918 r. działały cztery czteroklasowe szkoły średnie (757 uczniów, głównie dzieci pracowników miejskich). Uruchomiono szkoły rękodzielnicze i kursy zawodowe dla terminatorów oraz placówki oświaty pozasz-

kolnej dla dorosłych. Do najtrudniejszych zadań samorządu w latach 1916-1918 należało opanowanie epidemii i walka ze złym stanem zdrowotnym mieszkańców (Wydziały Szpitalnictwa i Dobroczynności Publicznej oraz Zdrowia Publicznego). Wydział Pomocy dla ludności organizował opiekę społeczną w mieście głodu i nędzy. W 1916 r. istniało przy nim 29 sekcji i komisji, w których społecznie pracowało tysiące warszawiaków, niosąc pomoc potrzebującym.

Wybuch wojny odczuł dotkliwie również warszawski przemysł – znaczna liczba fabryk wstrzymała produkcję z powodu braku surowców, węgla oraz problemów ze zbytem wytworzonych produktów. Zbliżanie się armii niemieckiej wpłynęło na decyzje o ewakuacji w głąb Rosji warszawskich zakładów przemysłowych. W pierwszej kolejności ewakuowano, ze względu na znaczenie strategiczne, zakłady metalowe (wywożono całe załogi oraz wyposażenie maszynowe), w następnej włókiennicze, papiernicze, spożywcze, chemiczne, mineralne, drzewne, graficzne. „W Warszawie rekwirowano i wywożono metale, maszyny fabryczne i wszelkiego rodzaju materiały, wywierano presję na fabrykantów, żeby fabryki swe do Rosji przewieźli. Kursowały pogłoski, że budynki fabryczne będą niszczone, że cała ludność męska, zdolna do pracy lub broni, będzie uprowadzona. Pogłoski te znajdowały potwierdzenie w obławach urządzanych na przedmieściach i w zaciąganiu ludzi przemocą do pracy w okopach”²². Opuszczając Warszawę 4 sierpnia 1915 r. wojska rosyjskie zniszczyły całkowicie fabryki metalową Orthweina i Karasińskiego oraz maszyn Geisler, Okolski, Patschke; uszkodziły: Zakłady „Perkun” na Pradze, odlewnię żelaza Ambrożewicza, fabrykę kotłów Borman, Szwede, zakłady elektromechaniczne Rohn i Zieliński; podpaliły obiekty wojskowe na Pradze: Dworzec Piotrogradzki, Warsztaty Kolei Nadwiślańskiej, magazyny na Dworcu Terespolskim; zniszczyły wszystkie mosty warszawskie²³. Sytuacja ta nie uległa poprawie po 5 sierpnia 1915 r. – od pierwszych dni okupacji niemieckiej przemysł warszawski objęty został rekwizycją (zapasy surowców, fabrykanci, maszyny, motory elektryczne, maszyny parowe, obrabiarki, maszyny pomocnicze, instalacje).

Na warszawski rynek pracy nie pozostały bez wpływu wydarzenia towarzyszące wojnie – mobilizacja młodszych roczników robotników warszawskich, napływ uchodźców z terenów przyfrontowych, zaangażowanie części bezrobotnych

²² APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. 110, „Sprawozdanie Komitetu Obywatelskiego”.

²³ M.M. Drozdowski, A. Zahorski, *Historia Warszawy*, s. 334.

do prac wojskowo-inżynieryjnych na prowincji, ewakuacja fabryk do Rosji, niszczenie wyposażenia zakładów przez wycofujące się wojska rosyjskie. W rezultacie od 1 stycznia do 5 lipca 1915 r. zapotrzebowanie na siłę roboczą przekraczało jej podaż.

Inna strona obrazu dnia codziennego w pierwszym roku wojny to wzrost kosztów utrzymania rodzin pracowniczych spowodowany malejącą produkcją oraz rosnącymi trudnościami komunikacyjnymi. Koszty te nie zmniejszyły się po 5 sierpnia 1916 r., gdy Warszawa znalazła się pod okupacją niemiecką. Zastój gospodarczy, rabunkowa polityka okupanta i będące ich konsekwencją trudności aprowizacyjne skłoniły władze okupacyjne do wprowadzenia reglamentowanej sprzedaży chleba i mąki, a warszawiaków do zgłaszania się, z powodu braku środków do życia, do niemieckich biur werbunkowych w celu znalezienia pracy w Niemczech. Tanie kuchnie prowadzone przez Komitet Obywatelski nie były w stanie sprostać wszystkim potrzebom, mimo że liczba wydawanych przez nie posiłków stale rosła (2. poł. 1916 – 18,6 mln obiadów; 1917 – 35,9 mln)²⁴. Komitet ponadto poświęcał wiele uwagi problemom dotyczącym aprowizacji miasta, realizowanej przez system kartkowy wprowadzony przez okupanta niemieckiego (dzienna racja chleba na osobę wynosiła 205 g).

Źródła związane z wydarzeniami pierwszej wojny światowej można znaleźć w ok. 140 zespołach archiwalnych przechowywanych w zasobie archiwum na miejscu, w Warszawie (np. Zbiór rękopisów, Zbiór Korotyńskich, Zbiór variów, zbiory fotografii, Zbiory pocztówek, Akta miasta Warszawy, Komitet Obywatelski miasta Warszawy, Kancelaria Gubernatora Warszawskiego). To dzięki nim mogłam przedstawić sytuację Warszawy i jej mieszkańców w tym okresie, a tym samym zwrócić uwagę na ich charakter oraz tematykę, do której się odnoszą.

²⁴ Tamże, s. 338.

Małgorzata Sikorska

Warszawa i jej mieszkańcy w czasie pierwszej wojny światowej w materiałach ikonograficznych z zasobu Archiwum Państwowego w Warszawie

Dokonane zjednoczenie Włoch oraz naruszające istniejącą równowagę sił między europejskimi imperiami zjednoczenie Niemiec, rywalizacja o dominację na kontynencie i w koloniach, rosnące w siłę ruchy narodowowyzwoleńcze, a wreszcie śmierć następcy tronu Austro-Węgier arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie, przyczyniły się do wybuchu wojny, w której stanęły naprzeciw siebie państwa Trójp porozumienia i Trójpzymierza. Warszawiacy o wybuchu wojny dowiedzieli się z informacji prasowych, kiedy to Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii (28 lipca), Niemcy Rosji (1 sierpnia) i Francji (3 sierpnia), Anglia Niemcom (4 sierpnia) i Austro-Węgry Rosji (6 sierpnia). Dla Warszawy i warszawiaków konflikt austriacko-serbski nie wydawał się być na tyle poważny, by mógł doprowadzić do wybuchu wojny. Byli przekonani, że z czasem sytuacja ta ulegnie powoli wyciszeniu. Jednakże nadzieje na załagodzenie konfliktu okazały się płonne. Mimo że nic nie wskazywało na zbliżającą

się wojnę, to jednak pojawiały się sygnały, że coś „wisi w powietrzu” – przed bankami i kasami oszczędności zaczęły ustawiać się kolejki, warszawiacy wycofywali oszczędności, w obiegu pieniężnym zaczynało brakować drobnej monety, Bank Państwa zawiesił dyskonta weksli, co spowodowało, że również inne banki wstrzymały wypłaty pieniędzy, grupy rosyjskich studentów studiujących na warszawskich uczelniach podejmowały sporadyczne próby manifestacji. Warszawiacy raczej spokojnie odnosili się do zachodzących wydarzeń, podobnie jak i do ogłoszonej mobilizacji ogólnej (31 lipca), poprzedzonej mobilizacją załogi Cytadeli (30 lipca), mimo że perspektywa wybuchu wojny stawała się coraz bardziej realna. I tak też się stało – 1 sierpnia 1914 r. Niemcy wypowiedziały Rosji wojnę, o czym informował „Kurier Warszawski”¹, a ulicami Warszawy maszerowali powołani na front. Wybuch konfliktu zbrojnego spowodował, że Warszawa i jej mieszkańcy znaleźli się pod okupacją walczących ze sobą stron – w okresie od 1 sierpnia 1914 do 4/5 sierpnia 1915 r. pod okupacją rosyjską, a od 5 sierpnia do 11 listopada 1918 r. pod niemiecką. W „Dodatku Nadzwyczajnym Gazety Porannej” z 15 sierpnia 1914 r. opublikowana została *Odezwa Naczelnego wodza Naczelnego księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków*, w której znalazły się bardzo ogólnikowe i nic nieobiecujące słowa, iż pod berłem Cesarstwa Rosyjskiego odrodzi się Polska samorządna i swobodna w swej wierze i języku². Dawało to stronnictwom o orientacji prorosyjskiej jakąś nadzieję na rozwiązanie kwestii polskiej, aczkolwiek niepopartą żadnymi konkretnymi działaniami ze strony rosyjskich władz okupacyjnych, które nie kwapiły się zresztą do jakichkolwiek ustępstw na rzecz Polaków. A mimo to łudzono się nadzieją, że nastąpią jakieś nowe, pozytywne zmiany w stosunkach polsko-rosyjskich. Po pierwszych zwycięstwach armii rosyjskiej, arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, późniejszy członek Rady Stanu, odprawił mszę na cześć wojsk rosyjskich, wysłał dziękczynny telegram do cara Mikołaja II, zaś oddziały rosyjskie przyjmowane były w Warszawie dość dobrze. Zupełnie odmiennie stanowisko zajęły działające w Warszawie partie lewicy rewolucyjnej, skupione w utworzonej 4 sierpnia Międzypartyjnej Radzie Robotniczej, potępiając imperialistyczny charakter wojny i wydając proklamacje antywojenne³.

Czy deklaracje sympatii lub antypatii do władz okupacyjnych wyrażane przez działające w Warszawie opcje polityczne budziły jakieś szczególne zainteresowanie

¹ APW, Zbiory biblioteczne, „Kurier Warszawski” z 2 VIII 1914; APW, Zbiór pocztówek, sygn. IV-206.

² APW, Zbiory biblioteczne, „Gazeta Poranna”, Dodatek Nadzwyczajny z 15 VIII 1914, s. 1; APW, Zbiór pocztówek, sygn. IV-204.

³ K. Dunin-Wąsowicz, *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1974, s. 14.

wśród mieszkańców miasta? Chyba raczej nie. Pojawiały się coraz to nowe problemy utrudniające życie miastu i jego mieszkańcom. Kłopoty dnia codziennego przesłaniały skutecznie wszelkie spory ideologiczne, proklamacje, odezwy, „wezwania do...”. Ważniejsze było to, jak przeżyć kolejny wojenny dzień, czy uda się zdobyć żywność, stojąc w tłumie oczekujących na otwarcie sklepu⁴. Dodatkowym zagrożeniem dla mieszkańców były niemieckie sterowce – pierwsze pojawiły się już 26 września, zostały jednak odstraszone rosyjskimi salwami. Jednakże bombardowania miały miejsce, i tak między 10 października a 29 listopada zbombardowane zostały m.in.: Dworzec Wiedeński, ulica Pawia, plac Zielony z przeniesionym z placu Saskiego pomnikiem Oficerów-Lojalistów⁵.

W październiku 1914 r. nasiliła się ofensywa wojsk niemieckich, które podeszły pod Warszawę w okolicach Grodziska, powodując częściową ewakuację urzędów, zawieszenie komunikacji telefonicznej, wyjazdy ludności. Dopiero po 20 października front się w miarę ustabilizował, a Warszawa stała się miastem pozafrontowym, przez które przejeżdżały transporty jadące na front i do którego przyjeżdżały transporty z rannymi. Sytuacja bytowa warszawiaków stale się pogarszała, trudności w zaopatrzeniu powodowały spekulacje produktami żywnościowymi. Rosła liczba ludności napływającej z terenów okupowanych przez Niemców i bezdomnych, dla których niejednokrotnie jedynym posiłkiem był kubek gorącego bulionu z kawałkiem chleba, który rozdawały na ulicach miasta organizacje charytatywne⁶. Wybuchły strajki na tle ekonomicznym, kończące się interwencją policji. Minął czas sukcesów armii rosyjskiej na frontach wojny, a co za tym idzie i nastroje prorosyjskie wśród warszawiaków zaczęły zdecydowanie się zmieniać, zaś życie codzienne dostarczało dowodów braku dobrej woli ze strony władz rosyjskich tak centralnych, jak i terenowych. Sytuacja powodowała zubożenie i zmęczenie społeczeństwa warszawskiego, zaś perspektywa jeszcze większych trudności, na jakie się zanosilo po załamaniu koncepcji wojny błyskawicznej, oznaczała w konsekwencji dodatkowe problemy i niebezpieczeństwa. Maj 1915 r. przyniósł zwycięstwo armii państw centralnych (niemieckiej i austro-węgierskiej) w bitwie pod Gorlicami, co spowodowało, że władze rosyjskie zmuszone zostały opuścić Warszawę. Wycofując się władze carskie stosowały „taktikę spalonej ziemi”, demontując fabryki do fundamentów i wywożąc maszyny oraz sprzęt fabryczny np. wywieziono całkowicie fabrykę obrabiarek „Gerlacha”, część

⁴ APW, Zbiór fotografii Zdzisława Marcinkowskiego, sygn. X-1356, X-2302 do X-2303..

⁵ APW, Zbiór fotografii XIX w., sygn. 1.200.

⁶ APW, Zbiór fotografii Zdzisława Marcinkowskiego, sygn. X-1355.

sprzętu warsztatów fabryki „Lilpop, Rau, Loewenstein”, fabrykę Rudzkiego, fabrykę braci Handtke, fabrykę Borman i Szwede. Zaś to, co pozostało, miało być podpalone lub wysadzone w powietrze. Podejmowano, na szczęście bez powodzenia, próby by zniszczyć kanalizację, wodociągi i gazownię warszawską⁷.

W zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie znajdują się zespoły archiwalne, w których zachowały się fotografie będące „niemymi świadkami” wydarzeń z tamtych lat. Wśród nich kilkadziesiąt zwraca szczególną uwagę. To fotografie, na których „zapisane” zostały skutki działalności wycofujących się z Warszawy oddziałów rosyjskich.

Ostatnim aktem barbarzyństwa wycofujących się oddziałów rosyjskich było zniszczenie mostu Poniatowskiego, zwanego też mostem Mikołajewskim lub trzecim mostem spinającym Śródmieście i Pragę Południe, posadowionego na ośmiu przęsłach stalowych, wspartych na kamiennych filarach, długości 506 m. Pomysł budowy kolejnego mostu w Warszawie, w celu odciążenia mostu Kierbedzia, pojawił się już w latach 70. XIX w. – w 1900 r. zapadła decyzja o przygotowaniu projektu. Prace budowlane rozpoczęto w 1904 r. zaś w 1907 r. rozpoczęto prace nad budową wiaduktu. Most był gotowy w roku 1911, prowizorycznie oddano go do ruchu w 1912 r., budowę wiaduktu zakończono w 1913 r. Wybudowany został także ślimak drogowy między mostem i wiaduktem a Wybrzeżem Kościuszkowskim. Oficjalne otwarcie mostu zwanego mostem Mikołajewskim nastąpiło 4 stycznia 1914 r., jednak potocznie – w związku z obchodzoną w 1913 r. setną rocznicą śmierci księcia Józefa Poniatowskiego – zaczęto most nazywać mostem Poniatowskiego. Wycofujący się Rosjanie wysadzili ten most 5 sierpnia 1915 r. Zniszczeniu uległy dwa filary podtrzymujące most, zawaliły się cztery przęsła⁸. Zniszczony został również pierw-



Most Kierbedzia, stan przed 1915

⁷ K. Dunin-Wąsowicz, *Warszawa*, s. 130.

⁸ APW, Zbiór albumów: „Odbudowa mostu ks. Józefa Poniatowskiego”; APW, Zbiór pocztówek, sygn. IV-560.

szy stalowy most w Warszawie, most Kierbedzia, wybudowany w latach 1859-1864. Pierwotnie nosił on imię cara Aleksandra II, uważanego w Rosji za światłego reformatora, w Polsce zaś za cieszącego się złą sławę pogromcę powstania styczniowego. Ówczesna prasa nie wspominała, nawet w krótkich notatkach, o budowie i postępie prac. Otwierano go bowiem jesienią 1864 r., w atmosferze represji po klęsce powstania styczniowego. Warszawiaci używali nazwy „most Kierbedzia”, pochodzącej od nazwiska projektanta Stanisława Kierbedzia.



Most Kierbedzia zniszczony przez wycofujące się wojska rosyjskie

5 sierpnia 1915 r. ok. godziny szóstej rano dwa środkowe przęsła mostu zostały wysadzone przez wycofujące się z Warszawy wojska rosyjskie⁹. Nie oszczędzono również mostu kolejowego koło Cytadeli, niszcząc go w stopniu uniemożliwiającym korzystanie z niego. Zniszczono i spalono dworce kolejowe – Wiedeński, Terepski, Petersburski i Kowelski¹⁰. Wywieziono też wiele zbiorów, m.in. z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Po wyjściu Rosjan z Warszawy pozostało jeszcze dużo śladów ich ponad stuletniej obecności w tym mieście. Wiemy to dzięki wspomnianym już zachowanym fotografiom, na których „zapisany” został wygląd miasta. Patrząc na owe fotografie, widzimy ulice Warszawy wypełnione sztydami rosyjskimi i polskimi. Te pierwsze, duże, wyróżniające się wielkością i krojem czcionki i te drugie, mniejsze, umiesz-

⁹ K. Dunin-Wąsowicz, *Warszawa*, s. 20, 22; APW, Zbiór fotografii Zdzisława Marcinkowskiego, sygn. X-1038, X-1054, X-1096.

¹⁰ APW, Zbiór pocztówek, sygn. IV-239, IV-243, IV-244.

czane pod spodem, tłumione olbrzymimi „bukwami”¹¹. Z przymrużeniem oka można by powiedzieć, że owe dwujęzyczne szyldy ułatwiały niejako zapamiętywanie słówek z języka urzędowo narzuconego i pod przymusem egzekwowanego. Szło się ulicą i jak ze słownika zapamiętywało się zwroty w sposób „ciekawszy niż kucie” z nudnego podręcznika. Trzeba jednak pamiętać, że Warszawa była miastem zniewolonym, a język polski był traktowany jak obcy i mocą zarządzenia osławionego Aleksandra Lwowicza Apuchtina, kuratora Warszawskiego Okręgu Szkolnego, był wykładany po rosyjsku.



Krakowskie Przedmieście nr 61, 63, 65 – witryny sklepowe z dwujęzycznymi szyldami



Demontaż pomnika Iwana Paskiewicza sprzed Pałacu Namiestnikowskiego

pomnik namiestnika Iwana Paskiewicza, zaprojektowany przez rzeźbiarza M. Piemienowa¹³. Demontaż tego pomnika, stojącego przed Pałacem Namiestnikow-

Inne ślady zniewolenia to uwiecznione przez Zdzisława Marcinkowskiego na fotografiach: wzniesiona na pl. Saskim cerkiew pod wezwaniem Aleksandra Newskiego, według projektu rosyjskiego architekta Leona Benua (Benois)¹², oraz

¹¹ APW, Zbiór fotografii Zdzisława Marcinkowskiego, sygn. X-422, X-424, X-447, X-488, X-548, X-2219.

¹² APW, Zbiór Waleriana Przyborowskiego, t. 7, s. 82, 108; *Adries-Kalendar ... na 1898 god*, s. 110-112; *Adries-Kalendar'... na 1912 god*, s. 51-57; Zbiór fotografii Zdzisława Marcinkowskiego, sygn. X-362.

¹³ APW, Zbiór fotografii Zdzisława Marcinkowskiego, sygn. X-2209; APW Zbiór albumów, „Pamiętniki”, „Warszawa 1898”.

skim, udokumentował Zdzisław Marcinkowski w 1917 r. na kilku fotografiach układających się w mini reportaż¹⁴.

Ważnym wydarzeniem, wykraczającym wprawdzie poza ramy czasowe niniejszego artykułu, jednakże istotnym w dziejach miasta, była rozbiórka soboru. Trwała niemal pięć lat (1921-1925), gdyż zastosowany do jego budowy materiał nie pozwalał na wykonanie prac rozbiórkowych tradycyjnymi metodami. Do wysadzenia murów soboru konieczne było użycie materiałów wybuchowych wykorzystywanych w górnictwie¹⁵. Rozbiórka cerkwi i demontaż pomnika Paskiewicza były dla warszawiaków „symbolicznym” pożegnaniem z tragiczną przeszłością, latami carskich rządów, rusyfikacji i represji, zaś fotografie tych wydarzeń wizualnym zapisem historii.



Rozbiórka soboru na pl. Saskim
w latach 1924-1926

Od 6 sierpnia 1915 do 11 listopada 1918 r. Warszawa była okupowana przez wojska niemieckie. Okupacja niemiecka była kolejnym etapem zniewolenia Warszawy i jej mieszkańców. Niemcy wkroczyli do Warszawy 5 sierpnia 1915 r., zajmując niemal natychmiast wiele z obiektów miejskich na swoje potrzeby, m.in. Cytadelę, gdzie natychmiast zainstalowano radiostację, Zamek Ujazdowski, który przeznaczono na niemieckie koszary oraz szpital wojskowy. Zajęty został także cmentarz żołnie-

¹⁴ APW, Zbiór fotografii Zdzisława Marcinkowskiego, sygn. X-890-897.

¹⁵ Tamże, sygn. X-2021.

rzy rosyjskich na Powązkach, przeznaczony na pochówek dla żołnierzy niemieckich. Chcąc pozyskać przychylność Polaków, okupacyjne władze niemieckie zezwoliły na przywrócenie szkolnictwa polskiego, wznowiona została działalność Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Warszawskiego, zorganizowano też wiele polskich szkół, a nawet, w 1916 r., Muzeum Narodowe. Nakazano likwidację dwujęzycznych napisów, co mieszkańcy skrupulatnie wykorzystali, likwidując niemal wszystkie pozostałości po rosyjskim zaborcy. Zmianom uległy także narzucone przez władze rosyjskie nazwy ulic: Namiestnikowską przemianowano na Floriańską, Włodzimierską na Czackiego.

Niestety, niemal natychmiast miejsce języka rosyjskiego zajął język niemiecki, a okupant wszelkimi sposobami dążył, by z Warszawy uczynić niemiecki *Stadt*¹⁶. Traktowano Warszawę jako miasto etapowe – tu przybywały pociągi z rannymi lokowanymi w przejętych przez okupanta szpitalach, do Warszawy przyjeżdżali na urlop niemieccy żołnierze walczący na froncie wschodnim. Choć Niemcy starali się przekonać do siebie Polaków, to jednak nie powstrzymali się od rekwizycji i redystrybucji towarów, które mogły okazać się przydatne w trakcie działań wojennych. Czego nie zdążyli wywieźć lub zniszczyć Rosjanie, przejmował i wykorzystywał na własne potrzeby okupant niemiecki. Zaczęto wywozić artykuły żywnościowe, co spowodowało trudności aprowizacyjne i ostatecznie doprowadziło do wprowadzenia systemu kartkowego. Jako pierwsze pojawiły się kartki na chleb, następnie na cukier, ziemniaki i inne artykuły spożywcze. Coraz bardziej widoczne były oznaki biedy, a wśród ludności Warszawy z dnia na dzień narastała nienawiść do okupanta. Nie pomagały żadne pojednawcze gesty w postaci zezwoleń na obchodzenie rocznic narodowych¹⁷, złagodzenie cenzury i inne. Stworzo-



Drewniany most wybudowy przez wojska niemieckie zw. mostem gen Beselera

¹⁶ Tamże, sygn. X-475, X-477, X-933, X-2217, X-2275.

¹⁷ APW, Zbiór pocztówek, sygn. IV-492, IV-493.

ne przez okupanta warunki bytowe doprowadziły do powszechnej biedy i głodu, co skutkowało wzrostem kradzieży, rozbojów, demolowaniem sklepów. Trudno stwierdzić, jak długo trwałaby taka sytuacja, gdyby nie pogarszająca się sytuacja na froncie zachodnim, wybuch w 1917 r. rewolucji w Rosji, a następnie w Niemczech. Wydarzenia te prowadziły do manifestacji i wystąpień także w Warszawie. Zostały one wprowadzie spacyfikowane, jednakże coraz bardziej oczywiste było to, że okupant będzie musiał się wycofać.



Manifestacja patriotyczna w Warszawie w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, 3 V 1916

Na wieść o wybuchu rewolucji w Niemczech gubernator Hans von Beseler opuścił potajemnie Warszawę 8 listopada 1918 r., a dwa dni później przybył do Warszawy komendant Legionów Polskich Józef Piłsudski. Przybycie Piłsudskiego stało się wezwaniem do rozbrajania Niemców i usuwania z ulic widocznych śladów ich obecności – historia zatoczyła koło.

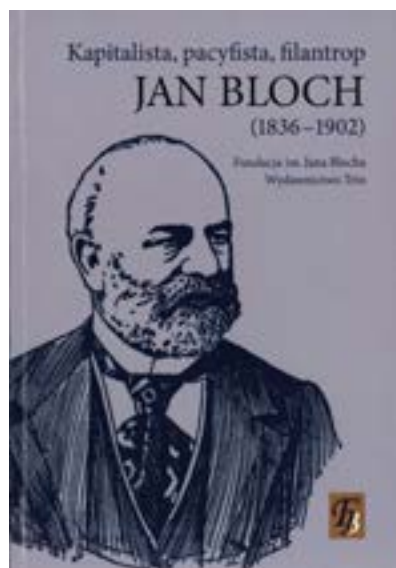
W dniu 11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę nad wojskiem, co symbolicznie uznano za dzień odzyskania przez Polskę niepodległości.

Przy pisaniu niniejszego tekstu, wykorzystane zostały wybrane zbiory archiwalne przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie, głównie materiały ikonograficzne – zbiory: fotograficzne, albumów, pocztówek, ilustrowane czasopisma (w tym przypadku „Tygodnik Ilustrowany”). Z konieczności ograniczono się do przedstawienia kilku charakterystycznych sytuacji „zapisanych” na fotografiach autorstwa Zdzisława Marcinkowskiego, fotografiach tworzących albumy o Warszawie oraz tych, które zaistniały jako pocztówki. Do powstania niniejszego artykułu wykorzystano również informacje pozyskane na podstawie kwerendy przeprowadzonej m.in. w takich zespołach archiwalnych, jak: Zbiór Waleriana Przybrowskiego, Zbiór fotografii Zdzisława Marcinkowskiego 1904-1939, Zbiór pocztówek, Zbiór albumów, Zbiór fotografii XIX wieku, zbiór czasopism, zbiór kalendarzy.

Recenzje i omówienia

Jan Bloch znany coraz lepiej

Był jedną z najbardziej fascynujących postaci drugiej połowy XIX i początków XX w. Był warszawiakiem – od 1862 r. do przedwczesnej nagłej śmierci w styczniu 1902 r. mieszkał w Warszawie z żoną Emilią z Kronenbergów i dziećmi (mieli syna i cztery córki) i tu zadziwiał bogactwem i wytwornością ich pałac na rogu Marszałkowskiej i Królewskiej, a salon, którego gospodynią była piękna i obdarzona wieloma zaletami, podziwiana Emilia Blochowa, gromadził elitę nie tylko warszawską. W 1901 r. był najpoważniejszym kandydatem do Pokojowej Nagrody Nobla – gdyby nie nagła śmierć zapewne byłby ją dostał, był przecież faktycznym inicjatorem pierwszej międzynarodowej konferencji pokojowej w Hadze (1899) oraz inicjatorem i sponsorem



pierwszego Muzeum Wojny i Pokoju w Lucernie (otwartego w roku 1902, już po jego śmierci), a przede wszystkim był autorem niezwyklej, erudycyjnej sześciotomowej pracy pt. *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym*, drukowanej w odcinkach w prasie, nim ukazała się w postaci książkowej w roku 1899 (została wydana w języku polskim oraz w kilku innych, a wszystko na koszt autora, który zarządził również wysyłkę jej egzemplarzy do różnych wpływowych osobistości w Europie!).

Jan Gottlieb Bloch urodził się w 1836 r. w Radomiu. Pochodził z żydowskiej wielodzietnej, niezamożnej rodziny (ojciec miał małą farbiarnię tekstylną). Od czternastego roku życia pracował, by zarobić na życie i naukę, a zaczynał pracę jako goniec w kantorze Toeplitzów w Warszawie. Mając 19 lat, wyjechał do Petersburga (już był ewangelikiem reformowanym), gdzie zadebiutował jako przedsiębiorca kolejowy i zdobył znaczny majątek. To umożliwiło mu uzupełnianie braków w wykształceniu na uniwersytetach niemieckich, m.in. w Berlinie (choć formalnie studiów wyższych nie ukończył). Powrócił do Warszawy w przededniu powstania styczniowego, założył tu własny bank, 30 sierpnia 1862 r. ożenił się z osiemnastoletnią Emilią Kronenberg, katoliczką, córką lekarza Henryka Kronenberga, brata wpływowego finansisty i przedsiębiorcy Leopolda. Niepodległościowy nurt życia polskiego, który znalazł wkrótce swój dramatyczny wyraz w powstaniu styczniowym, obcy był Janowi Blochowi, który czasy wzmożonych patriotycznych nastrojów w Warszawie i polsko-żydowskiego braterstwa przełomu lat 50. i 60. XIX w. spędził w Rosji i Niemczech, a ideę wskrzeszenia Rzeczypospolitej uważał ze swojego, praktycznego punktu widzenia, biznesmena robiącego interesy w Cesarstwie Rosyjskim, za szkodliwą (da wyraz tej opinii po latach w słynnym dziele *Przyszłej wojnie...*). Po upadku powstania styczniowego, gdy opłakiwano poległych, powieszonych i skazanych na zsyłkę na Sybir, Bloch działał energicznie, angażując kapitały w różne przedsięwzięcia: młyn parowy na Solcu, piekarnię mechaniczną, cukrownię, najważniejsza jednak stała się budowa w 1865 r. kolei z Łodzi Fabrycznej do Koluszek (stąd było połączenie z Koleją Warszawsko-Wiedeńską). Na tej błyskawicznie wykonanej inwestycji (trzy miesiące!) zarobił ogromne pieniądze, umożliwiające dalsze inwestowanie w kolej. Budował więc nowe linie kolejowe, którymi zarządzało utworzone przez niego Towarzystwo Kolei Południowo-Zachodnich. Zajmował też kierownicze stanowiska w instytucjach kontrolnych kolei – wkrótce zarządzał kolejami w imperium carskim od Bałtyku po Morze Czarne. W 1878 r. opublikował, w języku rosyjskim, pierwsze swoje słynne dzieło (*Wpływ dróg żelaznych na stan ekono-*

miczny Rosji), za które otrzymał I Nagrodę na Kongresie Geograficznym w Paryżu. Trafnie więc nazywano go „królem kolei żelaznych”!

Również w świecie finansów stał się postacią pierwszoplanową nie tylko jako właściciel własnego, niewielkiego banku, lecz także jako współzałożyciel i jeden z głównych udziałowców Banku Handlowego w Warszawie (zał. 1870) oraz prezes Komitetu Giełdy Warszawskiej (1873-1884). Jednakże wszystkie te sukcesy niezwykle zdolnego, energicznego i pracowitego Jana Blocha, nawet imponujący pałac w Warszawie, były niewystarczające dla ugruntowania pozycji towarzyskiej rodziny Blochów wśród ówczesnych elit warszawskich. Potrzebny był jeszcze majątek ziemski i tytuł szlachecki. W latach 80. XIX w. Blochowie są już posiadaczami majątku Łęczna w Lubelskiem i tytułu szlacheckiego wraz z herbem.

To ułatwiło ich atrakcyjnym i posażnym córkom „wyjść dobrze za mąż”. I tak Maria Blochówna poślubiła Józefa Kościelskiego z Miłostawia, poetę i polityka (to ich potomkowie są twórcami słynnej Fundacji Kościelskich), Emilia wyszła za ziemianina Ksawerego Hołyńskiego (a gdy owdowiała, za Jana Ordęgę, właściciela pałacu w Żelechowie), Janina została żoną Kazimierza Kostaneckiego, profesora anatomii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Aleksandra – baronową Weyssenhoffową, żoną Józefa Weyssenhoffa, słynnego wówczas powieściopisarza i właściciela majątku Samokłęski na Lubelszczyźnie, ale ojciec rozwiódł ją z nim po spłaceniu gigantycznego długu karcianego zięcia... Syn i dziedzic Łęcznej, Henryk Bloch, poślubił hrabiankę Izabellę Wodzińską, a swoje ambicje lokował w świetnej stadninie koni wyścigowych i wystawnym życiu, co nie różniło się od stylu życia wielu polskich ziemian. Jego ojciec natomiast cały czas miał istotną potrzebę uczestnictwa w życiu intelektualnym, politycznym i społecznym współczesnego świata – od Warszawy i Petersburga (gdzie potrafił zainteresować cara Mikołaja II swoimi ideami pacyfistycznymi), po Europę Zachodnią, gdzie stawał się coraz bardziej znany (kolejne jego dzieło napisane po rosyjsku i wydane w 1882 r., a poświęcone analizie finansów Rosji, zdobyło w Paryżu kolejną I Nagrodę i zostało przetłumaczone na języki francuski i polski).

Kluczem do poznania skomplikowanego organizmu gospodarczego, społecznego i politycznego współczesnego świata była i jest statystyka. Jan Bloch doskonale to rozumiał – jako pierwszy w Warszawie założył i finansował pierwsze Biuro Statystyczne (poprzednika GUS), a jego dorobek ułatwiał mu pracę publicystyczno-naukową, której poświęcał coraz więcej czasu. Na potrzeby jego rozległej

twórczości pracowali zastępy opłacanych przez niego ludzi – zatrudniał sekretarzy, redaktorów i tłumaczy własnych publikacji, czasem pomocnicy spisywali przekazywaną słownie treść, która ukazywała się później drukiem. W ten sposób powstawały jego artykuły, broszury i książki, które ukazywały się w wielu językach, a dotyczyły głównie gospodarki. Jednakże przedsięwzięcie, jakim było dzieło pt. *Przyszła wojna...* nie miało sobie równych, tym bardziej że sam autor włożył wiele wysiłku w akcję promocyjną tej książki, wydanej niemal równocześnie w kilku językach! Ta jego „biblia pacyfizmu” budziła zainteresowanie od Petersburga po Berlin, Paryż, Londyn i kraje skandynawskie, co owocowało wieloma artykułami na temat jego działalności, dorobku i głoszonych idei. W Warszawie natomiast jego poglądy nie mogły budzić zainteresowania wśród Polaków, którzy za Mickiewiczem modlili się o „wojnę powszechną ludów”, bo widzieli w niej szansę na odzyskanie niepodległości.

Działalność Jana Blocha – człowieka wielkiego sukcesu – była tak rozległa, a jego dorobek naukowy tak bogaty, że pełną, wieloaspektową jego biografię muszą poprzedzić prace tematyczne o charakterze przyczynkarskim, choć oczywiście pierwsze syntezy już powstały, a jako pierwszy przygotował je profesor Ryszard Kołodziejczyk w roku 1968 i 1983 (dwie książki o Blochu, wydane przez KiW, a następnie PIW), a jako drugi – Andrzej Żor (w popularnej książce pt. *Figle historii*, Toruń 2005).

Wydana przez Wydawnictwo „Trio” (2014), a firmowana przez założoną w 2005 r. Fundację im. Jana Blocha, książka pt. *Kapitalista, pacyfista, filantrop. Jan Bloch (1836-1902)*¹, która ukazała się pod redakcją Andrzeja Żora, przypomina dostępne dotychczas podstawowe informacje, zaciekawia postacią niezwykle warszawiaka, a także podejmuje nowe tematy powiązane z jego bogatą działalnością i biografią. Wstęp napisał oczywiście Andrzej Żor. Jest on także autorem monografii poświęconej Leopoldowi Kronenbergowi (PWN 2011), dlatego temat (zestawienie biografii Kronenberga i młodszego o ćwierć wieku Jan Blocha) nasywał się sam. Interesujący jest ten „portret podwójny” dwóch wybitnych działaczy gospodarczych, właścicieli najwspanialszych w Warszawie pałaców, Żydów z pochodzenia, ale już nie z religii i obyczaju, którym brak granic celnych w wielonarodowym Cesarstwie Rosyjskim i możliwość swobodnego działania na roz-

¹ *Kapitalista, pacyfista, filantrop. Jan Bloch (1836-1902)*, red. A. Żor, Fundacja im. Jana Blocha, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa 2014, ss. 196, ilustr., indeksy.

ległym terytorium ułatwiły znacznie karierę zawodową. W tym miejscu pojawia się pytanie, w jakim stopniu obaj byli spolonizowani. O ile Leopold Kronenberg, wychowany w konstytucyjnym i mającym znaczny zakres samodzielności Królestwie Polskim, niewątpliwie był już Polakiem żydowskiego pochodzenia, angażującym się w działania niepodległościowe i wspierającym powstanie styczniowe, o tyle dla urodzonego po klęsce powstania listopadowego Jana Blocha polskie dążenia niepodległościowe mogły wydawać się tylko szkodliwym w skutkach separatyzmem. Interesujące są dostrzeżone przez Żora podobieństwa i różnice między dwoma warszawskimi plutokratami, oraz ich – rodząca konflikty – rywalizacja o pozycję w kolejnictwie (pierwszy konflikt o Kolej Sewastopolską, główny – o Kolej Nadwiślańską). Tłem tego podwójnego portretu jest panorama szybkiego rozwoju kolejnictwa w Rosji i Królestwie Polskim, a także powiązana z tym historia gospodarcza tamtych czasów.

Jak dowiadujemy się z drugiego artykułu Żora zamieszczonego w tej publikacji, a zatytułowanego *Postać Jana Blocha w utworach literackich*, konflikt między Kronenbergiem a Blochem z lat 70. XIX w. znalazł też swoje odbicie w literaturze pięknej. Żor odsłania kulisy powstania książki Kraszewskiego pt. *Roboty i prace* (publikowanej w odcinkach w prasie warszawskiej, a wydanej u Gebethnera i Wolffa (1875), w której przedstawione zostały dwie sylwetki przedsiębiorców – szlachetnego, działającego uczciwie i dbającego o interes publiczny Werndorfa, oraz cynicznego i pozbawionego skrupułów aferzysty Juliusza Płockiego. Płocki stosując przebiegłe i nieuczciwe metody, dorabia się znacznego majątku i postanawia zająć pierwsze miejsce wśród krajowych potentatów. Drogę aferzysty torują najrozmaitsi ludzie, świadomi i nieświadomi jego gry, którymi zręcznie się posługuje.

Oczywiście powieść budziła zainteresowanie, jako utwór z kluczem dotyczący warszawskiej współczesności – bez trudu rozpoznawano w Werndorfie cenionego w Warszawie Kronenberga, w Płockim zaś dorobkiewicza Blocha. Jej ówczesni czytelnicy nie wiedzieli jednak tego, co ujawnia Żor – książka powstała na zamówienie Kronenberga, on też sfinansował jej wydanie, ponieważ miała mu pomóc w rywalizacji z Blochem o zakup akcji Kolei Nadwiślańskiej.

Jan Bloch był tak wyrazistą i barwną postacią, a zarazem jego sukcesy budziły tyle zawiści, że za życia stał się inspiracją dla jeszcze innych utworów – wciąż jako bohater negatywny. Dwie powieści – Wacława Gąsiorowskiego (*Zginęła głupota*) i Mariana Gawalewicza (*Mechesy*), które powstały w latach 90. XIX w., oraz ich wymowę

krytyczną zarówno wobec bohatera (u Gąsiorowskiego), jak i całego środowiska przechrzczonych Żydów (u Gawalewicza) – Andrzej Żor łączy z kształtującym się już ruchem narodowym i antysemityzmem.

Artykuł Żora o tym, jak współczesna polska literatura piękna ukazywała Jana Blocha w krzywym zwierciadle, należy do ciekawostek książki. Kwestię tę poprzedza problem zasadniczy – postawa Jana Blocha wobec perspektywy wojny – przedstawiony wyraziście w wywiadzie, jakiego udzielił w roku 1899 Jan Bloch, podczas konferencji haskiej, dziennikarzowi brytyjskiemu Williamowi T. Staedowi (podkreślić należy, że ten interesujący wywiad pierwszy raz opublikowany został po polsku właśnie w tej książce). Tematyce wojny i pokoju w twórczości Blocha oraz historii Muzeum Wojny i Pokoju w Lucernie poświęcony jest obszerny artykuł Katarzyny Szwarc (z dołączoną dokumentacją fotograficzną). Wraz z tekstem wywiadu przeprowadzonego z Blochem tworzą one uzupełniającą się całość i najistotniejszą część książki wydanej w stulecie wybuchu pierwszej wojny światowej.

Dwa ostatnie artykuły zamieszczone w książce dotyczą działalności dobroczynnej Jana i Emilii Blochów oraz ich zainteresowania sztuką – pasji kolekcjonerskiej i mecenatu, wyrażającego się przede wszystkim w postaci zakupów obrazów polskich malarzy.

Oba kierunki działań tradycyjnie należały nie tylko do dobrego tonu, lecz i do obowiazku elit. Nowa elita plutokratyczna przejmowała je wraz ze stylem życia arystokracji polskiej i często rywalizowała z nią na tych polach. Były to zresztą pola zbliżenia starej i nowej elity owocujące coraz częściej związkami rodzinnymi.

Zagadnieniem działalności charytatywnej państwa Blochów zajęły się Elżbieta Mazur i Grażyna Pawlak, a wynik badań opisały w artykule pt. *Bogactwo w służbie społeczeństwa*. Z ich opracowania poznajemy Jana Blocha od tej strony – podejmującego działania skierowane zarówno do społeczności polskiej, jak i żydowskiej. Bloch wspierał m.in. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, został nawet prezesem Wydziału Tanich Kuchni. Wiele uwagi poświęcał upowszechnianiu kultury – swój bogaty księgozbiór (10 tys. tomów) przekazał w darze Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy. Przeznaczył też znaczne środki na rozwój kultury żydowskiej – w tym na serię wydawniczą pt. Biblioteka Żydowska, a prowadzenie jej powierzył Icchokowi Perecowi, wybitnemu przedstawicielowi literatury w języku jidysz. Szczególnie istotne zasługi położył Bloch na rzecz powstania

Politechniki w Warszawie – skuteczne starania podjął w tym celu w Petersburgu, a także wsparł tę uczelnię finansowo. I tak, w znacznej mierze dzięki Blochowi, otwarty został w 1898 r. Warszawski Instytut Politechniczny im. Mikołaja II, z rosyjskim językiem wykładowym, który przyjął na studia 267 kandydatów, uboższym Bloch ufundował stypendia. Fundował też stypendia studentom Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Działaniom charytatywnym poświęcała wiele uwagi także Emilia Blochowa, wiceprotektorka w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, szczególnie udzielająca się w Towarzystwie Opieki nad Ubogimi Matkami i ich Dziećmi.

W działalności charytatywnej państwo Blochowie również nie ustępowali innym, a nawet przeciwnie, starali się być liderami – kolekcjonowali dzieła sztuki, by wykazać się jej znajomością i dobrym gustem, a hojnością mecenasów, gdy kupowali obrazy do swego pałacu. Tą dziedziną ich aktywności zajęła się Justyna Guze w artykule pt. *Jan Gottlieb Bloch – kolekcjoner rysunków na skalę europejską*. Z tego artykułu dowiadujemy się, że w 1903 r. – już po śmierci męża – Emilia Blochowa ofiarowała Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych cenną kolekcję rysunków i szkiców akwarelowych pochodzących z różnych krajów i epok. Omawiając tę kolekcję, autorka podkreśla, że ma ona znaczną wartość i świadczy dobrze o znajomości sztuki kolekcjonerów. Przytacza także informacje (za katalogami Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych) o obrazach, jakie państwo Blochowie nabywali i wystawiali. A popierali zwłaszcza sztukę polską: Wyczółkowskiego, Axentowicza, Malczewskiego, Chełmońskiego, Fałata, Pankiewicza.

Artykuł o Blochu jako kolekcjonerze sztuki uzupełniają dokumentalne ilustracje dzieł z jego kolekcji reprezentujących sztukę europejską XVI, XVII i XIX w.: Francesca Salviatiego (*Ofiara Abrahama*), Giandomenica Tiepola (*Polowanie Dejaniry*), Jean-Jacques’a Grandville’a (*Rzeczoznawcy*) oraz Leonce’a Petita (*Pijacy*). Zamieszczona jest tu też (bez komentarza) fotografia olejnego portretu Jana Blocha wykonanego zapewne na przełomie XIX i XX w., a dziś stanowiącego własność Muzeum Narodowego w Warszawie. Portret ten jest pędzla Jana Ciąglińskiego (1857-1913), ucznia Gersona, wybitnego malarza, który przez całe swoje życie, artysty i pedagoga, mieszkał w Petersburgu i tam właśnie zyskał sławę. Być może portret powstał w czasie, gdy Bloch często bywał w Petersburgu, a Sergiusz Witte, jego były podwładny w Towarzystwie Kolei Południowo-Zachodnich, był już ministrem finansów cesarstwa. Zapewne to Witte ułatwił wówczas Blochowi osobiste kontakty z carem Mikołajem II, zafascynowanym publicystyką Blocha na temat wojny. To wówczas

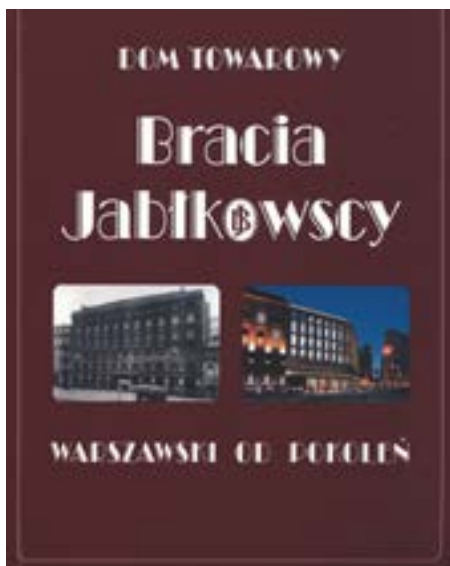
zrodziła się przecież idea kongresu pokojowego w Hadze. Tak więc i portret może być ścieżką, na której można znaleźć ślady biografii Blocha...

Taką najistotniejszą ścieżką jest zawsze bibliografia. W omawianej książce, na 30 stronach, wymienione zostały prace Blocha o wojnie i gospodarce, które ukazały się nie tylko w językach polskim i rosyjskim, lecz także niemieckim, francuskim, angielskim, szwedzkim, duńskim, a nawet japońskim. Wielojęzyczna jest także i obfita bibliografia prac o Janie Blochu świadcząca o zainteresowaniu, jakie wzbudzały jego publikacje i idee w Europie.

Największe zainteresowanie wzbudzała oczywiście jego „biblia pacyfizmu” (przetłumaczona również na japoński!), która jest też przeglądem osiągnięć cywilizacyjnych XIX w. Warto i dziś do niej sięgać. A nie jest to trudne, ponieważ jest dostępna *online*, w zbiorach cyfrowych Biblioteki Narodowej.

Barbara Petrozolin-Skowrońska

Jubileusz u braci Jabłkowskich



Dom Towarowy Bracia Jabłkowsky (DTBJ) – jedna z najświetniejszych firm warszawskich – narodził się 130 lat temu, a 100 lat temu rozpoczął działalność w nowoczesnym, wielokondygnacyjnym budynku przy Brackiej 25 (wg projektu Franciszka Lilpopa i Karola Jankowskiego, z pięknymi witrażami zaprojektowanymi przez Edmunda Bartłomiejczyka). Był wzorowo prowadzoną warszawską firmą rodzinną i wizytówką Warszawy, symbolem rozkwitu II Rzeczypospolitej, a także – w ciągu pierwszych lat po 1945 r. – dowodem, że wielkim wysiłkiem można po wojennej traumie, nawet w trudnej sytuacji, wracać do normalności. Jednakże nie miała to być normalność prywatnej własności

i wolnego rynku. W roku 1950 władze Polski Ludowej wywłaszczyły rodzinę Jabłkowskich, dobytek ruchomy zrabowano, zaś Feliks Jabłkowski, kierujący firmą od 1931 r., znalazł się nawet na krótko w więzieniu na Rakowieckiej, a Dom Towarowy Bracia Jabłkowsky został przemianowany na Centralny Dom Dziecka. Po długim postępowaniu upadłościowym, gdy historyczny gmach przy Brackiej 25 zmieniał zarządców i nazwy, firma rodzinna Jabłkowskich została wykreślona z rejestru handlowego.

Rok 1989, który zaczynał historię III Rzeczypospolitej, rozpoczął też nowy rozdział w historii tej rodziny. Jan i Tomasz Jabłkowsky, synowie Feliksa (zm. 1984), oraz ich stryjeczna siostra Ewa Jabłkowska-Mackiewicz postanowili razem walczyć o odzyskanie rodzinnej własności. Udało się to im zrealizować w ciągu ćwierćwiecza – w 2001 r. odzyskali budynek przy Chmielnej 21 i działkę przy Chmielnej 19, a w roku 2010 Dom Towarowy Bracia Jabłkowsky został wpisany do księgi wieczystej nieruchomości, ale dopiero w 2013 r. Jabłkowskim udało się objąć go w posiadanie.

Uroczystości jubileuszowe, co było optymistycznym znakiem, mogły się więc odbyć już na Brackiej 25. I odbyły się, 4 listopada 2014 r.

Zostały starannie przygotowane – towarzyszyła im dobra muzyka („na żywo”), wino, a także interesująca wystawa licznych pamiątek przypominających historię warszawskiego Domu Towarowego Bracia Jabłkowsky (DTBJ). Część parteru zmieniono w salę widowiskową – na zaimprovizowanej scenie przedstawiono członków rodziny Jabłkowskich, wśród których była oczywiście prezes zarządu firmy Ewa Jabłkowska, najmłodszy zaś członek rodu Jabłkowskich był na ręku seniora rodu, doradcy Zarządu Domu Towarowego Bracia Jabłkowsky, dr. inż. Jana Jabłkowskiego. Słowo wstępne należało do zaprzyjaźnionego przedstawiciela innej słynnej warszawskiej firmy rodzinnej, prof. Andrzeja Bliklego. W części oficjalnej pojawiła się na scenie prezydent Warszawy, która wręczyła rodzinie Jabłkowskich medal „Zasłużony dla Warszawy”. W części artystycznej wystąpiła Aga Zaryan ze swoim zespołem, a po koncercie goście zostali zaproszeni na wykwintny poczęstunek przygotowany na pierwszym piętrze. Wychodzących z przyjęcia czekała miła niespodzianka – prezent od firmy.

Firmowa torba zawierała elegancki tradycyjny kalendarzyk na rok 2015, z firmowym znakiem BJ, wielobarwny plakat eksponujący jedną ze znakomitych okła-

dek przedwojennego magazynu mody Domu Jabłkowskich oraz dwie książki poświęcone firmie, wydane w jubileuszowym roku przez Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy S.A.

Tym bogato ilustrowanym publikacją, pomyślanym jako prezenty, warto poświęcić więcej uwagi. Pierwsza z nich, w pomarańczowej tekturowej okładce ze skrzydełkami, zatytułowana *Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy 130 lat*, licząca 118 stron, opracowana wg koncepcji Marty Jabłkowskiej (która też koordynowała prace nad nią), zawiera wybór wielobarwnych ilustracji i tekstów z prasy warszawskiej oraz bogatego rodzinnego archiwum Jabłkowskich. Dwie rozkładówki (na początku książki i na jej końcu – pierwsza z fotografią wnętrza DTJB, druga z jego widokiem od ulicy Brackiej) przypominają to kultowe dla Warszawy miejsce – takie, jakim było kiedyś. Cały zgromadzony materiał pogrupowany został w sześciu rozdziałach (*Bracia Jabłkowscy – w reklamie, Bracia Jabłkowscy – modnie, Bracia Jabłkowscy – kultura i sztuka, Bracia Jabłkowscy – dobroczynnie, Bracia Jabłkowscy dla dzieci oraz Bracia Jabłkowscy z humorem*). Tak zaprojektowana publikacja przyciąga czytelnika obrazem i stanowi zarazem przyczynek nie tylko do historii tej firmy. I tak np. z rozdziału o kulturze dowiadujemy się m.in. o Galerii DTJB i wystawach młodych warszawskich artystów na Brackiej 25 oraz o podwieczorkach artystycznych w kawiarni Braci Jabłkowskich (występował tam np. Chór Juranda), a z rozdziału poświęconego dzieciom – o „Teatryku dla Dzieci u Braci Jabłkowskich”, który w ciągu sześciu tygodni odwiedziło 40 tys. widzów (!), czy też o działalności wydawniczej (m.in. seria wydawnicza: *Bracia Jabłkowscy dla swych przyjaciół dzieci*). Rozdział o dobroczynności przynosi informacje nie tylko o udziale Jabłkowskich w różnych akcjach i zbiórkach charytatywnych, lecz także w takich inicjatywach, jak np. Narodowy Instytut Astronomiczny im. M. Kopernika czy Muzeum Narodowe w Krakowie wraz z wykazem osób, które je wspierały.

Druga książka, także prezent dla gości jubileuszu, nosi tytuł *Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy – warszawski od pokoleń* i zawiera fragmenty kilku publikacji wydanych bądź oczekujących na wydanie, a dotyczących przeszłości i przyszłości DTJB. Wyboru dokonał Jan Jabłkowski, a wstęp napisał Andrzej Blikle. Na końcu książki zamieszczone zostało kalendarium najważniejszych wydarzeń w dziejach firmy. Książka, zaopatrzona w dokumentalne fotografie i fotokopie dokumentów, liczy 135 stron i przybliża zarówno dzieje firmy, jak i poglądy na jej przyszłość.

Historia Domu Towarowego Bracia Jabłkowscy została już wprawdzie opisana przez Feliksa Jabłkowskiego w publikacji wydanej w 2005 r. przez „Iskry” (*Dom Towarowy Braci Jabłkowskich. Romans ekonomiczny*), jednakże obecnie wydana książka jest interesującym uzupełnieniem treści zawartych w tamtej pracy, przypomina także niektóre jej fragmenty. W przeszłość ziemiańskiej rodziny Jabłkowskich z Kaliskiego cofa się najgłębiej Krystyna Naszkowska, ale głównym bohaterem fragmentu zamieszczonego z jej książki (*Polskie rody biznesowe*, wyd. Świat Książki) jest Józef Antoni Jabłkowski, absolwent Uniwersytetu we Wrocławiu, który wybrał karierę w biznesie, w duchu pozytywizmu, odniósł sukces i... zbankrutował, co stało się powodem przeprowadzki do Warszawy, gdzie znalazł pracę. Ów Józef, senior, doprowadził do powstania „Spójni” – swego rodzaju rodzinnego związku Jabłkowskich, który umożliwił im późniejszą działalność kupiecką, rozpoczętą w Warszawie – właśnie 130 lat temu – od założenia przez Anielę Jabłkowską sklepu na Wspólnej 6. W 1897 r. znany był już w Warszawie sklep na Brackiej, którym kierował Józef Jabłkowski, kilka lat później (1913) powstało Towarzystwo Akcyjne Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy, które zakupiło dwie działki przy Brackiej, gdzie już jesienią 1914 r. (100 lat temu!) został uruchomiony nowoczesny Dom Towarowy BJ (przy Brackiej 25). Nim jednak stał się on „magazynem zadowolonych klientów”, nadeszły lata pierwszej wojny światowej.

O otwarciu Domu Towarowego BJ w listopadzie 1914 r. i historii pierwszych dramatycznych miesięcy wojennych, gdy Warszawa zmieniała okupanta i traciła wszystkie mosty, opowiada Cezary Łazarawicz (fragment z książki wydanej przez „Znak” pt. *Sześć pięter luksusu*). Kolejne rozdziały książki przybliżają najlepsze czasy firmy w niepodległej już Polsce, gdy dbano wzorowo o klienta i pracowników. W 1939 r. DTJB zatrudniał w Warszawie 650 osób oraz 120 w swojej wileńskiej filii (istniała od 1919). Z myślą o pracownikach i ich rodzinach zorganizowano klub, sekcje sportowe, kursy dokształcające, a nawet przedszkole. O firmie w okresie II Rzeczypospolitej, pozycji „kupca”, o swoim ojcu Feliksie Jabłkowskim, który kierował firmą w latach 1931-1950, opowiada Jan Jabłkowski w rozmowie z Piotrem Miączyńskim i Leszkiem Kostrzewskim (rozmowa dla przygotowywanej do druku publikacji „Agory”). Opowieść tę uzupełniają fragmenty *Romansu ekonomicznego*, przybliżające także czas *Grabieży* i *Pożegnania* (tak zatytułowano tutaj przytoczone fragmenty). Wreszcie, w nowej już epoce, bo w 2011 r., powstał Nowy Dom Jabłkowskich (na rogu Brackiej i Chmielnej) i historia zatoczyła koło (to tytuł rozdziału, w którym Michał Kopczewski rozmawia z Janem Jabłkowskim, a jest to fragment książki pt. *Praktyczna lekcja zarządzania*).

I na zakończenie, autor książki *Sześć pięter luksusu*, Cezary Łazarewicz, rozmawiając z Janem Jabłkowskim, stara się znów dowiedzieć *Co dalej?* Trudno było odzyskać rodzinny Dom Towarowy, teraz należy dokonać jego przebudowy, określić styl i zadania w Warszawie, w której handel kwitnie w licznych marketach i luksusowych galeriach handlowych. Trzeba więc działać, licząc się z konkurencją tych zagranicznych na ogół marketów i zbudowanych wg zagranicznych wzorów galerii handlowych, a jednocześnie nawiązać do dawnych najlepszych tradycji polskiego przedsiębiorcy, ceniącego przede wszystkim uczciwość wobec kontrahentów, klientów i pracowników, dostrzegającego w działalności gospodarczej nie tylko zysk za wszelką cenę, ale i dobro innych, rozwój gospodarczy i społeczny Polski. Oczywiście są już tworzone projekty przebudowy, atrakcyjnego połączenia DTBJ na Brackiej 25 z Chmielną. „Chcemy żyć w symbiozie z Warszawą” – podkreśla pan Jan Jabłkowski – „[...] Warszawiacy zachowywali pamięć o Domu Braci Jabłkowskich, wspominając co robiliśmy, a w tych wspomnieniach nasza firma rosła nawet ponad miarę. I teraz za tę pamięć powinniśmy się zrewanżować. W naszej rodzinie od dziesiątek lat mówiono, że pieniądze [...] są tylko narzędziem do prowadzenia działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Po to, by zostawiać po sobie ślady. Chcemy się wpisać w etos polskiej inteligencji, która część swojej aktywności poświęcała na rzecz spraw wspólnych”.

Z okazji Jubileuszu dołączamy do tej relacji gratulacje, wyrazy uznania i życzenia realizacji planów!

Barbara Petrozolin-Skowrońska

Niegdysiejsza Warszawa albo Stanisława Milewskiego opis obyczajów

I książki mają swoje losy

1 października 2013 r. zmarł Stanisław Milewski, autor książek o niegdysiejszej Warszawie. Myliłby się jednak ten, kto sądzi, że książki związane tematycznie z codziennością i obyczajem mieszkańców miasta to całość jego varsavianistycznej twórczości. Całe życie Stanisława Milewskiego – z wykształcenia filologa klasycznego, „niedokończonego” – jak sam o sobie mówił, absolwenta warszawskiej polonistyki, było bowiem związane z czasopiśmiennictwem warszawskim, głównie z prasą prawniczą.

Od połowy lat 60. był dziennikarzem „Gazety Sądowej i Penitencjarnej”, zmieniającej kolejno tytuły na „Gazetę Sądową”, „Gazetę Prawniczą”, gdzie pracował jako sekretarz redakcji, a następnie zastępca redaktora naczelnego. Publikował też na

łamach innych czasopism jurystycznych, tj. w „Państwie i Prawie”, „Prawie i Życiu”, „Gazecie Penitencjarnej”, „Detektywie” i innych, do końca — w „Palestrze”, miesięczniku adwokatury polskiej.

Jego publicystyka prawnicza, licząca kilkaset artykułów dotyczyła w dużej mierze Warszawy. Obejmowała reportaże sądowe poświęcone procesom z przeszłości, a także znanym osobom ze świata kultury, nauki i polityki uwikłanym w problemy prawne, jak również sprawom z udziałem pospolitych kryminalistów.

Stanisław Milewski jest też autorem licznych artykułów związanych z historią warszawskiej adwokatury, przedstawiających sylwetki wybitnych prawników z XIX i pierwszej połowy XX w., głównie warszawskich. Jego autorstwa są także teksty o genezie szkolnictwa prawniczego i przygotowaniu do zawodu adwokackiego, poczynawszy od czasów Księstwa Warszawskiego. Na łamach „Gazety Penitencjarnej” opublikował kilkadziesiąt artykułów historycznych w ramach cyklu pt. „Warszawskie więzienia”, traktujących także o reformatorskiej myśli penitencjarnej i jej przedstawicielach, m.in. o Hugonie Kołłątaju i Fryderyku Skarbku. Problematykę więziennictwa poruszał również w tekstach upowszechniających *Reportaże więzienne* Marii Konopnickiej, opisujących m.in. warszawskie więzienia kobiece.

Nie sposób nie wspomnieć jego artykułów „Z dziejów reportażu sądowego”, wśród których znów najliczniej reprezentowani byli dziennikarze warszawscy, np. sprawozdawcy „Kurieru Warszawskiego”, a także prekursorskiego cyklu pt. „Kształtowanie się przepisów o ruchu drogowym na przykładzie Warszawy”.

Już w latach 70. XX w. Milewski zwracał uwagę na pomijanie czasopism prawniczych w opracowaniach naukowych poświęconych polskiej prasie. Nie doczekawszy się zmian w tej dziedzinie, sam przygotował i opublikował w 1976 r. w „Gazecie Sądowniczej” nowatorskie artykuły na ten temat, wśród nich m.in. tekst pt. *Trzydzieści poszytów „Themis Polskiej”*, przybliżający czasopismo ukazujące się w Warszawie w latach 1928-1930. W „Palestrze” zamieszczał teksty (2002-2007) omawiające prasę prawniczą, poczynając od jej początków w XVIII w. do końca okresu międzywojennego, m.in. ukazującą się w latach 1873-1939 „Gazetę Sądowniczą Warszawską”, oraz uzupełnił opis „Themis Polskiej” wznowionej w 1913 r. i wydawanej do 1937 r. Nie wyłączał ze swoich zaintereso-

wań kronik sądowych z dziewiętnastowiecznej prasy codziennej, dostrzegając w nich początki prasy prawniczej.

Ten materiał złożył się później na monografię czasopism prawniczych, którą opublikował we współpracy z Adamem Redzikiem pt. *„Themis” i „Pheme”. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*¹.

Publicystyczny i naukowy dorobek S. Milewskiego udokumentował Adam Redzik w poświęconym mu szkicu biograficznym, opublikowanym miesiąc po jego śmierci. Wskazał główne tematy jego piśmiennictwa, „obok i wespół z varsavianami”, a więc: historię i zwalczanie przestępczości, dzieje więziennictwa, historię zawodów prawniczych, głównie adwokatury, wreszcie historię czasopism prawniczych i reportaży sądowych. Przypisy do artykułu stanowią zarazem pierwszą bibliografię publikacji Stanisława Milewskiego².

Nie byłoby książek Stanisława Milewskiego o Warszawie, gdyby nie jego imponujący dorobek publicystyczny w czasopismach prawniczych i społeczno-kulturalnych, a zwłaszcza szczególne zamiętanie do nieustannego wertowania prasy. Czasopisma traktował niczym Stendhal powieść. Były one dla niego zwierciadłem codzienności, tworzywem jego historii warszawskich. Ze studiowania „Kuriera Warszawskiego”, Tygodnika Ilustrowanego, „Kłósów”, „Wędrowca” i wielu jeszcze innych powstawały historyczne pitavale, jak choćby: *Procesy pradziadków*³, *Historie, których nie ma w historii*, *Ciemne sprawy międzywojnia* (Iskry, 2002), *Niezwykli klienci Temidy* (Iskry, 2011) i inne, jak *Sekrety starych więzień* (Wydawnictwo Prawnicze, 1985), *Skradziona część Wisienki. Anatomia fałszu i manipulacji* (Wydawnictwo „Papirus”, 1991).

¹ S. Milewski, A. Redzik, *„Themis” i „Pheme”. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, „Iskry”, Warszawa 2011; w części pierwszej, autorstwa S. Milewskiego, przedstawiono czasopisma prawnicze od XVIII do początku XX w.; tom został dedykowany „Pamięci tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej w Smoleńsku adwokata Stanisława Mikkego (1947-2010), redaktora naczelnego „Palestry” (1993-2010), który jak nikt inny przyczynił się do wydania tej książki”. Rec.: J. Gurgul, „Prokurator i Prawo” 2012, nr 2, s. 158-167; G. Wrona, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, t. 16, 2013, z. 1, s. 213-218.

² A. Redzik, *Stanisław Milewski (1931-2013). In memoriam*, „Palestra” 2013, nr 11, s. 307-316.

³ S. Milewski, *Procesy pradziadków. Pitawał bez sztyletu i trucizny*, Warszawa 1983; rec.: P. Ambroziewicz, „Prawo i Życie” 1983, nr 36, s. 13; S. Kuśmierczyk, „Radar” 1983, nr 29, s. 19; B. Sowińska, „Życie Warszawy” 1983, nr 140, s. 7.

W 1982 r. ukazały się *Ciemne sprawy dawnych warszawiaków*, wydane przez Państwowy Instytut Wydawniczy w serii Biblioteka Syrenki, wznowione wiele lat później. Inspirowane były – jak wszystkie przed nimi i po nich książki Stanisława Milewskiego – prasowymi kronikami sądowymi, kryminalnymi, notatkami, reportażami, artykułami konfrontowanymi z rozporządzeniami administracyjnymi i policyjnymi oraz pamiętnikami z epoki i literaturą przedmiotu. Zaprezentował w nich Warszawę dziewiętnastowieczną jako miasto „niepięknych dzielnic”, łotrów wszelkiego autoramentu, morderców, złodziei, oszustów, prostytutek, pokątnych akuserek, sierot i żebraków. Nie był to przy tym katalog zbrodni, mający nas epatować potwornościami ludzkiej natury. To raczej świat wszelkiej nieprawości, krzywdy i zwyczajnej biedy. Zachowania przestępcze mieszkańców Warszawy ukazane zostały w realiach dziewiętnastowiecznego miasta, z licznymi odwołaniami do mentalności, uwarunkowań ekonomicznych i społecznych epoki⁴.

W ostatnich latach życia Stanisław Milewski wydał w „Iskrach” kilka książek o obyczajowości Warszawy XIX w., ze swobodną retrospektywą sięgającą w wiek XVIII (niekiedy jeszcze głębiej), rozciągając też incydentalnie czas narracji do 1939 r. Powracał w nich niejednokrotnie do wątków, o których pisał już wcześniej, tutaj jednak rozszerzonych bądź ukazanych z innej perspektywy. Jego *Podróże bliższe i dalsze, czyli urok komunikacyjnych staroci* (2006), *Intymne życie niegdysiejszej Warszawy* (2008), *Szemrane życie niegdysiejszej Warszawy* (2009), *Codziennosc niegdysiejszej Warszawy* (2010), *Życie uliczne niegdysiejszej Warszawy* (2013) ułożyły się w niezwykły cykl opowieści portretujących miasto i jego mieszkańców. Nieoczekiwanie pisarz zrealizował tym samym udaremniony wiele lat wcześniej przez różne okoliczności, przede wszystkim zdrowotne, zamiysł stworzenia historii życia codziennego, napisania „Wasylewskiego na nowo, po warszawsku”, czyli opisu obyczajów, życia warszawiaków jak najbardziej codziennego⁵.

Tak więc pierwsza pozycja w niezamierzonej pierwotnie serii „Iskier” o niegdysiejszej Warszawie, czyli ***Podróże bliższe i dalsze***, to historia obyczajów związanych z transportem miejskim, przemieszczaniem się po ulicach Warszawy i wyjazdami

⁴ Rec.: A. Hamerliński, „Tygodnik Kulturalny” 1982, nr 7, s. 5; A. Karpiński „Kronika Warszawy” 1983, nr 1, s. 114-120; B. Konieczna, „Prawo i Życie” 1983, nr 42, s. 6-7; S. Kryska, „Argumenty” 1982, nr 7, s. 10; K. Krzekotowska, „Problemy Prawa i Praworządności” 1983, nr 10, s. 86-88; I. Lewandowska, „Gazeta Prawnicza” 1982, nr 1, s. 7; H. Nowogrodzki, „Palestra” 1982, nr 8, s. 71-77; B. Sowińska, „Życie Warszawy” 1982, nr 58, s. 7.

⁵ S. Wasylewski, *Życie polskie XIX wieku*, Kraków 1962.

poza miasto, od ok. połowy XVIII w. do lat 20. XX stulecia. To mnóstwo szczegółów o rodzajach karek, dyliżansów, dorożek, omnibusów i tramwajów konnych i elektrycznych, taksówek, rowerów, statków rzecznych, także informacji o kolejach: Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej, Terespolskiej⁶.

Intymne życie niegdysiejszej Warszawy albo raczej nieheroiczny puls miasta donosi, jak się bawiono i „intymnie” „rozrywano” nie tylko na balach i majówkach. Autor zapoznaje nas też z o wiele bardziej wyrafinowanymi formami rozrywki, jak uczestnictwo w publicznych egzekucjach czy upodobanie w dręczeniu zwierząt. Opisuje również życie podwórek z ich charakterystycznymi typami, muzykantami, druciarzami, piaskarzami, nosiwodami, stróżami i dziadami prośalnymi. Informuje o kategoriach prostytutek, złodziei, żebraków. No i o nieodzownych wobec intymnego życia mieszkańców policjantach, czyli glinach⁷.

Szemrane towarzystwo niegdysiejszej Warszawy przynosi opis przestępczości i metod jej zwalczania. Autor prowadzi nas po niebezpiecznych zaułkach Warszawy, wskazuje rewiry lupanarów, melin i spelunek. Opowiada o głośnych morderstwach, kradzieżach, włamaniach, przestępcach, wśród których nie brakuje bohaterów ulicznych ballad. Zaznajamia nas z obyczajami złodziei, elementami ich gwary. Wreszcie informuje o wyrokach, egzekucjach, karach⁸.

Codziennosc niegdysiejszej Warszawy to obraz prozaicznego życia statystycznego mieszkańca miasta drugiej połowy XIX w., stanu higieny, warunków sanitarnych, mieszkaniowych, warunków pracy i odpoczynku różnych grup zawodowych: robotników, służących, rzemieślników. W książce zamieszczono duży zbiór rysunków (Z teki Franciszka Kostrzewskiego) przedstawiających typy warszawskie oraz fragment tekstu Bolesława Prusa na 35-lecie pracy Franciszka Kostrzewskiego (pierwodruk w „Kurierze Warszawskim” 1882, nr 67), jak również szkic Stanisława Milewskiego o twórczości artysty. W ten sposób uczczono setną rocznicę śmierci rysownika i karykaturzysty czasopism warszawskich. Książka S. Milewskiego *Codziennosc niegdysiejszej Warszawy* została w 2010 r. uhonorowana Warszawską Nagrodą Literacką w kategorii varsavianów.

⁶ Rec.: A. Kroch, „Nowe Książki” 2007, nr 7, s. 27.

⁷ Rec.: H. Bałtyn, „Nowe Książki” 2008, nr 10, s. 59.

⁸ Rec.: H. Bałtyn, „Nowe Książki” 2009, nr 12, s. 59; Jan Kucel, „Kurier Warszawski”, 2009, nr 7, s. 52; A. Redzik, „Palestra” 2009, nr 11/12, s. 232-235; J. Sarnecka, „Przegląd Humanistyczny” 2010, nr 3, s. 104-108.

Serię zamyka *Życie uliczne niegdysiejszej Warszawy*. Chodziło tu o scalenie rozszanych w literaturze fragmentów opisów ulic pod względem ich stanu utrzymania, ruchu ulicznego, zmieniających się przepisów drogowych, infrastruktury komunalnej, z charakterystycznym dla Stanisława Milewskiego spojrzeniem na społeczność uliczną – użytkowników i obsługę ulic, zatem nie tylko dorożkarzy, jeźdźców, woźniców, przechodniów, ale nieodmiennie wtopionych w pejzaż żebraków, handlarzy, kieszonkowców, prostytutek. Świat pełen szumu i wrzasku⁹.

Każdy z tomów cyklu miał być ostatnim, dlatego nieuniknione okazały się pewne powtórzenia w nich występujące. Nie przeszkadza to jednak zupełnie, bowiem każda z części serii stanowi zamkniętą historię. Dla czytelnika wszystkich tomów składają się one w całość.

Gatunkowo są to eseje historyczne, napisane nieskazitelną polszczyzną, oparte na drobniaczkowo gromadzonych przez całe życie informacjach prasowych z okresu od XIX w. do 1939 r., kronikach sądowych, aktach procesowych, zestawionych z literaturą naukową i pamiątnikarską epoki, porównywanych rzetelnie z najnowszymi źródłami.

Nie są to monografie naukowe życia warszawskiej ulicy, lecz opis dnia codziennego mieszkańców Warszawy z XIX i XX w., do wybuchu wojny, nieupiększanej codzienności, obyczajów lumpenproletariatu, złodziei, włamywaczy, oszustów, prostytutek, pokątnych akuserek, dzieciobójczyń, alkoholików, ale przecież także przyzwyczajień i fanaberii przeciętnych mieszkańców miasta. Zdecydowanie mniej miejsca zajmuje omówienie obyczajowości zamożnych warszawiaków.

Nieocenioną wartością książek Stanisława Milewskiego jest ich słownictwo – gwara środowisk kryminalnych, język ulicy, a także przeniesienie w XXI w. pamięci o nazwach nieistniejących już zawodów związanych z rzemiosłem, handlem, usługami.

Niezwykle starannie wydany, w jednolitej szacie graficznej, cykl o niegdysiejszej Warszawie, w opracowaniu graficznym Andrzeja Bareckiego, nawiązującym układem dwuszpaltowego tekstu na stronie do identycznego układu w najstarszych

⁹ A. Redzik, „Palestra” 2013, nr 9/10, s. 270-273.

rocznikach „Kuriera Warszawskiego”, stanowi zarazem album ikonografii życia codziennego minionej Warszawy. Roi się tam od reprodukcji czołowych ilustratorów prasowych epoki, artystów sztuki, jak choćby Aleksander Gierymski, Franciszek Kostrzewski, Franciszek i Henryk Pillati, Juliusz Kossak, Andriolli. Jest też cały legion innych, niestety najczęściej niepodpisanych ilustracji, chociaż udaje się niektóre nazwiska rozszyfrować: S. Wolskiego, E. Ejsmonda, E. Perlego, C. Jankowskiego, F. Sypniewskiego, J. Maszyńskiego.

Właściwie mógłby wyjść jeszcze jeden tom Wydawnictwa „Iskry” poświęcony niegdysiejszej Warszawie – z appendixem o niegdysiejszym słownictwie, ustalający wszystkich autorów ilustracji zamieszczonych w serii. Może też z indeksem osób, firm oraz miejsc występujących w tekście.

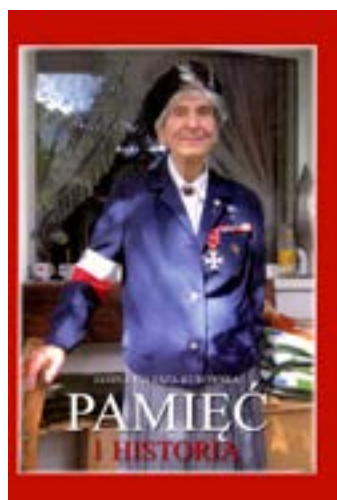
Jesienią 2014 r. Towarzystwo Miłośników Historii oraz Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego pożegnały Stanisława Milewskiego Dyplomem Honorowym Konkursu Varsavianów im. H. Szwankowskiej, upamiętniającym jego blisko 50-letnią twórczość, ze szczególnym uwzględnieniem serii o niegdysiejszej Warszawie, wydanej przez „Iskry”.

Joanna Jaszek-Bielecka

Pamięć i historia – moje wspomnienia i publikacje, Janina Kulesza-Kurowska.

Książka wyróżniona dyplomem honorowym im. Hanny Szwankowskiej
w Konkursie na Najciekawsze Książki Historyczne
o Warszawie wydane w latach 2013-2014

Liczącą 300 stron książkę, wydaną w 70 egzemplarzach (jest osiągalna w bibliotekach publicznych), Jury uznało za wartą wyróżnienia ze względu na sędziwą autorkę oraz wartość zebranego materiału. Janina Kulesza-Kurowska w wieku 80 lat zrezygnowała z posługiwania się tradycyjną maszyną do pisania, uległa namowom rodziny, a przede wszystkim syna Janka finansującego jej wysiłek, i doceniła wyższość komputera, który znacznie ułatwił i przyspieszył postęp przygotowań do wydania w 2013 r. książki. W zbiorze znalazły się artykuły dotyczące głównie jej bogatych przeżyć wojennych i ludzi, z którymi współpracowała, teksty wywiadów udzielonych



m.in. do Archiwum Mówionego Muzeum Powstania Warszawskiego, ale też wspomnienia o rodzinie, o które dopominało się młodsze pokolenie.

Sędziwa autorka już w szkole wyróżniała się poprawną polszczyzną i łatwością uczenia się języków obcych. Maturę uzyskała w 1937 r. w Grudziądzu. Postanowiła wówczas, za namową nauczycielki języka polskiego, studiować polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Rok przerwy, w którym ze względów rodzinnych musiała jeszcze zostać w Grudziądzu, wykorzystała, by – jak napisała – „nie marnować czasu” na doskonalenie języka francuskiego i naukę niemieckiego. Studia w Warszawie przerwała wojna, nadchodziły trudne czasy, ale wszak i poprzednim pokoleniom Polaków los nie szczędził „niespodzianek”. „Minęły lata szybko i bezpowrotnie. Pozostały tylko wspomnienia bardzo mi drogie, chociaż czasem bolesne”. Osobiste, odautorskie refleksje, są w tym zbiorze rzadkie, niemniej podkreślają skromność i nietypową w dzisiejszych czasach dyskreję: „»Duża rośnij i bądź dobrą dziewczynką« – takie życzenia imieninowe składano mi w dzieciństwie, ale pamiętam najmocniej te chwile, kiedy mimo starań, dobrą dziewczynką nie udało mi się być”.

Urodziła się 10 września 1919 r. w Łapach, dokąd rodzina trafiła po burzliwych przeżyciach wojennych, które spowodowały ich wyjazd do Rybińska w carskiej jeszcze Rosji. Rodzina Piotra Kuleszy, herbu Ślepowron, jej dziadka, wywodziła się ze zubożałej szlachty z okolic Łomży i Podlasia. Pozbawieni majątków, ale nie poczucia własnej wartości, byli ludźmi pracowitymi, dbającymi o rodziny z licznym potomstwem, którego nie wstydziło się posyłać na naukę rzemiosła nawet do Warszawy. Piotr Kulesza osiedlił się w Sokołach, małym miasteczku na Nizinie Mazowiecko-Podlaskiej, wybudował tam piętrowy dom, ze sklepem na parterze, który zapewniał mu na tyle dostatnie życie, że zyskał przychylność Karoliny Jakimowiczówny z Grodna, wykształconej panny, nauczycielki dzieci właściciela pobliskiego, dużego majątku. Zadbła ona też o wykształcenie własnych dzieci, a jeden z synów wyemigrował do Ameryki, jego potomstwo do dzisiaj utrzymuje kontakt z rodziną w kraju. Sklep, który coraz lepiej prosperował, przejął po ojcu Józef Kulesza, który ożenił się ze Stanisławą Skłodowską, pochodzącą ze znanej na Podlasiu rodziny herbu Prus, również panną wykształconą na pensji. Pomagając mężowi w sklepie, pisywała ona listy niepiśmiennym rolnikom przyjeżdżającym na targ do miasteczka. Ślub wzięli w maju 1914 r., nie spodziewając się, że wkrótce zostaną wplątani w wir wojny i rewolucji. Józefowi groziło wcielenie do carskiego wojska, chroniło go jednak świadectwo ukończenia szkoły średniej,

pod warunkiem że zamieszka na terenie wielkiej Rosji, dlatego wraz z żoną znalazł się w Rybińsku, gdzie został wysłany do szkoły podoficerskiej.

Wojna i rewolucja w Rosji przybliżyły Polakom szansę na odzyskanie niepodległości. Gdy w rejon Rybińska dotarł generał Józef Dowbór-Muśnicki na czele I Korpusu Polskiego, Józef zaciągnął się do wojska. Powrót do Polski obfitował w zagrażające życiu incydenty, o które w tamtych burzliwych czasach pierwszej wojny światowej, rewolucji, a wkrótce walk z bolszewikami, nie było trudno. W Sokółce młode małżeństwo z małymi dziećmi zastało zburzony dom, rozgrabione mienie. Najważniejsze było jednak to, że Józef, ranny w jednej z potyczek, cudem ocalony w szpitalu, wyzdrowiał i podjął decyzję o szukaniu nowego miejsca dla całej rodziny. Janina, najmłodsza z trzech sióstr, urodziła się jeszcze w Łapach, ale wkrótce zamieszkali wszyscy w Grudziądzu, gdzie żołnierz I Korpusu mógł liczyć na poparcie miejscowych władz polskich. Utrzymanie licznej rodziny (sześcioro dzieci – trzech synów i trzy córki) zapewniał duży sklep z wielorakim asortymentem. Janina była nie tylko dobrą uczennicą, działała w harcerstwie, zaliczyła z najlepszym wynikiem przysposobienie wojskowe kobiet, które już wkrótce bardzo się jej przydało.

Wrzesień 1939 – druga wojna światowa – z włączonego do Rzeszy Niemieckiej Grudziądza Polacy zostają brutalnie wysiedleni. Józefa, znanego działacza niepodległościowego, ratuje przed aresztowaniem i w konsekwencji rozstrzelaniem zaprzyjaźniony Niemiec. Jak wielu innych obywateli polskich wysiedlonych z Pomorza i Wielkopolski, rodzina Józefa osiedla się w Warszawie, gdzie do 1941 r. mieszka na Saskiej Kępie, młodszy bracia szaleją w konspiracji. Ojciec decyduje się wybrać na nową siedzibę rodzinną podwarszawski Piastów, gdzie zgodnie z tradycją zamieszkają w osobnym, jednopiętrowym domu. Obowiązująca każdego, podlegającego władzy okupanta, skromnie opłacana praca, najlepiej w fabryce z legitymacją chroniącą przed „łapanką na roboty” zapewniała bezpieczeństwo. Cała rodzina w mniejszym lub większym stopniu zaangażowała się w działania konspiracyjne na rzecz Polskiego Państwa Podziemnego. Janina napisze po latach: „W czasie wojny starałam się spełniać obowiązki Polki”. Dostała przydział do Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych, które organizowały podziemne drukarnie. W dniu 1 sierpnia stawiała się wraz ze swym szefem w Śródmieściu i pozostała tam do końca powstania. Dwaj młodszy bracia polegają pierwszego dnia, w ataku na lotnisko Okęcie, reszta rodziny ocala i doczeka zakończenia wojny.

Po zaprzestaniu walki Janina w stopniu podporucznika (w przysposobieniu wojskowym kobiet dosłużyła się stopnia młodszej komendantki) idzie do niewoli: „Byłam jedną z tych 1037 kobiet – żołnierzy Powstania Warszawskiego, które skorzystały z szansy przyjęcia statusu jeńca wojennego [...]. Byłam między tymi, które w tłoku, zimnie i głodnie zostały dowieszone do Śląska Opolskiego i po trzech dniach wyładowane na tory kolejowe w pobliżu stacji Lamsdorf [...] czekała nas długa droga do obozu [...]. W deszczu i zimnie czekałyśmy na wpuszczenie za bramę”. W trzy tygodnie później 400 kobiet ze stopniami oficerskimi przeniesiono do Oflagu IX C Moldorf, gdzie doczekały się wyzwolenia przez wojska amerykańskie. Jak zawsze czynna, pełna energii, m.in. zorganizowała chór: „[...] wiedziałam, że śpiew pomaga ludziom w przetrwaniu ciężkich chwil”. Kobiety żołnierze w obozach jenieckich, kobiety oficerowie – Polki z Armii Krajowej to był ewenement, kobiece służby pomocnicze w armii na terenie Wielkiej Brytanii nie doczekały się takiego wyróżnienia.

W oflagu zgłosiła się jako tłumacz języka angielskiego do współpracy z Amerykanami, z ich ekipą znalazła się w Oflagu VII A w Murnau, gdzie przebywali polscy oficerowie, którzy poszli do niewoli w 1939 r., a w tym gronie również por. Czesław Kurowski, pianista znający Anglię już przed wojną. Dwa tygodnie po zawarciu znajomości wzięli ślub w kaplicy obozowej, co w owych czasach nikt nie dziwiło. Zdjęcia pięknej, młodej pary zachowały się i są w księżce. Wojna się skończyła i jak wielu innych Polaków chcieli zostać na Zachodzie, obawiając się „nowej władzy”, która nastała w Polsce. Ale matka czekała na nią, po stracie dwóch synów chciała swoją gromadkę mieć koło siebie w Piastowie. Janina wróciła do kraju w 1946 r., okazało się, że jest zagrożona gruźlicą i musi się leczyć w sanatorium. Przez długie lata sanatoria w Otwocku stały się jej drugim domem, ale potrafiła jeszcze zaliczyć rok studiów w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. W Otwocku podjęła się pracy ekonomisty, po 27 latach odeszła na emeryturę ze stanowiska głównego księgowego Centrum Leczniczko-Rehabilitacyjnego Gruźlicy w Otwocku, zarabiała też jako nauczycielka języka angielskiego w liceum sanatoryjnym – opanowała więc trzeci język obcy po francuskim i niemieckim...

Praca zarobkowa nie ograniczyła jej pasji społecznikowskich, działała w wielu stowarzyszeniach, związkach, popierała inicjatywy, które wskrzeszały pamięć o czasach i ludziach dobrze jej znanych, a które w minionym okresie postanowiono wykreślić. Gdy Jury Nagrody im. Hanny Szwankowskiej wybrało 25 paź-

dziennika, po długich dyskusjach, laureatów tegorocznej nagrody, nie wiadomo, że Janina z Kuleszów-Kurowska zmarła trzy dni wcześniej, przeżywszy 95 lat. Pogrzeb odbył się 29 września na Cmentarzu Wojskowym, gdzie spoczęła w grobie rodzinnym. Mszę świętą żałobną odprawiono w Domu Pogrzebowym Cmentarza Wojskowego, dominowały poczty sztandarowe szkół, instytucji społecznych i samorządowych miasta Piastowa, którego była Honorowym Obywatelem. Sala była wypełniona tłumem przyjaciół i rodziny, większość przyjmowała komunię św., co na pogrzebach rzadko się zdarza. Pani Janina do końca życia była osobą skromną, pełną pogody ducha, życzliwie otwartą na liczne prośby, dzięki temu zostawiła nie tylko rodzinie, ale i badaczom cenny dokument o ludziach z nie tak bardzo odległej epoki.

Maria Wiśniewska

Zmarli listopad 2013-październik 2014

Barbara Aleksandrowicz-Kot (19 VI 2014, w wieku 85 lat) – harcerka Szarych Sze-regów, uczestniczka powstania warszawskiego, odznaczona m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, medalem „Za Warszawę 1939-1945”, wyróżnieniem „Za Zasługi dla Warszawy”.

Nina Andrycz (31 I 2014, w wieku 101 lat) – aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna, związana z warszawskim Teatrem Polskim, odznaczona m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką „Za Zasługi dla Warszawy”.

Prof. Konrad Bajer (29 VIII 2014, w wieku 57 lat) – fizyk, pracownik Instytutu Geofizyki Uniwersytetu Warszawskiego, członek Rady Programowej Centrum Nauki Kopernik.

Prof. Wiesław Bajon (14 IV 2014, w wieku 83 lat) – dyrektor Instytutu Transportu Politechniki Warszawskiej (1978-1981, 1984-1990), członek Senatu PW i Komitetu Transportu PAN, odznaczony m.in. Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Stefan Klemens Bałuk (30 I 2014, w wieku 100 lat) – fotografik, fotoreporter wojenny, uczestnik powstania warszawskiego w zgrupowaniu „Radosław”, ps. „Starba”, „Kubuś”, „Michał Bałucki”, „Michał Zawistowski”, odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari.

Prof. Romuald Bauer (27 XI 2013, w wieku 83 lat) – pracownik Szkoły Głównej Handlowej, dziekan Wydziału Handlu Wewnętrznego SGPiS (ob. SGH), kierownik Katedry Transportu, członek PAN.

Tadeusz Blejarski (6 VIII 2014, w wieku 88 lat) – żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego w pułku „Baszta”, ps. „Dąb”, odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Bogdan Bogdański (13 XI 2013, w wieku 91 lat) – żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

Henryka Borducka (2 IX 2014, w wieku 99 lat) – porucznik AK, uczestniczka powstania warszawskiego, członek Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej, odznaczona m.in. Warszawskim Krzyżem Powstańczym, medalem „Za Warszawę 1939-1945”.

Wojciech Borsuk (2 IV 2014, w wieku 86 lat) – harcerz Szarych Szeregów, uczestnik powstania warszawskiego w batalionie „Sokół” zgrupowania „Sarna”, ps. „Kajman”, dziennikarz, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, medalem „Za Warszawę 1939-1945”.

Małgorzata Braunek (23 VI 2014, w wieku 67 lat) – aktorka filmowa i telewizyjna, związana z Teatrami Narodowym i Dramatycznym, odznaczona m.in. złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Eligiusz Czesław Bruliński (20 XI 2013, w wieku 90 lat) – żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestnik powstania warszawskiego w batalionie „Golski”, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej.

Prof. Karol Maciej Butkiewicz (17 II 2014, w wieku 85 lat) – farmaceuta, pracownik Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektor Instytutu Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie, odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. Jan Bohdan Chmielewski (18 VIII 2014, w wieku 86 lat) – rzeźbiarz, pracownik Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, autor m.in. pomników gen. Władysława Sikorskiego na rogu ulic Belwederskiej i Tureckiej, Janusza Korczaka przy ul. Świętokrzyskiej i Wojskowej Służby Kobiet przed Muzeum Wojska Polskiego.

Prof. Tadeusz Dominik (20 V 2014, w wieku 86 lat) – malarz, grafik, rzeźbiarz, dziekan Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych (1972-1975, 1987-1989).

Prof. Andrzej Drągowski (7 III 2014, w wieku 76 lat) – pracownik Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, prodziekan tego wydziału (1990-1996), wieloletni kierownik Katedry Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych.

Tymoteusz Edmund Duchowski (14 III 2014, w wieku 86 lat) – harcerz Szarych Szeregów, uczestnik powstania warszawskiego w zgrupowaniu „Żyrafa”, ps. „Żółw”, „Motek”, odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. Jan Stanisław Ekier (15 VIII 2014, w wieku 100 lat) – pianista, kompozytor, wielokrotny juror Konkursów Chopinowskich, wydawca dzieł Fryderyka Chopina, odznaczony m.in. Orderem Orła Białego.

Dr Wojciech Fijałkowski (10 IV 2014, w wieku 87 lat) – dyrektor Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie (1954-1991), wiceprezes Stołecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami, przewodniczący budowy pomnika Juliusza Słowackiego na pl. Bankowym, odznaczony m.in. Orderem Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Prof. Maciej Geller (20 I 2014, w wieku 73 lat) – biofizyk, pracownik Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego, współtwórca i dyrektor Festiwalu Nauki w Warszawie, odznaczony m.in. Krzyżami Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zbigniew Jerzy Grzywacz (8 I 2014, w wieku 83 lat) – żołnierz AK, ps. „Słoń”, pracownik PLL LOT, PAN, odznaczony m.in. Orderem Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, medalem „Za Warszawę 1939-1945”.

Eugeniusz Haneman (15 I 2014, w wieku 96 lat) – fotograf powstania warszawskiego, wykładowca Szkoły Filmowej w Łodzi, odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

Barbara Hesse-Bukowska (9 XII 2013, w wieku 83 lat) – pianistka, nauczyciel Akademii Muzycznej w Warszawie, laureatka II nagrody w Konkursie Chopinowskim w 1949 r.

Jadwiga Kłosówna-Tamowicz (26 III 2014, w wieku 100 lat) – śpiewaczka Opery Narodowej, związana także z Operą Kameralną i Filharmonią Narodową.

Prof. Jacek Kochanowicz (2 X 2014, w wieku 68 lat) – historyk gospodarczy, ekonomista, specjalista w dziedzinie historii gospodarczej Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w., pracownik naukowy Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz prodziekan tego wydziału, wieloletni kierownik Katedry Historii Gospodarczej WNE UW, profesor Central European University w Budapeszcie.

Prof. Jerzy Władysław Kolendo (28 II 2014, w wieku 80 lat) – historyk i archeolog, specjalizujący się w dziejach starożytnego Rzymu, pracownik Instytutu Historii PAN i Instytutu Archeologii UW, odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Janusz Kondratowicz (2 VII 2014, w wieku 73 lat) – poeta, satyryk, dziennikarz, autor piosenek m.in. dla kabaretu klubu studenckiego „Stodoła” w Warszawie oraz wielu współczesnych artystów.

Prof. Maria Kopeć (13 V 2014, w wieku 94 lat) – współorganizatorka studiów medycznych na konspiracyjnym Uniwersytecie Warszawskim, w powstaniu warszawskim działała w punkcie sanitarnym zgrupowania AK „Gurt”, ps. „Marysiunia”, pracownik Szpitala Wolskiego, hematolog, kierownik Zakładu Radiobiologii i Ochrony Zdrowia Instytutu Badań Jądrowych (1968-1983), członek PAN i PAU, odznaczona m.in. Krzyżami Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. Włodzimierz Kotoński (4 IX 2014, w wieku 89 lat) – kompozytor, wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie, redaktor Polskiego Radia, prekursor muzyki elektronicznej w Polsce.

Zofia Kowalewska (20 III 2014, w wieku 90 lat) – żołnierz AK, uczestniczka powstania warszawskiego w pułku „Baszta”, ps. „Zosia”.

Wojciech Krukowski (18 I 2014, w wieku 69 lat) – historyk sztuki, artysta związany z grupą teatralną Akademia Ruchu, wieloletni dyrektor Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski.

Prof. Teresa Kruszewska (6 VI 2014, w wieku 87 lat) – sanitariuszka w powstaniu warszawskim, architekt wnętrz, projektantka mebli, wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, odznaczona m.in. Krzyżem Powstania Warszawskiego.

Janina Kulesza-Kurowska (21 IX 2014) – działaczka konspiracyjnego podziemia AK, uczestniczka powstania warszawskiego, ps. „Janina”, odznaczona m.in. Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

Blanka Kutylowska (29 XI 2013, w wieku 85 lat) – aktorka teatralna, spikerka radiowa, lektorka, związana z Teatrami Powszechnym i Komedia, prowadziła liczne audycje, m.in. „Warszawska Fala”.

Zbigniew Łakomski (26 III 2014, w wieku 85 lat) – żołnierz AK, porucznik Wojska Polskiego, uczestnik powstania warszawskiego, ps. „Sulima”, dziennikarz, odznaczony m.in. Krzyżami Armii Krajowej i Powstania Warszawskiego.

Maria Łukawska (6 XI 2013, w wieku 91 lat) – sanitariuszka w powstaniu warszawskim w zgrupowaniu „Chrobry II”, lekarz, specjalista chorób wewnętrznych i medycyny sportowej, pracownik Zakład Higieny Akademii Medycznej (ob. Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego), Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej, Centralnej Poradni Sportowo-Lekarskiej w Warszawie, odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

Jadwiga Łuszczewska-Heine (10 IV 2014, w wieku 87 lat) – uczestniczka powstania warszawskiego w batalionie „Parasol”, ps. „Danka”, lekarz medycyny, odzna-

czona m.in. Krzyżami Armii Krajowej i Powstania Warszawskiego, Krzyżem Zasługi Orderu Odrodzenia Polski.

Jerzy Wojciech Matałowski (1 XII 2013, w wieku 65 lat) – aktor, związany z Teatrami Studio (1970-1975), Narodowym (1975-1984), Dramatycznym (1984-1991) i Rozmaitości (1991-1992).

Antoni Mierzejewski (1 IX 2014) – muzealnik, archeolog, asyriolog, kustosz zbiorów sztuki starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie.

Halina Miroszowa (1 VIII 2014, w wieku 93 lat) – harcerka Szarych Szeregów, porucznik Wojska Polskiego, dziennikarka Polskiego Radia.

Dr hab. Marek Niemiałtowski (15 VI 2014, w wieku 69 lat) – mikrobiolog, immunolog, wieloletni kierownik Katedry Nauk Przedklinicznych, przewodniczący Komitetu Mikrobiologii PAN (2003-2010), odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi.

Marek Nowakowski (16 V 2014, w wieku 79 lat) – pisarz, przedstawiciel małego realizmu, publicysta, scenarzysta, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Edward Pawlak (17 I 2014, w wieku 93 lat) – żołnierz AK, ps. „Zbożym”, artysta Teatru Wielkiego, nauczyciel w Szkole Muzycznej II stopnia im. Fryderyka Chopina w Warszawie, odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jadwiga Potapowicz (5 II 2014, w wieku 92 lat) – żołnierz AK, uczestniczka powstania warszawskiego, sanitariuszka V Obwodu AK Mokotów i łączniczka IV Obwodu AK Ochota, polonistka, odznaczona m.in. Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Armii Krajowej, medalem „Za Warszawę 1939-1945”.

Konstanty Potocki (3 I 2014, w wieku 87 lat) – żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego, odznaczony m.in. Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, medalem „Za Warszawę 1939-1945”.

Prof. Krzysztof Konstanty Przeclawski (15 I 2014, w wieku 86 lat) – socjolog, wykładowca Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, rektor warszawskiej Wyższej Szkoły Organizacji Turystyki i Hotelarstwa.

Danuta Rogalczyk-Martusewicz (8 XII 2013, w wieku 87 lat) – żołnierz AK, łączniczka podczas powstania warszawskiego, pracownik Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego, odznaczona m.in. Krzyżem Powstania Warszawskiego, medalem „Za Warszawę 1939-1945”.

Dr Zbigniew Jan Romaszewski (13 II 2014, w wieku 74 lat) – fizyk, polityk, wieloletni senator, wicemarszałek senatu (2007-2011), członek Trybunału Stanu, odznaczony m.in. Orderem Orła Białego.

Prof. Wojciech Rowiński (14 III 2014, w wieku 78 lat) – transplantolog, członek Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia, kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej Akademii Medycznej w Warszawie (ob. Warszawski Uniwersytet Medyczny) (1980-2006), dyrektor Instytutu Transplantologii AM (1995-2004), odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Anna Rozwadowska (2 III 2014, w wieku 88 lat) – łączniczka w powstaniu warszawskim, radca prawny, zastępca burmistrza dzielnicy Żoliborz (1990-1993).

Dr Tadeusz Maria Rudkowski (2 IX 2014, w wieku 94 lat) – historyk sztuki, współzałożyciel Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, inicjator społecznej opieki nad Cmentarzem Powązkowskim, odznaczony m.in. Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Prof. Andrzej Witold Sadowski (23 VI 2014, w wieku 83 lat) – kierownik Katedry Sadownictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (1986-1997), dziekan Wydziału Ogrodniczego SGGW (1978-1984), odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Ryszard Sas (3 XI 2013) – żołnierz batalionu AK „Parasol”, uczestnik powstania warszawskiego na Woli, Starym Mieście i Czerniakowie, ps. „Krysia”, odznaczony m.in. Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Walecznych, Krzyżami Partyzanckim, Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Stefan Sękowski (24 V 2014, w wieku 89 lat) – uczestnik powstania warszawskiego, ps. „Stefaniak”, odznaczony m.in. Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, medalem „Za Warszawę 1939-1945”.

Ryszard Siciński (12 XII 2013, w wieku 86 lat) – uczestnik powstania warszawskiego, adwokat, obrońca pracowników naukowych i studentów Uniwersytetu Warszawskiego podczas stanu wojennego, członek Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom przy kościele św. Marcina w Warszawie.

Prof. Janusz Stanny (13 II 2014, w wieku 81 lat) – grafik, plakacista, rysownik, autor opracowań plastycznych filmów animowanych, wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Leokadia Stefanowska (24 IV 2014, w wieku 88 lat) – żołnierz AK, sanitariuszka w powstaniu warszawskim w pułku „Baszta”, odznaczona m.in. Warszawskim Krzyżem Powstańczym, medalem „Za Warszawę 1939-1945”.

Władysław Strumiłło (11 II 2014, w wieku 90 lat) – uczestnik powstania warszawskiego w zgrupowaniu „Chrobry II”, architekt.

Teresa Sułowska-Bojarska (30 XI 2013, w wieku 90 lat) – żołnierz AK, łączniczka pułku „Baszta” w powstaniu warszawskim, ps. „Dzidzia”, „Klamerka”, pisarka, poetka, odznaczona m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańcym.

Prof. Jan Szmańda (12 XI 2013, w wieku 81 lat) – nauczyciel akademicki Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina (1961-1993), prodziekan, a następnie dziekan Wydziału Reżyserii Dźwięku Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie (1972-1978), kierownik Katedry Reżyserii Dźwięku (1980–1981, 1987–1990), prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina (ob. Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina) (1978–1981), odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Szymon Szurmiej (16 VII 2014, w wieku 91 lat) – aktor, reżyser, związany z Teatrem Żydowskim w Warszawie, honorowy obywatel m.st. Warszawy, prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturowego Żydów w Polsce.

Mirosław Szypowski (3 XI 2013, w wieku 83 lat) – działacz Warszawskiego Zrzeszenia Właścicieli i Zarządców Nieruchomości (od 1977), od 1990 r. jego prezes, działacz na rzecz reprivatyzacji gruntów warszawskich, komendant Hufca Grochów (1949-1950, 1957-1961) i Hufca Wola (1961-1967), wieloletni członek Komisji Historycznej Chorągwi Stołecznej.

Waldemar Świerzy (27 XI 2013, w wieku 82 lat) – grafik, związany z Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie kierował pracownią plakatu, współpracował z licznymi warszawskimi teatrami i wydawnictwami książkowymi, odznaczony m.in. Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Kordian Tarasiewicz (16 XII 2013, w wieku 103 lat) – przedsiębiorca, współwłaściciel palarni i sklepów z kawą „PLUTON”, pisarz, autor książek o Warszawie.

Filip Trzaska (10 VI 2014, w wieku 94 lat) – uczestnik powstania warszawskiego, poligraf, wydawca, księgarz, nauczyciel akademicki Instytutu Poligrafii Politechniki Warszawskiej i Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, odznaczony m.in. Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Prof. Anna Turska (22 III 2014) – prawniczka, była prodziekan i kierownik studiów doktoranckich na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Katedry Teorii Państwa i Prawa, założycielka Katedry Socjologii Prawa, odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Andrzej Turski (31 XII 2013, w wieku 70 lat) – dziennikarz radiowy i telewizyjny, redaktor naczelny Programu III Polskiego Radia (1982-1983), Programu I Polskiego Radia (1983-1987), Programu I TVP (1987-1990), odznaczony m.in. Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

Prof. Adam Urbanek (3 VI 2014, w wieku 86 lat) – ewolucjonista, współtwórca polskiej szkoły paleontologicznej, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, sekretarz Wydziału II Nauk Biologicznych PAN, dyrektor Instytutu Paleobiologii PAN, prodziekan Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jan de Virion (16 XI 2013, w wieku 89 lat) – żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego w batalionie „Wigry”, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

Witold Wardyński (19 IV 2014, w wieku 92 lat) – członek Szarych Szeregów, uczestnik powstania warszawskiego w pułku „Baszta”, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Złotą Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Warszawy”, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

Mieczysław Wdowiarski (25 I 2014, w wieku 94 lat) – żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego w „Grupie Kampinos”, ps. „Antoni Twardowski”, odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Złotym Krzyżem Zasługi.

Piotr Węgrowski (19 XI 2013, w wieku 48 lat) – historyk, działacz podziemnego Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, drukarz „Tygodnika Mazowsze”, dziennikarz.

Prof. Zdzisław Wilhelmi (27 XII 2013, w wieku 92 lat) – żołnierz AK, pracownik naukowy Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, współtwórca Warszawskiego Ośrodka Badań Jądrowych, wieloletni kierownik Zakładu Fizyki Jądra Atomowego, odznaczony m.in. Krzyżami Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Kazimierz Maria de Winkler (5 VII 2014, w wieku 95 lat) – żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego w batalionie „Łukasiński”, malarz, tłumacz, autor tekstów piosenek, odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, medalem „Za Warszawę 1939-1945”.

Prof. Jerzy Wiśniewski (5 I 2014, w wieku 84 lat) – wykładowca Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, prodziekan Wydziału Architektury PW, wicedyrektor Instytutu Architektury i Planowania Wsi PW, kierownik podyplomowego Studium Architektury i Planowania Wsi, odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi.

Prof. Zbigniew Stanisław Wójcik (22 III 2014, w wieku 91 lat) – żołnierz AK, historyk, znawca dziejów Polski nowożytnej, pracownik Instytutu Historii PAN (od 1959), członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. Lech Wysokiński (3 XII 2013, w wieku 77 lat) – pracownik naukowy Instytutu Hydrogeologii i Geologii Inżynierskiej Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Zakładu Prac Geologicznych, prodziekan Wydziału Geologii UW, członek założyciel i wieloletni prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Miasto-Ogród Sadyba.

Anna Zaborska (31 V 2014, w wieku 87 lat) – łączniczka batalionu „Miłosz” w powstaniu warszawskim, ps. „Karina”, wieloletni pracownik Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy.

Prof. Anna Jadwiga Zadrożyńska-Barącz (30 III 2014, w wieku 76 lat) – pracownik naukowy Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Barbara Zawadzka (26 IV 2014, w wieku 57 lat) – radna m.st. Warszawy (1994-2010), radna dzielnicy Rembertów (2010-2014), wieloletnia przewodnicząca Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady m.st. Warszawy.

Mieczysław Zawadzki (15 XI 2013, w wieku 90 lat) – żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego w zgrupowaniu „Sławbora”, pracownik Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Andrzej Żarnecki (30 I 2014, w wieku 78 lat) – reżyser teatralny, aktor w Teatrach Młodej Warszawy (ob. Teatr Rozmaitości, 1956-1959), Klasycznym (ob. Studio, 1959-1964), Narodowym (1964-1969), Ludowym (1971-1972), Dramatycznym (1980-1981), Polskim (1981-1988, 1992-2000).

Prof. Zofia Żukowska (21 XI 2013, w wieku 81 lat) – pracownik naukowy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, kierownik Zakładu Pedagogiki AWF (1971-2002), dyrektor Instytutu Nauk Humanistycznych (1990-1996), kierownik Katedry Nauk Humanistycznych (1996-2002), dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego (1981-1984), członek Rady Wydziału oraz Senatu AWF, odznaczona m.in. Krzyżami Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Warszawy”.

Opracowała: Katarzyna Wagner

Bibliografia varsavianów

VARSAVIANA

SŁOWNIKI. ENCYKLOPEDIE

Leksykon polskich artystów karykatury od 1945 do 2013: wydany z okazji 35. rocznicy powstania Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego, (praca zbior.; red. nacz. Z. Zaradkiewicz; red. meryt. i red. biogramów G. Godziejewska, A.I. Kordeła; współpr. red. K. Majek), Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego, Warszawa 2013, 222, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788387994588

Słownik historyczno-geograficzny ziemi warszawskiej w średniowieczu, t. 2: Mazowsze – województwo mazowieckie, część 2, (oprac. A. Wolff, K. Pacuski; przygot. do druku M. Piper-Zbieranowska, A. Salina; red. i wstęp T. Jurek), Instytut Historii PAN, Warszawa 2013, XV, [1], 348 s.; ilustracje. ISBN 9788363352172

Grzegorz Wójcik, *Wielki słownik rodzin warszawskich: wsie parafii Jazdów 1802-1826: na podstawie akt stanu cywilnego i ksiąg metrykalnych*, Officina Gregoriana, Warszawa 2014, 247, [3] s. ISBN 9788393943708

SZTUKA I ARCHITEKTURA

Zbigniew Bania, *RP Pałac Prezydencki*, (oprac. na podst. tekstu Z. Bani; fot. J. Kriwol), Kancelaria Prezydenta RP; Biblioteka Narodowa, Warszawa, cop. 2014, 84, [7] s.; ilustracje. ISBN 9788393119172 [KPRP] ISBN 9788370096847 [BN]

Zbigniew Bania, *RP Presidential Palace*, (oprac. na podst. tekstu Z. Bani; fot. J. Kriwol; przekł. na ang. A. Młokosiewicz), Kancelaria Prezydenta RP; Biblioteka Narodowa, [Warszawa], cop. 2014, 84, [7] s.; ilustracje. [wyd. ang.] ISBN 9788393731879 [KPRP] ISBN 9788370097080 [BN]

Arkadiusz Borkowski, *Most średnicowy w Warszawie*, Wydaw. Diametria, Warszawa 2014, 142 s.; ilustracje; plany. ISBN 9788393833504

Bracia Łopieńscy – tytani warszawskiego brązownictwa: katalog wystawy w Muzeum Woli, oddziale Muzeum Historycznego w Warszawie, 17 lipca-11 listopada 2013, (red. i koncepcja katalogu M. Mycielska; oprac. tekstów J. Popiołek; przekł. na ang. M. Sochańska-Kumor; przekł. na franc. M. Fonrobert-Tumilewicz), Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2013, 119 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.; streszcz. franc., ang.] ISBN 9788362189274

Marta Chodorska, Tomasz Chodorski, Warszawa 2013: najciekawsze realizacje roku, (fot. S. Chyla, M. Sztucki), Wydaw. Horn, Warszawa 2014, 232 s.; ilustracje, (Seria: Najciekawsze Realizacje Roku). ISBN 9788393239641

Ryszard Dzieszyński, Perła Prymasa, Tow. Słowaków w Polsce, Kraków 2013, 133, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788374905596

Anna Ekielska, The Far East in Wilanów: the Gallery of Decorative Art, (przekł. na ang. J. Mastalerz), Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2013, 116, [4] s.; ilustracje, (Seria: 200 Years Of The Wilanów Museum). [wyd. ang.] ISBN 9788363580131

Karol Guttmejer, Kościół Bernardynów na Czerniakowie: dzieło, artyści i projekty Tylmana z Gameren, (aut. esejów K. Guttmejer, M. Karpowicz, P. Wątroba; oprac. katalogu rys. P. Wątroba; fot. M. Bujak i in.), Miasto Stołeczne Warszawa, Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków, Warszawa 2013, 159 s.; ilustracje. ISBN 9788363269449

Piotr Jamski, RP Belvedere, (oprac. na podst. tekstu P. Jamskiego; fot. J. Kriwol; przekł. na ang. A. Młokosiewicz), Kancelaria Prezydenta RP; Biblioteka Narodowa, Warszawa, cop. 2014, 100, [7] s.; ilustracje. [wyd. ang.] ISBN 9788393731886 [KPRP] ISBN 9788370097004 [BN]

Piotr Jamski, RP Belweder, (oprac. na podst. tekstu P. Jamskiego; fot. J. Kriwol), Kancelaria Prezydenta RP; Biblioteka Narodowa, Warszawa, cop. 2014, 96, [7] s.; ilustracje. ISBN 9788393119189 [KPRP] ISBN 9788370096922 [BN]

Jerzy Kubicki, Stadion Narodowy: historia budowy = The National Stadium: History of Construction, (tekst J. Kubicki; fot. J. Kośnik; przekł. na ang. P. Bartoszevska), Wydaw. „Bosz” Szymanik i wspólnicy, Olszanica 2014, 166, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788375762150

Marek Kwiatkowski, Pałace i wille Warszawy: panorama historyczna, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2014, 186, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788306033700

Łazienki Królewskie: nowe świadectwa – nowe znaczenie, (praca zbior.; opieka nauk. i wstęp M. Poprzęcka), Ośrodek Badań nad Epoką Stanisławowską; Muzeum Łazienki Królewskie, Warszawa 2013, 164, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788364178764

Modernizm w architekturze Warszawy lat 60. – perspektywy ochrony konserwatorskiej: materiały z seminarium Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków, pawilon wystawowy SARP-u, 20 listopada 2012 r. (praca zbior.; red. nauk. R. Świątek), Miasto Stołeczne Warszawa, Warszawa 2013, 103 s.; ilustracje. ISBN 9788363269487

Piotr Oczko, Jan Pluis, Gabinet Farfurowy w pałacu w Wilanowie: studium historyczno-ikonograficzne, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa, cop. 2013, 199, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788363580292

Joanna Paprocka-Gajek, The Collection of Silverware: the Gallery of Decorative Art, (przekł. na ang. A. Rodzińska-Chojnowska), Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa, cop. 2013, 148, [4] s.; ilustracje, (Seria: 200 Years Of The Wilanów Museum). [wyd. ang.] ISBN 9788363580063

Damian Sitkiewicz, Julian Cegliński 1827-1910: sztuka i życie, Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego; Agencja Reklamy Czyżkowski.net, Mińsk Mazowiecki 2013, 105, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788392616573

Jakub Sito, Wielkie warsztaty rzeźbiarskie Warszawy doby saskiej: modele kariery – formacja artystyczna – organizacja produkcji, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa, cop. 2013, 391, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788363580322

Barbara Szelegejd, Czerwona i czarna kamionka oraz ich naśladownictwa w zbiorach wilanowskich, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2013, 425 s.; ilustracje. ISBN 9788363580308

Barbara Szelegejd, European Glassware: the Gallery of Decorative Art, (przekł. na ang. A. Micińska), Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2013, 88, [4] s.; ilustracje, (Seria: 200 Years Of The Wilanów Museum). [wyd. ang.] ISBN 9788363580162 [błąd w ISBN]

Barbara Szelegejd, Red and Black Stoneware and their Imitations in the Wilanów Collection, (przekł. na ang. K. Michałowicz, J. Mastalerz), Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2013, 425 s.; ilustracje. ISBN 9788363580315

Piotr Sypczuk, Gaj w Gucinie: wymowa ideowa parku-pomnika i walka o jego restytucję, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2013, 218 s.; ilustracje, plany. ISBN 9788360959275

Szymon Syrkus, Jan Chmielewski, *Warszawa funkcjonalna: przyczynek do urbanizacji regionu warszawskiego*, wyd. 2 (w tej edycji 1), (współpr. J. Hryniewiecki i in.; wstęp M. Kuciewicz, M. Czeredys, J. Porębska-Srebrna), Fundacja Centrum Architektury, Warszawa, cop. 2013, 115 s.; ilustracje. ISBN 9788393771615

Michał Wardzyński, *Lapidarium warszawskie: szlachetne materiały kamieniarskie w XVI i XVII wieku = The Warsaw Lapidarium: Precious Materials of Stonemasonry and Sculpture in the 16th and 17th Centuries*, (współpr. H. Kowalski, P.J. Jamski), Fundacja Hereditas; Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2013, 365 s.; ilustracje. [wyd. pol.- ang.] ISBN 9788393773916 ISBN 9788362189311

Jarosław Zieliński, *Marszałkowska róg Świętokrzyskiej i okolice*, Ekbin Studio PR, Warszawa 2014, 312 s.; ilustracje, (Seria: Warszawa Wielkomijska). ISBN 9788392974558

ŻOL: ilustrowany atlas architektury Żoliborza = An illustrated atlas of Żoliborz architecture, (koncepcja i projekt M. Piwowar; tekst M. Krasucki, M. Powalisz; przekł. na ang. Z. Sochańska-Kumor), Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2014, 87, [1] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788393771622

PRZEWODNIKI I INFORMATORY

Grzegorz Czarnecki, Maciej Czarnecki, *Folder Warszawa*, (oprac. G. Czarnecki, współpr. M. Czarnecki), Wydaw. Czarnecki, Warszawa 2013, 32 s.; ilustracje, plany ISBN 9788393217809

Adam Dylewski, *Varsavia: guida dei simboli, monumenti e attrazioni: fotografie, schemi, piante*, Wydaw. Gauss, Kraków 2013/2014, 80 s.; ilustracje, plany. [wyd. wł.] ISBN 9788362494279

Adam Dylewski, *Varsovia: guía de símbolos, monumentos y atracciones: fotos, dibujos, planos*, Wydaw. Gauss, Kraków 2013/2014, 80 s.; ilustracje, plany. [wyd. hiszp.] ISBN 9788362494255

Adam Dylewski, *Varsovie: guide des symboles, monuments et attractions: photographies, schémas, cartes*, Wydaw. Gauss, Kraków 2013/2014, 80 s.; ilustracje, plany. [wyd. franc.] ISBN 9788362494262

Adam Dylewski, *Warschau: Ein Führer durch Symbole Sehenswürdigkeiten und Attraktionen*, Wydaw. Gauss, Kraków 2013/2014, 80 s.; ilustracje, plany. [wyd. niem.] ISBN 9788362494231

Adam Dylewski, *Варшава: путеводитель по символам, памятникам и достопримечательностям: фотографии, схемы, карты*, Wydaw. Gauss, Kraków 2013/2014, 80 s.; ilustracje, plany. [wyd. ros.] ISBN 9788362494248

Paweł Giergoń, *Mozaika warszawska: przewodnik po plastyce w architekturze stolicy 1945-1989*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2014, 416 s.; ilustracje, (Seria: Temat Warszawa. Przewodniki Tematyczne po Stolicy). ISBN 9788360142967

Magdalena Kalisz, *Warszawa: ogarnij miasto: miejski przewodnik subiektywny = Get Your Head Around the City: the Subjective Guide of the City*, t. 2, (teksty i red. M. Kalisz, D. Szopowska; il. M. Ignerska; przekł. na ang. O. Włodarczyk, A. Limanowska, B. Chmielewski), [Ogarnij Miasto Spółka z o.o., Warszawa], cop. 2014, 362, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788393918003

Agnieszka Kowalska, Łukasz Kamiński, *Zrób to w Warszawie!: alternatywny przewodnik = Do it in Warsaw!: Alternative Guide*, (przekł. na ang. M. Jensen), wyd. 3, Agora SA, Warszawa 2014, 313, [8] s.; ilustracje, (Seria: Biblioteka Gazety Wyborczej). [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788326813504 ISBN 9788375529913 [seria]

Lech Królikowski, *Ursynów wczoraj, dziś, jutro*, [b.w.], Warszawa 2014, 385 s.; ilustracje, plany. ISBN - -

Jerzy Stanisław Majewski, Tomasz Urzykowski, *Przewodnik po powstańczej Warszawie*, Muzeum Powstania Warszawskiego; „Świat Książki”, Warszawa 2014, 399 s.; ilustracje; plany. ISBN 9788379438020

Aleksy Matuszak, *Stowarzyszenie Twórców Muzeum Zamku i Szpitala Wojskowego na Ujazdowie: geneza, działalność, upamiętnienia*, nakł. aut., Warszawa 2013, 60 s.; ilustracje. ISBN 931062 [błąd w ISBN]

Ewa Michalska, Marcin Michalski, *Warszawa*, Wydaw. Helion; Wydaw. Bezdroża, Gliwice-Kraków, cop. 2013, 206 s.; ilustracje, plany, (Seria: Przewodnik – Celownik: trafiaj bezbłądnie). ISBN 9788324667314

Ewa Michalska, Marcin Michalski, *Warszawa: Syrenka w wielkim mieście*, Wydaw. Helion; Wydaw. Bezdroża, Gliwice-Kraków, cop. 2013, 239 s.; ilustracje, plany, (Seria: Przewodniki Rekreacyjne; Bezdroża – Przewodniki Ludzi Ciekawych). ISBN 9788324662937

Mokotowska 25: dzieje Pałacyku Cukrowników – siedziby IAM, (koncepcja i opieka meryt. A. Duda; tekst J. Zieliński; fot. K. Chojnacki), Instytut Adama Mickiewicza, [Warszawa], cop. 2013, [48] s.; [2] k. tabl. złoż.; ilustracje. ISBN 9788360263388

Mokotowska-Strasse 25: Die Geschichte des Zuckerfabrikantenpalais – Sitz des Adam-Mickiewicz – Instituts, (koncepcja i opieka meryt. A. Duda; tekst J. Zieliński; fot. K. Chojnacki; przekł. na niem. A. Wolska), Instytut Adama Mickiewicza, [Warszawa], cop. 2013, [48] s.; [2] k. tabl. złoż.; ilustracje. [wyd. niem.] ISBN 9788360263965

25 Mokotowska Street: The Story of the Sugar Refiners' Palace – Home of the Adam Mickiewicz Institute, (koncepcja i opieka meryt. A. Duda; tekst J. Zieliński; fot. K. Chojnacki; przekł. na ang. Ch. Manetti), Instytut Adama Mickiewicza, [Warszawa], cop. 2013, [48] s.; [2] k. tabl. złoż.; ilustracje. ISBN 9788360263531

Мокотовская 25: история Особняка Сахарозаводчиков – резиденции ИАМ, (koncepcja i opieka meryt. A. Duda; tekst J. Zieliński; fot. K. Chojnacki; przekł. na ros. A. Dawtian), Instytut Adama Mickiewicza, [Warszawa], cop. 2013, [48] s.; [2] k. tabl. złoż.; ilustracje. [wyd. ros.] ISBN 9788360263582

Karol Móravski, *Judaica warszawskie*, Wydaw. „Nowy Świat”, Warszawa 2014, 243 s.; ilustracje; plany, (Seria: Biblioteka Warszawska). ISBN 9788373865020

Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie: przewodnik po najszczęśliwszym miejscu w Warszawie o każdej porze roku, (wstęp B. Werner; koordynacja I. Zychowicz, J. Abramowicz; współpr. M. Kwiatkowski), Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Warszawa 2013, 224 s.; ilustracje. ISBN 9788393558438

Praga Południe – tu warto żyć, tu warto być, (aut. tekstów M. Pilich), Urząd Dzielnicy Praga Południe m.st. Warszawy, Fundacja Inicjatyw Międzynarodowych i Obywatelskich „Centrum Europy”, Warszawa [2013], 47, [1] s.; 1 k. tabl. złoż.; ilustracje, (Seria: Zakochaj się w Warszawie). ISBN--

70. rocznica Powstania w Getcie Warszawskim: obchody 70. rocznicy Powstania w Getcie Warszawskim pod honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego, 19 kwietnia-16 maja 2013 = Ceremony to Mark the 70th Anniversary of the Warsaw Ghetto Uprising: Honory Patron – the President of the Republic of Poland, Bronisław Komorowski, 19 April–16 May 2013, (wstęp H. Gronkiewicz-Waltz; teksty J. Leociak, A. Haska; red. prowadz. K. Puchalska; red. meryt. J. Leociak; przekł. na ang. B. Herchenreder), Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2013, 49, [3]; ilustracje; plan. ISBN--

Ursynów – pomniki przyrody, (oprac. tekstów Wydział Ochrony Środowiska dla Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy; wstęp B. Żuber; fot. J. Szymański, M. Nowak), Oficyna Wydaw. „Forest”, Józefów [2013], 48 s.; [1] k. tabl. złoż.; ilustracje; plan. ISBN 9788360450208

Warszawa i okolice: wycieczki i trasy rowerowe, (aut. J. Kaniewski, Grupa Morus – M. Franaszek; red. prowadz. M. Żemojtel; oprac. kart. G. Marchut), Wydaw. Helion, Gliwice [2013], 179 s.; ilustracje, mapy. ISBN 9788324674541

Elżbieta Wolffgram, Anna Kliczkowska, Pod znakiem Syreny, Tow. Przyjaciół Warszawy. Oddział Powiśle, Warszawa 2013, 137, [1] s.; [8] s.; tabl.; ilustracje. ISBN 9788392825739

Jarosław Zieliński, Jerzy S. Majewski, Spacerownik po żydowskiej Warszawie, (przedmowa J. Hen), Agora SA; Muzeum Historii Żydów Polskich, Warszawa 2014, 435 s.; ilustracje; plany, (Seria: Biblioteka Gazety Wyborczej). ISBN 9788326812835

ALBUMY. KATALOGI WYSTAW

Ars litographica – sztuka litografii ze zbiorów Muzeum Drukarstwa Warszawskiego, (katalog wystawy, tekst M.T. Horoszewicz, J. Makuch-Folwarska, M. Biegańska), Muzeum Drukarstwa Warszawskiego, Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Warszawa 2013, 71, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788362189250

Konrad Banach, Powstanie Warszawskie. Fakty, daty, fotografie, Wydaw. Demart, Warszawa 2014, 304 s.; ilustracje. ISBN 9788374278676

Elżbieta Berus-Tomaszewska, Jerzy Tomaszewski, Walcząca Warszawa '44: [unikalne fotografie i relacje korespondenta wojennego], Wydaw. AA, Kraków, cop. 2014, 253, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788378646686

Sebastian Bojowski, Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim, (oprac. i wybór fot. S. Bojowski), Fundacja „Niezależny Zespół Badawczy”, Warszawa 2014, 100 s.; ilustracje. ISBN 9788393990603

Gemilut Chasadim: Żydzi, dobroczynność, Warszawa, (katalog wystawy; oprac. A. Banna, D. Grinberg, E. Mazur, G. Pawlak), Fundacja im. prof. Mojżesza Schorra, Warszawa 2013, 96 s.; ilustracje. ISBN 9788393638406

Danuta Jackiewicz, Maksymilian Fajans: 1825-1890, Dom Spotkań z Historią; Muzeum Narodowe, Warszawa 2014, 135, [1] s.; ilustracje, (Seria: Fotografowie Warszawy). ISBN 9788362020645

Bożena Janicka, Wojciech Wilczyk, Inne miasto = Other City, (katalog wystawy; praca zbior.; red. B. Janicka, W. Wilczyk; wstęp H. Wróblewska; oprac. kartogr. P.E. Wespiański; przekł. na ang. M. Wawrzyńczak), „Zachęta” – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2013, 107, [5] s.; ilustracje; mapa. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788360713822

Andrzej Jastrzebski, *Mokotów w fotografii Andrzeja Jastrzebskiego*, (opisy fot. A. Jastrzebski), Wydaw. Andrzej Jastrzebski, Gdynia, cop. 2013, 120 s.; ilustracje. ISBN 9788391427996

Leszek Lachowiecki, *Warszawa spółdzielcza: powojenne wskrzeszenie Stolicy = Cooperative Warsaw: Post-War Resurrection of the Capital*, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Warszawa w Europie, Warszawa 2013, 16 s.; ilustracje, (Seria: Z dziejów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej). [wyd. pol.-ang.] ISBN --

Jerzy Stanisław Majewski, *Stare Powązki: 40 lat Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa*, (tekst J.S. Majewski, M. Świącicki; fot. T. Rogala), Wydaw. „Bosz” Szymanik i wspólnicy Olszanica 2014, 188, [4] s.; ilustracje. ISBN 9788375762198

Jerzy Stanisław Majewski, *Stare Powązki: 40 lat Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa*, (wstęp J. Waldorff, M. Świącicki; podpisy W. Migacz, T. Rogala; fot. T. Rogala), Wydaw. „Bosz” Szymanik i wspólnicy, Olszanica 2014, 64 s.; ilustracje. ISBN 9788375762204

Ewa Małkowska-Bieniek, *Warszawa, Warsze: Żydowska Warszawa, warszawscy Żydzi, Muzeum Historii Żydów Polskich, 28 marca-30 czerwca 2014 = Jewish Warsaw, Warsaw's Jews, Museum of the History of Polish Jews, 27. 03-30. 06. 2014*, (katalog wystawy; przekł. na ang. D. Gajewska), Muzeum Historii Żydów Polskich, Warszawa 2014, 121, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788393843404

Metamorfozy: królewska kolekcja grafiki Stanisława Augusta: ryciny z kolekcji Stanisława Augusta i ze zbioru Jana Kantego Szembeka: wystawa 25 maja-1 września 2013. Pałac na Wyspie, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, (katalog wystawy, koncepcja i red. nauk. J. Talbierska), Muzeum Łazienki Królewskie, Warszawa 2013, LXV, [3], 272, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788393558476

Iza Michalewicz, Maciej Piwowarczuk, *Powstanie Warszawskie: Rozpoznani*, Muzeum Powstania Warszawskiego; Agora SA, Warszawa 2014, 247, [1] s.; ilustracje, (Seria: Biblioteka Gazety Wyborczej). ISBN 9788326813436

Nowi Warszawiacy: historie awansów społecznych drugiej połowy XIX wieku = New Varsovians: Stories of Social Advancement in the Second Half of the 19th Century, (katalog wystawy, koncepcja i oprac. J. Kubicka; koordynacja A. Banaś, J. Kubicka; przekł. na ang. S. Gilroy, A. Dudek), Muzeum Woli, Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Warszawy, Warszawa 2014, 78 s.; ilustracje. ISBN 9788362189366

Pałac na Wyspie. Muzeum Łazienki Królewskie, (koordynacja M. Kokot, I. Zycho-
wicz), Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Warszawa, cop. 2013, 34, [2] s.;
ilustracje. ISBN 9788393558452

**Dorota Pasiak-Wąsik, Paweł Kordel, Hubert Melion, *Tajemnice „Żółtej Karcz-
my”***, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2014, 44 s.; ilu-
stracje. ISBN 9788379010448

**Grażyna Pawlak, Daniel Grinberg, Maciej Sadowski, *Bądź silny i odważny:
Żydz – sport – Warszawa = Be Strong and Brave: Jews – Sport – Warsaw***, (przekł.
na jid. K. Mróz-Blader; przekł. z hebr. M. Sommer, M. Dudzik-Rudkowska; przekł.
na ang. J. Pawlak, G. Pawlak), Fundacja im. prof. Mojżesza Schorra, Warszawa 2013
[wyd. 2014], 188, [4] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788393638413

Piotr Rozwadowski, Aneta Ignatowicz, *Powstanie Warszawskie*, „Bellona” SA,
Warszawa, cop. 2014, 104 s.; ilustracje; plany. ISBN 9788311132474

***Sztuka i Naród: wystawa w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warsza-
wie, 30 lipca-30 grudnia 2014***, (scenariusz wystawy M.D. Pieńkowska; projekt ka-
talogu J. Czerniakowska), Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Warszawa
2014, 63 s.; ilustracje. ISBN 9788389378750

Ul. Twarda: dzieje ulicy warszawskiej, (katalog wystawy „Dzieje ulicy Twardej”;
oprac. A. Banna, D. Grinberg, E. Mazur, G. Pawlak), [Fundacja im. Prof. Mojżesza
Schorra], Warszawa 2013, 75, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788393638444

John Vachon. Trzy razy Polska = Three Times in Poland, (katalog wysta-
wy; fot. J. Vachon; oprac. i red. S. Rybałtowski, T. Markiewicz; przekł. na ang.
R.E.L. Nawrocki), Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2014, 152 s.; ilustracje. [wyd.
pol.-ang.] ISBN 9788362020683

Warszawa. Lata 40, (wstęp D. Szaflarska; oprac. graficz. J. Czerniakowska, wybór
fot. M. Hartwig, K. Kalisz, B. Kuczyński; współpr. Narodowe Archiwum Cyfrowe),
Wydaw. „Bosz” Szymanik i wspólnicy, Olszanica 2014, 112 s.; ilustracje, (Seria:Foto
Retro). ISBN 9788375762006

Warszawa. Lata 50, (wstęp K. Sienkiewicz; oprac. graficz. J. Czerniakowska, wy-
bór fot. M. Bolesta, B. Kuczyński, J. Łoziński; współpr. Narodowe Archiwum Cyfro-
we), Wydaw. „Bosz” Szymanik i wspólnicy, Olszanica 2014, 112 s.; ilustracje, (Seria:
Foto Retro). ISBN 9788375762389

Warszawa Geralda Howsona = Warsaw by Gerald Howson, (projekt katalo-
gu wystawy „Gerald Howson – bardzo polska sprawa” J. Estrada-Osmycki; fot.
G. Howson; teksty J. Kochanowski; przekł. na ang. B. Frymorgen, E. Dembińska-

-Arscott), Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2013, [23] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788362020621

Warszawa i Warszawka, czyli dobrze i lepiej o naszej stolicy: Międzynarodowy Konkurs na Rysunek Satyryczno-Humorystyczny, Muzeum Karykatury im Eryka Lipińskiego, Warszawa 2013 = The Great and the Little Warsaw or Speaking Well and Better of our Capital: International Cartoon Competition, Museum of Caricature and Cartoon Art, Warsaw 2013, (katalog wystawy; red. A.I. Kordela; przekł. na ang. T. Zymer), Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego, Warszawa 2013, 93, [2] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 97883879994537

Warszawa w roku 2025. Pan Hilary i jego przygody, (Warszawa w roku 2025 – il. A. Świdwiński; tekst B. Hertz; *Pan Hilary i jego przygody* – il. K. Mackiewicz; tekst A. Bogusławski; koncepcja albumu, wstęp i red. A. Rusek), Wydaw. Komiksowe, Warszawa, cop. 2013, 50 s.; ilustracje, (Seria: Dawny Komiks Polski, t. 1). ISBN 978839360375 [błąd w ISBN]

Magdalena Wróblewska, Fotografia Ruin. Ruiny fotografii 1944-2014 = Ruins in Photographs. Photographs in Ruins, (katalog wystawy; koncepcja, tekst i oprac. M. Wróblewska; podpisy il. I. Maliszewska; przekł. na ang. Z. Sochańska-Kumor), Muzeum Warszawy, Warszawa 2014, 151 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788362189397

Zwyczajny 1934: Polska na zdjęciach Willema van de Polla = The Ordinary Year of 1934: Poland in the Eyes of Photographer Willem van de Poll, (fot. W. van de Poll; red. albumu M. Kapa-Cichocka; oprac. i wstęp R. Żelichowski, W. Materski; przedmowa P. Jakubowski; wstęp. P. Bekkers; przekł. na ang. E. Dembińska-Arscott; przekł. na pol. K. Kolman), Dom Spotkań z Historią, Warszawa 2014, 205, [3] s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788362020638

HISTORIA WARSZAWY

Badania archeologiczno-architektoniczne północnej pierzei Placu Teatralnego w Warszawie latach 1995-1997 = Archaeological and Architectonic Investigations of the Northern Frontage of Theatre Square, Warsaw in 1995-1997, (praca zbior.; red. W. Pela; przekł. na ang. P. Barford), Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2013, 224 s.; XL s. tabl.; ilustracje, (Archeologia Dawnej Warszawy, t. 3). [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788362189281

Wacława M. Borkowska, Warszawa w kwiatach: społecznicy na rzecz miasta, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa, cop. 2013, 360 s.; ilustracje. ISBN 9788378210702

Historia badań archeologicznych i architektonicznych dawnej Warszawy = The History of Archaeological and Architectonical Research in Old Warsaw, (praca zbior.; red. W. Pela; przekł. na ang. P. Barford), Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 2013, 339 s.; XL s. tabl.; ilustracje, (Archeologia Dawnej Warszawy, t. 2). [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788362189267

Krótką ulicą, długą historią: Próżna, Plac Grzybowski i okolice = Short Street, Long Story: Próżna Street, Grzybowski Square and Vicinity, (praca zbior.; koncepcja meryt. i edyt. E. Czyżewska; przekł. na ang. J. Berling, S. Włoch), Wydaw. Trygon, Warszawa 2013, 272 s.; ilustracje. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788393020058

Stanisław Milewski, *Życie uliczne niegdyśszej Warszawy*, Wydaw. „Iskry”, 173, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788324403103

Jan Suliński, *Meandry warszawskiej żandarmerii XX wieku: szkic organizacyjny-historyczny*, [Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej]; Wydział Wydawnictw i Poligrafii Centrum Szkolenia Policji, Mińsk Mazowiecki-Legionowo 2013, 205 s.; tab.; wykresy; ilustracje. ISBN 9788363700010

Danuta Szmit-Zawierucha, *Kartki z kalendarza warszawskiego 23 czerwca 1262-4 czerwca 1989*, Wydaw. Anagram, Warszawa 2014, 279 s.; ilustracje. ISBN 9788393910526

Z dziejów Warszawy: przedsiębiorczość, (praca zbior.; studia pod red. K. Wagner, Z. Chmiela), Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, 224 s.; ilustracje, (Seria: Z dziejów Warszawy). ISBN 9788390867670

DO ROKU 1939

Maria Barbasiewicz, *Warszawa: perła Północy*, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa, cop. 2014, 255, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788377056165

Teresa Dąbrowska, *Warszawa literacka lat międzywojennych: [twórcy, miasto, blaski i cienie epoki]*, „Bellona” SA, Warszawa, cop. 2014, 203, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788311130685

Bożena Fabiani, *W kręgu Wazów: ludzie i obyczaje*, wyd. 3 popr. i uzupełn.; w tej edycji 2, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2014, 375, [1] s.; [16] s. tabl.; ilustracje. ISBN 9788301178062

Księga szafarska dworu Jana III Sobieskiego 1695-1696, (oprac. J. Dumanowski, M. Próba, Ł. Truściński), Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa,

cop. 2013, 212, [4] s.; ilustracje, (Seria: Monumenta Poloniae Culinaris. Polskie Zabytki Kulinarne, t. 4). ISBN 9788363580261

Realści, realizm, realność: w stulecie śmierci Bolesława Prusa, (praca zbior.; red. nauk. E. Paczoska, B. Szleszyński, D.M. Osiński), Narodowe Centrum Kultury, [Warszawa] 2013, 484 s. ISBN 9788379820016

Paweł Rzewuski, Warszawa – miasto grzechu: prostytutka w II RP, Promohistoria Michał Świgoń [Histmag.org], Warszawa 2014, 109 s. ISBN 9788393463060

Arkadiusz Stempin, Próba „moralnego” podboju Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej, Wydaw. Neriton, Warszawa 2013, 652 s.; ilustracje. ISBN 9788375432640

Lech Wyszczelski, Bitwa u wrót Warszawy: kto jest ojcem polskiego zwycięstwa – Piłsudski, Rozwadowski, Weygand, Matka Boska czy ... Stalin?: działania wojenne na przedpolu stolicy, „Bellona” SA, Warszawa 2013, 363, [1] s.; [16] s. tabl.; ilustracje, (Seria: Historia) ISBN 9788311128675

Piotr Żbikowski, W monarchii pruskiej: „Gazeta Warszawska” 1796-1806, Wydaw. Werset, Lublin 2013, 261, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788363527150

LATA 1939-1945

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 12: Rada Żydowska w Warszawie (1939-1943), (oprac. i wstęp M. Janczewska; przekł. z hebr. i jid. P. Kendziorek, S. Arm; red. prowadz. Sz. Morawski, B. Jankowiak-Konik), Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma; Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, XL, 817 s.; tab.; CD; (Seria: Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy). ISBN 9788361850441 [ARG] ISBN 9788361850892 [ŽIH] ISBN 9788323512851 [WUW]

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 13: Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć. Pomiechówek, Chełmno nad Nerem, Treblinka, (oprac. E. Wiatr, B. Engelking, A. Skibińska; red. prowadz. Sz. Morawski, B. Jankowiak-Konik; wprowadzenie T. Epsztein; przekł. z hebr. i jid. S. Arm, P. Kendziorek, S. Krakowski), Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma; Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, VI, [2], 243 s.; ilustracje; CD; (Seria: Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy). ISBN 9788361850441 [ARG] ISBN 9788361850854 [ŽIH] ISBN 9788323512400 [WUW]

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 14; Kolekcja Hersza Wassera, (oprac. i wstęp K. Person; przekł. z hebr. i jid. S. Arm, K. Person,

M. Siek), Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma; Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, XXIV, 386 s.; ilustracje; CD; (Seria: Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy). ISBN 9788361850441 [ARG] ISBN 9788361850939 [ŻIH] ISBN 9788323514787 [WUW]

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 15: Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy płockie, (oprac. T. Epsztein, J. Majewska, A. Bańkowska; przekł. z hebr. i jid. S. Arm i in.), Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma; Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, VI, [1], 411 s.; ilustracje; CD; (Seria: Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy). ISBN 9788361850441 ISBN 9788361850946 [ŻIH] ISBN 9788323515494 [WUW]

Konrad Banach, Powstanie Warszawskie: fakty – daty – fotografie, (oprac. kalendarium i komentarzy K. Banach), Wydaw. Demart, Warszawa 2014, 303, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788374278676

Władysław Bartoszewski, Dni walczącej stolicy: kronika Powstania Warszawskiego, wyd. 5, „Świat Książki”; Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2014, 525, [1] s.; [24] s. tabl.; ilustracje. ISBN 9788379434466

Władysław Bartoszewski, Powstanie Warszawskie, (oprac., wybór tekstów, przypisy i aneksy A.K. Kunert; wybór il. A.K. Kunert, Z. Walkowski; oprac. map i planów Z. Walkowski), „Świat Książki”, Warszawa 2014, 780, [1] s.; [8] k. złoż.; [96] s. ilustracji; mapy; plany. ISBN 9788379434473

Norbert Bączyk, Panzertruppen a Powstanie Warszawskie, Wydaw. Pegaz-Bis; Wydaw. Taktyka i Strategia, Warszawa, [2014], 84 s.; ilustracje. ISBN 9788360619216

Tadeusz Bór-Komorowski, Armia Podziemna, (poślowie W. Bartoszewski), wyd. 8 popr. i uzupeł., „Bellona” SA; De Agostini Polska, Warszawa, cop. 2014, 487, [1] s.; 32 s. tabl.; ilustracje, (Seria: Biblioteka II Wojny Światowej – Bellona, t. 20). ISBN 9788311130722

Rafał Brodacki, Powstanie Warszawskie: fakty mniej znane, Wydaw. Vesper, Czerwonak 2014, 291, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788377311868

Krzysztof Cholderski, Powstanie Warszawskie: dzień po dniu, „Arystoteles” Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe, Warszawa 2014, 58, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788363803827

Jan M. Ciechanowski, Powstanie Warszawskie: zarys podłoża politycznego i dyplomatycznego, wyd. 3 (1 w tej edycji, uzupeł. i rozszerz.), Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora; „Bellona” SA; Wydaw. Aspra-Jr, Pułtusk-

-Warszawa 2014, 752 s.; ilustracje. ISBN 9788375491869 [AH] ISBN 9788311133914 [Bellona] ISBN 9788375455342 [Aspra-Jr]

Norman Davies, *Powstanie '44: 70. rocznica powstania: wydanie specjalne*, (przekł. z ang. E. Tabakowska), wyd. 4, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2014, 958, [2] s.; [76] s. tabl.; ilustracje, (Seria: Znak Horyzont). ISBN 9788324030170

Marian Marek Drozdowski, *Powstanie sierpniowe 1944*, (przedmowa Z. Ścibor-Rylski), Oficyna Wydawnicza „Rytm”; Muzeum Niepodległości, Warszawa, cop. 2014, 518, [1] s.; [32] s. tabl.; ilustracje, (Seria: PPN – Polskie Powstania Narodowe). ISBN 9788373996106 [Rytm] ISBN 9788362235575 [Muzeum]

Weronika Grzebalska, *Płeć Powstania Warszawskiego*, Instytutu Badań Literackich PAN – Wydawnictwo; Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, cop. 2013, 133 s., (Seria: Lupa Obscura). ISBN 9788361552772 [IBL] ISBN 9788363631819 [NCK]

Piotr Gursztyn, *Rzeź Woli: zbrodnia nierozliczona*, Wydaw. Demart; Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2014, 392 s.; ilustracje. ISBN 9788374278690

Czesław Jeśman, *Wpływ warunków okupacyjnych na występowanie wybranych chorób zakaźnych w latach 1939-1944*, Uniwersytet Medyczny, Łódź 2013, 225 s.; ilustracje. ISBN 9788364344022

Andrzej Krzysztof Kunert, *Kronika Powstania Warszawskiego*, wyd. 2 zmien. (w tej edycji 1), Zys i S-ka, Poznań, cop. 2014, 369, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788377854785

Anna Marek, *Leczenie ran wojennych w Powstaniu Warszawskim: 1 sierpnia-2 października 1944*, „Bellona” SA, Warszawa, cop. 2014, 359 s.; ilustracje. ISBN 9788311133846

Jan Matłachowski, *Kulisy genezy Powstania Warszawskiego*, wyd. 3 (w tej edycji 1), Wrocław, Wydaw. „Nortom”, 2014, 92 s. ISBN 9788389684899

Jan Matłachowski, *Kulisy genezy Powstania Warszawskiego*, wyd. 4 (w tej edycji 1), Wrocław, Wydaw. „Capital”, 2014, 227 s. ilustracje. ISBN 9788364037641

Bartosz Nowożycki, *Zgrupowanie AK „Radostaw”: geneza, szlak bojowy i powojenne losy żołnierzy*, (przedmowa A. Chmielarz), Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa, cop. 2014, 622, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788373996137

Powstańcze epizody, (praca zbior.; A. Ignatowicz i in.), wyd. specjalne, w tej edycji 1, „Bellona” SA; De Agostini Polska, Warszawa, cop. 2014, 207 s.; ilustracje; CD, (Seria: Biblioteka II Wojny Światowej – Bellona; Polskie Państwo Podziemne, t. 4). ISBN 9788311133693

Alexandra Richie, *Warszawa 1944: tragiczne powstanie*, (przekł. z ang. Z Ku-nert), Wydaw. W.A.B. – Grupa Wydaw. Foksal, Warszawa 2014, 765, [3] s.; [16] s. tabl.; ilustracje. ISBN 9788328009868

Piotr Rozwadowski, *Wojsko Powstania Warszawskiego*, wyd. specjalne (w tej edycji 1), „Bellona” SA; De Agostini Polska, Warszawa, cop. 2014, 184, [23] s.; ilustracje, (Seria: Biblioteka II Wojny Światowej – Bellona; Polskie Państwo Podziemne, t. 1). ISBN 9788311133518

Tadeusz Sawicki, *Wyrok na miasto: powstanie warszawskie od strony działań Niemców i Rosjan*, (red. meryt. E. Stanczykiewicz, W. Włoszczak), wyd. specjalne (w tej edycji 1), „Bellona” SA; De Agostini Polska, Warszawa, cop. 2014, 235, [1] s.; ilustracje, (Seria: Biblioteka II Wojny Światowej – Bellona; Polskie Państwo Podziemne, t. 5). ISBN 9788311133686

Tadeusz Sawicki, *Rozkaz zdławić powstanie: Niemcy i ich sojusznicy w walce z Powstaniem Warszawskim*, (red. meryt. J.Z. Sawicki), wyd. specjalne (w tej edycji 1), „Bellona” SA; De Agostini Polska, Warszawa, cop. 2013, 317, [1] s.; [24] s. tabl.; ilustracje, (Seria: Biblioteka II Wojny Światowej – Bellona; Polskie Państwo Podziemne, t. 8). ISBN 9788311129030

Zbigniew S. Siemaszko, *Dziewięć spojrzeń na Powstanie Warszawskie (w latach 1969-2014)*, nakł. aut.; Wydaw. LTW, Londyn-Dziekanów Leśny 2014, 224 s. ISBN 9788375653687

Andrzej Solak, *Warszawa 1944: popiół i łzy*, Wydaw. eSPe, Kraków 2014, 358 s. (Seria: Nasza Historia). ISBN 9788374826457

Halina Taborska, *Miasto, które nie zginęło: ludność cywilna Warszawy 1939-1945 i pomniki jej poświęcone*, „Bellona” SA, Warszawa 2014, 143, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788311131873

Dariusz Walczak, Daniel Nalazek, Bartłomiej Maciejewski, *Tramwajem przez piekło, czyli komunikacja miejska na terenie Dzielnicy Żydowskiej w Warszawie (1940-1942) = Tram through Hell: Public Transport in the Jewish District in Warsaw (1940-1942)*, (przekł. na ang. M. Ciesielski), Wydaw. Eurosprinter, Rybnik 2013, 120 s.; ilustracje, plany. [wyd. pol.-ang.] ISBN 9788363652012

Joanna Wieliczka-Szarkowa, *Powstanie Warszawskie 1944: Gloria Victis*, (przedmowa W. Kieżun), Wydaw. AA, Kraków 2014, 316, [1] s.; ilustracje; CD. ISBN 9788378646563

Aldona Zaorska, *KL Warschau: historia obozu zagłady w Warszawie*, Bollinari Publishing House, Warszawa 2013, 127, [1] s.; [15] s. tabl.; ilustracje. ISBN 9788363865481

Henryk Zamojski, *Tragiczne decyzje: jak wywołano Powstanie Warszawskie?*, wyd. specjalne, w tej edycji 1, „Bellona” SA; de Agostini Polska, Warszawa, cop. 2014, 269, [1] s., (Biblioteka II Wojny Światowej – Bellona. Polskie Państwo Podziemne, t. 3). ISBN 9788311133679

Piotr Zychowicz, *Obłąd '44, czyli jak Polacy zrobili prezent Stalinowi wywołując Powstanie Warszawskie*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2013, 511 s.; [32] s.; ilustracje. ISBN 9788378184416

Piotr Zychowicz, *Obłąd '44, czyli jak Polacy zrobili prezent Stalinowi wywołując Powstanie Warszawskie*, edycja specjalna, wyd. 2 rozsz., Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2013, 555 s.; [32] s.; ilustracje. ISBN 9788378184829

PO ROKU 1945

Obieg NOW-ej, (wybór i oprac. Ł. Bertram), Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu; Ośrodek KARTA, Warszawa 2013, 287 s.; ilustracje. ISBN 9788376295602

Ocalić od zapomnienia: dzieje Zakładów Mechanicznych im. Marcelego Nowotki, Zakładów Mechanicznych PZL Wola S.A. oraz ich poprzedników i następców, (praca zbior.; H. Siemiątkowski i in.; red. E. Kołodziejczyk), Wydaw. Kolpress; Wydaw. Arwil, 2013, 324 s.; ilustracje; płyta CD. ISBN 9788388919206

HISTORIA INSTYTUCJI NAUKOWYCH I OŚWIATOWYCH

Dziadkowe Ognisko Praga 1933-1971, (oprac. K. Dąbrowski), Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2013, 167 s.; ilustracje. ISBN 9788351715118 [błąd w ISBN]

Robert Gawkowski, *Krybar: uniwersytet w cieniu powstańczych walk*, Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, 263, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788323514596

Sebastian Lenart, *Bardzo krótka historia Staromiejskiego Domu Kultury: 1953-2003*, Staromiejski Dom Kultury, Warszawa 2013, 48 s.; ilustracje. ISBN 9788389492644

Marta Wojtach, Magdalena Zielonka, Marek Krawczyk, *Warszawski Uniwersytet Medyczny w roku 2012*, Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Warszawa 2013, 400 s.; ilustracje. ISBN 9788376372853

Wydział Bezpieczeństwa Narodowego: geneza – kontynuacja – rozwój 2008-2013, (praca zbior.; A. Drabarek i in.; red. M. Marszałek), Wydaw. Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2013, 241 s.; ilustracje. ISBN 9788375232912

Zarys dziejów Zakładu Stomatologii Dziecięcej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, (praca zbior.; M. Szpringer-Nodzak i in.), Wydaw. Borgis, Warszawa 2013, 30, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788362993154

WSPOMNIENIA. LISTY. RELACJE. WYWIADY

Andrzej Anusz, Łukasz Perzyna, *NSZ na ATK (1980-1989) na tle historii opozycji studenckiej*, Wydaw. Polskie IHOO; Instytut Historii Nurtu Niepodległościowego im. Andrzeja Ostoja Owianego, Warszawa-Łódź, [2013], 471 s.; ilustracje. ISBN 9788393488193

Alicja Banasik, *Moja przygoda z poznawaniem dziejów warszawskiej Pragi*, nakł. aut., Warszawa 2013, 271 s.; [32] s.; ilustracje. ISBN 9788390119717

Piotr Bańkowski, *Archiwista na powstańczym Żoliborzu: wspomnienia sierpień-wrzesień 1944*, (oprac. rękopisów do druku A. Chodkowska), Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Departament Organizacji i Udostępnienia. Wydział Popularyzacji Wydawnictw, Warszawa 2014, 194 s.; ilustracje. ISBN 9788362421909

Miron Białoszewski, *Pamiętnik z powstania warszawskiego*, (przygot. wyd. A. Poprawa), wyd. 2 popr. i uzup., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2014, 247, [1] s., (M. Białoszewski, Utwory Zebrane, t. 3). ISBN 9788306033649

Edward Bonarowski, *„Ostromir”, Burza nad Dworcem Gdańskim: w bój – bez broni*, Oficyna Wydaw. Mireki, [Kraków], cop. 2014, 319, [1] s. ISBN 9788364452093

Andrew Borowiec, *Chłopak z Warszawy: Powstanie Warszawskie oczami szesnastoletniego żołnierza*, (współpr. C. Smith; przekł. z ang. J. Środa, K. Stefaniak), Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2014, 432 s.; [16] s. tabl.; ilustracje, (Seria: Historia). ISBN 9788378185512

Władysław Broniewski, *Pamiętnik: wydanie krytyczne*, (oprac. z rękopisu, wstęp i koment. M. Tramer), wyd. 1. w tej edycji, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, 549, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788362467598 [błąd w ISBN] właśc. ISBN 9788363855598

Małgorzata Bůthner-Zawadzka, *Warszawa w oczach pisarek: obraz i doświadczenie miasta w polskiej prozie kobiecej 1864-1939*, Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”; Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo, Warszawa 2014, 632 s., (Seria: Lupa Obscura). ISBN 9788361757481

Co było, a nie jest: płynna nowoczesność, (praca zbior.; red. E. Chałasińska), nakł. Aldona Gawiecka, Warszawa 2013, 166 s.; ilustracje, (Seria: Biblioteczka Żoliborska). ISBN 9788393686841

Zbigniew Czajkowski-Dębczyński, *Dziennik Powstańca*, (przekł. z ang. M. Czajkowski), wyd. 1. w tej edycji, Wydaw. „Marginesy”, Warszawa 2014, 251, [5] s.; ilustracje. ISBN 9788363656607

Dzieci '44: wspomnienia dzieci powstańczej Warszawy, (praca zbior.; wstęp i oprac. J. Mirecki) „Bellona” SA, Warszawa 2014, 487, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788311130173

Anna Herbach, *Dziewczyny z Powstania*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2014, 316, [1] s.; ilustracje, (Seria: Prawdziwe Historie). ISBN 9788324030095

Zbigniew Irzyk, *Bywało zabawnie*, Studio Wydawnicze Krzysztof Tur, Białystok 2014, 223, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788393892525

Jerzy Jurandot, Stefania Grodzieńska, *Miasto skazanych: 2 lata w warszawskim getcie. Dzieci getta*, (J. Jurandot, *Miasto skazanych: 2 lata w warszawskim getcie*, wyd. 1; S. Grodzieńska, *Dzieci getta*, wyd. w tej edycji 1; oprac. krytyczne P. Szapiro, A. Arnold), Muzeum Historii Żydów Polskich, Warszawa, cop. 2014, 479 s.; ilustracje. ISBN 9788392838098

Kartka z pamiętnika uczennicy: książka pamiątkowa szkoły Haliny Gepnerówny 1901-1944, (praca zbior.; red. J. Niklewska), Muzeum Warszawy, Warszawa 2014, 381, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788362189410

Witold Kieżun, *Niezapomniane twarze*, Wydaw. Poltext, Warszawa, cop. 2014, 182 s. ISBN 9788375613131

Wiesław Klempisz, *Urodzony 22 lipca*, (oprac. J. Klempisz), Wydaw. Eliotpol Jacek Klempisz, Warszawa 2014, 309, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788391318300

Krystyna Kolińska, *Preteksty do wspomnień*, Wydaw. „Iskry”, Warszawa 2014, 445, [7] s.; ilustracje. ISBN 9788324403578

Stanisław Komornicki, *Na barykadach Warszawy: pamiętnik podchorążego Nałęcza*, (wstęp T. Komornicki), wyd. 8. (1. w tej edycji), Wydaw. Akademickie „Sedno”, Warszawa 2014, 348, [4] s.; 2 k. tabl. złoż.; ilustracje. ISBN 9788379630127

Irena Komorowska, *U boku dowódcy AK: wspomnienia generałowej Komorowskiej*, (przedmowa A. Komorowski; oprac. wywiadu E. Romiszewski; przekł. z ang. K. Michałowicz), „Bellona” SA, Warszawa 2014, 150 s.; ilustracje. ISBN 9788311134119

Irena Kornatowska, *Pani Doktor: wspomnienia Ireny Kornatowskiej*, (rozmowy przeprowadził, wspomnienia spisał i oprac. R. Makowski), Wydaw. Veda; Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2014, 133 s.; [6] s.; ilustracje. ISBN 9788364109157 [Veda] ISBN 9788393636648 [Fundacja]

Kroniki Fenixa, (praca zbior.; B. Kurella i in.), Spółdzielnia Mieszkaniowa Fenix, Warszawa 2013, 134, [2] s.; ilustracje. ISBN--

Juliusz Kulesza, *Gartuch: opowieść o 7. pułku piechoty AK w konspiracji i w Powstaniu Warszawskim*, Oficyna Wydaw. Mireki, Kraków 2014, 292 s. ISBN 9788364452239

Janina Kulesza-Kurowska, *Pamięć i historia: moje wspomnienia i publikacje*, Wydaw. Arwil, Warszawa 2013, 296 s.; [80] s. tabl.; ilustracje. ISBN 9788360533345

Jan Kurdwanowski, *Ant on Chessboard: Warsaw Uprising 1944: Memoirs of a Soldier*, (przekł. na ang. J. Kurdwanowski), nakł. Agnieszki Działlik, Warszawa 2013, VIII, 411 s.; XX s. tab.; ilustracje. [wyd. ang.] ISBN 9788392571223

Jan Kurdwanowski, *Mrówka na szachownicy: powstanie warszawskie 1944, wspomnienia żołnierzy z Batalionu Chrobry I*, wyd. 7 popr. i uzupełn., nakł. Agnieszki Działlik, Warszawa 2014, VIII, 437, [7] s.; ilustracje. ISBN 9788392571247

Józef Kuropieska, *Wspomnienia dowódcy kompanii: 1923-1934: [barwne życie dżentelmena oficera]*, (red. meryt. Z. Grabowski, L. Kmietowicz), „Bellona” SA, Warszawa 2014, 381, [3] s.; [8] s. tabl. ISBN 9788311129337

Stanisława Kuszelewska-Rayska, *Kobiety. Dziwy życia*, (poślowie S. Cenckiewicz), wyd. 1 krajowe, Zys i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2014, 432 s. ISBN 9788377855089

Bogna Lewtak-Baczyńska, *Zbrodnie ukraińskie w Powstaniu Warszawskim 1944: mały wycinek zeznań i relacji świadków z opublikowanych po II wojnie światowej księzek, pamiętników i zeznań przed Główną Komisją Zbrodni Niemieckich w Polsce*, (skrypt przekazany do IPN w 2011 roku), Wydaw. BL-B (Welltrade), Warszawa 2013, 58, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788392673279

Stanisław Likiernik, *Made in Poland: opowiada jeden z ostatnich żołnierzy Kedywu Stanisław Likiernik*, (oprac. E. Marat, M. Wójcik), Wydaw. Wielka Litera, Warszawa, cop. 2014, 299 s.; ilustracje. ISBN 9788364142536

Felicja Lilpop-Krance, *Powroty*, (red. i oprac. P. Kądziała), Towarzystwo „Więź”, Warszawa, cop. 2013, 520, [6] s.; [56] s. tabl.; ilustracje, (Seria: Biblioteka „Więzi”, t. 292) ISBN 9788362610501

Aleksy Matuszak, *Ujazdów wojskowy: wspomnienia*, wyd. 2 uzupełn., nakł. aut., Warszawa 2014, 208 s.; ilustracje. ISBN 931062 [błąd w ISBN]

Janina Mikoleit-Köszegehy, *Między życiem a śmiercią: pamiętnik z Powstania Warszawskiego*, (wstęp K. i G. Łubczykowie; poślowie G. Łubczyk), Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 2014, 89, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788373996120

Piotr Mitzner, *Warszawski „Domek w Kołomnie”: rekonstrukcja*, Biblioteka „Więzi”; Wydaw. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, cop. 2014, 232, [5] s.; [12] s. tabl., (Seria: Biblioteka „Więzi”, t. 297). ISBN 9788362610556 [Biblioteka „Więzi”] ISSN 0519-9336 ISBN 9788364181375 [UKSW]

Nazajutrz: powstańcy warszawscy w obozach jenieckich: wybór relacji i wspomnień, (wybór relacji P. Stanek, A. Dzierżanowska; red. M. Cieszkowska, A. Dzierżanowska), Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”; Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Warszawa-Opole 2013, 177, [3]; [20] s. tabl.; ilustracje; plany. ISBN 9788363736026 [Fundacja] ISBN 9788361801115 [Muzeum]

Leszek Ksawery Niżyński, *Batalion Miottła: w dywersji, sabotażu i Powstaniu Warszawskim*, Oficyna Wydaw. Mireki, Kraków 2014, 596 s.; ilustracje. ISBN 9788364452260

Jan Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy*, (wybór ilustracji E. Olaszek; oprac. indeksu J. Hołdys), wyd. nowe, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2014, 671 s.; ilustracje, (Seria: Znak Horyzont). ISBN 9788324030255

Marek Nowakowski, *Dziennik podróży w przeszłość*, Wydaw. „Iskry”, Warszawa 2014, 157, [3] s. ISBN 9788324403660

Grzegorz Nowik, *Epilog do „Kamieni na szaniec”*, wyd. 2, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 2014, 99, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788393087082

Jan Ołdakowski, Maciej Mazur, *Muzeum: miejsce, które zwróciło Warszawie duszę*, (wywiad z J. Ołdakowskim oprac. M. Mazur), Wydaw. The Facto, 2014, 275 [1] s.; ilustracje. ISBN 9788361808473

Agnieszka Osiecka, *Dzienniki 1945-1950*, t. 1, (red. K. Felberg; wstęp A. Zieniewicz), Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, 494, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788378396260

Anna Pawełczyńska, *Dary losu*, Wydaw. LTW, Łomianki 2013, 392 s.; ilustracje. ISBN 9788375663113

Płacz po Warszawie: Powstanie Warszawskie 1944: dzienniki, świadectwa, (oprac. W. Śliwowska, J. Marszałec, A. Wodzyński), Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Gdańsk 2014, 206, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788363029203

Praga gada: o wojnie! (praca zbior.; red. i wstęp P.J. Olszewski; il. zbior., A. Pagliaro i in.; przekł. zbior., J. Kłós i in.), Fundacja Animacja, Warszawa 2013, 91, [5] s.; ilustracje, (Seria: Praga Gada). ISBN 9788364293009

Janusz Przemysław Ramotowski, *„Przem”, Sto razy głową w mur...: historia tych, co chcieli robić coś innego niż druk bibuły*, Instytut Pamięci Narodowej. Ko-

misja Ścigania Zbrodni Przeciwno Narodowi Polskiemu, Warszawa 2013, 591, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788376295633

Jan Rocki, *Dziwota Dywersyjna: 70. rocznica Powstania Warszawskiego*, (przygot. do druku T. Ojdana), wyd. 2 (1. w tej edycji), Wydaw. „Veda”, Warszawa 2014, 269, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788364109102

Joanna Rolińska, *Ale jest Warszawa: rozmowy*, (praca zbior.; oprac. wywiadów J. Rolińska), Wydaw. The Facto, Warszawa, cop. 2014, 263, [9] s.; ilustracje. ISBN 9788361808374

Izabela Stachowicz, pseud. „Czajka”, *Moja wielka miłość*, wyd. 2, Wydaw. W.A.B. – Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2013, 136, [8] s. ISBN 9788377478769

Jan Szeląg, pseud.; właśc. Zbigniew Mitzner, *Felieton o mojej Warszawie*, (wstęp, aneksy i przygot. do druku P. Mitzner), Muzeum Warszawy, Warszawa 2014, 525, [3] s.; ilustracje, (Seria: Biblioteka Warszawska). ISBN 9788362189373

Tajemnice Białotęki, (praca zbior.; J. Pawluczuk i in.; wstęp i red. M. Rabczan), Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Oddział Białotęka, Warszawa 2013, 104 s.; ilustracje. ISBN --

Barbara Wachowicz, *Rudy, Alek, Zośka: prawda o bohaterach „Kamieni na szaniec”*, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa, cop. 2014, 580 s.; [12] s.; tabl., (Cykl: Wierna Rzeka Harcerstwa). ISBN 97883373996007

Warszawskie dzieci, (praca zbior., oprac. i wstęp M. Hanasz), Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań, cop. 2014, 440, [4] s.; 16 s. tabl.; ilustracje. ISBN 9788377852019

Bronisław Wojciechowski, *W powstaniu na Mokotowie: pisane jesienią 1944*, (przedmowa, oprac. i przypisy L.M. Bartelski), wyd. 2, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 2014, 237, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788321119564

Jarosław Wróblewski, *Zośkowiec*, (wywiad z H. Kończyńskim i A.J. Kończyńskim; wstęp J. Wróblewski), wyd. 2 popr., Wydaw. Fronda, Warszawa 2013, 446, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788364095061

Wacław Zagórski ps. „Lech Grzybowski”, *Wicher Wolności*, (przedmowa G. Herling-Grudziński), wyd. 1. krajowe, Archiwum Akt Nowych; „Finna” Oficyna Wydawnicza, Warszawa-Gdańsk 2014, 482, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788364141942

Wacław Zagórski ps. „Lech Grzybowski”, *Wolność w niewoli*, (przedmowa A. Ciołkosz), wyd. 1. krajowe, Gdańsk, „Finna” Oficyna Wydawnicza, 2014, 480 s.; ilustracje. ISBN 9788364141140

Maria Zatryb-Baranowska, *Uliczka powstańców: wspomnienia sanitariuszki szpitala polowego z Powstania Warszawskiego*, Fundacja „Warszawskie Szpitale Polowe”, Warszawa 2014, 118, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788393929412

Roman Zimand, *Dziennik Adama Czerniakowa – próba lektury*, wyd. 1 w tej edycji, (wstęp J. Zieliński), Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo, Warszawa 2014, 191 s. (Seria: Filologia XXI). ISBN 9788361552895

Jarosław Zuzga, *Wola: ludzie i historie*, (tekst i wybór il. J. Zuzga), Urząd Dzielnicy Wola; Wydaw. Naukowe „Semper”, Warszawa 2013, 93, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788375072556

BIOGRAFIE

Wiesław Budzyński, *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila: [biografia K.K. Baczyńskiego]*, wyd. 5 uzup., Wydaw. „M”, Kraków, 2014, 336 s.; ilustracje. ISBN 9788375958164

Marian Marek Drozdowski, *Konfraternia warszawskich historyków pod znakiem Klio: subiektywne biogramy ucznia i kolegi*, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 2014, 272 s. ISBN 9788373996090

Ryszard Gajewski, *Ks. Zygmunt Kaczyński: kapłan i polityk*, Wydaw. System-Graf, Lublin 2013, 464, ilustracje. ISBN 9788362132355

Roman Graczyk, *Chrzanowski, „Świat Książki”*, 381, [1] s., [16] s. tabl.; ilustracje, (Seria: Autorytety) ISBN 9788379431120

Anna Grupińska, *Odczytanie listy: opowieści o warszawskich powstańcach Żydowskiej Organizacji Bojowej*, (wstęp M. Edelman), wyd. 2 uzup., Wydaw. „Czarne”, Wołowiec 2014, 199, [1] s. 292 (Seria: Poza Serią). ISBN 9788375367348

Joanna Jurgała-Jureczka, *Zofia Kossak: opowieść biograficzna*, w tej edycji wyd. 1, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa, cop. 2014, 326, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788377055441

Jarosław Kresa, *Tewzadze: gruziński obrońca Warszawy*, Stowarzyszenie „Grupa Rekonstrukcji Historycznej 58 Pułku Piechoty”, Dzierżoniów 2014, 118 s.; ilustracje. ISBN –

Joanna Lekan-Mrzewka, *Kresowiec z urodzenia – warszawiak z wyboru: Adam Pług w życiu literackim Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, Wydaw. KUL, Lublin 2013, 226, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788377027400

Anna Mieszkowska, *Prawdziwa historia Ireny Sendlerowej*, wyd. 2 popr. i rozszerz., w tej edycji 1, Wydaw. „Marginesy”, Warszawa 2014, 334, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788364700125

Jerzy Miziołek, Hubert Kowalski, *Uniwersytet Warszawski i młody Chopin*, Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego; Uniwersytet Warszawski, [Biuro Promocji], [Warszawa], cop. 2013, 403 s.; ilustracje. ISBN 9788362844364

Stanisław August Poniatowski, *Pamiętniki króla Stanisława Augusta: antologia*, (wybór D. Triaire; przekł. z franc. W. Brzozowski; wstęp A. Grześkowiak-Krwawicz, red. M. Dębowski), Muzeum Łazienki Królewskie, Warszawa 2013, 573 s.; ilustracje, (Seria: Biblioteka Łazienek Królewskich). ISBN 9788393558469

Barbara Petrozolin-Skowrońska, Zofia Wóycicka: *szkic do portretu*, Tow. Przyjaciół Warszawy. Oddział Powiśle, Warszawa 2013, 43, [1] s.; ilustracje, (Seria: O Powiślu Trochę Więcej., z. 8). ISBN 9788392825760 ISSN 1689-507X

Spotkać Iwaszkiewicza: nie-biografie, (praca zbior.; red. A. Król), Wilk & Król Oficyna Wydaw., Warszawa 2014, 184, [8] s.; ilustracje. ISBN 9788393583799

Waldemar Smaszcz, *Serce nie do pary: o księdzu Janie Twardowskim i jego wierszach*, Instytut Wydaw. „Erica”, Warszawa 2013, 349, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788364185083

Mariusz Urbanek, *Brzechwa nie dla dzieci*, Wydaw. „Iskry”, Warszawa, cop. 2013, 351, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788324403110

Barbara Wachowicz, *Bohaterki powstańczej Warszawy. My musimy być mocne i jasne*, Sport i Turystyka – Muza SA, Warszawa 2014, 700, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788377587157

Maria Weber, Emilia Malleska „Marcysia” 1909-1949: *wybawieniem jest śmierć*, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa, cop. 2013, 269, [2] s.; ilustracje, (Seria: Żołnierze Wyklęci). ISBN 9788373995710

Leszek Stanisław Zakrzewski, *Holnicy Szulcowie: między Warszawą a Krzywdą*, nakł. aut., Warszawa 2013, 213 s.; ilustracje. ISBN 9788393048892

REPORTAŻE. LITERATURA FAKTU. PUBLICYSTYKA

63 Days of Life and Struggle. Miniature, (red. i wybór fot. J. Łoziński; postłowie A.K. Kunert; przekł. na ang. R. Gill), Wydaw. „Bosch” Szymanik i wspólnicy; współpr. Muzeum Powstania Warszawskiego, Olszanica-Warszawa 2014, 64 s.; ilustracje. [wyd. ang.] ISBN 9788375762358

63 dni życia i walki, (red. i wybór fot. J. Łoziński; postłowie A.K. Kunert), Wydaw. „Bosz” Szymanik i wspólnicy; współpr. Muzeum Powstania Warszawskiego, Olszanica-Warszawa 2014, 248 s.; 218 s. ilustracje. ISBN 9788375762273

63 dni życia i walki. Miniatura, (red. i wybór fot. J. Łoziński; postłowie A.K. Kunert), Wydaw. „Bosz” Szymanik i wspólnicy; współpr. Muzeum Powstania Warszawskiego, Olszanica-Warszawa 2014, 64 s.; ilustracje. ISBN 9788375762341

63 jours de vie et de combat. Miniature, (red. i wybór fot. J. Łoziński; postłowie A.K. Kunert; przekł. na franc. B. Péro), Wydaw. „Bosz” Szymanik i wspólnicy; współpr. Muzeum Powstania Warszawskiego, Olszanica-Warszawa 2014, 64 s.; ilustracje. [wyd. franc.] ISBN 9788375762365

63 Tage Leben und Kampf. Miniatur, (red. i wybór fot. J. Łoziński; postłowie A.K. Kunert; przekł. na niem. P.-Ch. Seraphin), Wydaw. „Bosz” Szymanik i wspólnicy; współpr. Muzeum Powstania Warszawskiego, Olszanica-Warszawa 2014, 64 s.; ilustracje. [wyd. niem.] ISBN 9788375762372

Władysław Bartoszewski, Powstanie Warszawskie, (oprac. i aneksy A.K. Kunert; oprac. map i planów Z. Walkowski), „Świat Książki”, Warszawa 2014, 782 s.; ilustracje. ISBN 9788379434473

Miron Białoszewski, Pamiętnik z Powstania Warszawskiego, (przygot. do druku A. Poprawa), wyd. 2 popr. i uzupeł., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2014, 247, [1] s. (M. Białoszewski, Utwory Zebrane, t. 3). ISBN 9788306033649

Michał Cichy, Zawsze jest dzisiaj, Wydaw. Czarne, Wołowiec 2014, 63, [3] s. ISBN 9788375366990

Jerzy Domżański, W Ursusie i jego okolicy, Wydaw. Liwona Sp. z o.o., 2014, 159 s.; ilustracje. ISBN 9788375703382

Krzysztof Gawronkiewicz, Marzena Sowa, Marzena Sowa, Powstanie. t. 1: Za dzień, za dwa, (oprac. komiksu M. Sowa, il. K. Gawroniewicz), Wydaw. Kultura Gniewu, współpr. Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2014, 60 s.; ilustracje, (Seria: Postanie). ISBN 9788364858017

Grzegorz Jasiński, Powstanie Warszawskie: najważniejsze fotografie, (wybór fot. G. Jasiński; wstęp K. Bugiel), Wydaw. RM, Warszawa 2014, 111, [1] s.; ilustracje, (Seria: Biblioteka Żoliborska). ISBN 9788377731581

Sławomir Koper, Życie towarzyskie elit PRL, Wydaw. Czerwone i Czarne. Warszawa 2014, 326 s.; ilustracje. ISBN 9788377001547

Piotr Legutko, *Jedynie takie muzeum: odzyskana pamięć o Powstaniu Warszawskim*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, 2014, 220, [3]; ilustracje. ISBN 9788324030156

Literacki melanż z Pragi, (praca zbior.; L. Bugajski i in.; il. K. Nowak; fot. K. Genczelewski), Wydaw. Melanż, Warszawa 2014, 221, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788364378041

Łukasz Mieszkowski, *Tajemnicza rana: mīt czołgu-putapki w powstaniu warszawskim*, Wydaw. W.A.B. – Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa, cop. 2014, 223, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788328009974

Szymon Nowak, *Warszawa 1944: alternatywna historia Powstania Warszawskiego*, Wydaw. Fronda, Warszawa 2014, 350, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788364095351

Mirosław Orłowski, *Warszawa '44*, Wydaw. Poznańskie, Poznań 2014, 128, [7] s.; ilustracje. ISBN 9788371779039

Rozważania o Bitwie Warszawskiej 1920 r., (praca zbior., A. Kędzior i in.; red. i wstęp J. Giertych), na podst. wyd. z 2000 r., Wydaw. Iota Unum, Warszawa 2013, 484 s.; ilustracje. ISBN 9788363710019

Agnieszka Sopińska-Jaremczak, *Operacja Muzeum*, Fronda, Warszawa 2014, 239, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788364095412

Przemysław Śmiech, *Mowa z Grochowa*, Skarpa Warszawska, Warszawa 2014, 232 s. ISBN 9788363842055

Kordian Tarasiewicz, *Dzieje domu przy ulicy Grzybowskiej 37 w Warszawie*, Wydaw. „Veda”, Warszawa 2013, 86, [2] s.; ilustracje. ISBN 9788361932272 [błąd w ISBN na s. red.] ISBN 9788361932277

„Tętno pod tynkiem”: Warszawa Mirona Białoszewskiego, (praca zbior.; red. A. Karpowicz i in.), Lampa i Iskra Boża, Warszawa 2013, 311, [1] s.; [16] s. tabl.; ilustracje, (Cykl: Topo-Grafie). ISBN 9788389603739

Warszawa Miłosa, (praca zbior.; wstęp i red. M. Zaleski), Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”; Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo, Warszawa 2013, 396 s., [12] s. tabl.; ilustracje. ISBN 9788361757351

Aleksandra Ziółkowska-Boehm, *Kaja od Radośćawa, czyli historia Hubalowego krzyża*, wyd. 2, Muza – Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2014, 279 s.; ilustracje. ISBN 9788377586358

RELIGIA. HISTORIA KOŚCIOŁÓW

Biskupi ordynariusze Archidiecezji Warszawskiej 1794-2007, (wstęp A. Gałka, H. Małecki; biogramy oprac. na podst.: P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 1965-1999; Słownik biograficzny*), Wydaw. Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2013, 63, [1] s.; ilustracje; mapa. ISBN 9788387989613

Służew i jego kościół, (praca zbiorowa; wprowadzenie: K. Nycz, H. Gronkiewicz-Waltz, H. Samsonowicz; red. i indeks A. Sołtan-Lipska), Parafia Rzymskokatolicka św. Katarzyny, Warszawa 2013, 752 s.; ilustracje. ISBN 9788393842001

Tadeusz Sobieraj, *Wiara, zagłada, wskreszenie. t. 1: Kościoły w Centrum Warszawy: w Śródmieściu, na Solcu, Powiślu, Krakowskim Przedmieściu i Starej Warszawie*, (współpr. E. Charzewska), „Apostolicum” Wydawnictwo Księży Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla, Żabki 2014, 119, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788370318826

FILM. TEATR

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego: pierwsze dziesięciolecie 2003-2013, (praca zbior.; red. A. Kubaś), Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Warszawa, cop. 2013, 208 s.; ilustracje. ISBN 9788363276171

Wojciech Kałużyński, *Kino teatr, kabaret w przedwojennej Polsce: artyści, miejsca, skandale*, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa, cop. 2013, 413, [3] s.; ilustracje. ISBN 9788377053355

Paweł Szlachetko, Janusz R. Kowalczyk, *STS. Tu wszystko się zaczęło: 60 lat od pierwszej premiery Studenckiego Teatru Satyryków*, (praca zbior.; [rozmówcy] J.T. Stanisławski i in.; red. prowadz. A. Derengowska), Wydaw. Prószyński i S-ka, Warszawa 2014, 312 s.; ilustracje. ISBN 9788378397427

Agata Tuszyńska, *Teatr się pali!: o pięciu pożarach Teatru Narodowego*, Teatr Narodowy, Warszawa, 2013, 60, [4] s.; ilustracje, (Seria: Teatr Narodowy – Historia, t. 9). ISBN 9788361317647

Małgorzata Zawadka, Halina Machulska. *Byłam sobie wierna*, (oprac. i red. M. Zawadka), Wydaw. „Veda”; Teatr Ognisko, Warszawa 2014, 246 s.; ilustracje. ISBN 9788364109249

KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Maria „Mroux” Bulikowska, *Mała książka o gwarze warszawskiej*, (il. aut.), Wydaw. Babaryba, Warszawa 2013, 50 s.; ilustracje. ISBN 9788362965052

Jestem miasto Warszawa, (tekst A. Szkoda; il. M. Oklejak), Wydaw. Wilga – Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2014, 16 s.; ilustracje. ISBN 9788328013087

Monika Kowaleczko-Szumowska, *Galop '44*, Wydaw. Egmon Polska Sp. z o.o., Warszawa 2014, 356 s.; ilustracje. ISBN 9788323779667

Jarosław Szarek, Joanna Szarek, *Powstanie Warszawskie*, Dom Wydaw. „Rafa-el”, Kraków 2013, 32 s.; ilustracje, (Seria: Kocham Polskę. Historia dla Najmłodszych). ISBN 9788375694666

Józef Zbigniew Polak, *Impresje z Powstania Warszawskiego na Starym Mieście*, (wybór i red. M.P. Romaniuk; wstęp K. Nycz; wprowadzenie M.M. Drozdowski; il. J.Z. Polak), „Apostolicum” Wydawnictwo Księży Pallotynów Prowincji Chrystusa Króla, Żabki 2014, 120 s.; ilustracje. ISBN 9788370319175

SPORT

Wiktor Bołba, Krzysztof Brojek, *Legia Warszawa: droga do chwały*, (tekst W. Bołba; il. K. Brojek), Wydaw. WGP, Warszawa, cop. 2014, 167, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788387534813

Zbigniew Chmielewski, *Sportowcy w Powstaniu Warszawskim*, Wydawnictwo „Estrella”, Warszawa 2014, 103, [1] s.; ilustracje. ISBN 9788362045235

Juliusz Kulesza, *Zakazane gole: futbol w okupowanej Warszawie*, Instytut Wydawniczy „Erica”; Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2014, 160 s.; ilustracje. ISBN 9788364185632

SOCJOLOGIA

Bunt i ucieczka w wielkim mieście: światopogląd i style życia młodych warszawiaków, (praca zbior.; red. nauk. i wprowadzenie S.H. Zaręba), „Kontrast” Wydaw. Fundacja ATK, Warszawa 2013, 183 s. ISBN 9788362793051

Barbara Czarniawska, *Zmiana kadru: jak zarządzano Warszawą w okresie przemian*, Wydaw. Akademickie „Sedno”, Warszawa 2014, 239, [1] s. ISBN 9788363354428 ISBN 9788363354596

Krystyna Solarek, *Struktura przestrzenna strefy podmiejskiej Warszawy: determinanty współczesnych przekształceń*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2013, 283 s.; ilustracje, (Seria: Prace Naukowe Politechniki Warszawskiej. Seria: Architektura, z. 13). ISBN 9788378141563 ISSN 1896-1630

Stan zdrowia mieszkańców Warszawy w latach 2009-2011, (praca zbior.; red. E. Olsińska), Miasto Stołeczne Warszawa, 2013, 347 s.; ilustracje. ISBN 9788363269524

PRAWO I ADMINISTRACJA

Nina Drejerska, Mariola Chrzanowska, Iwona Pomianek, *Strefa podmiejska Warszawy: wybrane zagadnienia*, (red. nauk. N. Drejerska), Wydaw. SGGW, Warszawa 2014, 163, [9] s.; ilustracje. ISBN 9788375835250

MAPY. PLANY

Georges Louis Le Rouge, *Plan Warszawy: dedykowany Stanisławowi Augustowi Królowi Polskiemu, Wielkiemu Księżu Litewskiemu przez jego pokornego i uniżonego sługę La Rouge'a*, (oprac. objaśnień K. Wagner, P.E. Wespiański; oprac. legendy B. Hensel-Moszczyńska, P.E. Wespiański), Muzeum Warszawy, Warszawa 2014, 1 mapa, reprint + 1 t. objaśnień: 141, [1] s. (Seria: Plany Warszawy). ISBN 9788362189335

Warszawa przedwojenna: plan miasta z 1939 r. 1:20 000, (oprac. i układ całości P. Kamiński), wyd. 5 popr. i uzup., PTR Kartografia, Warszawa 2013, 1 mapa. ISBN 9788360641514

Wwa '89: przełomowa mapa stolicy, (oprac. K. Sochacka), Dom Spotkań z Historią, [Warszawa, b.r.], 1 mapa. ISBN--

INNE

Ocena klimatu na potrzeby lotnictwa w Warszawie i innych miastach Polski, (praca zbior.; M. Stopa-Boryczka; komitet red. zbior.; K. Błazejczyk i in.), Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, 443 s.; tabl.; wykresy; ilustracje; mapy, (Seria: Atlas współzależności parametrów meteorologicznych i geograficznych w Polsce, t. 29). ISBN 9788363245481

Hanna Macierewicz